



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Teksty Jana Pawła II : problematyka - recepcja - obecność w polonistycznym kanonie lektur szkolnych

Author: Agnieszka Machnik

Citation style: Machnik Agnieszka. (2010). Teksty Jana Pawła II : problematyka - recepcja - obecność w polonistycznym kanonie lektur szkolnych. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH
WYDZIAŁ FILOLOGICZNY

Agnieszka Machnik

Teksty Jana Pawła II

Problematyka – recepcja - obecność

w polonistycznym kanonie lektur szkolnych

Rozprawa doktorska
napisana pod kierunkiem
prof. dra hab. Dariusza Rotta

Katowice 2010

Spis treści

❖ Słowo wstępne.....	s. 4
❖ Rozdział I: Recepcja współczesnej literatury religijnej w Polsce.....	s. 8
1. Obecność współczesnej literatury religijnej w życiu publicznym Polaków. Rekonesans badawczy.....	s. 9
A) Typologia literatury religijnej.....	s. 9
B) Światopogląd polskiego społeczeństwa po transformacji ustrojowej a czynniki socjologiczne i polityczne wpływające na recepcję literatury religijnej. Próba charakterystyki.....	s. 22
2. Dobór współczesnej literatury religijnej w procesie nauczania języka polskiego po 1989 roku w szkołach ponadgimnazjalnych.....	s. 31
A) Podręczniki do języka polskiego dla szkół ponadpodstawowych obowiązujące do roku szkolnego 2002/2003.....	s. 31
B) Podręczniki do języka polskiego dla szkół ponadgimnazjalnych obowiązujące od roku szkolnego 2002/2003.....	s. 36
3. Istota <i>Pamięci i tożsamości. Rozmów na przełomie tysiącleci</i> w kanonie lektur szkolnych – opinie i oceny.....	s. 41
❖ Rozdział II: Problematyka <i>Pamięci i tożsamości. Rozmów na przełomie tysiącleci</i> w kontekście filozoficznym i teologicznym wybranych prac Jana Pawła II.....	s. 51
1. Teologia i filozofia chrześcijańska a myśl Jana Pawła II – krótki zarys.....	s. 52
2. Konteksty <i>Pamięci i tożsamości. Rozmów na przełomie tysiącleci</i> w oparciu o myśl chrześcijańską oraz koncepcje Jana Pawła II.....	s. 56

❖	Rozdział III: <i>Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci</i> Jana Pawła II w polskiej szkole.....	s. 111
1.	Obecność <i>Pamięci i tożsamości. Rozmów na przełomie tysiącleci</i> Jana Pawła II na kartach podręczników dla szkół ponadgimnazjalnych.....	s. 112
2.	Analiza i interpretacja badań pedagogicznych oraz próbnej matury 2007/2008.....	s. 119
3.	Załączniki.....	s. 133
❖	Rozdział IV: Interpretacja utworu a biografia autora.....	s. 148
1.	Klucz interpretacyjny a biografia autora.....	s. 149
2.	Wpływ biografii na odbiór tekstu literackiego.....	s. 158
3.	Załącznik.....	s. 170
❖	Podsumowanie.....	s. 172
❖	Wykaz cytatów umieszczonych na stronach tytułowych rozdziałów..	s. 175
❖	Bibliografia.....	s. 175
1.	Bibliografia podmiotowa.....	s. 175
2.	Bibliografia przedmiotowa.....	s. 180

Słowo wstępne

Co roku uczestnicy Spotkań Klubu Dobrej Książki oraz Czytelnicy Biblioteki Śląskiej przyznają „Śląski Wawrzyn Literacki” utworowi, który potrafi zaprosić czytelnika w intelektualną podróż. W 2005 roku taki Wawrzyn przyznano Janowi Pawłowi II za książkę pt. *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*. Mniej więcej w tym samym czasie Magazyn Literacki „Książki” uznał ją za utwór wartościowy, określając mianem „bardzo polskiej książki”. Krzysztof Masłoń, sekretarz redakcji magazynu, stwierdził, że odpowiedzi znajdujące się w „*Pamięci i tożsamości*” (...) są niezwykle, genialne w swojej prostocie, uczą współczucia, miłości, wiary oraz dobrze pojmowanego patriotyzmu, dalekiego od nacjonalistycznych uprzedzeń¹. To jednak nie jedyny powód do refleksji na temat tego utworu. Mianowicie 3 lipca 2007 roku ówczesny Wicepremier, Minister Edukacji Narodowej, Roman Giertych podpisał projekt zmieniający *Rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół zmieniające kanon lektur obowiązkowych*². W nowym kanonie MEN pojawiło się prawie 50 pozycji, w tym wspomniana książka Jana Pawła II *Pamięć i tożsamość*. Dodatkowo jako przykład literatury biograficznej zaproponowano opowieść o papieżu - *Wujek Karol. Kapłańskie lata Papieża* autorstwa Pawła Zuchniewicza. Ta zmiana wywołała nie lada oburzenie nie tylko ze strony nauczycieli, ale także byłych i obecnych uczniów. W ferworze kłótni i sporów oraz „przymuszania” młodzieży do lektury papieskiego utworu, może się okazać, że artykuł³ profesora Jana Malickiego, oceniający przywołany tekst literacki, będzie wydawał się absurdalny. Dlatego też podjęłam się interpretacji powyższej książki, biorąc pod uwagę literacki i moralny sens wprowadzenia *Pamięci i tożsamości* do kanonu lektur. Ponadto analizując pojawiające się recenzje lub książki na temat

¹ A. Jawor: *Pamięć i tożsamość – recenzja Anny Jawor*, [w:] <http://www.roztocze.net/newsroom.php/18699> [03.07.2007]

² http://bip.men.gov.pl/akty_projekty/rozporzadzenie_20070703.pdf. [03.07.2007]

³ Patrz szerzej: J. Malicki: *Jan Paweł II: „Pamięć i tożsamość”*. Na marginesie lektury, [w:] *Biblioteka Śląska. Śląski Wawrzyn Literacki 2005*. Red. J. Malicki, S. Kopeć – Bil. Katowice 2006r., s. 37 - 48.

ostatniego, papieskiego dzieła, wzięłam pod uwagę faktyczną wartość zarówno tego utworu, jak również pozostałych książek często napisanych pod wpływem zjawiska zwanego „pokoleniem JP2”.

Wracając do artykułu profesora Jana Malickiego, niewątpliwie należy zgodzić się, że papieska książka to (...) *katechizm współczesności. Znacznie wykraczający poza sferę religijnych uwarunkowań. (...) można by rzec, to katechizm człowieka - intelektualisty XXI wieku*⁴. Tak więc na pożegnanie życia, losu i historii Karol Wojtyła – Jan Paweł II napisał podsumowanie dotychczasowych przeżyć i myśli. To, co można odnaleźć w *Pamięci i tożsamości*, zmusza czytelnika do zapoznania się z wcześniejszą twórczością autora. Jak wynika z przeprowadzonej analizy i interpretacji utworu, papież kolejny raz, a tym samym ostatni, zdefiniował pojęcie zła, dobra, solidarności, odkupienia, wolności, miłosierdzia, ojczyzny oraz poprzez wspomniane pojęcia postarał się wyjaśnić istotę ludzkiej pamięci oraz tożsamości. Reasumując, terminy te nie powinny być obce współczesnemu, młodemu czytelnikowi, szczególnie abiturientowi szkoły ponadgimnazjalnej.

W niniejszej rozprawie doktorskiej zatytułowanej ***Teksty Jana Pawła II. Problematyka – recepcja – obecność w polonistycznym kanonie lektur szkolnych*** zajęłam się analizą papieskiego utworu *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci* oraz jego umieszczeniem w kanonie lektur. Ponadto odniosłam się do ważnych z punktu widzenia nauki Kościoła listów, przemówień czy encyklik Jana Pawła II, a także jego ostatniego literackiego dzieła *Tryptyk rzymski. Medytacje*. Jednak, aby w pełni zrozumieć papieski tekst i choć w niewielkim stopniu przybliżyć jego wymowę młodzieży, odwołałam się także do wybranych fragmentów biografii autora. Poniżej przedstawiłam omówienie zawartości każdego z czterech rozdziałów, które składają się na tę rozprawę.

Rozdział pierwszy rozprawy został zatytułowany ***Recepcja współczesnej literatury religijnej w Polsce*** i składa się z trzech podrozdziałów. Zajęłam się w nich m.in. istotą i nazewnictwem literatury podejmującej tematykę religijną. Nie było to łatwe zadanie, ze względu na różnice wynikające właśnie z samego nazewnictwa.

⁴ Tamże, s. 39.

Ponadto omówiłam istotną kwestię znaczenia tej literatury na współczesnym rynku wydawniczym, bowiem dziś można dostrzec ograniczenie np. mecenatu Kościoła, zmian światopoglądowych czy częstego i wzajemnego wpływu Kościoła na państwo. Następnie zwróciłam uwagę na rys socjologiczny polskiego społeczeństwa w czasie transformacji ustrojowej oraz w późniejszych latach. Można odnieść wrażenie, że polskie społeczeństwo po 1989 roku odsunęło się od Kościoła, odrzuciło papieskie nauki przy ciągłym „ubóstwianiu” Jana Pawła II. Wynika, że papież jest traktowany bardziej jako ikona niż Głowa Kościoła. Kwestia ta była istotna ze względu na proces kształtowania się wcześniej wspomnianego tzw. „pokolenia JP2”, a także zjawiska zaobserwowanego pod koniec życia i tuż po śmierci papieża.

W rozdziale przyjrzałam się także istocie działalności tekstotwórczej, tematowi *podwójnej negacji* w literaturze, transcendencji i sakralizacji socjologicznego aspektu interpretacji oraz poznania sztuki. Ponadto poruszyłam problem dotyczący czterech perspektyw istnienia literatury religijnej. Również podjęłam badania nad wpływem religii na kształtowanie się współczesnego szkolnictwa. Tutaj szczególnie zwróciłam uwagę na treść podręczników szkolnych przeznaczonych do nauczania języka polskiego.

W rozdziale drugim - *Problematyka „Pamięci i tożsamości. Rozmów na przełomie tysiącleci” w kontekście filozoficznym i teologicznym wybranych prac Jana Pawła II*, składającym się z dwóch podrozdziałów, poruszyłam dwa istotne tematy. Pierwszym z nich był wpływ zarówno teologii i filozofii na twórczość Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Z kolei drugim był wpływ jego dzieł na mentalność społeczeństwa oraz człowieka XX i XXI wieku. Podejmując tę problematykę, po pierwsze zastanowiłam się nad wyrażalnością lub niewyrażalnością ludzkiego słowa, a ponadto odwołałam się do niektórych ważnych autorytetów świata filozofii i teologii, z których wzorce czerpał sam Wojtyła.

W dalszej części pracy przyjrzałam się genezie utworu Jana Pawła II *Pamięć i tożsamość* oraz jego interpretacji w oparciu m.in. o wcześniejsze dzieła autora. Również omówiłam inicjatywę wprowadzenia wspomnianej książki do kanonu lektur szkolnych, a co się z tym wiąże propozycjami analizy utworu zgodnie z wymogami

egzaminacyjnymi. Ponadto podałam własne propozycje interpretacji utworu papieża, które połączyłam z dotychczasowymi lekturami z zakresu szkoły ponadgimnazjalnej.

Kolejno w **rozdziale trzecim** noszącym tytuł „*Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*” Jana Pawła II w polskiej szkole, podzielonym na trzy części, zajęłam się oceną podręczników do szkół ponadgimnazjalnych oraz zwróciłam uwagę na percepcję młodego czytelnika. Po pierwsze dokonałam analizy wybranych i najpopularniejszych podręczników, które zawierają propozycję interpretacji najnowszej pozycji Jana Pawła II. Następnie oceniłam rozumienie testu opartego na fragmentach papieskiej książki, z którym uczniowie szkół ponadgimnazjalnych musieli się zmierzyć. Natomiast w ostatniej, trzeciej części zatytułowanej *Załączniki*, zamieściłam scenariusze lekcji.

Ostatni, **czwarty rozdział** - *Interpretacja utworu a biografia autora*, został zbudowany również z trzech podrozdziałów zawierających *Załącznik*. Celem tego rozdziału było przyjrzenie się tematyce biografistyki w szkolnej interpretacji. Dlatego postawiłam pytanie czy istnieje lub czy powinien istnieć pewien schemat, klucz interpretacyjny dzieła literackiego, w którym należy ująć postać autora. Kolejno starałam się opracować rys biograficzny Jana Pawła II w oparciu o jego ostatnie dzieło *Pamięć i tożsamość*. Uwzględniłam przeżycia autora oraz przyjęłam, że podczas analizy papieskich utworów, a szczególnie tego ostatniego, niewyobrażalne jest odcięcie biografii od wymowy ideowej dzieła.

W każdej z czterech części starałam się najpełniej ukazać zaistniały problem związany z wprowadzeniem wspomnianej książki do kanonu lektur. Ponadto zwróciłam uwagę na specyfikę dzieła i biografię jego twórcy. Nie pominęłam także medialnej dyskusji wokół utworu, która została wywołana zarówno przez ministerialną decyzję, jak również postać papieża.

Rozdział I

Recepcja współczesnej literatury religijnej w Polsce

Kiedy ludzie nie wierzą już w Boga,
nie znaczy to, że w nic już nie wierzą.
Wierzą we wszystko.

1. Obecność współczesnej literatury religijnej w Życiu publicznym Polaków. Rekonesans badawczy

A) Typologia literatury religijnej

Przez długie lata zarówno literatura polska, jak i europejska kształtowała się w oparciu o tematykę oraz mecenat związany z Kościołem, czyli była uzależniona od religii. Jednak współcześnie nie można już mówić o kościelnym mecenacie w takim stopniu, jak kilka wieków temu. Obecnie raczej tworzy się z osobistej chęci odzwierciedlenia religijnych odczuć i upodobań literackich. Choć jak zauważył Antoni Dunajski¹, sytuacja literatury i teologii zawsze była zależna od siebie nawzajem. Zatem jakie należy stosować kryteria, interpretując współczesne utwory podejmujące tematykę wiary? Być może wystarczy podejść do nich z większą krytyką. Ponadto, gdzie przebiega granica pomiędzy tym, co literackie a tym, co religijne. Wątpliwości rodzą się, ponieważ coraz częściej mamy do czynienia z poglądami, że nie tylko poezja religijna, ale jakakolwiek inna twórczość podejmująca tę tematykę, jest uznawana za gorszą odmianę literatury, poprzez domniemaną dewocyjność, ciasnotę i ograniczenie². Tego typu działania negatywnie wpływają na odbiór tej literatury, ponieważ wywołują agresję, kpinę i żart, co nie służy dobrze ani autorowi, ani jego dziełu, nawet jeśli utwór stałby się bestsellerem. W artykule Stefan Sawicki podał, że (...) *relacja religia – literatura jest dwukierunkowa*³, ponieważ te dziedziny wzajemnie na siebie oddziałują. Ponadto jak każde dzieło sztuki, również utwór podejmujący tematykę religijną przedstawia obraz świata realnego i ludzkiego działania, *przedstawia jakieś zjawiska rzeczywistości zewnętrznej czy psychicznej, a także problemy, idee i zapatrywania ludzi żyjących w określonych warunkach społecznych i historycznych*. Dlatego Aleksandra Pethe stwierdziła, iż *na obraz świata przedstawionego zawsze wpływają doświadczenia, przeżycia, uczucia (...)*⁴ każdego człowieka z osobna. Stąd poezja kapłańska nawet jeśli jest różnorako interpretowana i bardziej lub mniej akceptowana, stanowi pewien odmienny rodzaj literatury. Tę inność wyznacza nie tyle tematyka, co sposób przekazu, interaktywny

¹ Patrz szerzej: Ks. J. Szymik: *Wstęp*, [w:] Tegoż: *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury. Literatura piękna jako locus theologicus*. Przedmowa bp Alfons Nossol. Katowice 1994, s. 27.

² Patrz szerzej: T. S. Eliot: *Religia i literatura*, [w:] Tegoż: *Szkice literackie*. Warszawa 1963, s. 106 - 120.

³ S. Sawicki, *Religia a literatura. Zarys problematyki badań*, [w:] *Inspiracje religijne w literaturze*. Red. s. A. Merdas RSCJ. Warszawa 1983, s. 9.

⁴ A. Pethe: „Zobaczyleś – zapisz”. *Sensualna percepcja życia w utworach ks. Jerzego Szymika (na wybranych przykładach)*, [w:] *Symbolika oka w literaturze i sztuce. Od religii do popkultury*. Red. A. Borkowski, E. Borkowska, J. Sawicka – Jurek. Siedlce 2009, s. 185.

kontakt często z niewielką liczbą odbiorców, gdyż jak twierdził ks. Jerzy Szymik: *Język jest bowiem zwierciadłem myślenia o życiu*⁵. Ostatecznie należy stwierdzić, że niezależnie od różnorodnych przemian i prób badawczych, wszystko zależy od kierunku badań, dlatego tylko ich autor może doprowadzić do takiego odczytania, jakie jemu wydaje się istotne.

Często pojawia się myśl o ewentualnym kryzysie lub upadku literatury religijnej. Temat ten podjął między innymi Stefan Sawicki w rozprawie *Czy zmierzch „literatury katolickiej?”*⁶. Rozpatrzył problem na początku lat siedemdziesiątych XX wieku, choć postawił dość uniwersalne pytanie dotyczące kształtu i wizerunku obecnej literatury, w której nie musi być już miejsca dla ideologii czy współcześnie rozumianej walki o niepodległość. Po analizie czynników wpływających na batalię o miano literatury religijnej, którą na początku lat pięćdziesiątych rozpoczęła Stefania Skwarczyńska, Sawicki jednoznacznie stwierdził powolny zanik takiego pojmowania literatury. Mianowicie zauważył, że choć odchodzi plejada twórców spod znaku religijności i nie pojawia się „zmiana warty”, to jednak nie wskazuje na zupełne zatracenie się motywów religijnych w sztuce. Sawicki podkreślał również zmianę zainteresowania tematyki na poziomie sztuki, gdyż obecnie, mówimy o latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, większym zainteresowaniem cieszy się archetypiczność literatury. To z kolei wpływa na zainteresowanie *Biblią* i jej motywami. W takim razie nie można mówić o „śmierci” literatury religijnej, a jedynie o jej zmianach. W podobny sposób spojrział na ten problem sześć lat później Krzysztof Dybciak⁷, który zauważył, że fenomenem naszej rodzimej literatury jest twórczość poetów – księży. Ten argument powinien być nade wszystko istotny podczas ferowania jakichkolwiek wyroków o upadku rodzimej literatury religijnej. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku *Bożena Chrzastowska posłużyła się już terminem „poezja księży”*⁸, zdając sobie sprawę, że jest to zarówno termin kontrowersyjny, jak również świadomy swego znaczenia. Natomiast Anna M. Szczepan – Wojnarska wyszła od odrzucenia pojęcia „literatura religijna”, gdyż stanowczo stwierdziła, że to nazewnictwo może wpłynąć na *proces izolowania*. Dlatego zaproponowała użycie tego terminu wyłącznie względem tekstów świętych. Autorka

⁵ Ks. J. Szymik: *Akropol z hołdy (...)*, [w:] Tamże, s. 186.

⁶ S. Sawicki: *Czy zmierzch „literatury katolickiej?”*, „Znak” 1971, nr 11, s. 1423 – 1440.

⁷ Szerzej: K. Dybciak: *Literatura wobec religii – izolacja czy przenikanie?*, „Znak” 1977, nr 11-12, s. 1359 – 1371.

⁸ A. Pethe: „Zobaczyć – zapisać”. *Sensualna...*, [w:] *Symbolika oka w literaturze i sztuce...*, s. 184.

tekstu radziła użyć terminu literatura oscylująca wokół religijności, gdyż jak twierdziła: (...) *dzieło literackie, czy tego chcemy, czy nie, na różne sposoby i na różnych płaszczyznach, otwiera czytelnika na tajemnicę, wprowadza go w inny wymiar*⁹, być może transcendentny. Podejmując temat ewentualnej spójności lub rozdzielenia literatury od religii, zauważa się, że jest to proces niemożliwy do osiągnięcia. Te dwie dziedziny zawsze pozostaną obok siebie, mając jednoczesny wpływ na siebie nawzajem. Stefan Sawicki mylił się, mówiąc o odchodzeniu poetów – księży, gdyż pod koniec lat siedemdziesiątych ich działalność stała się swego rodzaju fenomenem literackim i funkcjonuje do dziś. Choć faktycznie trzeba zgodzić się z propozycją Szczepan – Wojnarskiej, w związku ze współczesnym użyciem terminu literatura religijna. Często wywołuje on albo kpinę, albo jednoznacznie niweczy wartość tekstu. Być może jest to związane ze zmianą społecznej mentalności. Jednak o tym szerzej w dalszym rozdziale rozprawy.

Wracając do tematu badań, związanych z książką *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci* Jana Pawła II w kanonie lektur szkolnych, zadałam pytanie, w jaki sposób można ją zinterpretować lub czy w ogóle w systemie szkolnym, jest to możliwe. Tym samym nasunęło mi się kolejne pytanie związane z wcześniejszym stwierdzeniem Stefana Sawickiego, który uważał, że autor dzieła kieruje i decyduje o jakości odczytu własnej książki. Spoglądając na treść zarówno *Pamięci i tożsamości* lub wcześniejszych utworów czy to jeszcze autorstwa Karola Wojtyły, czy już Jana Pawła II, kategorycznie stwierdziłam, że w większości krytyka wymusza sposób ich odbioru i literackiej refleksji. Interpretatorzy zazwyczaj narzucają czytelnikowi odbiór wchodzący w sferę sacrum, gloryfikując nie samą książkę, co jej autora – papieża. Czy w takim razie słuszną decyzją było wprowadzenie powyższego utworu do kanonu lektur najpierw obowiązkowych a po upływie roku do uzupełniających¹⁰? Pamiętać należy, że szkoła powinna przygotować ucznia, a późniejszego czytelnika do swobodnego, rozumnego i właściwego odczytu oraz odbioru książki. Dlatego stwierdzam, że oczywiście większość utworów nadaje się do umieszczenia ich w kanonie lektur. Jednak wtedy należy interpretować je wyłącznie w kategorii estetycznej z pominięciem sakralności autora, jak bywało to we wcześniejszych

⁹ A. M. Szczepan – Wojnarska: *Czy istnieje literatura religijna?*, „Topos” 2005, nr 3, s. 27.

¹⁰ Mowa o Rozporządzeniu ówczesnego Ministra Edukacji Narodowej Romana Giertycha z dnia 29 sierpnia 2008.

latach lub jak bywa często podczas omawiania religijnych autorów literatury pięknej. Choć trzeba mieć na uwadze również zmieniający się światopogląd polskiego społeczeństwa w okresie transformacji ustrojowej i w kilka lat po niej. Ksiądz Janusz Stanisław Pasierb zadał nawet pytanie: *Czy jest możliwy „powrót teologów” na obszar kultury, która niekiedy podkreśla swój laicki charakter?* Odpowiedzią na to pytanie mogą być z kolei słowa Josepha Ratzingera - obecnego papieża Benedykta XVI, który stwierdził: *Teologia musi wstąpić w podstawowe doświadczenie ludzkiej egzystencji (...)*¹¹, w takim razie, aby tego doświadczyć, religia musi na pewnych płaszczyznach zjednoczyć się z literaturą, ponieważ oba kierunki mają na celu podnoszenie wartości człowieka. Z tego też względu może lepiej, jeśli w kanonie lektur szkolnych nie zabraknie w końcu treści o podłożu moralnym. Być może pojawienie się we współczesnym szkolnictwie tzw. „czystych i jednolitych prawd” opartych na wierze, pomoże młodemu człowiekowi w wyborze właściwej drogi. Dlatego w tym miejscu wymieniam pojęcie *l’artiste religieux* – *artysty religijnego*, dzięki któremu można dokonać interpretacji utworu. Tym samym warto by zastanowić się nad istotą takiego artysty i cechami wyróżniającymi jego twórczość. Wtedy można sięgnąć po klasyfikację Ireny Sławińskiej, która poświęciła swą rozprawę tej tematyce¹².

W niniejszej rozprawie również wzięłam pod uwagę inny problem, związany ze zmianą ludzkiej mentalności oraz czasów, w których przyszło żyć danemu pokoleniu. Można odnieść wrażenie, że obecnie zanikają teksty poruszające tematy ogólnoludzkie, egzystencjalne i transcendentne. Spoglądając do kanonu lektur, który miał obowiązywać od 31 sierpnia 2008 roku¹³, a który obecnie już nie obowiązuje¹⁴, nie zauważyłam

¹¹ Cytaty za: Ks. J. Szymik: *Zakończenie*, [w:] Tegoż: *W poszukiwaniu...*, s. 185.

¹² Patrz szerzej: I. Sławińska: *Inspiracje chrześcijańskie w literaturze polskiej. Kilka pytań nie tylko metodologicznej natury*, „Znak” 1984, nr.4, s. 437.

¹³ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 sierpnia 2008r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Z kolei w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 23 grudnia 2008, które dotyczy roku szkolnego 2009/2010 również nie przewidziano istotnych zmian dotyczących tzw. literatury religijnej czy twórczości Karola Wojtyły - Jana Pawła II. Mianowicie na poziomie podstawowym wprowadzono jako przykład audycji telewizyjnej *Homilię* Jana Pawła II wygłoszoną 2 VI 1979 roku w Warszawie na placu Zwycięstwa (Piłsudzkiego). Natomiast na poziomie rozszerzonym wprowadzono utwór Jana Pawła II pt. *Tryptyk rzymski. Medytacje*. Tym samym kolejny raz zmieniono układ listy lektur, całkowicie wykreślając z niej *Pamięć i tożsamość*.

jakichkolwiek zmian, oprócz jak już wspomniałam batalii na temat Jana Pawła II. W kanonie lektur nie ma współczesnych tekstów poruszających sprawy religijne, nie licząc kilku pobieżnie omawianych wierszy księdza Jana Twardowskiego. Zresztą pojawianie się na przykład wspomnianego tekstu Jana Pawła II wywołało albo panikę, albo oburzenie ze względu na narzucenie nauczycielom języka polskiego podejmowania problemów trudnych, ponadczasowych i religijnych. Wręcz proponowano, aby utwór ten był wyłącznie czytany i omawiany na lekcjach religii lub etyki. Oczywiście, można kolejny raz zgodzić się z tym pomysłem i wymusić na księżach czy katechetach interpretacje utworów papieża. Jednak to nie rozwiąże problemu, a jedynie spowoduje przemilczenie tematu. Kwestia ta została poruszona na łamach „Polonistyki”. Wiesława Wantuch napisała: (...) *Jak „mierzyć” religijność tekstu? W czym się ona przejawia? W obecności religijnych motywów? W dominacji tematu relacji świat – Bóg?* Czytam dalej: (...) *W polskiej literaturze, zwłaszcza poezji, są przecież wiersze rezygnujące z formuły łatwej religijności, niestety, rzadko obecne w szkolnej lekturze*¹⁵. To dotyczy nie tylko szkolnictwa podstawowego, gimnazjalnego czy ponadgimnazjalnego, ale również szkolnictwa wyższego. Coraz częściej odchodzi się na zajęciach, również tych prowadzonych na uczelniach, od interpretacji tekstów religijnych, skłaniając się raczej ku tekstom modnym tematycznie. Faktycznie należy zgodzić się z tytułem przytoczonego tekstu *Z religią pod wiatr*, ponieważ już dawno zapomniano o tego typu literaturze, a jedynie przypomina się o niej w newralgicznych momentach politycznych przetargów. Powyższy problem stosunku społeczeństwa względem religii i Kościoła oraz jego istoty w wychowaniu młodzieży szerzej omówię w dalszej części tego rozdziału.

Badając wzajemne relacje religii i literatury, nie należy również pominąć nie tyle problemu wpływu religii na tę gałąź sztuki, co przede wszystkim wziąć pod uwagę działalność tekstotwórczą, czyli posługiwanie się mową¹⁶. Niezaprzeczalnym faktem jest stwierdzenie, iż religia czy też literatura religijna, którą niewątpliwie jest *Biblia*, posługuje się tym samym systemem znaków, czyli słowem, z którym stykamy się podczas odbioru literatury pięknej. Ponadto *Biblia* dała początek wielu gatunkom literackim, takim jak pieśń czy hymn. Stąd niepodważalne jest stwierdzenie Krzysztofa Dybciaka o

¹⁴ Wzmianka z sierpnia 2010.

¹⁵ W. Wantuch: *Z religią pod wiatr*, „Polonistyka” 2008, nr 7, s. 41 – 45.

¹⁶ K. Dybciak: *Literatura a religia. Istota zagadnienia*, [w:] Tegoż: *Trudne spotkanie. Literatura polska XX wieku wobec religii*. Kraków 2005, s. 9.

podobieństwie religii i literatury: *Dzieła religijnego nurtu literatury, podobnie jak święte księgi, ale również tzw. literatura piękna - świecka [wtrącenie A.M.] porządkują i harmonizują rzeczywistość, dążąc do przekształcenia chaosu w kosmos. Piśmiennictwo (...) wytwarza modele świata zorientowane aksjologicznie – człowiek, przyroda. Instytucje społeczne są objaśnione i uzasadnione jako mające sens oraz ontologicznie ugruntowane. (...) Język literatury pięknej ma religijną genezę, wiele gatunków poezji i dramatu wywodzi się z rytuałów*¹⁷. Autor również zwracał uwagę na tzw. ujmowanie historii kultury w kategoriach dialogu człowieka z czymś zewnętrznym¹⁸. Człowiek nie tylko kontaktuje się z Bogiem, co odbiera pewne sygnały, które następnie interpretuje. Sztuka łączy sygnały, interpretuje i wykazuje ukryte znaczenia. Natomiast religia bezpośrednio odbiera sygnały, odczytując je wyłącznie w kategorii sacrum. Choć mogłoby to stanowić istotną różnicę, to jednak jest zupełnie odwrotnie. Niejednokrotnie można spotkać literackie przykłady, w których pojawia się tzw. negacja negacji lub technika podwójnego zaprzeczenia¹⁹. Mamy do czynienia z zaprzeczeniem zdesakralizowanej rzeczywistości, w której przyszło żyć człowiekowi. Świat bez tzw. wyższych wartości, moralności czy wiary powoduje zanik normalności i zatrącenie człowieka w świecie. Ostatecznie może go doprowadzić do szaleństwa czy nawet zbrodni. Twórcy stosując *negację negacji*, chcą podkreślić, że laickie życie nie pozwala w pełni zrealizować człowieczeństwa, burząc odwieczny ład społeczny. Dlatego często spotyka się literackie „siły zła”, które muszą ingerować w realny świat, aby przywrócić tzw. normalność oraz „udowodnić” istnienie np. manicheizmu. Choć nie jest to jedyny sposób na przywrócenie porządku. Powyższe stwierdzenie wydaje się dość banalne, a przykłady literackie można mnożyć. Często wystarczy przywołać znane utwory z listy lektur, bo przecież ona stanowi jedno z ogniw niniejszej rozprawy. Do tego typu istotnych utworów zaliczyłam takie jak *Makbet* Wiliama Szekspira, *Zbrodnię i karę* Fiodora Dostojewskiego czy *Mistrza i Małgorzatę* Michaiła Bułhakowa. Choć podane przykłady są dość trywialne, to tylko na ich podstawie zazwyczaj zapoznaje się uczniów zadających maturę z języka polskiego z tematyką uwikłania ludzkiej osobowości pomiędzy owym „dobrem a złem”.

¹⁷ Tamże, s. 10.

¹⁸ Tamże, s. 11.

¹⁹ Tamże, s. 15.

Chcąc w badaniach interpretować literaturę związaną tematycznie z religią, zwróciłam również uwagę na poglądy filozoficzne. Krzysztof Dybciak²⁰ w swojej rozprawie powołał się na sposób obrazowania Georga Wilhelma Friedricha Hegla oraz Jacques'a Maritaina, przywołując dwa skrajne stanowiska transcendentalnego oraz usakralnionego ujęcia czynników łączących dwie wcześniej wspomniane dziedziny. Pierwszy z uczonych, Hegel, pisał: *Sztuka, dzięki temu, że zajmuje się prawdą jako absolutnym przedmiotem świadomości, należy również do absolutnej sfery ducha i z punktu widzenia treści stoi na tym samym gruncie, co religia w ściślejszym znaczeniu tego słowa (...)*²¹. Analizując przywołany fragment, wnioskuję, że skoro sztuka, a więc również literatura dąży do poznania absolutnego dobra i porusza temat moralności, odwołuje się do niezaprzeczalnych prawd wyniesionych z *Biblii*. Należałoby dodać, że pomimo tych czynników, literatura, szczególnie współczesna, nigdy wprost nie podejmuje bezpośrednio tematów transcendentnych. Raczej dąży do ich zmetaforyzowania i ujawnienia tkwiącej w treści oraz przekazie symboliki.

Z kolei Maritain twierdził, że sztuka posiada wyłącznie charakter usakralniony, czyli forma posiada cechy Absolutu, wpływa na świat, doskonali go i wykańcza. Uczony pisał: *Sztuka, (...) wykracza poza obręb tego, co ludzkie, ma swój cel, swe prawa, wartości, które nie są ludzkie, lecz należą do dzieła mającego powstać*²². Spoglądając na obydwie wypowiedzi, stwierdzam, że sztuka, a więc w tym przypadku literatura, nawet współczesna, która faktycznie poszukuje prawdy i chęci udoskonalenia tego, co ludzkie, musi łączyć się z tzw. Absolutem. Jednak tego typu literatury pięknej jest obecnie coraz mniej. Częściej mamy do czynienia ze świadomym odrzuceniem etyki lub wcześniej wspomną *negacją negacji*. Z drugiej strony jest to pozytywny objaw literatury, ponieważ w przeciwnym wypadku mielibyśmy zawężony odbiór czytelniczo – interpretacyjny tekstów. Utwory dzięki swej tematycznej różnorodności i sięganiu po wiele czynników, dają czytelnikowi możliwość percepcji i selekcji literatury. Wykorzystując obserwacje Krzysztofa Dybciaka, zauważam, że odwołuje się do dwóch równie ważnych dla

²⁰ Tamże, s. 26 - 27.

²¹ F. Hegel: *Wykłady o estetyce*. Warszawa 1964, t. I, s. 170 - 171, [w:] K. Dybciak: *Literatura a religia. Izolacja czy przenikanie? Typologia związków*, [w:] Tegoż: *Trudne spotkania...*, s. 26 - 27.

²² J. Maritain: *Sztuka i mądrość*. Poznań 1936, s. 27, [w:] K. Dybciak: *Literatura a religia. Izolacja czy przenikanie? Typologia związków*, [w:] Tamże, s. 26 - 27.

niniejszej rozprawy związków literatury z religią. Autor wymienia pierwiastek socjalny oraz strukturalny²³.

Pierwszy można również nazwać socjologicznym aspektem interpretacyjnym, ponieważ niewątpliwą rolę w tym przekazie odgrywa grupa społeczna, która decyduje o charakterze sztuki. Ogromny wpływ na dobór tematyki ma po pierwsze pochodzenie i religia autora tekstu, jak również okoliczności tworzenia dzieła. Spoglądając na historię literatury polskiej, ale także europejskiej, wielkim czynnikiem kształtującym sztukę był wpływ kościoła katolickiego. Obrazując historię naszego kraju, niewątpliwie religia przyczyniła się chociażby do ujednolicenia narodu i zespolenia go w trudnych momentach historycznych. Poprzez sztukę religia dodawała również nadziei na szeroko pojęte odzyskanie wolności i suwerenności, zarówno podczas zaborów, II wojny światowej, jak i czasów komunizmu. W tym ostatnim okresie tzw. poezja księży a szczególnie Karola Wojtyły, który w 1978 roku został wybrany na Stolicę Piotrową, była poważana przez wiele grup społecznych. Wtedy też ukazał się zbiór jego dotychczasowej twórczości. Choć z drugiej strony należałoby podkreślić, iż tego typu literatura była chwalona, szanowana, ale nie zawsze czytana, czyli dogłębnie znana. Niestety po 1989 roku zmienił się społeczny odbiór literatury religijnej. Po odzyskaniu przez Polskę suwerenności, wielu jej obywateli, podobnie jak przed laty pozostałych krajów Europy Zachodniej, uzależniło się od kapitalistycznego wyścigu po dobrobyt materialny, odrzucając często dotychczasowe dobro duchowe. W tym miejscu poruszam ten wątek ze względu na istotę późniejszej twórczości wspomnianego już Karola Wojtyły i odbioru głównie jego ostatnich literackich utworów przez polskie społeczeństwo. Po ukazaniu się *Tryptyku rzymskiego. Medytacji* pierwszego, literackiego utworu Karola Wojtyły – Jana Pawła II po 1978 roku, opinie na jego temat były skrajne. Z jednej strony apoteoza i tu należałoby się zastanowić czy utworu, czy autora, a z drugiej strony pojawiła się krytyka oraz kpina.

Wydanie na początku 2003 roku *Tryptyku rzymskiego. Medytacji* Jana Pawła II, wzbudziło niewątpliwie wiele emocji i zaciekawienia²⁴. Każde mniej lub bardziej poczytne pismo zamieściło wypowiedź na jego temat. Wobec takiego zainteresowania, które wzbudził najnowszy utwór papieża, pojawiło się jednak pytanie czy *Tryptyk rzymski*

²³ K. Dybciak: *Literatura a religia. Izolacja czy przenikanie? Typologia związków*, [w:] Tamże, s. 28.

²⁴ Materiały pochodzą z pracy licencjackiej autorstwa Agnieszki Machnik zatytułowanej *Zdumienie, widzenie i uwielbienie – o „Tryptyku rzymskim. Medytacjach”*. Rybnik 2004.

jest faktycznie wielkim dziełem literackim? Czytając recenzje, głównie te pochodzące z pism religijnych, miałam wrażenie, że zarówno wcześniejsza twórczość Wojtyły, jak i obecna, to rzecz niepowtarzalna i sensacyjna. Wydaje się, że niektórzy recenzenci zapomnieli o obiektywnym i trzeźwym spojrzeniu na jakość utworu. Jednak z drugiej strony nikomu nie wypadało krytykować *Tryptyku*, chociażby ze względu na jego autorstwo, czyli osobę tej rangi, co papież. Jednocześnie nie należy entuzjastycznie przyjmować za literaturę piękną utworu, który w swej gatunkowości jest hybrydą. Trudno uwierzyć w obiektywność oceny krytyczno – literackiej, która traktuje autora i jego dorobek literacki jako coś świętego, tworzy pean na jego część. Czytając pracę Mieczysława Tomaszewskiego, można zgodzić się z jego koncepcją łączenia obrazów i treści, ale nie można dopuścić, aby recenzja stała się beatyfikacją autora. Czytam: Z onieśmieleniem [podkreślenia A.M.] *przystępuję do lektury „Tryptyku rzymskiego” i do jego kontemplacji. To jest poezja, czytam więc Tryptyk zmysłem estetycznym. Odczuwam piękno fraz toczących się w rytmie nieuchwytnym a oczywistym(...).*²⁵

Śledząc słowa Tomaszewskiego, zapoznałam się z ciekawą wypowiedzią na temat gatunku jaki reprezentuje papieski *Tryptyk*, który przedstawił Czesław Miłosz dla „Gazety Wyborczej”. Z jednej strony nazwał cykl dobrą poezją, a z drugiej strony przedstawił fragmenty świadczące o tematyce stricte modlitewnej. Poparł wypowiedź podtytułem – *Medytacje*, które odesłały czytelników do tematyki religijno – filozoficznej. Ostatecznie uznał poemat za przejaw nowoczesnych poetyckich poszukiwań twórcy. Chociaż w stosunku do oceny pozostał zdystansowany, mimo że początkowo rozpoczął od dość cierpkich słów: *Owszem, można powiedzieć, że to nie jest żadna poezja, że to grafomaństwo, cenione tylko dlatego, że uprawia je Papież. Ale byłoby to bardzo płytkie i nierozsądne*²⁶.

Nie poddając się medialnym i marketingowym promocjom książki, spojrzałam na *Tryptyk* oczyma Jerzego Pilcha, który nie potrafił zrozumieć bezkrytycznych „maniaków”, uważających się za krytyków i historyków sztuki: (...) *oszałali pseudokrytycy, którzy twierdzą, Karol Wojtyła największym poetą XX wieku jest. To mechanizm kiczowaty. Karol Wojtyła to był ciekawie władający piórem ksiądz. Fakt, że*

²⁵ M. Tomaszewski: *Otwierają się nowe okna*, [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*. Red. ks. A. M. Wierzbicki. Lublin 2003, s. 145.

²⁶ J. Mikołajewski: *Granice poezji. Nie tylko o „Tryptyku rzymskim” Jana Pawła II z Czesławem Miłoszem rozmawia Jarosław Mikołajewski*, „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 87, s. 22- 23.

został Papieżem, automatycznie wyzwolił w ludziach potworną egzaltację²⁷. Z tą wypowiedzą należy się zgodzić. Fakt twórczości tzw. poetów – księży to jedno, poznawanie i analiza ich tekstów to drugie, ale wywyższanie autorów jest nieporozumieniem. Wydaje się, że właśnie takowe podejście do twórczości podejmującej tematykę religijną coraz częściej budzi odrzucenie, strach lub kpinę zarówno ze strony wielu krytyków, co czytelników.

Wracając do recenzji *Tryptyku*, pojawił się jeszcze jeden problem związany z aspektem interpretacyjnym. Mianowicie padło pytanie czy interpretować papieski cykl w sensie autobiograficznym, jak zresztą czyni to większość recenzentów, medialnym, tzn. utożsamiając *Tryptyk* z antidotum na bolączki XXI wieku, dogmatycznym czy stricte poetyckim, pomijając społeczną rolę Jana Pawła II i mówiąc wtedy o podmiocie lirycznym? Traktując cykl jako osobiste przesłanie poety – papieża, dostrzeżono w utworze smutek, żal i cierpienie. Jednak wielu twierdziło, że autor w poetycki sposób wyraził własne zdanie na temat sytuacji politycznej i wojny w Iraku. Słowa papieża miały być swego rodzaju poetycko – modlitewnym antidotum na medialną poetykę strachu, doprowadzającą do społecznej frustracji. Obok tych stwierdzeń pojawiały się również przekonania o samotnym i schorowanym człowieku, który rzekomo został odizolowany od ludzi, i znajduje się *zamknięty za Spiżową Bramą marzy o najprostszych doznaniach*²⁸. Trzeba uznać to stwierdzenie za nierozsądne, ponieważ trudno uwierzyć, aby świadomy swej działalności człowiek, został nagle osaczony i odcięty od życia społecznego. Dlatego wydaje mi się absurdalne nadawać *Tryptykowi* wydźwięk wołania o pomoc.

Interpretując utwór stricte dogmatycznie, teologicznie, zauważam, że jego tematyka została oparta na mistycznym spotkaniu człowieka z Bogiem, myślą, duchem i promieniowaniem. Na taką interpretację zwróciła uwagę Zofia Zarębianka w artykule pt. *Promieniowanie myśli, promieniowanie ducha*²⁹. Autorka udowodniła, że w poemacie współistnieje filozofia i religia. Myśl, która stała się odwiecznym symbolem filozofii oraz twórczego rozwoju, zrównoważyła się z duchem – wyznacznikiem wiary i imieniem trzeciej osoby Trójcy Świętej. Natomiast misterium spotkania i połączenia się, autorka

²⁷ J. Pilch: *Łatwość kiczu*. Z Jerzym Pilchem rozmawiają Krzysztof Burnetko i Michał Nawrocki. „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 5, s. 5.

²⁸ S. Wysocka: *Mędzy początkiem i kresem*, „Polityka” 2003, nr 10, s. 98- 99.

²⁹ Z. Zarębianka: *Promieniowanie myśli, promieniowanie ducha*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 2, s. 11.

zinterpretowała jako następstwo sfer antropocentrycznych oraz teocentrycznych: *Misterium spotkania dotyczy tu zawsze zarówno spotkania człowieka z Bogiem, jak i człowieka z człowiekiem*³⁰.

Ówczesny kard. Joseph Ratzinger, dzisiejszy papież Benedykt XVI, oparł swój komentarz na poszukiwaniu początku, czyli Boga poprzez *podążanie pod prąd*.³¹ Przyrównał trzyczęściowy cykl do drogi, pielgrzymki, a nawet wspinaczki na górę Najwyższego. Poprzez odkrycie własnej egzystencji opartej na Początku i Końcu, człowiek odkrył dar – miłość Boga.

Jednak najbardziej uderzający był *Komentarz krytycznoliteracki do „Tryptyku rzymskiego”*³² autorstwa Giovanniego Reale, w którym spotykamy się bezpośrednio z pseudokrytycyzmem i brakiem obiektywizmu. Autor tekstu z góry narzucił czytelnikowi własny odbiór i niepojęty dla przeciętnego odbiorcy sposób interpretacji: *„Tryptyk rzymski” Karola Wojtyły to piękny i poruszający tekst poetycki. Nielatwo jednak go zinterpretować i zrozumieć (...)*³³. Ponadto autor *Komentarza* zaprezentował podwójny sposób interpretacji cyklu – poetycki i teologiczny, który odwoływał się do tematyki humanitarnej, antropogenicznej oraz teologicznej. Próba połączenia filozofii, teologii i sztuki poetyckiej, zaprezentowała możliwość mistycznego połączenia się z sacrum.

Podobnie stało się po ukazaniu kolejnego utworu, swego rodzaju hybrydy gatunkowej, którą niewątpliwie jest *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*. Ten swoisty dialog prowadzony pomiędzy Głową Kościoła Katolickiego a ks. Józefem Tischnerem oraz Krzysztofem Michalskim, założycielami Instytutu Nauk o Człowieku w Wiedniu, a zarazem przyjaciółmi, podejmuje ocenę historyczną i filozoficzną nie tylko XX wieku, co dziejów ludzkości. Dla niniejszej rozprawy ważne są zarówno opinie po ukazaniu się książki, co jej odbiór po umieszczeniu jej na nowej liście lektur przez ówczesnego Ministra Edukacji Romana Giertycha. Być może samo pojawienie się książki nie wzbudziłoby takiego zainteresowania, co postać ówczesnego ministra, jego poglądy i przynależność partyjna oraz pozostałe utwory, które obudowały dzieło papieża. Ten wątek szerzej omówię w podpunkcie trzecim niniejszego rozdziału.

³⁰ Tamże, s. 11.

³¹ J. Ratzinger: *Komentarz teologiczny do „Tryptyku rzymskiego”*, [w:] *Wokół...*, s. 30.

³² G. Reale: *Komentarz krytycznoliteracki do „Tryptyku rzymskiego”*, [w:] *Tamże*, s. 33 - 40.

³³ *Tamże*, s. 33- 40.

Wracając do drugiego po socjologicznym kryterium, przyjrzałam się kryterium strukturalnemu, opartemu na wyciąganiu tzw. większych części znaczeniowych, takich jak: motywy, tematy czy figury semantyczne zaczerpnięte z konkretnej religii. Za ich pomocą można określić przynależność do religii oraz bliższy lub dalszy z nią kontakt³⁴. Krzysztof Dybciak w swej rozprawie zwraca również uwagę na cztery sposoby, perspektywy istnienia religii na kartach literatury³⁵, wymieniając aspekt ontologiczno – kosmiczny, historiozoficzny, narodowy oraz personalistyczny. Krótko omawiając każdą z nich, zacznę od pierwszej, czyli cechy ontologiczno – kosmicznej. W tej perspektywie twórcy zwracają uwagę na istnienie w sztuce szeroko pojętego bytu w stosunku do historii, metafizyki czy próby transcendentalnego z nim kontaktu. Z tego też powodu nie może w sztuce zabraknąć istoty sacrum, która w zasadniczej mierze oddziałuje na twórców, ich sposób kreacji świata oraz kontaktu z czytelnikiem. Drugi pierwiastek jest związany z historiozofią. Mianowicie łączy się z wybuchem i konsekwencjami II wojny światowej oraz pojawieniem się laickiego oraz technokratycznego społeczeństwa. Autor rozprawy wymienił kilku ważnych twórców połowy XX wieku, takich jak: Jana Parandowskiego, Teodora Parnickiego czy Zbigniewa Herberta i Leszka Kołakowskiego, którzy swoją twórczością zaświadczyli o wielowiekowym kontakcie kultury, a tym samym łączności człowieka z religią. Niezaprzeczalne jest również istnienie tzw. mitów sakralnych w codziennym, a co dopiero w literackim życiu. Dlatego kultura polskiej lewicy stworzona w Polsce po 1945 roku, która na siłę domagała się ateizmu, nie miała szansy konkurować z kulturą posiadającą swe korzenie w mitologii starożytnej oraz chrześcijaństwie, a więc z kulturą opartą na poszukiwaniu *esse*. Kolejno pojawia się perspektywa narodowa, którą należy rozpatrywać pod względem tożsamości ogólnonarodowej, tożsamości grupy wewnątrz narodu czyli pojęcia tzw. „małej ojczyzny” oraz identyfikacji narodowościowej w orbicie wpływów polskich, czyli mowa o kulturze np. żydowskiej lub łemkowskiej. Spoglądając na tę perspektywę, widzimy zarówno elementy spajające cały naród polski, a jednocześnie powodujące tworzenie swoistych podgrup narodowościowo – kulturowo – religijnych, które mimo wszystko stanowią z punktu historycznego jedność. Ostatnim wymiarem jest personalizm, łączący

³⁴ K. Dybciak: *Literatura a religia. Izolacja czy przenikanie? Typologia związków*, [w:] Tegoż: *Trudne spotkanie...*, s. 31.

³⁵ Tegoż: *Literatura a religia. Cztery strony sacrum w polskiej literaturze*, [w:] Tamże, s. 39 – 44.

się z osobistym przeżywaniem wiary i kontaktem z *esse*, które może być wywołane powołaniem, jak w przypadku literatury tworzonej przez księży lub bólem, strachem czy potrzebą odzyskania i odzyskania odwiecznych wartości, utraconych w wyniku wojen, a także laicyzacji życia.

B) Światopogląd polskiego społeczeństwa po transformacji
ustrojowej a czynniki socjologiczne i polityczne wpływające na recepcję literatury religijnej. Próba charakterystyki

W niniejszym podpunkcie odwołam się do wcześniejszego wątku związanego ze współczesnym odbiorem i podejściem czytelnika do motywu sacrum w literaturze. Problem wydawałby się z pozoru mało istotny, a jednak rodzi sporo pytań. Dlaczego jeszcze tak niedawno, czyli przed 1989 rokiem większość wierzących Polaków nie wstydziłaby się otwarcie bronić nie tyle religii, wiary, a przede wszystkim własnych

przekonań. Pod koniec lat osiemdziesiątych, u schyłku PRL – u, przez osiemdziesiąt procent Polaków Kościół katolicki był jedyną, pozytywnie ocenianą instytucją życia publicznego. Wpływ na taką ocenę miał fakt, iż Kościół był nie tylko miejscem ewangelizacyjnym, ale także dbał o zachowanie tożsamości narodowej oraz stanowił jedno z nielicznych źródeł walki z ówczesnymi władzami komunistycznymi. Jednak, jak zauważają socjologowie, już na początku lat dziewięćdziesiątych powoli, choć radykalnie zaczęło spadać zaufanie, a co się z tym wiąże, także autorytet Kościoła. Zmiana mentalności była wywołana wieloma czynnikami, takimi jak projekt wprowadzenia religii do szkół, kwestia dopuszczenia lub zakazania aborcji czy ustawa o dopuszczeniu wartości chrześcijańskich w polskich mediach. Ostatnim czynnikiem powodującym spadek poszanowania względem Kościoła jako instytucji, a także przestrzegania wiary, była i nadal jest ingerencja jego władz w szeroko rozumiane sprawy polityki. Jednak już pod koniec lat dziewięćdziesiątych ten wskaźnik zaczął maleć i w roku 1999 w przeprowadzonym sondażu, czterdzieści siedem procent badanych stwierdziło, że Kościół powinien mieć większy wpływ na pewne dziedziny życia, takie jak pomoc biednym czy bezrobotnym, a co najważniejsze dla niniejszej rozprawy, powinien wpływać na kształtowanie moralności społeczeństwa, szczególnie poprzez szkolnictwo i edukację³⁶. Spoglądając na statystyki z 2007 roku Kościół na nowo odzyskał autorytet i szacunek w oczach aż osiemdziesięciu czterech procent Polaków, którzy podzielają opinię sprzed ośmiu lat. Mianowicie twierdzą, że Kościół obok swej misji ewangelizacyjnej i misyjnej powinien przede wszystkim zająć się pomocą biednym, i chorym, ale także mieć większy wpływ na kształtowanie świadomości dzieci, i młodzieży zarówno w szkołach oraz podczas ich czasu wolnego³⁷.

W dość przełomowym dla współczesnego chrześcijanina, a szczególnie Polaka roku, czyli 2005 ukazał się na łamach *Saeculum Christianum* artykuł zatytułowany *Religijność Polaków w procesie integracji europejskiej*³⁸, w której autor próbował zbadać czynniki wpływające na religijność w ostatnich latach. Na początku artykułu pojawiała się teza czy Polacy po wejściu w długo oczekiwane struktury unijne nadal będą tak

³⁶ Szerzej: B. Roguska: *Kościół w III Rzeczypospolitej (1989-1999)*, [w:] CBOS, BS/78/99, Warszawa, maj 1999.

³⁷ Szerzej: B. Roguska: *Opinie o działalności Kościoła*, [w:] CBOS, BS/37/2007, Warszawa, marzec 2007.

³⁸ ks. SAC S. H. Zaręba: *Religijność Polaków w procesie integracji europejskiej*, „*Saeculum Christianum*” 2005, nr 2, s. 199 – 211.

zarliwymi wyznawcami Chrystusa, jak to miało miejsce przed transformacją ustrojową. Może zredukują swą wiarę tylko do osobistych przeżyć i spotkań z Bogiem, czego odpowiednim przykładem jest dawna i stereotypowa „katolicka” Irlandia. Jednak jak zauważają socjologowie, Polacy tylko w początkowym okresie po transformacji przestali być „gorliwymi” katolikami. Dlatego można pokusić się o stwierdzenie, że pod koniec lat dziewięćdziesiątych „powrócili” do Kościoła. Co ważne, przeanalizowano religijność Polaków zgodnie z parametrami zaproponowanymi przez socjologa Władysława Piwowarskiego, do których zalicza się: globalny stosunek względem wiary, wiedzę religijną, ideologię religijną, doświadczenie religijne, praktyki religijne, wspólnotę religijną oraz moralność religijną. W czterech pierwszych przypadkach współczynnik nie zmienia się, ponieważ najczęściej potwierdza się teoria, że najbardziej wierzącymi i praktykującymi są ludzie starsi, kobiety, mieszkańcy wsi oraz ludzie mniej wykształceni. W związku ze wspólnotą religijną pomimo osiemdziesięciu procent przyznających się do odczuwania owej wspólnoty poprzez cotygodniową praktykę, często pojawia się stwierdzenie, że przyczyną izolacji od wspólnoty religijnej jest stosunek księży wobec wierzących. Do najczęstszych wad zalicza się wyzysk, pychę czy materializm. Choć warty podkreślenia jest ostatni czynnik, czyli moralność religijna, gdyż od 1998 roku nie wzrosło społeczne przyzwolenie dla rozwodów i współżycia przed ślubem kościelnym. Z kolei zmalało przyzwolenie na przerywanie ciąży. Natomiast pozostał ten sam wskaźnik wobec przyzwolenia na antykoncepcję. Ostatecznie należy stwierdzić, że religijność Polaków nie tylko nie zmalała, a co ważne wzrosła, tylko stoi przed trudnym wyborem nowoczesnej tożsamości. Dlatego ten pozytywny wskaźnik mógł wpłynąć na wiadomość w sprawie wprowadzenia *Pamięci i tożsamości* Jana Pawła II do nowego kanonu lektur już pod koniec 2006 roku. Oczywiście pojawiły się słowa krytyki, o których szerzej w następnym podrozdziale. Były one jednak wywołane nie tyle przez utwór literacki, co osobę ówczesnego ministra edukacji. Niestety jego polityczne działania wywołały w mediach dyskusję na temat narzucania katolickiego światopoglądu, co często prowadziło do ośmieszenia literatury sakralnej, uznanej przez licznych za ograniczoną lub zaściankową.

Z drugiej strony szczególnie po śmierci Jana Pawła II pojawiła się istniejąca już od 1997 roku propozycja pojęcia „pokolenie JP2”, znającego i przestrzegającego jego nauki. Analizując statystyki oraz wspomniane debaty, ujawnia się inny problem. Skoro siedemdziesiąt osiem procent badanych twierdzi, że kieruje się w życiu wskazówkami

zmarłego papieża, natomiast siedemdziesiąt dwa procent respondentów przyznaje się do znajomości jego dzieł, to w czym tkwi problem. Polacy wydają się być narodem niezdecydowanym i zaprzeczającym własnym poglądom. Z jednej strony szanują i kochają tzw. „postać, ikonę” Jana Pawła II, a z drugiej strony debatują nad faktem czytania i przekazywania jego wartości w szkole oraz w życiu publicznym. Omówione podejście jest związane z powiedzeniem: *Polacy kochają Papieża, ale go nie słuchają*. Ten zanik lub kryzys autorytetu stopniowo rozpoczął się po transformacji ustrojowej. Wpływ na niego miała pluralizacja, indywidualizacja i dezintegracja wartości moralnych oraz spadek wszelkich dotychczasowo uznawanych autorytetów. Jedynym i niezmiennym autorytetem społecznym wciąż był i jest Jan Paweł II. Jednak to nie wystarczy, aby odbudować kręgosłup moralny społeczeństwa, które po 1989 roku żyło w pogoni za dorównaniem pozostałym krajom Europy Zachodniej. To społeczeństwo szukające nowoczesnego i wydawałoby się indywidualnego trybu życia, często zapominało, że: (...) *rozwój ekonomiczny kraju musi uwzględniać wielkość, godność i powołanie człowieka. (...) Rozwój i postęp gospodarczy nie może dokonywać się za wszelką cenę! Nie byłby wówczas godny człowieka!*³⁹. Stąd polskie społeczeństwo często po 1989 r. przestało słuchać papieża, a szczególnie nie potrafiło w pełni zrozumieć tych samych słów, usłyszanych najpierw w czasach komunizmu a potem już po transformacji w 1991 roku. Mianowicie: *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię*, podkreślając: *Bardzo potrzebuje odnowy ta ziemia*⁴⁰. Tymi słowami najpierw papież dodał polskiemu narodowi otuchy i chęci do walki o odzyskanie suwerenności, a potem miał obudzić w nim ponowne poszanowanie względem samych siebie, państwa i godności w czasach kształtowania się kapitalizmu⁴¹.

Wracając do pojęcia „pokolenie JP2”, zastanawiające jest, co kryje się pod nim i czy w ogóle wspólnie może istnieć czynnik spajający polskie społeczeństwo. Pojęcie „pokolenia JP2⁴²” powstało już w 1997 roku podczas Światowych Dni Młodzieży w Paryżu, podczas których zgromadzeni młodzi ludzie skandowali i wiwatowali na cześć polskiego papieża. Jednak hasło to stało się istotne z socjologicznego punktu oraz nade

³⁹ Cytat z: W. Zagrodzki CSRS: *Dynamika nauczania Jana Pawła II w Polsce wobec zmieniającego się kontekstu społeczno – politycznego*, „Ethos” nr 3-4, 2004, s. 60.

⁴⁰ Tamże, s. 58.

⁴¹ Tamże, s. 55.

⁴² W terminologii istnieje podwójny zapis pokolenia, tzn. „pokolenie JP2” oraz „pokolenie JPII”.

wszystko medialnego podczas umierania i tuż po śmierci Jana Pawła II w 2005 roku. Autorzy książki *JPII. Pokolenie czy mozaika wartości* zadali istotne pytanie, mianowicie (...) *na ile było to autentyczne doświadczenie konkretnych młodych ludzi, a na ile iluzja medialna*⁴³. Po przeprowadzonych badaniach, twórcy książki nazwali ją tzw. „gorącą socjologiczną”, czyli tekstem, który powstał „na szybko”, pod wpływem istotnych wydarzeń społecznych. Nie wiadomo, czy w przyszłości będzie miało to wydarzenie dalej istotny wpływ na przebieg oraz życie opisywanego pokolenia. Faktycznie trzeba zgodzić się z tym stwierdzeniem, ponieważ z omawianych badań wynika, iż śmierć papieża poruszyła polskie społeczeństwo, w tym również młodzież. Jednak jak zastanawiają się autorzy badań, to uczucie nagłej straty mogło być wywołane medialną „nagonką”, która namówiła wszystkich Polaków do publicznego cierpienia po śmierci papieża. Dlatego jak piszą autorzy książki, owa przynależność do „pokolenia JP2” wydaje im się: (...) *tęsknotą za własną czystością etyczną, za chęcią bycia lepszym dla innych, pragnieniem jedności z naszym społecznym otoczeniem czy wreszcie tęsknotą za osobistym doświadczeniem sfery sacrum, które nagle wydało się możliwe do osiągnięcia*⁴⁴. Powyższe stwierdzenie może wydawać się ironiczne, choć z drugiej strony chyba należy zgodzić się z ostatnią częścią zdania, jakoby polskie społeczeństwo nagle zostało olśnione własną dobrocią, wyrozumiałością i świętością, która dotychczas w nich się kryła. Jednak dopiero śmierć papieża pomogła im to zrozumieć. Nagle Polacy niezależnie od wieku, wykształcenia czy pochodzenia stanęli przed „iluzją szczególnej doniosłości”, gdyż w dniu śmierci oraz podczas przygotowań do pochówku Jana Pawła II nikomu nie wypadało nie zapadać w stan hysterii i żałoby. Ponadto należało zdobyć wszystkie dzieła, które wyszły spod papieskiego pióra. W przytoczonej książce autorzy podali m.in. wypowiedź jednego z młodych respondentów, który, tak oto widział omawiany czas „narodowej żałoby”, cytując: *Bezpośrednio po śmierci ludzie drzwiami i oknami gnali do biblioteki i księgarni po wszystkiego rodzaju książki o Janie Pawle II*⁴⁵. Jeśli przyjrzeć się temu zachowaniu z marketingowego punktu widzenia, papież stał się po raz kolejny „produktem”, który przynosi nawet po swej śmierci wielomilionowe zyski. Cierpiał, konał i został pochowany na oczach milionów, które przecież mogły w tym wydarzeniu uczestniczyć dzięki

⁴³ Czy istnieje pokolenie JPII?, [w:] *Wprowadzenie*, [w:] *JPII. Pokolenie czy mozaika wartości?* Red. P. Ruszkowski, J. Bieliński, A. Figiel. Poznań 2006, s. 16.

⁴⁴ Tamże, s. 17.

⁴⁵ K. Iwińska: *Zachowania młodzieży po śmierci Jana Pawła II*, [w:] Tamże, s. 42.

„przychylności” wszystkich możliwych mediów. Ponadto nagle praktycznie w każdym kraju na świecie, gdzie tylko Jan Paweł II był znany i szanowany, rozpoczęło się „masowe” wykupywanie zarówno jego dzieł, jak również materiałów o nim samym. Jednocześnie w tej samej książce zarówno jej autorzy, jak również część respondentów gorzko stwierdziła, że narodowe zjednoczenie, które nastąpiło w pierwszych dniach kwietnia 2005 roku, nie miało żadnego szczególnego znaczenia, a jedynie było przejawem społecznej hipokryzji. Anna Radiukiewicz odwołując się do wcześniej postawionego pytania czy istnieje „pokolenie JP2”, jednoznacznie odpowiedziała, że jest to tzw. *medialny konstrukt*⁴⁶, mówiąc dalej: (...) *Nie sądzę, aby prawomocne stało się nadanie owej etykiety pokoleniu, które w większości nie zna nauk Papieża, a etyczny wymiar religii traktuje jako mało ważny. Papież dla wielu (nie tylko dla niewierzących) osób był elementem rzeczywistości społecznej, czasem postacią medialną, Polakiem bohaterem*⁴⁷. Słowa te wydają się dość uszczypliwe, ale spoglądając na dokonane badania⁴⁸, raczej zgadzam się ze stwierdzeniem wymuszonej przynależności grupowej czy zbiorowej żaloby.

Nieco inaczej podjął ten temat Szymon Hołownia w dyskusji⁴⁹ prowadzonej po śmierci Jana Pawła II, w której padło pytanie: *Czy czujecie się członkami tak rozumianego „pokolenia JP2”? Czy takie pokolenie istnieje naprawdę, czy też jest to myślenie życzeniowe?* Hołownia jednoznacznie odpowiedział, że choć jeszcze nie zauważył typowych wyznaczników tego pokolenia, to on chyba do niego ideowo należy. Twierdził, że śmierć Jana Pawła II spowodowała pewną pustkę, pomimo nie koniecznie tak silnego przejawu nauki papieża w naszym życiu, to jednak ta pustka może być czynnikiem łączącym naród. W podobny sposób ten problem odebrali Maria Rogaczewska i Jacek Cichocki, którzy zauważyli powolne kształtowanie się owego pokolenia, któremu z ich punktu widzenia charakter doda dopiero mijający czas. Zdecydowanie radykalnie zarówno Zuzanna Radzik oraz ksiądz Andrzej Draguła podeszli do czynników kształtowania się wspólnoty. Zauważyli w tym „pokoleniu” wpływ mass mediów, które kolejny raz wmawiają ludziom, co mają odczuwać, myśleć i w jaki sposób teraz

⁴⁶ A. Radiukiewicz: *Pokolenie JP2: poczucie tożsamości czy kreacja medialna?*, [w:] Tamże, s. 200.

⁴⁷ Tamże, s. 200.

⁴⁸ Porównaj badania przeprowadzone i zamieszczone w książce: *JP2. Pokolenie czy mozaika wartości?* Red. P. Ruskowski, J. Bieliński, A. Figiel. Poznań 2006.

⁴⁹ Z. Nosowski: *Pora na pokolenie JP2*, „Więź” 2005, nr 5-6, s. 87- 99.

postępować. Nawet pojawiły się gorzkie, ale prawdziwe słowa: *W czasie piątkowej transmisji na placu Piłsudskiego też widziałam wielu młodych ludzi. Jednak jakaś część z nich przyszła, bo wszystko było zamknięte, coś trzeba było ze sobą zrobić. A media potem im mówią, że przeżyli doświadczenie pokoleniowe. Czy to było aż takie głębokie? Boję się, że my wytwarzamy sobie to pojęcie trochę na siłę*⁵⁰. Rozmówcy mają nadzieję, że zarówno śmierć, jak również udawana czy też prawdziwa żałoba pomoże zmienić niektórym, współczesnym Polakom sposób patrzenia na sprawy wiary. Przyciągnie ich autorytet, za którym już nie przez moment, tydzień będą podążać, ale przez całe życie. Ponadto Szymon Hołownia optymistycznie stwierdził, że po raz pierwszy od kilkunastu lat można było bez zażenowania mówić w każdej telewizji o Bogu i nieco innym cierpieniu oraz umieraniu. To według niego otwiera nowe perspektywy dla mediów. Problem wiary i mentalności jest istotny dla niniejszej rozprawy, ponieważ obok ludzi żyjących w czasach przełomu i doświadczonych zmianami politycznymi, pojawiają się najmłodsi respondenci w wieku od osiemnastu do dwudziestu czterech lat. Są to uczniowie i studenci, którzy najczęściej przyznawali się do braku znajomości głoszonych przez papieża treści ewangelicznych. Podobnie stwierdzają, że jego treści nie wpłynęły na ich postępowanie oraz życiowe decyzje⁵¹. Być może jest to kolejny powód, aby wprowadzić treści literatury religijnej i papieskie nauki do kanonu nie tylko języka polskiego, ale także zajęć dodatkowych z zakresu religii oraz filozofii. Z drugiej strony młode społeczeństwo w większości wyszło przed kościoły i na place oficjalnie manifestując swą żałobę oraz przynależność do „pokolenia JP2”. Ten problem również wskazuje, że nie tylko dojrzałe polskie społeczeństwo, ale również to młode nie potrafi skryzalizować swych odczuć i opinii. Świadectwem tego może być *Żegnaj Tato. Księga Pamięci Wirtualnej Polski*⁵², która ukazała się jeszcze w roku śmierci papieża. Słowo wstępne napisał ks. Jerzy Kownacki, który udzielał w nim wskazówek czytelniczych. Natomiast na następnej stronie pojawiły się słowa wydawcy nt. „pokolenia JP2” oraz podziękowania skierowane do wszystkich internautów, którzy w tych dniach „wspólnej, narodowej” żałoby podzielili się własnymi, prawdopodobnie prawdziwymi odczuciami. Odwołując się do wypowiedzi Szymona Hołowni, należy zwrócić uwagę na ostatnie

⁵⁰ Tamże, s. 89.

⁵¹ Szerzej: B. Wciórka: *Więzi Polaków z Janem Pawłem II, Kościołem i religią*, [w:] CBOS, BS/73/2006, Warszawa, kwiecień 2006.

⁵² *Żegnaj Tato. Księga Pamięci Wirtualnej Polski*. Red. A. Ryba. Gdańsk 2005.

słowa, tzw. „Jednego z Was”: *I oto jego śmierć wyzwoliła w nas raz jeszcze szlachetne uczucia, (...) potrafiliśmy się znowu zmobilizować, pokazać, że Polacy to nie tylko aferzyści, złodzieje, kłamcy i oszuści, że jesteśmy INNI. I że możemy być dumni z tego, że jesteśmy Polakami. / Być może trzeba było Jego śmierci, aby znów „zmienić oblicze ziemi, tej ziemi”. / Oby tak się stało*⁵³. Według najnowszych badań przeprowadzonych przez CBOS⁵⁴ owszem Jan Paweł II nadal jest uważany przez Polaków za wielkiego człowieka i rodaka oraz jest stawiany za wzór. Jednak w przeciągu pięciu lat od jego śmierci zmniejszyła się liczba ludzi znająca papieskie nauki i kierująca się nimi w życiu. Po drugie zmalał odsetek Polaków, zawdzięczających mu przemianę własnego życia. Potwierdzają się wcześniejsze badania, na podstawie których należy zgodzić się z przytoczonymi już słowami: *Polacy kochają Papieża, ale go nie słuchają*, ponieważ staje się dla nich kolejną „ikoną” konsumpcyjnego świata.

Jednak tematem poruszanej rozprawy nie jest sprawa wiary polskiego społeczeństwa, a jedynie absurdów ich życia oraz postępowania. Mimo tego wprowadzenie do kanonu lektur szkolnych treści religijnych wciąż wzbudza kontrowersje i to zazwyczaj osób, które jawnie przyznają się do swojej katolickiej wiary. Czy fenomen kapitalistycznej wolności polega wyłącznie na wyjałowieniu życia od pewnych długofalowych wartości oraz wyodrębnieniu dobra i zła. Czy owo dystansowanie się od kultury judaistycznej i chrześcijańskiej jest tylko wynikiem krótkowzrocznej mody, a może stało się nową utopią. Czy faktycznie współczesny, wolny człowiek musi być już wyłącznie laikiem, ateistą broniącym przeciw tych samych wartości, jednak pozbawionych aspektu religijnego. Siostra Zofia J. Zdybicka⁵⁵ zauważyła i wskazała niepokojące aspekty integracji narodów europejskich, które od wieków przynależały do kultury chrześcijańskiej. Współcześnie kraje szczególnie dawnej, chrześcijańskiej Europy nie chcą łączyć się wyłącznie lub wcale w sferze religii i tych samych wartości, a jedynie zależy im na tzw. rozwoju gospodarczym. Nie ma w tym nic złego, pod warunkiem, że przestrzega się najważniejszych praw – praw człowieka do wolności, szacunku, sprawiedliwego i godnego traktowania oraz tolerancji. Mówiąc o tym ostatnim czynniku,

⁵³ Tamże, s. 239.

⁵⁴ R. Boguszewski: *Jan Paweł II w pamięci i życiu Polaków*, [w:] CBOS, BS/47/2010, Warszawa, kwiecień 2010.

⁵⁵ s. Z. J. Zdybicka: *Rola religii w kulturze współczesnej*, [w:] *Kultura i religia u progu III tysiąclecia. IX sympozjum naukowe*. Red. W. Świątkiewicz, A. Pethe. Katowice 2001, s. 11-23.

nie należy mieć złudzeń, iż nowoczesne, a tym samym laickie państwo właściwie rozumie słowo tolerancja, a na dodatek go przestrzega. Niestety traktowanie zarówno Boga czy religii w sposób marginalny, powoduje tworzenie *pokusy „będziecie jako bogowie”* lub tzw. *prometejskiego ateizmu*⁵⁶ opartego jak podkreśliła siostra na zmianie hierarchii Bóg – człowiek. Takie podejście tworzy złudną nadzieję, „tworzy iluzję szczęśliwego świata”, a spoglądając na historię wyłącznie XX wieku, nie przyniosło ono człowiekowi żadnych korzyści. Wręcz przeciwnie, odrzucając transcendencję i tworząc z człowieka „bożka”, doprowadzono do powstania np. komunizmu czy faszyzmu. Z drugiej strony również nie należy wierzyć w równe i godne traktowanie osoby ludzkiej, jeśli w sferze wartości brakuje czynnika sacrum. Państwo oparte na konsumpcji, pragmatyzmie i technicznym rozwoju nie zwraca szczególnej uwagi na człowieka w kategorii podmiotu a jedynie przedmiotu. Czyż nie kieruje się zyskiem aniżeli rozwojem osoby? Tego typu zjawisko można nazwać tzw. „śmiercią człowieka”, czyli wyjałowieniem z wartości i moralności opartej na poszanowaniu godności oraz prawdziwej jego tolerancji. Nie należy mieć złudzeń, iż zdeifikowane społeczeństwo potrafi bezwarunkowo tolerować każdego, bez względu na jego pochodzenie, religię czy kolor skóry. Dlatego zawsze trzeba mieć na uwadze słowa: *Kiedy ludzie nie wierzą już w Boga, nie znaczy to, że w nic już nie wierzą. Wierzą we wszystko*⁵⁷, tak więc łatwo nimi kierować i manipulować. Wyjałowione społeczeństwo jest bardziej podatne na wpływy sekt lub innych ugrupowań.

Dlatego pozytywnie odbiera się coraz częstsze odrodzenie religijne sztuki i kultury poprzez tożsamość artystów lub zapotrzebowanie odbiorców. Tym samym wiele grup społecznych masowo powraca do swej religijności poprzez sztukę, która ją odzwierciedla. Wpływ na to zjawisko mają także nowopowstałe programy publicystyczne i religijne, mecenat kościoła i współpraca z grupami świeckimi oraz wydawnictwa religijne i szkolne. Należy zdać sobie sprawę, że tworząc sztukę i kulturę (...) *jako pewną strukturę wartości, uświadamianą przez różne społeczności i przez nią wcielaną w życie*⁵⁸, nie wolno zapominać o jej korzeniach, ponieważ ona ukształtowała współczesne pojmowanie humanizmu czy demokracji. Świadomie odrzucając wpływy chrześcijańskie w kraju, w którym przeważająca większość przyznaje się do swego katolicyzmu, jest (...)

⁵⁶ Tamże, s. 12.

⁵⁷ Tamże, s. 18.

⁵⁸ *Chrześcijanin w świecie kultury współczesnej. Sławomir J. Żurek rozmawia z profesorem Stefanem Sawickim*, „Ethos” nr 3-4, 2004, s. 327.

*zacieraniem granic pomiędzy wartościami i antywartościami: pomiędzy prawdą a fałszem, normalnością a dewiacją, pięknem a brzydotą, dobrem a złem*⁵⁹. Obecne społeczeństwo nastawione na korzystanie z zewnętrznych, choć chwilowych przyjemności, może zredukować do minimum takie potrzeby jak kontemplacja czy modlitwa, które również są podstawą ludzkiej egzystencji. Ten problem powinien być jednak szerzej przeanalizowany na gruncie socjologii.

2. Dobór współczesnej literatury religijnej w procesie

nauczania języka polskiego po 1989 roku w
szkołach ponadgimnazjalnych

Drugi podrozdział stanowi zestawienie i omówienie wybranych podręczników szkolnych wydanych po 1989 roku dla szkół wcześniej noszących nazwę ponadpodstawowych, a obecnie nazywanych ponadgimnazjalnymi. Celem pracy będzie przyjrzenie się czy po zmianie systemu polityczno – ustrojowego oraz mentalnego w Polsce, nastąpiły również zmiany edukacyjne. Pierwszeństwo otrzymały utwory o tematyce lub powiązaniach religijnych. Niemniej ważna, a być może najważniejsza, jest cezura wyznaczona przez nową reformę edukacji, która weszła w życie w 1998 roku, wprowadzając tym samym nowy podział szkół oraz nowe podręczniki.

A) Podręczniki do języka polskiego dla szkół

ponadpodstawowych obowiązujące do roku szkolnego
2002/2003

⁵⁹ Tamże, s. 327.

Na początek przyjrzałam się najbardziej popularnej po 1989 r. serii podręczników dla szkół ponadpodstawowych, mianowicie Wydawnictwom Szkolnym i Pedagogicznym (WSiP) Warszawa. Po analizie powyższej serii podręczników, zauważyłam, że w tomie pierwszym przeznaczonym dla klasy pierwszej szkoły średniej, zatytułowanym Starożytność – oświecenie z 1997 roku (wydanie jedenaste) z racji podejmowanej tematyki, znajdują się współczesne, literackie nawiązania wobec motywu sacrum. Autorami tego podręcznika byli: Maria Adameczyk, Bożena Chrzastowska i Józef Tomasz Pokrzywiak, którzy po każdej części tematycznej związanej z konkretną epoką literacką, umieścili podrozdziały zatytułowane *Konteksty i nawiązania* oraz *Konteksty interpretacyjne*. Autorzy podręcznika zadbali, by choć w niewielkiej części znalazły się współczesne odwołania literackie związane z sacrum i religią. Kontekstem dla wybranych zagadnień biblijnych ujętych w części *Starożytność* był fragment *Kręgu biblijnego* Romana Brandstaetter (s. 60-62), z którym autorzy podręcznika zestawili rozmyślenia tłumaczy biblijnych dotyczące trudnego i odpowiedzialnego przedsięwzięcia z tym związanego. Ponadto w *Kontynuacjach i nawiązaniach* znalazł się fragment *Pamiętnika Adama i Ewy* Marka Twaina oraz *O stworzeniu człowieka* Wacława Osajcy wraz z utworem Jana Twardowskiego *Nie wiedzieli* (s. 55-57). Wymienione utwory były bezpośrednio związane z tematem stworzenia pierwszych ludzi i ich grzechem pierworodnym. Dzięki ich usytuowaniu, pozwoliły one spojrzeć uczniom z zupełnie innej strony na problem grzechu. Wydaje się, że opisani bohaterowie posiadają współczesne rysy, a ich problemy dzięki temu są bliższe młodemu czytelnikowi.

W następnym podrozdziale obejmującym tematykę Średniowiecza w *Kontynuacjach i nawiązaniach* znalazło się pięć dwudziestowiecznych utworów, mianowicie *Wywiad* Mirona Białoszewskiego, *Drewno* Tadeusza Różewicza, *Święty Szymon Słupnik* Stanisława Grochowiaka, *Miniatura średniowiecza* Wisławy Szymborskiej oraz fragment *Imienia Róży* Umberto Eco (s. 176-184). Wymienione dzieła stanowią zaledwie niewielką część literackiego materiału nawiązującego zarówno do epoki średniowiecza, jak również motywu sacrum. Podejmując dialog z epoką, jej motywami oraz transcendentalnością, artyści nawiązują do konkretnych motywów czy stylów bycia, jak np. dance macabre, Matki Boskiej czy znanych ascetów. Dzięki tego typu nawiązaniom względem wiedzy teoretyczno – historycznej, uczeń zdoła odpowiednio poradzić sobie np. z aluzją literacką, ironią oraz szeroko pojętą tradycją.

Dopiero w ostatnim tomie podręczników z serii WSiP zatytułowanym Literatura polska 1939-1991 autorstwa Ryszarda Matuszewskiego z 1995 roku (wydanie drugie poprawione) znajdujemy utwory literatury religijnej lub nawiązującej do tego nurtu. Podręcznik jest uzupełnieniem antologii Poezja polska 1939 – 1991, opracowanej przez tego samego autora. Jednak w poszczególnych podrozdziałach dotyczących problemów literacko – politycznych znalazły się niewielkie wzmianki o ewentualnych utworach lub pobieżnie omówiona twórczość wybranych twórców, takich jak: Jarosław Abramow - Newerly (*Anioł na dworcu*, s. 181), Jerzy Andrzejewski (*Bramy raju*, s. 363), Marek Hłasko (*Następny do raju*, s. 120), Jarosław Iwaszkiewicz (*Matka Joanna od Aniołów*, s.250), Tadeusz Konwicki, Stanisław Lem (*Eden*, s. 413), Hanna Malewska (s. 378-382), Tadeusz Nowak (s.309-313), Jan Józef Szczepański (s. 408-411), Zbigniew Herbert (*Elegia na odejście i Sprawozdanie z raju*, s. 292, *Homilia* s. 470), Jan Lechoń (*Sąd Ostateczny, Święty Antoni i Wielkanoc*, s. 231) czy Anna Kamieńska (s. 161). Ponadto w podręczniku został również poruszony temat twórczości księży – poetów, takich jak Janusza St. Pasierba (s. 161, 191) oraz Karola Wojtyły – Jana Pawła II (s. 46, 130, 155, 156, 161, 190).

Drugą serią podręczników, którą oceniłam w rozprawie, jest Wydawnictwo Piotra Marciszuka STENTOR - Warszawa. Autorzy podręczników w każdej z epok literackich skupili się wyłącznie na omówieniu konkretnego materiału. Jednocześnie zrezygnowali z jakichkolwiek korelacji literacko-epokowych. Dlatego wyłącznie w części szóstej noszącej nazwę Literatura współczesna opracowanej przez Annę Nasiłowską w 1999 roku (wydanie trzecie), znalazły się wybrane elementy literatury pięknej oscylującej pomiędzy religijnością, moralnością i transcendencją. Spośród zamieszczonych tekstów nawiązujących do literatury religijnej, zwróciłam uwagę na tekst Zbigniewa Herberta *Sprawozdanie z raju* (tom *Napis*, 1969r.), utwory poety – księdza Jana Twardowskiego w *niebie, parami* (tom *Niebieskie okulary*, 1980r.) i *apostołowie niewiary* (tom *który stwarzasz jagody*, 1993r.) oraz fragment wypowiedzi udzielony Tomaszowi Jastrunowi w 1984 roku, zatytułowany *Poezja i Ewangelia*. Tym razem zauważono wieloaspektowe odczytanie tradycji i kultury. Jednak na krytyczną uwagę zasługuje brak jakichkolwiek nawiązań literatury współczesnej względem minionych epok literackich.

Spośród podręczników dla szkół ponadpodstawowych omawiających literaturę po 1945 roku, zwróciłam uwagę na podręcznik noszący tytuł Literatura współczesna. Podręcznik dla klas maturalnych z 1996 roku, opracowany dla Wydawnictwa Nakom –

Poznań przez Bożenę Chrzastowską, Ewę Wiegandtową i Sewerynę Wysłouch. W Rozdziale 6 – zatytułowanym *Esej filozoficzny* autorzy zamieścili fragmenty papieskiej encykliki z 1979 roku *Redemptor hominis*, zatytułowanej *Czego lęka się współczesny człowiek?*. Tekst jest ważny przede wszystkim ze względu na jego autora oraz nowatorstwo treści. W powyższych dwóch omówionych seriach oprócz nielicznych wzmianek, nie pojawił się żaden tekst Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Natomiast w niniejszej serii twórczość papieża znajduje się obok tak znakomitych nazwisk jak Ernst Cassirer, Erich Fromm, Jean-Paul Sartre czy Leszek Kołakowski. Ten fakt oznacza zainteresowanie twórczością religijną zarówno na płaszczyźnie literatury pięknej, jak również wśród innych gatunków. Spośród pozostałych zamieszczonych w podręczniku tekstów, które bezpośrednio związane są z poezją metafizyczną lub transcendentną, znalazł się wiersz Czesława Miłosza *Wyznanie* oraz fragment *Traktatu moralnego* a także utwory Zbigniewa Herberta *W pracowni*, *Przesłuchanie anioła* oraz fragmenty cyklu *Pana Cogito*. Ponadto autorzy podręcznika wprowadzili kilka ciekawych utworów księży – poetów, jak Jana Twardowskiego, Janusza St. Pasierba czy Wacława Oszejcy wraz z twórczością bezpośrednio związaną z tematyką religijną i metafizyczną, mianowicie Anny Kamieńskiej, Tadeusza Nowaka i Bronisława Maja. Obok poezji, autorzy podręcznika nie zapomnieli również o utworach prozatorskich. Dlatego zamieścili fragmenty parabolicznych *Bram raju* Jerzego Andrzejewskiego czy *Małej apokalipsy* Tadeusza Konwickiego oraz powieści egzystencjalnej Marka Hłaski *Następny do raju*.

Dla porównania zmian, które zaszły w niniejszym podręczniku, przyjrzałam się wznowionemu i ulepszonemu wydaniu z 1998 roku. Zarówno nazwa, jak i autorstwo podręcznika dla maturzystów Wydawnictwa Nakom pozostało takie samo. Jedynie drobne, lecz istotne zmiany, zaszły w doborze materiału. Autorzy poszerzyli rozdział drugi dotyczący prozy w Polsce i na świecie. Dodali podrozdział zatytułowany *Arcydzieła prozy europejskiej*, w którym znalazły się fragmenty takich arcydzieł jak *Doktor Faustus* Tomasza Manna (s. 212-214) czy *Mistrz i Małgorzata* Michaiła Bułhakowa (s. 220-222). Wykorzystując powyższe dzieła, można wprowadzić już wcześniej omówioną *technikę podwójnej negacji*, aby uświadomić uczniom kardynalne, a często zapomniane wartości, które powinny kierować ich życiem. Jednocześnie można uświadomić uczniom dialog kulturowo - moralny, który miał miejsce na przestrzeni nie tylko XX wieku, ale tysiący lat. Ponadto autorzy umieścili podrozdział noszący nazwę *Literatura wobec kultury*, w której znalazły się fragmenty wcześniej wspomnianej *Małej apokalipsy* Tadeusza

Konwického oraz *Matki Joanny od Aniołów* Jarosława Iwaszkiewicza (s. 247-249). Również udoskonalono rozdział trzeci zatytułowany *Z pogranicza literatury i dokumentu*, w którym dodano m.in. fragmenty najważniejszych dzienników, reportaży i esejów z czasów tzw. PRL-u, w którym zamieszczono fragment wspomnień Andrzeja Kijowskiego zatytułowany *Papież i lud* (*Tropy. Szkice*, Poznań 1989 s.19-21) odnoszącym się do czasów pierwszej pielgrzymi Jana Pawła II do Polski (s. 296-298). Zmieniono również dobór tekstu w ostatnim, szóstym rozdziale dotyczącym eseju. Nadal figuruje postać Jana Pawła II, jednak zrezygnowano z fragmentu *Encykliki* na rzecz *Przemówienia w ONZ z 1980 r. O istocie kultury*, a także dodano fragment książki *Przekroczyć próg nadziei* pt. *Umysłowość pozytywistyczna w odwrocie* (s. 380-383).

Przeglądając powyższe serie podręczników, stwierdzam, że jedynie Wydawnictwo Nakom próbowało sprostać współczesnym oczekiwaniom wobec różnorodności w doborze i urozmaiceniu materiału. Najistotniejsze z punktu widzenia rozprawy okazało się zamieszczenie twórczości tak wielu poetów – księży. Mianowicie autorzy nie poprzestali na zamieszczeniu kilku wierszy Jana Twardowskiego, ale co cenne zapoznali uczniów z postacią księdza Janusza St. Pasierba oraz księdza Wacława Osajcy. Pomimo że poezja religijna w dobie komunizmu była mało popularna, nie oznacza to, że powinna być w ten sam sposób traktowana po przemianach ustrojowych. Utwory wywodzące się z tej tematyki, podejmują trudne problemy religijne, humanitarne i moralne, a jednocześnie dodają czytelnikowi nadziei na stabilizację wartości w świecie, w którym przyszło mu żyć. Dlatego autorzy podręcznika zadbali o wprowadzenie dialogu kulturowego i literackiego w Polsce, ale także na świecie, przybliżając m.in. słowa Jana Pawła II: (...) *Człowiek współczesny ponownie odkrywa „Sacrum”, choć nie zawsze umie je nazwać po imieniu. (...) Poznaje więc „prawdy ponad-zmysłowe” lub też inaczej mówiąc: „trans-empiryczne”. (...) W ten sposób można z całym pokryciem mówić o „doświadczeniu człowieka, doświadczeniu moralności czy też o doświadczeniu religii”*⁶⁰.

⁶⁰ Jan Paweł II: *Dowody na istnienie Boga: jeszcze aktualne?*, [w:] Tegoż: *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*. Lublin 1994, s. 44 - 46.

B) Podręczniki do języka polskiego dla szkół
ponadgimnazjalnych obowiązujące od roku szkolnego 2002/2003

Pierwszą serią podręczników, której ponownie przyjrzałam się, były książki wydane przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne (WSiP) w Warszawie. Najbardziej popularną serią podręczników tego wydawnictwa są Barwy epok. Kultura i literatura przeznaczone dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego oraz technikum. Autorami tego podręcznika są Witold Bobiński, Anna Janus – Sitarz oraz Bogusław Kołcz. W niniejszej analizie dokonałam oceny podręczników obowiązujących od roku szkolnego 2002/2003. W podręczniku przeznaczonym dla klasy pierwszej szkoły ponadgimnazjalnej z 2002 roku, można doszukać się następujących utworów należących do literatury pięknej religijnej. W części poświęconej *Biblii*, a dokładnie *Księdze Hioba* znalazły się słowa Jana Pawła II *Cierpienie ludzkie, cierpienie nieoczekiwane, cierpienie, które mówi Bogu „dlaczego?”* – to „*Księga Hioba*”, które stanowią nawiązanie dla znajdujących się poniżej poleceń do tekstu. Z kolei pod nim zamieszczono utwór Anny Kamieńskiej *Hiob i młodzienc* (s. 42-44), który jest swoistym dialogiem z kulturą, moralnością człowieka współczesnego i wyjałowionego z dotychczasowych wartości. Nawiązaniem do *Księgi Koheleta* stał się wiersz księdza Jana Twardowskiego *Oda do*

rozpaczy (s. 47), który jest refleksyjnym komentarzem współcześnie rozumianego człowieczeństwa, a być może heroizmu. W podręczniku jeszcze dwukrotnie zostały umieszczone liryki księdza, stanowiące literacki dialog z kulturą. Z kolei liryk Haliny Poświatowskiej *** [Odnalazłam gałąź miłości...] miał być literackim dyskursem z *Pierwszym Listem św. Jana Apostoła [Bóg jest miłością]*. Natomiast w podrozdziale nazwanym *Sąd nad epoką* (Starożytność) zamieszczono fragment utworu Romana Brandstaettera *Biblio, ojczyzno moja...*. W rozdziale dotyczącym literatury średniowiecza przywołano wiersz Beaty Obertyńskiej *Przed kazaniem* i liryk Anny Kamieńskiej *Modlitwa św. Franciszka* (s. 115-116) będące nawiązaniem do filozofii oraz życia wspomnianego świętego. Fragmenty *Piekle Boskiej Komedii* Dantego Alighieri połączono z fragmentami eseju Zbigniewa Herberta *Co myśli Pan Cogito o piekle* (s. 136). Ponadto w podręczniku znalazł się również liryk Kazimierzy Iłakowiczówny *Opowieść małżonki świętego Aleksego* (s. 156). Z kolei utwory Zbigniewa Herberta *Brewiarz* i Haliny Poświatowskiej *** [Halina Poświatowska to jest podobno...] zostały umieszczone w kontekście elegijnej a zarazem konfesyjno – testamentowej literatury renesansowej, potwierdzając tym samym niezmienność tematycznie – religijną literatury. W podręczniku *Barwy epok. Kultura i literatura dla klasy pierwszej* wydany w 2007 roku i będącym tym samym wydaniem piątym poprawionym i uzupełnionym do tego z 2002 roku, nie zanotowałam żadnych istotnych zmian w doborze utworów zarówno z kanonu lektur, jak również stanowiących kontekst literacki.

W podręczniku *Barwy epok. Kultura i literatura dla klasy drugiej* zarówno w wydaniu pierwszym z 2003 roku, jak również w wydaniu piątym zmienionym z 2007 roku jedynym godnym uwagi ze względu na podejmowany temat literatury i religii, jest zamieszczony fragment przemówienia Jana Pawła II skierowanego do młodzieży z 1997 roku (s. 404 lub s. 393). Wspomniany fragment przemówienia został zestawiony z pytaniami i problemami powieści Władysława Reymonta *Ziemia obiecana*. Autorzy książki łącząc to przemówienie z powieścią oraz obecną sytuacją człowieka, chcieli zwrócić uwagę na wyzysk, niesprawiedliwość i łamanie praw człowieka oraz pracownika. Tym samym podkreślono, jak ważne w życiu jest *być* niż *mieć*, a więc problem poruszony kolejny raz przez Jana Pawła II w *Pamięci i tożsamości*.

Ostatni z trzech prezentowanych podręczników jest przeznaczony dla klasy trzeciej, będącej jednocześnie klasą maturalną i obejmuje zakres literatury Dwudziestolecia międzywojennego, wojny i okupacji oraz literaturę po 1945 roku. Jednak

dzieli on materiał wyłącznie na dwa rozdziały. Autorstwo tej pozycji jest wciąż niezmiennie. Wydanie pierwsze z 2004 roku objęło w swym zasięgu jedynie sześć liryków księdza Jana Twardowskiego (s.141, 341-344, 347), w tym dwa utwory stanowią jedynie kontekst literacki. Należy dodać, że wiersze księdza – poety zostały umieszczone w nowym, zreformowanym kanonie lektur⁶¹. Z kolei w podrozdziale *Tematyka religijna* zamieszczono fragment eseju Zbigniewa Herberta *Tomasz* (s. 347-349), który miał przybliżyć lub przypomnieć uczniom klas maturalnych znaczenie apokryfu. Z utworów poniekąd nawiązujących lub podejmujących motywy religijne, umieszczono fragmenty *Małej Apokalipsy* Tadeusza Konwickiego (s. 387-392)⁶².

Wydanie piąte z 2008 roku zawiera liczne zmiany związane z nową podstawą programową, która weszła w życie jesienią 2007 roku. Dlatego w podręczniku znalazły się już takie pozycje jak *Listy starego diabła do młodego Cliva Staplesa Lewisa* czy *Pamięć i tożsamość* Jana Pawła II. Bez zmian pozostaje ta część podręcznika, która dotyczy dotychczasowych lektur. Szerzej obecność *Pamięci i tożsamości* na kartach tego wydania omówię w trzecim rozdziale rozprawy.

Kolejno przyjrzałam się serii podręczników wydanych przez Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe (GWO). Podręczniki noszą wspólny tytuł *Miedzy tekstami. Język polski. Podręcznik dla liceum i technikum. Zakres podstawowy i rozszerzony*. Z racji podjętego tematu skupiłam się na dwóch zasadniczych częściach tego wydania, mianowicie części I noszącej nazwę *Początki. Średniowiecze (echa współczesne)* oraz części piątej, ostatniej – *Wiek XX. Współczesność*.

Autorami pierwszej części wydanej w Gdańsku w 2001 oraz kolejnych wznowień są Stanisław Rosiek, Jolanta Maćkiewicz i Zbigniew Majchrowski. Twórcy podręczników nie rozdzielili tekstów konkretnych epok od ich współczesnych kontekstów, tylko nawzajem ze sobą je przeplatają, co daje inny literacki oraz metodyczny wydźwięk. W części pierwszej podejmującej zagadnienia starożytności, w kontekście *Biblii* pojawiły się następujące utwory współczesnej literatury religijnej lub para-religijnej. Mianowicie: fragment *Biblii, ojczyzny mojej* Romana Brandstaettera (s. 21-22), motyw wieży Babel połączono z tekstami Jerzego Stempowskiego *W dolinie Dniestru* (s. 29) oraz *Na wieży*

⁶¹ Porównaj z: Wersją podpisaną przez Ministra Edukacji Narodowej Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej (Dz. U. z dnia 31 sierpnia 2007r. Nr 157, poz. 1102).

⁶² W podręczniku *Barwy epok* z roku 2004 oraz z roku 2008 tytuł książki T. Konwickiego zapisano wielkimi literami, tj. *Mała Apokalipsa*.

Babel Wisławy Szymborskiej (s. 30). Z kolei jako nawiązanie do *Księgi Genesis* autorzy zaproponowali fragmenty *Na progu słowa* Anny Kamieńskiej (s. 36-38) oraz wiersz *Ocalony* Tadeusza Różewicza (s. 44), stanowiący zapowiedź nowego, ocalonego Adama. Te literackie kontynuacje wprowadzają często pomijany lub zdawkowo traktowany motyw ciągłości i niezmienności oddziaływania *Biblii* na współczesnego człowieka.

Przechodząc do krótkiego rysu dalszej części podręcznika, w materiałach poświęconych kontynuacji literatury średniowiecza, znalazłam podobnie jak we wszystkich wcześniej omówionych seriach wiersz Kazimierza Iłakiewicza *Opowieść małżonki świętego Aleksego* (s. 94), *Drewno* Tadeusza Różewicza (s. 169) czy *Wywiad* Mirona Białoszewskiego (s. 216). Nowością tematyczną dla podręczników jest poruszony przez autorów motyw świętego Jerzego wraz z tekstem Jacka Kaczmarskiego *Przyczynek do legendy o świętym Jerzym* (s.113), pojawienie się toposu „zielonej łąki” oraz współczesnych odwołań Zbigniewa Herberta *Dusza z ciała uleciała* (s. 223) i *Błędu* Bogusława Kierca (s. 225). Wśród pozostałych współczesnych kontynuacji nurtu religijnego lub transcendentalnego pojawiły się teksty Juliana Przybosa (*Widzenie katedry w Chartres*, s. 148), dwa liryki Zbigniewa Herberta (*Wit Stwosz: Uśnięcie NMP*, s. 153 i *U wrót doliny*, s. 232) czy *Brama* Tadeusza Różewicza stanowiąca kulturowy dialog z *Boską komedią* Dantego Alighieri. Z punktu widzenia rozprawy najbardziej interesujący jest fragment przemówienia Jana Pawła II skierowany do młodzieży „*Bogurodzica*” – *orędzie wiary i godność człowieka* zestawiony z lirykiem *Stara pieśń na Binnarową* Mirona Białoszewskiego (s.138), teksty nie tyle wyznaczają współczesny punkt postrzegania najstarszej polskiej pieśni, ale również ukazują „dokument życia” Polaków.

W ostatniej, piątej części podręcznika, autorzy poświęcili się tematyce literatury dwudziestolecia międzywojennego oraz okresu od wybuchu II wojny światowej po dzień dzisiejszy. Twórcami tego podręcznika wydanego w 2005 roku i wznowionego rok później są Stanisław Rosiek i Zbigniew Majchrowski. W części poświęconej wydarzeniom literacko – politycznym po 1945 roku znalazł się podrozdział *Słowa wolności*, a w nim fragmenty dotyczące Jana Pawła II. Przede wszystkim autorzy podręcznika zamieścili fragmenty homilii wygłoszonej w 1979 roku na placu Zwycięstwa w Warszawie, w której zwraca się szczególną uwagę na myśl papieskiej homilii: (...) *nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – bez Chrystusa* (s.287-288). Wraz z tym tekstem zestawiono jeszcze dwa inne fragmenty *Papież i lud* Andrzeja Kijowskiego oraz

Osobliwości stylu Jana Pawła II Jana Miodka (s. 289-291). Podkreślono w nich zarówno wspólnotę łączącą papieża z narodem, jak również jego osobistą walkę najpierw o odzyskanie wolności w czasach komunizmu, a potem kapitalizmu.

Zmiany w kanonie lektur dla szkół ponadgimnazjalnych nie musiały wpłynąć na dotychczasowe podręczniki. Oczywiście należało uzupełnić je o materiały pomocnicze dla nauczycieli, które byłyby zgodne z nowym ministerialnym rozporządzeniem. Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe skorzystało z takiej możliwości i na stronach internetowych zamieściło materiały pomocnicze dla nauczycieli korzystających z ich podręczników. Jest to dobre rozwiązanie, ponieważ nie zmusza uczniów, a przede wszystkim ich rodziców do kupna nowych książek. Zamieszczone materiały zostały opracowane przez Bogumiłę Kaczmarek i zawierają cykl trzech lekcji, w których omówiono cztery zasadnicze dla *Pamięci i tożsamości* problemy związane z ideologią zła, pojęciem wolności, ojczyzny, patriotyzmu i narodu, miejscem Polski w Europie oraz współczesną misją Kościoła. Wspomniane scenariusze szczegółowo przedstawię i omówię w rozdziale trzecim niniejszej pracy.

Trzecią serią podręczników, którą zajęłam się w rozprawie, są niedawno wydane i wprowadzone na rynek wydawniczy książki, noszące tytuł *Klucz do świata. Podręcznik do języka polskiego*, wydane przez Wydawnictwo Szkolne PWN. Do tej pory, czyli do sierpnia 2008 roku wydawnictwo wydrukowało pierwsze trzy części, które oceniłam w niniejszej rozprawie.

Podręcznik dla klasy pierwszej składa się z dwóch części, wydanych w Warszawie w 2007 roku. Autorami podręcznika są Beata Drabik, Jakub Pstrąg i Andrzej Zawadzki. Wśród tekstów pojawiał się fragment nowej lektury: Jana Pawła II *Pamięć i tożsamość*, zamieszczony w formie *Tekstu na czytanie ze zrozumieniem* *Mysterium iniquitatis: Koegzystencja dobra i zła*, w kontekście średniowiecznej filozofii (s. 125). Jednocześnie stwierdzam, iż w porównaniu z poprzednimi, omawianymi podręcznikami, w obecnej serii znalazło się najwięcej współczesnych tekstów literackich o wymowie religijnej. Stawia to zarówno książkę, autorów oraz wydawców w pozytywnym świetle. Ponadto pomyślano o wprowadzeniu nowych lektur do spisu zamieszczonych utworów, co z kolei ułatwi pracę uczniom i nauczycielom. W następnych dwóch wydanych do tej pory podręcznikach, z racji podejmowanych treści nie znalazły się współczesne utwory religijne. Dlatego należałoby cierpliwie czekać na kolejne części. Oczywiście należy mieć

na uwadze rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej na rok szkolny 2009/2010 i kolejne lata, które z pewnością przyniosą następne zmiany w podstawie programowej.

3. *Istota „Pamięci i tożsamości. Rozmów na przełomie*

tysiącleci „Jana Pawła II w kanonie lektur szkolnych – opinie i oceny

W niniejszym podrozdziale zajęłam się stosownością wprowadzenia *Pamięci i tożsamości*, ostatniego utworu Jana Pawła II do kanonu lektur szkolnych na poziomie szkół ponadgimnazjalnych. Jak już wcześniej wspomniałam, będą mnie interesowały zarówno opinie historyków literatury, krytyków oraz dziennikarzy dotyczące recepcji dzieła. Niemniej istotne są wypowiedzi czytelników po wprowadzeniu zmian do kanonu lektur na przełomie sierpnia i września 2007 roku. Dla łatwiejszego przyswojenia poruszanego problemu, przypominam fragment rozporządzenia:

Wersja podpisana przez Ministra Edukacji Narodowej

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ znajdujące się w Dz. U. z dnia 31 sierpnia 2007 r. Nr 157, poz. 1102, zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 2 lit. a i b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.2) zarządza się, co następuje:

§ 1. W rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół wprowadza się następujące zmiany:

„Gimnazjum III Etap Edukacyjny” w części dotyczącej przedmiotu „Język polski” pozycja „Lektura” otrzymuje brzmienie:

- (...) Przykłady literatury biograficznej i pamiętnikarskiej (Paweł Zuchniewicz – *Wujek Karol. Kapłańskie lata Papieża*; Karolina Lanckorońska – *Wspomnienia wojenne*).

w załączniku nr 4 „Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla liceów ogólnokształcących, liceów profilowanych, techników, uzupełniających liceów ogólnokształcących i techników uzupełniających”:

a) w dziale „Kształcenie w zakresie podstawowym” w części dotyczącej przedmiotu „Język polski” pozycja „Lektura” otrzymuje brzmienie: „Lektura: 1. Literatura polska: (...) Jan Paweł II – *Pamięć i tożsamość*, itd.”⁶³

Po opublikowaniu zarówno wstępnych propozycji, jak również ostatecznego rozporządzenia dotyczącego nowego kanonu lektur w mediach i na forach internetowych ukazały się wypowiedzi zarówno zaniepokojonych dziennikarzy, wywiady z ówczesnym ministrem, jak również opinie internautów. Często byli oni głównymi zainteresowanymi, czyli uczniami szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Na stronie internetowej⁶⁴ został zamieszczony artykuł pochodzący z dziennika „Rzeczpospolita” zatytułowany *Porządki w liście lektur*. W podtytule oraz w wypowiedzi ministra czytamy:

Dzieła Henryka Sienkiewicza i Jana Pawła II powinien przeczytać każdy uczeń – zdecydował minister edukacji Roman Giertych. Szykuje już rozporządzenie w tej sprawie.

W ministerstwie od kilku tygodni pracuje zespół, który wertuje kanon lektur szkolnych. Roman Giertych zapewnia, że komisja nie będzie wykreślać żadnych tytułów.

– Chcemy jednak do kanonu obowiązkowych lektur dodać cztery pozycje. To absolutna konieczność – mówił Giertych. Do lektur w szkołach ponadgimnazjalnych minister dodał Pamięć i tożsamość Jana Pawła II. Do kanonu wróć Krzyżacy i Potop.

– Te dzieła stanowią kod kulturowy Polaków – argumentuje Giertych.

Pod artykułem zamieszczono wypowiedzi internatów, które zostały pominięte ze względu na nich niestosowny język, a także błędy ortograficzne. Większość czytelników raczej nie pochwałała wprowadzenia większej liczby lektur niż samego utworu Jana Pawła II.

⁶³ Wersja podpisana przez Ministra Edukacji Narodowej Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej (Dz. U. z dnia 31 sierpnia 2007r. Nr 157, poz. 1102).

⁶⁴ *Porządki w liście lektur*, „Rzeczpospolita”, w: ksiazki.wp.pl/wiadomosci/id,32585,wiadomosc.html - 38k [brak artykułu] [04.10.2007]

Internauci podkreślali, że polski system edukacji jest przepełniony wieloma, nieadekwatnymi pomysłami, które burzą ład i porządek, tak charakterystyczny dla szkolnictwa. Nowe zmiany, rozporządzenia i kłótnie wokół np. listy lektur nie wnoszą niczego dobrego do polskiego systemu edukacji, jedynie wprowadzają większy chaos. Obecni lub byli licealiści narzekali na tzw. „przeładowanie” materiału, co nie sprzyja pogłębianiu wiedzy i zamiłowaniu literaturą. Jednak wielu czytelników pochwalało pomysł wprowadzenia *Pamięci i tożsamości* na listę lektur z różnych względów, np. patriotycznych, kulturowych, ideologicznych czy ze względu na jego autorstwo. Z drugiej strony, odbiorcy uważali, że inteligentny czytelnik samodzielnie sięgnie po papieską lekturę i żaden przymus czy ideologia nie zmuszą nikogo do patriotyzmu, czy katolicyzmu. Takie podejście do sprawy wydaje się najmądrzejsze a zarazem najbezpieczniejsze, ponieważ nie uraża niczyich przekonań. Choć trudno zrezygnować i zapomnieć o kulturze chrześcijańskiej w imię modnego ateizmu.

Obok tego typu wypowiedzi pojawił się artykuł Pawła Boreckiego *Lista lektur a Konstytucja*⁶⁵, podważający istotę nowego rozporządzenia, uznając ją za niezgodną z Konstytucją. Autor artykułu w dziesięciu punktach wymienił kategorie niezgodności nowego programu nauczania. W punkcie szóstym i ósmym, czytam:

Sformułowane za pośrednictwem kwestionowanych przepisów rozporządzenia listy lektur mają wyraźne piętno konfesyjne — chrześcijańskie, a przede wszystkim katolickie [podkreślenia A. M.]. *Do tej grupy trzeba zaliczyć w gimnazjum, poza Biblią i „Bogurodzicą”, (...) Pawła Zuchniewicza „Wujek Karol. Kapłańskie lata Papieża”. W szkole średniej zaleca się m.in. „Quo vadis” H. Sienkiewicza, „Listy Nikodema” autorstwa Jana Dobraczyńskiego, Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość” (...).*

Ten stan rzeczy jest niezgodny z zasadą bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych (art. 25 ust. 2 Konstytucji) [podkreślenie A.M.]. *Począwszy od szkoły podstawowej uczniom zalecane są utwory autorstwa duchownych katolickich, względnie traktujące o ich życiu, odzwierciedlające założenia światopoglądu chrześcijańskiego (katolickiego), ewentualnie wskazujące te osoby jako wzorce godne naśladowania. Tego typu zabiegi mogą prowadzić do utożsamienia w umysłach*

⁶⁵ P. Borecki: *Lista lektur a Konstytucja*, w: www.racjonalista.pl/kk.php/s,5555/k,2-39k. [10.07.2009]

uczniów-czytelników tego co dobre lub moralne z tym co chrześcijańskie, a nawet tylko z tym co katolickie. Utwory reprezentantów innych wyznań niż katolickie jako takich nie są reprezentowane z wyjątkiem Biblii. Pomija się całkowicie przedstawicieli światopoglądu nieateistycznego [podkreślenie A.M.]. (...) Władze oświatowe w istocie rzeczy za pośrednictwem zalecanych lektur lansują światopogląd chrześcijański jako oczywisty i jednoznacznie pozytywny. (...) Jeśli już zdecydowano się zalecać literaturę o charakterze religijnym powinien w tym względzie być zachowany pluralizm konfesyjno-swiatopoglądowy.

Wskazane wyżej postanowienia rozporządzenia z 3 lipca 2007 r. są sprzeczne z zasadą, iż Rzeczpospolita Polska jest państwem neutralnym w sprawach religii i przekonań, wyrażonej w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania [podkreślenie A.M.]. Minister Edukacji Narodowej poleca bowiem jako lekturę szkolną szereg utworów wyrażających religijną (chrześcijańską) wizję świata i na tej podstawie formułujących wzorce postępowania. Można zaryzykować konstatację, iż podstawą wprowadzenia szeregu z tych dzieł do kanonu lektur szkolnych były nie ich wartości literackie ale walory o charakterze konfesyjnym. W szczególności o wiele lepszym przykładem literatury biograficznej niż utwór Pawła Zuchniewicza „Wujek Karol. Kapłańskie lata Papieża” może być dzieło Marii Janion „Biografie romantyczne”. Wyraźnie motywy religijne są widoczne w przypadku rekomendacji „Listów Nikodema” Jana Dobraczyńskiego oraz „Pamięci i tożsamości” Jana Pawła II. (...) Nie może (państwo – uzupełnienie A.M.) otwarcie, ale także w sposób zakamuflowany, lansować określonej doktryny religijno-swiatopoglądowej wśród uczniów. Musi ono w tej dziedzinie respektować przekonania ukształtowane u młodego człowieka przez jego rodziców, związki wyznaniowe oraz przez niego samego.

Parafrazując dalszy ciąg wypowiedzi, autor zwrócił uwagę na istotny czynnik, którym jest ludzkie sumienie i sprawa wyboru religii. Należy być świadomym, że uczniowie polskich szkół nie są wyłącznie katolikami, co może wywołać sprzeciw, bunt lub poczucie społecznej izolacji. Skoro głównym założeniem ówczesnego ministra było zwrócenie uwagi na podwyższenie uczuć patriotycznych, to wynik może być odwrotny do oczekiwanego. Uczniowie przynależący do mniejszości religijnych czy niewierzący albo sami, albo pod wpływem niewrażliwego otoczenia mogą poczuć się nie tyle pod

względem religijnym, co społecznym gorsi oraz wyalienowani. Oczywiście szkoła ma obowiązek ukazać szeroki wachlarz kulturowy i literacki, musi wykształcić poczucie patriotyzmu oraz moralności, ale w taki sposób, aby nie urazić żadnej z grup społecznych. Nie dąży się do ateizacji szkoły i życia publicznego, ponieważ nierozsądne byłoby odcięcie się od polskiej kultury, historii oraz literatury, która przez wieki oparta była na wzorcach religijnych. Jednak trzeba pamiętać, aby kolejny raz nie popełnić błędu zarówno poprzez wprowadzenie lub usunięcie omawianej lektury. Trzeba brać pod uwagę uczucia wszystkich obywateli. Pamiętać, aby poprzez nową lekturę, nie wprowadzić stereotypowego wizerunku ojczyzny i rodaka. Ponieważ śmieszna byłaby hybryda początku XXI wieku, która oscylowałaby pomiędzy wizerunkiem z czasów socrealizmu, a kimś na pograniczu Polaka – katolika widzianego oczyma Paska czy Sienkiewicza.

Podobnego zdania jest reżyser teatralny Krystian Lupa, który bezpośrednio nie krytykuje wprowadzenia *Pamięci i tożsamości* do kanonu lektur, co nade wszystko pomysłu zmian związanych z usunięciem czołowych nazwisk z nowej listy lektur. Wypowiedź Lupy być może nie dotyczy niniejszej rozprawy, to jednak należy zwrócić uwagę na istotny aspekt związany z patriotyzmem omawianym we wcześniejszym artykule. Reżyser w wywiadzie powiedział⁶⁶:

(...)Ale minister powołuje się na merytoryczne argumenty, mówi, że kanon lektur powinien służyć pobudzaniu patriotyzmu.

- Kiedy mówimy, że literatura ma pobudzać patriotyzm, to jesteśmy blisko koncepcji Goebbelsa, to znaczy traktowania literatury jako narzędzia, które ma ludzi wpychać w to, czego władza by sobie życzyła [podkreślenie A.M.]. Podczas gdy literatura jest narzędziem duchowej samodzielności. Najwyższą jej wartością jest wyzwolenie człowieka ze schematów, w które wpychają go różne uwarunkowania rodzinne i społeczne. Literatura ma wyrwać ze schematyzmu, który nie pozwala człowiekowi dojrzeć. To jedno z tych narzędzi, które potrafią podważyć wartości źle obowiązujące. I to powinno być jednym z kryteriów doboru lektur szkolnych. Co zresztą znaczy dzisiaj patriotyzm, wychowanie patriotyczne? Jeśli mowa o "młodzieży" i o wszystkich tych "niedozwolonych rzeczach", o których ostatnio

⁶⁶ R. Pawłowski: *Patriotyzm niedorozwinięty*, „Gazeta Wyborcza” online, [w:] <http://wyborcza.pl/1,81878,4200604.html> [10.07.2009]

głośno w związku z niebezpieczeństwami patologicznego rozwoju najmłodszych, to należałoby również zakazać propagowania "patriotyzmu niedorozwiniętych". Nie mówię o poszczególnym człowieku, ale o całej formacji potrzebującej takich właśnie wartości, takiego właśnie etosu i rygoru patriotycznego na skutek swego niedorozwoju. "Patriotyzm niedorozwiniętych" zagraża młodemu pokoleniu bardziej niż propagowanie innych "niedozwolonych rzeczy".

Rola literatury pięknej jest związana ze światopoglądowym usamodzielnieniem czytelnika zarówno pod względem tematycznym oraz kulturowym. Jak wcześniej wspomniałam, ważne jest, aby czytelnik miał kontakt zarówno z modelem tzw. literatury religijnej, jak również laickiej lub ateistycznej, ponieważ może samodzielnie dokonać selekcji i oceny tematu oraz wartości. Obok internetowych opinii użytkowników należy również szerzej przyrzeć się zamieszczanym recenzjom lub streszczeniom *Pamięci i tożsamości*. Pojawiło się stwierdzenie, że jest to niewątpliwie testament odchodzącego Jana Pawła II. Jednak wczytując się w teksty recenzji, kolejny raz odbiorca ma poczucie sakralizacji zarówno samego utworu, co nade wszystko jego autora. Wystąpienie Jerzego Stefan Ossowskiego z okazji sześćdziesięciolecia istnienia Akademii Pedagogicznej w Krakowie im. Komisji Edukacji Narodowej reasumuje, że *powyższa książka nie ma charakteru autobiograficznego, jak choćby „Dar i Tajemnica” czy „Wstańcie, chodźmy!”*, ale stanowi raczej próbę pokazania świata teologicznego, ewangelicznego⁶⁷. Mianowicie mówca wywnioskował po przeczytaniu ostatniej książki Wojtyły, że (...) *odrzućcie misji Kościoła i nachalnej tajemnicy Chrystusa otwarło drogę destrukcyjnej spuściznie oświecenia europejskiego do przyszłych wyniszczających doświadczeń zła*⁶⁸. Oczywiście należy się zgodzić ze zdaniem, a tym samym zaznaczyć, iż owe oświeceniowe *cogito*, które zdominowało Boskie *esse*, równocześnie przyczyniło się do powstania takich wartości jak równość czy sprawiedliwość społeczna, często łamana w wyniku egoistycznych działań *cogito*. W dalszej części autor wywodu stwierdza, że jest to zarówno istotny głos w sprawie kultury i jej powrotu do źródeł, korzeni. Jak również jest to chrześcijański apel o zwrot w kierunku tych zalęknionych, opuszczonych i pokrzywdzonych przez współczesną obojętność, i niesprawiedliwość. Ossowski

⁶⁷ J. S. Ossowski: *Książka, którą czytam*, „Konspekt” Pismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie, [w:] www.wsp.krakow.pl/konspekt/25/26-ksiazka-ktora-czytam.html-23k- [10.07.2009]

⁶⁸ Tamże.

wspomina także o ogromnej roli ojczyzny, Europy i świata w twórczości Jana Pawła II, który wprowadza Polskę w (...) zbawczy, *transcendentalno - misteryjny wymiar dziejów*⁶⁹, afirmując teistyczne poczynania Polaków, a negując ich coraz szybszą sekularyzację i ateizację. Papież podkreślał, że tylko odwołując się do chrystogenezy, jego naród wciąż może być po chrześcijańsku silny i zdolny do walki ze złem. W zaprezentowanym dyskursie należy zwrócić uwagę na element sakralizacji autora *Pamięci i tożsamości*, który pojawia się we fragmencie *Myśląc Ojczyzna*. Czytam: *Święty Karol Wojtyła był wielkim papieżem Kościoła katolickiego, a także filozofem, teologiem, nauczycielem i poetą, autorem wielu publikacji ewangelicznych, kilkunastu encyklik, w których realizował personalistyczny projekt kształtowania człowieka poprzez zbliżenie do Boga w wolnym i odpowiedzialnym dialogu Mistrza i Uczniów. (...) z kart „Pamięci i tożsamości” mówi do nas jako przewodnik narodu*⁷⁰. Oczywiście nie należy umniejszać roli papieża zarówno w dziejach współczesnego Kościoła, jak również w działaniu na rzecz sprawiedliwości i pokoju, ale czy rozpatrując i oceniając utwór literacki lub paraliteracki, należy analizować go pod względem świętości jego autora? Wydaje się to nieco przesadne, ponieważ może zagłuszyć prawdziwy wydźwięk książki, stawiając treść na drugim planie, dopiero za życiowymi dokonaniem jej twórcy. Choć podsumowujące prelekcję stwierdzenie, że *Pamięć i tożsamość* jest książką przynoszącą jej czytelnikom (...) *kolejną wielką lekcję nadziei na przyszłość świata*⁷¹, dla jednych może wydawać się nieco cliche, drugim być może doda otuchy.

W kolejnej recenzji noszącej tytuł *Jan Paweł II - „myśl i tożsamość”*, autor tekstu obok krótkiego omówienia najważniejszych tematów książki, skupił się przez chwilę na jej okładce zamieszczającej fragment obrazu Giorgione *Młodzieniec ze strzałą*. Renesansowy malarz przedstawił skupioną i zamyśloną twarz człowieka, zadającego sobie pytanie *Kim jestem?*. Być może powinno paść pytanie *Kim jesteś* współczesny, poświeceniowy, pototalitarny człowieku? Czego się nauczyłeś, co wyniosłeś z tej lekcji historii świata i własnego życia? Postawione pytanie ma związek z tytułową pamięcią, która *pozwała odnaleźć siebie na płaszczyźnie osobowej zbiorowej, skryzalizować w psychice poczucie tożsamości*. Według papieża tą pamięcią pozwalającą przetrwać

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

istnienie szeroko pojętego zła jest chrześcijaństwo. Wszystko rozpoczęło się od słów Ewangelii, w której to Chrystus miał powiedzieć *To czyńcie na moją pamiątkę*, a pamiątka to przecież pamięć, która zakorzeniła, zapisała i zakodowała ludzką tożsamość, czyli przynależność do chrześcijańskiego Boga⁷².

* * *

Pomimo obaw o współczesne, marginalne traktowanie literatury pięknej – religijnej, w badaniach zauważa się dalszy jej rozwój, np. w kategoriach świeckiej poezji metafizycznej – religijnej czy twórczości poetów – księży. W niniejszej rozprawie doktorskiej zajęłam się tym problemem, jednocześnie odwołując się do *Pamięci i tożsamości* oraz innych utworów literackich i paraliterackich autorstwa Jana Pawła II. Szczególną uwagę zwróciłam na problematykę *Pamięci i tożsamości* w kontekście wcześniejszych dzieł papieskich i zamieszczonej biografii Jana Pawła II na kartach podręczników szkolnych oraz pozostałym przekazem zarówno jego życia, jak i twórczości, które obserwujemy we współczesnych mediach.

Rozdział pierwszy rozprawy został zatytułowany *Recepcja współczesnej literatury religijnej w Polsce*. Jak zauważyłam w pierwszym podrozdziale noszącym tytuł *Obecność współczesnej literatury religijnej w życiu publicznym Polaków*, przez wieki zarówno literatura, jak i sztuka istniała dzięki mecenatowi Kościoła. Jednak współcześnie odchodzi się od takiego tworzenia, pojmowania i interpretacji dzieł. Zarówno autor, jak i czytelnik, który sięga dziś po niepopularną tematykę religijną, czyni to ze względu na osobiste upodobania. Tym samym nie należy zapominać o wciąż obecnym oraz wzajemnym wpływie religii na literaturę i odwrotnie. Te dwie dziedziny od zawsze interesowały się człowiekiem, jego uwarunkowaniami zewnętrznymi, wewnętrznymi i psychiką oraz czynnikami społecznymi a także historycznymi. Niestety coraz częściej widzi się spadek popularności literatury i sztuki podejmującej motywy religijne. Bywa, że tego typu utwory są często nazywane dewocyjnymi, a ich obrona wywołuje medialną kpinę. Powodem mogą być względy polityczne, wywołane np. przez postać konkretnego

⁷² Za: Polska Misja Katolicka w Hanowerze: *Jan Paweł II - „myśl i tożsamość”*, [w:] www.pmk-hannover.de/pl/aktualnosci/JanPawel-mysl-na-czer.05.html-18k- [03.07.2007]

polityka, jak było to w przypadku wprowadzenia m.in. utworu *Pamięć i tożsamość* Jana Pawła II do kanonu lektur przez Romana Giertycha. Choć z drugiej strony należy zastanowić się nad ewentualnym kryzysem lub upadkiem literatury religijnej, która dotychczas z różnych względów była dość popularna. Trzeba pamiętać, że do 1989 roku w Polsce pozycja Kościoła była przez większość Polaków popierana. Jednak, jak zauważyłam ta sytuacja uległa zmianie, z czym wiąże się podpunkt drugi rozdziału zatytułowany *Światopogląd polskiego społeczeństwa po transformacji ustrojowej a czynniki socjologiczne i polityczne wpływające na recepcję literatury religijnej*. Omówiłam w nim mentalność Polaków przed 1989 rokiem i tuż po nim. Na podstawie prowadzonych badań oraz sondaży CBOS zauważyłam, że światopogląd polskiego społeczeństwa radykalnie się zmienił po tzw. transformacji ustrojowej. Z analizy wynika, że przed 1989 rokiem Kościół zyskiwał uznanie w oczach Polaków ze względu na swój charakter ewangelizacyjny oraz „prowadzoną walkę opozycyjną” z ówczesną władzą komunistyczną. Natomiast po 1989 roku, a szczególnie we wczesnych latach dziewięćdziesiątych, zanotowano spadek popularności tej instytucji. Do najczęstszych powodów krytyki Kościoła zaliczono zbyt dużą ingerencję w sprawy państwa i społeczeństwa. Co ciekawe stanowisko Kościoła nie uległo zewnętrznym naciskom. To, o co walczono przed 1989 rokiem, zachowało się do dnia dzisiejszego. Jednak są to już problemy, których nie miejsce roztrząsać w niniejszej rozprawie. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych polskie społeczeństwo kolejny raz zmieniło swoje poglądy względem religii, a tym samym Kościoła. Było to widoczne w sondażach, w których Polacy zaczęli darzyć go większym zaufaniem. Ponadto wierzący wymagali, aby to Kościół niósł większą pomoc biednym i bezrobotnym oraz wpływał na kształtowanie moralności dzieci oraz młodzieży poprzez szkolnictwo, a także edukację. W rozdziale zajęłam się także problemem tzw. „pokolenia JP2”, szczególnie popularnego po śmierci papieża. Badacze oraz dziennikarze wciąż zastanawiają się nad sensownością takiego zjawiska, zauważając, że spełnia ono kilka funkcji. Stało się pierwszym po 1989 roku czynnikiem spajającym polskie społeczeństwo. Kolejnym ogniwem jest poszukiwanie autorytetu, który mógłby być wzorcem do naśladowania. Jednak nie należy zapominać, że to samo społeczeństwo, które szuka wzorca, kocha papieża, jednocześnie nie słuchało i nadal nie słucha słów Jana Pawła II oraz pragnie wolności wychodzącej poza granice wiary katolickiej. Ten problem, zarówno w odniesieniu do polskiej, jak i europejskiej sytuacji, zanalizowała siostra Zofia Zdybicka. W swoje książce podsumowała moralność „wolnej”

Europy Zachodniej, chłonej hasła bezwzględnej wolności, równości, tolerancji i sprawiedliwości, jednak wyjąłowej z godności dla jednostki ludzkiej. Takie społeczeństwo, jak pisała siostra Zdybicka, jest podatne na manipulację i fałszerstwo.

Oprócz tematyki usankcjonowania literatury religijnej w nowym, polskim społeczeństwie po okresie transformacji ustrojowej, w rozprawie zajęłam się również typologią oraz nazewnictwem tego trudnego do zdefiniowania nurtu literatury. Podjęłam m.in. problem działalności tekstotwórczej, czyli mowy, słowa i systemu znaków, które są istotą zarówno literatury oraz religii. Ponadto zwróciłam uwagę na temat *podwójnej negacji* w literaturze, transcendencji i sakralizacji socjologicznego aspektu interpretacji oraz poznania sztuki. Tym samym odwołałam się do czterech perspektyw istnienia literatury religijnej na kartach ogólnie rozumianej literatury.

Również zbadalam problem tzw. *l'artiste religieux* oraz fenomenu papieża zarówno w społeczeństwie, jak i literaturze polskiej. Także przyjrzałam się problemowi współczesnego szkolnictwa i wpływu religii na jego kształtowanie. Tutaj szczególnie zwróciłam uwagę na treść podręczników szkolnych przeznaczonych do nauczania języka polskiego. W podręcznikach nie poświęca się zbytnej uwagi tematyce religijnej. Oczywiście znajdują się w nich teksty przewidziane dla podstawy programowej, jednak często brakuje współczesnych tekstów religijnych. W niektórych podręcznikach podejmujących temat literatury współczesnej była mowa o twórczości tzw. poetów – księży lub pojawiły się niewielkie fragmenty encyklik oraz przemówień Jana Pawła II. Dopiero po ogłoszeniu Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sierpniu 2007 roku i wprowadzeniu utworu Jana Pawła II *Pamięć i tożsamość* na listę lektur, nastąpił pewien nieznaczny przełom w zainteresowaniu się problematyką religijną we współczesnej szkole. Jednak ta sprawa wywołała lawinę protestów i sprzeciwów. W związku z tym kolejny raz pojawia się pytanie dotyczące stanu świadomości polskiego społeczeństwa, które z jednej strony utożsamia się z tzw. „pokoleniem JP2”, a z drugiej strony odcina się od własnej tożsamości religijnej. Ten problem również należy rozstrzygnąć na poziomie innych nauk.

Rozdział II

Problematyka

„Pamięci i tożsamości.

Rozmów na przełomie tysiącleci ”

w kontekście filozoficznym

i teologicznym wybranych prac Jana Pawła II

(...) język znajduje swój prawdziwy byt w tym tylko,

że świat przedstawia się w nim człowiekowi.

1. Teologia i filozofia chrześcijańska a myśl

Jana Pawła II – krótki zarys

W niniejszym rozdziale zajęłam się myślą Jana Pawła II ukształtowaną zarówno na kartach jego literatury, jak również, a może nade wszystko w dziełach teologicznych. Przyjrzałam się formułowaniu zagadnień teologii osoby, która w oparciu o przeżycia autora oraz o wydarzenia XX i początku XXI wieku, niewątpliwie wpłynęły na mentalność człowieka tego okresu. Mając na uwadze papieskie dzieła, należy także pamiętać o jego poprzednikach lub też często rówieśnikach, kształtujących filozofię osoby, tak ważną dla całej twórczości Jana Pawła II. W rozdziale pierwszym podjęłam temat usankcjonowania i odbioru literatury religijnej, zwanej też sakralną. Zadałam pytanie, w jaki sposób należy ją interpretować. Zbadałam, które czynniki trzeba wykorzystać, aby spojrzeć na ten typ twórczości nie tylko przez pryzmat wiary, autorstwa, świętości, ale także krytycznego oka czytelnika. W związku z tym należy przyjrzeć się jeszcze raz istocie słowa, jako źródła przekazu i znaczenia, czyli *signifiant* i *signifié*. Dlatego podczas interpretacji każdego utworu z pogranicza teologii i literatury, miałam na uwadze słowa Jana Błońskiego, który tak oto wypowiedział się o współlistnieniu tych dwu nauk: *W ciele literatury europejskiej (...) krążyła czy krąży wiara, (...) a jeśli nie wiara, to substancje, które z tej wiary biorą początek*¹. Jak wynika z powyższej wypowiedzi, perspektywy literatury i teologii są nieodzowne oraz możliwe do ponownego współlistnienia przy obopólnej zgodzie oraz pewnej „współpracy”. Problem wiąże się z wielowymiarowością języka obu dziedzin. Zarówno język literatury, jak również teologii jest wielopłaszczyznowy i wieloznaczny poprzez wykorzystanie chociażby alegorii czy symbolu, co powoduje również spajanie tych dyscyplin. Dzięki tym ukrytym treściom czytelnik zarówno na płaszczyźnie tekstu literackiego oraz teologicznego poznaje ukryte, głębokie prawdy przekazu. Tym samym poznajemy wartość rzeczywistości zarówno na płaszczyźnie *mimesis*, czyli naśladowania, odzwierciedlania rzeczywistości, *doznawania rzeczy*², o czym już pisał Arystoteles czy św. Tomasz z Akwinu. Również poznajemy te same

¹ Cyt. za: Ks. J. Szymik: *Szczególna rola i charakter teologii „literackiej” w funkcjonowaniu literatury pięknej jako locus theologicus*, [w:] Tegoż: *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury. Literatura piękna jako locus theologicus*. Katowice 1994, s. 144.

² Cyt. za: Ks. J. Szymik: *Sposoby funkcjonowania literatury pięknej jako locus theologicus*, [w:] Tamże, s. 75.

wartości na skutek boskiego natchnienia. Mówiąc o chrześcijaństwie, ma się na myśli sprawę wyższej jednostki, instancji, kierującej zmysłami. Ponadto w słowie tkwi pewien fenomen, *misterium*, język jest *medium rozumienia*³, stanowi wyraz rzeczywistego i ponadrzeczywistego zrozumienia bytu, którym jest świat i człowiek, przecież *Na początku było Słowo*⁴. Hans Georg Gadamer stwierdził : (...) *świat jest światem tylko w tej mierze, w jakiej wyraża się przez język, ale także język znajduje swój prawdziwy byt w tym tylko, że świat przedstawia się w nim człowiekowi*⁵. Czyż teologia, jako słowo o Bogu nie ujawnia również prawdy o człowieku? Odwołując się jeszcze raz do treści pierwszego rozdziału, bezdyskusyjnie przyjęłam, że wpływ i współistnienie teologii oraz literatury kształtowane przez wieki, często nawet nie tylko współcześnie odrzucone, zaistniało za sprawą historii, słowa oraz *Biblii*. Skoro poruszony został problem języka, jako elementu wspólnego, łączącego literaturę z teologią, również nie należy pominąć funkcji, które on spełnia. Zgodnie z teorią Romana Jacobsona mamy między innymi do czynienia z funkcją poetycką, która łączy literaturę i *Biblię*, wpływa na odbiorcę, wywołując poczucie ekspresji, poszukiwań oraz wielorakiej interpretacji tekstu. Odnosząc się do słów *Pisma Świętego: Na początku było Słowo* czyli Bóg, a więc istota, która stała się cielesna poprzez Jezusa Chrystusa oraz poprzez uczestnictwo człowieka. Dzięki temu jednostka współtworzyła proces kształtowania wiary. Dlatego często podkreśla się, że chrześcijaństwo jest teologią Słowa, również tego poetyckiego, literackiego, które jest swoistym *świadcstwem*⁶.

Wracając do istoty wcielonego Boga, czyli Chrystusa, należy przyjrzeć się pojęciu literatury *chrystoforycznej*, opartej na identyfikacji z osobą oraz działalnością Chrystusa. Wspominam o niej, ponieważ ta problematyka stanowiła istotne miejsce w twórczości Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Chrystus jako osoba nie musi być

³ Ks. J. Szymik: *Podstawy funkcjonowania literatury pięknej jako locus theologicus*, [w:] Tamże, s. 37.

⁴ Św. Jan: *Prolog*, [w:] Tegoż: *Ewangelia wg św. Jana*, [w:] *Pismo święte Nowego Testamentu*. Oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, przekład z języka greckiego. Kraków 1988, s. 278 - 280.

⁵ Ks. J. Szymik: *Podstawy funkcjonowania literatury pięknej jako locus theologicus*, [w:] Tegoż: *W poszukiwaniu...*, s. 37.

⁶ Ks. J. Szymik: *Sposoby funkcjonowania literatury pięknej jako locus theologicus*, [w:] Tamże, s. 92.

podstawową jednostką tekstu, wystarczy, że utwór reprezentuje pewne odgórne wartości z nim związane. Stąd współcześnie należy poszukiwać nowych dróg wzajemnego dialogu interpretacyjnego i nie odsuwać literatury teologicznej na margines. Jednak nie byłoby z pewnością takiego zaufania, którym Karol Wojtyła darzył religię czy też wiarę, gdyby nie pisma św. Jana od Krzyża. Wojtyła podążając za myślicielem, twierdził, że nie ma prawdziwej wiary bez miłości i to na dodatek ożywionej. W takim razie należy wtedy rozumieć wiarę jako łącznik *zjednoczenia boskiego w odniesieniu do miłości*⁷. Jest to również środek jednoczący ludzką duszę z Bogiem, dlatego nie można oddzielnie rozpatrywać kwestii wiary, zaufania i odkrywania istoty dobra oraz zła. Stąd najpierw jako Karol Wojtyła, a potem jako papież głosił pełne zaufanie do osoby Boskiej wraz z jednoczesnym poszanowaniem godności ludzkiej. Tylko w taki sposób twierdził Jan Paweł II, człowiek może w pełni zrealizować swoje posłannictwo, żyjąc w zgodzie z samym sobą i innymi. W swojej kolejnej pracy poświęconej przede wszystkim filozofii Maxa Schelera, Wojtyła wyszedł od zaprzeczenia możliwości rozpatrywania czy omawiania etyki chrześcijańskiej z fenomenologicznej perspektywy filozofa. Jednak w drugiej tezie postawionej w książce *Zagadnienie podmiotu moralności*, Wojtyła skłonny był stwierdzić, że choć fenomenologii Schelera nie można wykorzystać, to mimo wszystko może być ona ułatwieniem w *analizie faktów etycznych na płaszczyźnie zjawiskowej i doświadczalnej*⁸. Pierwszym odniesieniem jest tzw. doświadczenie fenomenologiczne, czyli takie, które łączy w sobie introspekcję z etyką. Dzięki temu człowiek jako osoba nie tylko doświadcza w sposób racjonalny, co również emocjonalno – moralny. Wojtyła nazwał to doznanie przeżyciem wartości⁹ w kwestii ludzkiego sumienia, tak istotnego w chrześcijańskim odbiorze oraz rozróżnieniu dobra i zła. To zagadnienie również łączy się z normą personalistyczną Wojtyły,

⁷ K. Wojtyła: *Część syntetyczna. Streszczenie doktryny*, [w:] Tegoż: *Zagadnienie wiary w dziełach św. Jana od Krzyża*. Rozprawa doktorska na Fakultecie Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu Angelicum w Rzymie. Kraków 1990, s. 235.

⁸ K. Wojtyła: *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*, [w:] Tegoż: *Zagadnienie podmiotu moralności*, [w:] *Człowiek i moralność II*. Red. T. Styczeń, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek. Lublin 2001, s. 123.

⁹ Tamże, s. 124.

zakładającą pełne doświadczenie człowieka i Boga tylko wtedy, gdy żyje w zgodzie z sumieniem oraz wiarą. Wspomniane pokrótce zagadnienia *filozofii osoby* szerzej przedstawię w dalszej części niniejszego rozdziału na przykładach konkretnych dzieł literackich, filozoficznych i teologicznych Jana Pawła II.

2. Konteksty „Pamięci i tożsamości. Rozmów na

przełomie tysiącleci” w oparciu o myśl chrześcijańską oraz koncepcje Jana Pawła II

W 1993 roku ksiądz Józef Tischner i Krzysztof Michalski przeprowadzili „rozmowę na przełomie tysiącleci”, która okazała się krytyczną analizą zarówno

historii ludzkości, jak również Polski, a w tym dwóch dyktatur komunizmu i nazizmu. Odwołując się do własnych wspomnień, papież Jan Paweł II nakreślił rys człowieka, świadka, katolika przełomu XX i XXI wieku. Po redakcyjnych poprawkach książka ukazała się dopiero w 2005 roku, tuż przed śmiercią autora. Była to trzecia znacząca rozmowa z papieżem, w wyniku której powstała kolejna książka – *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*. Dwa wcześniejsze spotkania, tj. wywiad z Janem Pawłem II odbył się przed 1978 rokiem, a następna rozmowa zaowocowała wydaniem książki *Przekroczyć próg nadziei*. Tym razem rozmowy trwały prawie tydzień. Nagrano odpowiedzi, po czym spisano i odłożono w czasie ich wydanie. Powrócono dopiero do pomysłu ich ponownego zredagowania na początku XXI wieku, kiedy zarówno kontekst, jak i problemy uległy zmianie. Należało wtedy nieco zmodyfikować treść wypowiedzi, po czym wydano je w 2005 roku w formie, o której obecnie można mówić¹⁰. Od razu pojawiły się liczne recenzje, w których częściej beatyfikowano postać piszącego, aniżeli rozprawiano się nad wartością jego utworu. W jednej z recenzji zamieszczono następujące stwierdzenie: (...) *nie wiadomo, czy z taką właśnie intencją Autora, książka stała się jednak dziełem ostatnim i w swojej wymowie niewątpliwie testamentem o szczególnym znaczeniu dla Polaków. (...) książka wpisuje się w tak ważne dla każdego Polaka przesłanie Apelu Jasnogórskiego: „Jestem, pamiętam, czuam”, z małym dopowiedzeniem, że czuwanie nad pamięcią i tożsamością stało się naszym czekającym na dopełnienie zadaniem*¹¹.

Po raz kolejny należy powiedzieć, że nie dostrzega się pełni wymowy teologicznej, filozoficznej a nawet artystycznej utworu. Pomija się nieco wartość tekstu, często recenzując go pobieżnie, wspominając jedynie o ludzkiej nieprawości, relacji dobra ze złem i udziału człowieka. Autor recenzji porusza także temat próżni, w której człowiek zastąpił Boga złem w postaci totalitaryzmów. Kończąc swą kwestię Jarosław Sobkowiak zadał pytanie sobie oraz czytelnikom, które jest związane z powrotem Polski do Europy, w której przecież ona zawsze była. Recenzent podkreślił,

¹⁰ Frag. za: J. Poniewierski: *Pamięć i tożsamość*, „Znak” 2005, nr 3, s. 113 – 114.

¹¹ MIC A. J. Sobkowiak: *Recenzja*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2005, nr 1, s. 233.

że jedynym wyjściem dla wszystkich jest powrót do krzyża, który *łączy stworzenie i odkupienie*¹².

Książka *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci* składa się z pięciu rozdziałów *Miara wyznaczona złu, Wolność i odpowiedzialność, Myśląc ojczyzna..., Myśląc Europa..., Demokracja: możliwość i zagrożenia* oraz z zakończenia „*Ktoś prowadził tę kulę...*”. Spoglądając na okładkę, dostrzegłam wykorzystanie znaczących elementów. Mianowicie na okładce znajduje się fragment obrazu Giorgione *Młodzieniec ze strzałą*. Z kolei na ostatniej stronie również znajduje się fragment obrazu tego samego autora - *Mojesz poddany próbie ognia*. Na stronach tytułowych poszczególnych rozdziałów umieszczono grafiki dzieł Cesarego Ripy pt. *Ikonologia*, w skład której wchodzi: *Miłosierdzie, Wolna wola, Racja stanu, Europa, Demokracja*. Tym samym analizując powyższy tekst w szkole średniej, można również zwrócić uwagę na wymowę i znaczenie dzieła w kontekście paraliterackim.

W pierwszym rozdziale wspomniałam o jednej z recenzji pt. *Jan Paweł II - „myśl i tożsamość”*, w której autor tekstu zwrócił uwagę na okładkę oraz fragment obrazu Giorgione *Młodzieniec ze strzałą*. Ten włoski artysta skupił swą uwagę na zamyślonej twarzy człowieka, młodzieńca, zadającego sobie pytanie *Kim jestem?* Z drugiej strony pada pytanie czy owa twarz młodzieńca mogłaby być uniwersalną twarzą kolejnych wieków, a więc egzystencjalnych pytań. Wtedy mogłoby paść pytanie *Kim jesteś* współczesny, poświeceniowy i pototalitarny człowieku? Istota często zagubiona pomiędzy swymi korzeniami, czyli tytułową pamięcią oraz tożsamością a nowoczesnością i ateizmem. Czy ten człowiek wyniósł cokolwiek z minionej lekcji historii świata i własnego życia¹³? Warto w ten sposób spojrzeć zarówno na analizę obrazu oraz papieskiego tekstu, ponieważ wtedy trzeba go interpretować w kategorii powtarzalności oraz nieskończoności. Ponadto ten dość mało popularny obraz Giorgione, może stać się nagle czymś w rodzaju „wrót interpretacyjnych” otwierających zakamarki kolejnego przesłania, bądź wskazówek.

¹² Tamże, s. 233 - 237.

¹³ Za: Polska Misja Katolicka w Hanowerze: *Jan Paweł II - „myśl i tożsamość”*, [w:] www.pmk-hannover.de/pl/aktualnosci/JanPawel-mysl-na-czer.05.html-18k- [10.07.2009]

Kolejny problem paraliterackiego tekstu dotyczy tylnej okładki, czyli drugiej reprodukcji renesansowego artysty – Giorgione. Mianowicie mowa dotyczy obrazu Mojżesz poddany próbie ognia. Zgodnie z *Biblią* faraon dla zabawy wystawił na próbę odnalezione dziecko, czyli Mojżesza. Ten zgodnie z podaniem miał zrzucić z głowy ofiarowaną mu koronę, dlatego faraon nakazał ustawić przed niemowlęciem dwie misy z rozżarzonym węglem lub ogniem oraz wiśniami lub złotem [pierwsza wersja wg Wj 4,10¹⁴; druga wersja wg fragmentów obrazu¹⁵]. W zależności od wyboru chłopiec miał przeżyć lub umrzeć. Ostatecznie mały Mojżesz sięgnął po węgiel lub zgodnie z inną wersją ogień, oparzył się, dlatego przeżył. Podobno miało to świadczyć o jego niedojrzałości, a w takim razie nie zagrażał faraonowi.

Abstrahując od interpretacji czysto paraliterackiej, należy przejść do właściwego omówienia utworu. Książka jest swego rodzaju filozoficznym dyskursem na temat współcześnie pojmowanego humanizmu w oparciu o wzajemnie korelującą ze sobą „filozofią dobra i zła”. Wojtyła kolejny raz miał możliwość udowodnić, że współczesny, fałszywy humanizm zrodzony z poczucia władzy, pieniądza, korzyści finansowych jest zgubny, ponieważ prowadzi do pojmowania istoty ludzkiej plastycznie, sztucznie i przedmiotowo. Papież podkreślał również, że nie stawał w obronie jakichkolwiek wartości, które nie byłyby związane z interesem jednostki. Krytykował popieranie działań zgodnych z interesami tzw. „wyższych instancji”, ponieważ doświadczył ideologii zła w postaci marksizmu i nazizmu, a potem materialistycznego kapitalizmu. W *Miłości i odpowiedzialności* mówił: *Zgubnym paradoksem tej epoki jest, że pomimo rzekomego humanizmu, ostatecznie dowartościowuje osobę ludzką, czyniąc z niej jednostkę ekonomiczną, kategorię ideologiczną, wyraziciela klasy, rasy czy etniczności*¹⁶. Dlatego w zbiorze swego rodzaju esejów czytelnik spotkał się z ostrym sprzeciwem związanym z nieprzestrzeganiem, nie tylko z winy systemów totalitarnych, tzw. normy

¹⁴ J. Seibert: *Mojżesz*, [w:] Taż: *Leksykon sztuki chrześcijańskiej. Tematy, postacie, symbole*. Kielce 2007, s. 205-207.

¹⁵ Giorgione: *Mojżeszowa próba ognia*, [w:] *W kręgu sztuki. Giorgione*. Oprac. U. Kesselhut. Warszawa 1976, s. 14.

¹⁶ K. Wojtyła: *Miłość i odpowiedzialność. Studium etyczne*. Londyn 1964, s. 101.

personalistycznej, którą w ciągu całego swego dorobku filozoficzno – teologicznego stworzył Jan Paweł II. Osoba zawsze była dla niego podstawowym wyznacznikiem Boskiego istnienia, działania, przejawem wolności oraz sprawiedliwości, ponieważ (...) *właściwa sobie egzystencja – jest to egzystencja w prawdzie, w dynamicznej relacji do prawdy*¹⁷, którą bronił również w *Pamięci i tożsamości*. Zarówno w życiu, jak i twórczości literacko – teologicznej apelował *Nie lękajcie się*¹⁸, to znaczy zgodnie z chrześcijańskim wyznacznikiem duchowej odwagi i otwartości należy udoskonalać obraz człowieczeństwa. Papież żądał odrzucenia postawy załęknionej i zamkniętej lub technologicznie ekspansywnej, poniżającej godność i szacunek człowieka, zarówno w wyniku systemów totalitarnych, współczesnego, rzeczowego pojmowania osoby lub ludzkiego osamotnienia. Wojtyła chciał od człowieka, ale także od narodów przestrzegania istoty prawa oraz wolności i czystości sumienia, czytam: *Jeśli jednak prawda jest we mnie, musi wybuchnąć. / Nie mogę jej odepchnąć, bo bym odepchnął sam siebie*¹⁹. Tadeusz Styczeń analizując jego słowa oraz powołując się na fragmenty *Osoby i czynu: W sumieniu (...) dokonuje się owo szczególne sprzęgnięcie prawdziwości z powinnością, które przejawia się jako moc normatywna prawdy*²⁰, zastanawiał się nad istotą „przejścia, przekroczenia” samego siebie, własnej osoby dla dobra innych. Tylko zrozumienie istoty człowieczeństwa jest w stanie wydobyć tę prawdę z człowieka. Dlatego Jan Paweł II w *Pamięci i tożsamości* uświadamiał człowiekowi jego chrześcijańskie korzenie tożsamości, które zostały poniekąd „rozerwane” poprzez Kartezjańskie *Cogito ergo sum*, o czym dyskutował już w pierwszym rozdziale książki. Papież opierając się na własnym doświadczeniu, historii oraz badaniach innych myślicieli, chciał, aby współczesny człowiek, tzw. „byt bez

¹⁷ K. Wojtyła: *Problem teorii moralności*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*. Red. B. Bejze. Tom 3. Warszawa 1969, s. 245.

¹⁸ Szerzej za: M. Rembierz: *Spotkanie i dialog z myślą Jana Pawła II*, [w:] *Hermeneutyka nauczania Jana Pawła II*. Red. A. Węgrzyniak, ks. L. Łysień. Bielsko – Biała 2006, s.58.

¹⁹ K. Wojtyła: *Narodziny wyznawców*, [w:] Karol Wojtyła: *Poezje, dramaty, szkice*. Jan Paweł II: *Tryptyk rzymski*. Wstęp M. Skwarnicki. Kraków 2007, s. 128 – 132.

²⁰ Cyt. za: SDS T. Styczeń: *Normatywna moc prawdy, czyli być sobą to przekroczyć siebie. W nawiązaniu do Karola Wojtyły etyki jako antropologii normatywnej*, „Ethos” 2006, nr 4, s. 25.

źródła”, jak nazwał go Michel Foucault²¹, ponownie po przeżyciach oświeceniowych racjonalistów, dwudziestowiecznych systemów totalitarnych czy materialistycznego pojmowania własnego bytu, odnalazł własne „źródło” poprzez tożsamość. Wywodzi się ona z Boskiej pamięci o człowieku. Dlatego podkreślał, że brak prawdy i sumienia ruguje pamięć i tożsamość, czyli istotę człowieczeństwa.

Przechodząc do szczegółowego omówienia, pierwszy rozdział zatytułowany *Miara wyznaczona złu* opatrzony jest grafiką pt. *Misericordia* i składa się z sześciu podrozdziałów. Jest podobno *swoistym postscriptum dopisanym do Jubileuszu Roku 2000, który od początku był pomyślany jako „pamiątka” Chrystusowego odkupienia*²². Jednocześnie miał być również dokończeniem tematu Bożego Miłosierdzia, o którym papież mówił podczas swojej ostatniej pielgrzymki w Polsce w 2002 roku. Podkreślał również, że książka, a szczególnie pierwszy rozdział jest nade wszystko utworem o treściach teologicznych, zawierającym elementy teoretyczne i egzystencjalne²³. Pierwszy podrozdział *Mysterium iniquitatis: Kategoria dobra i zła* jest związany z pytaniem o sens „wybuchu” zła, którym w XX wieku był nazizm i komunizm. Papież odpowiedział, że minione stulecie nie tylko było miejscem tworzenia się i działania zła w postaci ideologicznej, ale co najważniejsze było miejscem ich wielkiej klęski i upadku. Jednocześnie wyszedł od początków przemian nowożytnej Europy, czyli doby oświecenia, która przyczyniła się zarówno do tworzenia dobra, jak i zła w dziejach ludzkości. Tłumacząc zło, papież odesłał czytelnika do dzieł św. Augustyna i św. Tomasza, mówiąc, że *zło jest zawsze brakiem jakiegoś dobra. Nigdy nie jest jednak całkowitą nieobecnością dobra*²⁴. Choć bliższy Wojtyła zarówno w pojęciu dobra i zła, jak również pojęciu osoby był św. Tomasz. Definiując zło z języka greckiego *kakón* lub języka łacińskiego *malum*, jest to właśnie a może nade wszystko *brak należnego dobra w bytowaniu i działaniu. Z kolei tzw. zło moralne jest właśnie karykaturą Boga i Jego dzieł. Czytam: (...) Człowiek czyniąc zło moralne, staje się*

²¹ Szerzej za: I. Gielata: *Jan Paweł II wobec nowoczesności*, [w:] *Hermeneutyka nauczania...*, s. 103-110.

²² J. Poniewierski: *Pamięć i tożsamość*, „Znak” 2005, nr 3, s. 115.

²³ Tamże, s. 115.

²⁴ Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*. Kraków 2005, s. 11.

winny wobec Boga i całego stworzenia, czyli również wobec samego siebie a więc sumienia [wtrącenie A.M.]. *Źródło zła widzi się w nadużyciu osobistej wolności, która jest niezaprzeczalnym atrybutem człowieka*²⁵. Przytoczone pojęcie zła łączy się z ideą Jana Pawła II, ale także św. Tomasza. Wcześniejszy filozof św. Augustyn faktycznie przyznawał, że wszystko, co istnieje jest z reguły dobre, ponieważ zostało stworzone przez Boga. Natomiast zło jest jedynie brakiem dobra, tzw. domieszką innego świata stworzonego z nicości. Tym złem jest wolna wola człowieka, ponieważ jako istota niedoskonała, dualna nie jest w stanie stworzyć niczego dobrego na miarę Boga. Sprzeczne poglądy głosił św. Tomasz, który dokonał rewolucji w myśleniu na temat człowieka. Odrzucając średniowieczny dualizm, przyjął teorię, w której stwierdził, że dusza i ciało stanowią jedność, a człowiek jest bytem złożonym (*compositum*), tym samym przybliżył teorię holizmu w koncepcji człowieka. Jego ciało i dusza wzajemnie się uzupełniają, jak materia i forma wyznaczają jednostkowe oraz niepowtarzalne istnienie. Ponadto uczony zastrzegł, że człowiek jest istotą rozumną, jest to dusza rozumna, dzięki której odnajduje drogę do Boga. Jeśli człowiek zbłądzi przeciwko rozumowi, zbłądzi przeciwko Bogu, czyli popełni grzech. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że możliwość wyboru, czyli wolna wola może go doprowadzić do błędu. Jednak jest to istotą poszukiwania drogi do Boga. Należy podkreślić, że św. Tomasz nie usprawiedliwiał zła i nie traktował go jako drogi do bliskości z Bogiem²⁶. Pomimo tego właśnie ta optymistyczna wersja ludzkiej wolności była propagowana w utworach Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Tym samy autor potępił liberalną wolność, wzywającą do odejścia od wiary.

Dlatego papież przywołując ewangeliczną przypowieść o pszenicy i kąkolu, twierdził, że wielką tajemnicą jest rodzenie się i trwanie zarówno zła, jak i dobra. W tym momencie należy zastanowić się, czy bliski był manichejskiej koncepcji dwóch „wartości” istniejących obok siebie, pomiędzy którymi wyboru w danym czasie

²⁵ M. A. Krąpiec: *Zło*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*. Red. ks. A. Maryniarczyk. Lublin 2008, s. 941-944.

²⁶ St. Świeżawski: *Święty Tomasz na nowo odczytany. Wykłady w Laskach*. Kraków 1983, s. 114 - 155 oraz E. Gilson: *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*. Warszawa 1998, s. 220 – 311.

dokonuje człowiek. Wybiera i wykorzystuje je dla własnych, szczególnie egoistycznych pobudek. Czy raczej wybierał koncepcję św. Augustyna. Z racji tematu, bardziej skłaniam się w stronę świętego, choć nie do końca jest to ostateczny wybór. Przechodząc dalej, autor wywodu stworzył przed czytelnikiem genezę „filozofię zła”, twierdząc, że najpierw trzeba poznać Boga i człowieka, aby odpowiedzieć na pytanie o jego egzystencję. Tym samym Jan Paweł II odesłał czytelnika do swoich encyklik, bez znajomości których nie można poznać treści omawianego dzieła. W jednej z nich mówił, że (...) *totalitaryzm rodzi się z negacji obiektywnej prawdy; jeśli nie istnieje prawda transcendentna, przez posłuszeństwo której człowiek zdobywa pełną tożsamość, to nie istnieje też żadna pewna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi*²⁷. Powstanie dobra i zła autor wiązał z grzechem pierworodnym zgodnie ze słowami *Księgi Rodzaju (...) tak jak Bóg będą znali dobro i zło*²⁸. Niejednokrotnie w dziejach świata człowiek zadecydował i wybierał jedną lub drugą drogę postępowania. Autor skłonił czytelnika do rozmyślań nad kartezjańskim *cogito ergo sum*, które doprowadziło do społecznego i moralnego ugruntowania umysłowości człowieka oraz pozwoliło na tworzenie lub przekształcanie świata zgodnie z własną, nie Boską koncepcją. Kartezjusz tworząc swą sentencję, doprowadził do zrównania bytu *esse* – świata stworzonego oraz Stwórcy do kategorii ludzkiego *cogito*, myślenia i wartościowania²⁹. Człowiek stworzył koncepcję decydowania o tym, co właściwe lub niewłaściwe, nie zwracając uwagi na dysharmonię, która powstała pomiędzy tym, co boskie, transcendentne, a tym co ludzkie i materialne.

W oparciu o tę tezę, papież podał przykład ludzkiego *cogito* doby XX wieku. Stworzono w nim nie tylko świat zgodny z wyobrażeniem egoistycznego, antropologicznego *cogito*. Również próbowano zapanować nad naturą i kulturą, czyli kolejnymi wyznacznikami człowieczeństwa. Mianowicie w czasach stalinowskiego

²⁷ Jan Paweł: *Encyklika Centesimus Annus Ojca Świętego Jana Pawła II*, [w:] Tegoż: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2007, s. 681-682.

²⁸ *Księga Rodzaju 3,5* [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych. Oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów tyńskich. Poznań – Warszawa 1980, s. 26.

²⁹ Porównaj: Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość...*, s. 16-17.

terroru promując własne *cogito*, usuwano tzw. „niewygodnych”, inaczej myślących naukowców, chcąc wprowadzić komunistyczny model filozofii, świadomości komunistycznego *cogito*. Tworząc z Boga, jako istoty objaśniającej jedynie „ideę”, przyczyniono się do kształtowania „filozofii zła”, która istnieje tylko w *relacji do Boga, najwyższego Dobra*³⁰. Z drugiej strony ideologie, które nie tyle odrzucają istnienie Boga, ale starają się zapanować nad ludzką wiarą i działalnością np. kościoła, próbują (...) *podporządkować go sobie i uczynić z niego narzędzie swego aparatu ideologicznego*³¹. Tym samym należy pamiętać, że zgodnie z katolicką koncepcją, zło stworzone wcześniej, zostało odkupione przez śmierć Chrystusa. Z tym niezgodna była oświeceniowa koncepcja wywołująca radykalną przemianę, czyniąc nie z Boga, a z człowieka stwórcę i uzurpatora świata. W tym sensie człowiek może decydować, co jest dobre i właściwe, a co niezgodnie ze swoim przekonaniem o istnieniu *cogito*. Kolejno papież podał przykład unicestwienia ludzi zgodnie z *cogito* Trzeciej Rzeszy lub Związku Radzieckiego. Problem świata stworzonego na kształt własnej koncepcji *cogito*, wypływa z braku poszanowania dla ludzkiej osoby, jako istoty stworzonej i podległej wyższej instancji, którą katolicy nazywają Bogiem. Wojtyła stanowczo zaprzeczył oświeceniowej i russoistycznej teorii dobrego z natury człowieka, ponieważ jak już wcześniej stwierdził, niewątpliwie człowiek skażony grzechem pierworodnym, nie jest bytem idealnym. Jednakże to stanowisko nie przeszkodziło autorowi szanować człowieka za jego istnienie. Wręcz przeciwnie, kiedy ludzie uświadomią sobie swą słabość i w mniemaniu chrześcijaństwa odrzucają egoistyczne *cogito*, powrócą do Boskiego *esse*. Papież powtarzał, że brak dyskursu na temat ludzkiej grzeszności, eliminuje możliwość podjęcia dialogu na temat jego odkupienia i pozbycia się „filozofii zła”. Jak mówił ks. Leszek Łysień: *Człowiek, choć grzeszny, jednak nie przestaje być obrazem Boga*³². Faktycznie Wojtyła nigdy nie dyskredytował człowieka za jego grzeszną naturę, ponieważ dla niego nade wszystko liczyło się piękno stworzone przez Boga: *Najpiękniejszą ikoną Boga żywego*

³⁰ Tamże, s. 18-191.

³¹ Jan Paweł II: *Encyklika Centesimus...*, [w:] *Encykliki...*, s. 682.

³² Ks. L. Łysień: *Jan Paweł II – zdumiewanie jest tajemnicą człowieka*, [w:] *Hermeneutyka nauczania...*, s. 42-43.

*jest człowiek (...), który nigdy nie jest tak piękny jak wtedy, kiedy pozwala on, by przebijala przez nie obecność Tego, od którego otrzymuje życie*³³. Dlatego podążając śladem wojtyłowych rozmyślań, ksiądz Łysień opisał cztery stany natury ludzkiej. Mianowicie człowiek posiada stan natury czystej (status naturae purae), będący stanem hipotetycznym, niemożliwym do zaistnienia na ziemi, po którym istnieje stan natury pełnego, zintegrowanego człowieczeństwa (status naturae integrae). Jednak grzech pierworodny doprowadził do powstania stanu natury upadłej (status naturae lapsae), z którego można, choć nie trzeba przejść w stan natury odbudowanej (status naturae reparatae), prowadzący do przyjęcia lub odrzucenia łaski³⁴.

Jan Paweł II zawsze w swoich naukach kierował się dobrem człowieka, zgodnie z własną filozofią opartą o „kategorię osoby”. Mówił: *Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który mnie posłał, Ojca (...) [należy] zachować głębokie poszanowanie dla człowieka, dla jego rozumu i woli, dla jego sumienia i wolności. W ten sposób sama osobowa godność człowieka staje się treścią tego przepowiadania, nawet bez słów, ale przez sposób odnoszenia się do niej*³⁵. Autor *Pamięci i tożsamości* kilka lat wcześniej napisał znaczące książki poświęcone wyłącznie człowiekowi, jak *Osoba i czyn* - 1985 r. czy *Rozważania o istocie człowieka* - 1999 r., w których domagał się bezwzględnego poszanowania dla podmiotowości ludzkiej. Ponadto raz na zawsze nakazał odrzucić pojmowanie człowieka w kategorii przedmiotu, rzeczy lub czegoś zupełnie niepotrzebnego. Zgodnie z chrześcijańską koncepcją papież uważał, że jakakolwiek instytucja, ideologia czy organizacja, która stara się odrzucić istnienie niewidzialnego Boga, doprowadza do (...) *negacji transcendentnej godności osoby ludzkiej*³⁶. Jako ksiądz czy późniejszy papież, Wojtyła zawsze wychodził od chrześcijańskiej koncepcji pojmowania człowieka. Dlatego tylko poprzez doświadczenie moralności, czyli podążając za Bogiem i zgodnie z jego wizją sprawiedliwości oraz czynu, człowiek może stać się istotą dobrą, bo transcendentną.

³³ Cyt. za: B. Chrzastowska: *Trudne piękno w twórczości Jana Pawła II*, „Polonistyka” 2003, nr 7, s. 19.

³⁴ Za: Ks. L. Łysień: *Jan Paweł II – zdumiewanie się tajemnicą człowieka*, [w:] *Hermeneutyka nauczania...*, s. 43-44.

³⁵ Jan Paweł II: *Encyklika Redemptor hominis Ojca Świętego Jana Pawła II*, [w:] *Encykliki...*, s. 30.

³⁶ Jan Paweł: *Encyklika Centesimus...*, [w:] *Encykliki...*, s. 682.

Człowiek jest przecież *syntezą świata materii i ducha, skończoności i nieskończoności, doczesności i wieczności, wolności i konieczności*, opierając się na filozofii Błażeja Pascala: *Człowiek upada i powstaje*, bo posiada w sobie element transcendencji, jest przecież obrazem Boga. Po pierwsze Bóg *przekazując* człowiekowi *swe cechy jak ojciec dziecku*, a po drugie poprzez Chrystusa i jego przyjście oraz śmierć wyjaśnił odwieczną tajemnicę istnienia człowieka. Podążając za słowami św. Jana od Krzyża *sens życia człowieka duchowego upatruje się w dostosowaniu do „usposobienia Chrystusa”*, czyli zachowaniu, postępowaniu i myśleniu. Jeśli nie podąża tą drogą, sprzeciwia się swej odwiecznej i nadanej przez Boga naturze³⁷. Dlatego Wojciech Chudy w swym artykule podkreślał, że: (...) *Centralnym tematem K. Wojtyły – filozofa, etyka, teologa był człowiek – osoba ludzka, ujmująca siebie refleksyjnie i rozpoznająca się w świetle czynu, a także ujmowana i pojmowana poprzez czyn. Osoba i czyn. Czyn i jego podmiot i sprawca – osoba. Osoba ujmowana w swojej wewnętrzności i transcendująca swoją przygodność – poprzez czyn*³⁸. Wojtyła pracując nad książką *Osoba i czyn*, pisał: *Bardzo rzadkie wolne chwile wykorzystuję na pracę bliską mojemu sercu, poświęconą metafizycznemu sensowi i tajemnicy osoby (...)*³⁹. Zarówno w książkach, jak również podczas pontyfikatu stawiał pytania, kim jest człowiek i na czym opiera się jego człowieczeństwo. Podkreślał, że jego istota znajduje się przede wszystkim w ludzkiej duszy. Walczył o postrzeganie człowieka w kategorii podmiotu, nie przedmiotu, który można wykorzystać, poniżyć i „przerobić”, tzn. ugruntować społeczne postrzeganie antropocentryzmu. Twierdził, że wyraz „osoba” został ukuty w tym celu, aby zaznaczyć, iż człowiek pozwala się bez reszty sprowadzić do tego, co się mieści w pojęciu „jednostka gatunku”, ale ma w sobie coś więcej, jakąś szczególną pełnię i doskonałość bytowania, dla uwydatnienia której trzeba koniecznie użyć słowa

³⁷ Szerzej: O Carm J. Skawron: *Tajemnica człowieka*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2005, nr 1, s. 99 - 115.

³⁸ Cyt. za: W. Chudy: *Osoba i religia w ujęciu K. Wojtyły*, [w:] *Polacy o religii. Od myślenia religijnego do filozofii*. Kraków 2005, s. 41, [w:] Ks. L. Łysień: *Jan Paweł II – zdumiewanie się tajemnicą człowieka*, [w:] *Hermeneutyka nauczanie...*, s. 47.

³⁹ G. Weigel: *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*. Kraków 2005, s. 223.

„osoba”⁴⁰. Człowiek jako osoba był dla Wojtyły zawsze bytem jedynym, niepowtarzalnym, wolnym, świadomym i domagającym się szacunku. Albowiem nosi on w sobie pierwiastek boskości, czyli nieśmiertelną duszę. Dlatego też, owy personalizm filozoficzny, posługując się terminem ks. Tadeusza Ślipko SJ⁴¹, został stworzony na podstawie długich i żmudnych badań oraz obserwacji ludzkiego umysłu, woli, charakteru ducha oraz jedności duszy i ciała. Opierając się m.in. o nauki i wykłady Wojtyły, zwróciłam uwagę na krótki rys podmiotowości ludzkiej, tzw. „normy personalistycznej”, na co autor kładł tak szczególny nacisk. Czytam: (...) *świat i człowiek istnieją jedynie o tyle, o ile Ten, który Jest - „jest”, zgodnie ze słowami Księgi Wyjścia*⁴², *dlatego (...) stworzyć – to znaczy powołać z nicości do istnienia; (...) człowiek w swoim człowieczeństwie zostaje obdarowany szczególnym „obrazem i podobieństwem” Boga. Oznacza to nie tylko rozumność i wolność jako konstytutywną wartość natury ludzkiej. Oznacza to zarazem, od samego początku, zdolność obcowania z Bogiem na sposób osobowy, jako „ja” i „ty”*⁴³. Spoglądając na powyższe słowa papieża, trzeba rozwinąć jego myśli i koncepcje. Autor w swoich wykładach na temat poznania człowieka i wiary skupił się na kilku etapach ludzkiego istnienia, tzw. „jestestwa”. Chcąc poznać dokładnie człowieka, rozpoczął swoje obserwacje od oglądu wszystkich jego sfer, w tym duszy. W jego wywodach czytam: *mówiąc o istocie człowieka, czyli o jego naturze (natura oznacza istotę danego bytu wziętą jako podstawa działania bytu), (...)* ⁴⁴, *należy skupić się na ludzkim doświadczeniu. Opiera się ono na prostej wiedzy, którą każdy z nas posiada, mianowicie własnym ja i porównaniu innych z samym sobą.* Autor stwierdził, że każdy człowiek jest odmienny, niepowtarzalny, dlatego zaskakuje wciąż siebie i innych. Poprzez wiedzę o swoim ja i obserwację, można się wiele nauczyć, zarówno

⁴⁰ K. Wojtyła: *Osoba i czyn*. Kraków 1985, s. 101.

⁴¹ Ks. T. Ślipko SJ: *Wprowadzenie*, [w:] K. Wojtyła: *Rozważania o istocie człowieka*. Kraków 1999r., s. 10-13.

⁴² A. Frossard *dialoga con Giovanni Paolo II „Non abbiate paura!”*. Mediolan 1983, [w:] *Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego*. Wybór K. Dybciak. Kraków 2001, s. 7.

⁴³ Jan Paweł II: *Homilia w czasie Mszy Świętej w Warszawie (14 VI 1987r.)*, [w:] *Elementarz Jana Pawła II...*, s. 8.

⁴⁴ K. Wojtyła: *Rozważania o istocie człowieka*. Kraków 1999, s.18.

na temat otaczających ludzi, jak i nas samych. Twierdzenie to Wojtyła oparł na tezach Maxa Schelera, który upatrywał istotę osoby w doświadczeniu wartości, szczególnie w kontaktach międzyludzkich. Filozof twierdził, że fundamentem chrześcijańskiego rozumienia osoby i jej czynu, jest naśladowanie etosu życia i wartości drugiego człowieka. Choć w tym miejscu należy zaznaczyć, że Wojtyła nie zgadzał się w pełni z poglądami filozofa. Drugim wyznacznikiem poznania ludzkiej natury jest także wiara w nieśmiertelność duszy, o której szerzej w dalszej części pracy.

Z kolei wracając do czynów i przeżyć, zwróciłam uwagę na tzw. przeżycia poznawcze i pożądawcze człowieka. Wpierw skupiłam się na istocie poznania. Św. Tomasz, który głosił, że *każdy byt poznający posiada istotę (formę) rzeczy poznawanej w poznawczym „odbiciu” (spacies)*⁴⁵. Słowa trzeba interpretować, jako pewien akt poznania, zespolenia umysłowego, duchowego i zmysłowego. Poznając kogoś, doświadczamy tej osoby, przenikamy ją, a ona nas. Jednocześnie pożądanie może być wielorako interpretowane, ponieważ mogą to być: instynkty, pragnienia, popędy (naturalne), uczucia (zmysły) oraz wola, umysł (duchowe). Dlatego ze względu na temat nieśmiertelnej duszy, która odróżnia ludzi od pozostałych istot, zajęłam się umysłem i wolą człowieka.

Wola kształtuje tzw. „ja”, czyli to, kim jest lub kim chce być człowiek. Chcąc coś osiągnąć, musi on stosować środki, aby dotrzeć do konkretnego celu. Są to właśnie dążenia naszej wolnej woli, tzn. nasze „ja” tego chce i musi to mieć. Wolna wola determinuje człowieka, wymaga od niego osiągnięcia wyznaczonych celów. To z kolei wiąże się z nauką o moralności, czyli etyką. Jednak pojawiło się pytanie czy wolna wola i moralność człowieka wiedzą, co jest właściwe, a co nie jest. Tutaj ogromną rolę odgrywa umysł, który ma przedstawiać, prezentować obraz rzeczywistości i ustalić hierarchię najważniejszych, a także tych potrzebnych etycznie wartości. Człowiek musi zdać sobie sprawę z istoty swej wolnej woli i umysłu, podążać dobrami duchowymi, zgodnie ze słowami Ewangelii *Gdzie duch – tam wolność*. Zjawisko nieśmiertelnej duszy, ducha, którego w sobie nosi człowiek, jest niejednoznaczne i skomplikowane.

⁴⁵ Słowa za: Św. Tomasz: *Summa teologiczna* I kw. XIV, a 1., [w:] K. Wojtyła: *Rozważania...*, s. 32.

Z kolei umysł ludzki jest w stanie ogarnąć rzeczywistość, poznając zarówno elementy materialne poprzez doświadczenie i pojęcia oraz te pozamaterialne, duchowe. Ponadto myślenie ma związek z wyznacznikiem ludzkiego pożądania, czyli zmysłami. Wszystko, co składa się na proces ludzkiego myślenia, ale także odczuwania uczuć, łączy się z umiejętnością daną tylko człowiekowi, czyli tworzeniem po pierwsze pojęć, sądów, a potem wprowadzaniem teorii w życie. Ostatecznie człowiek analizuje treści, które poznał.

Warto poświęcić kilka słów tematowi znaczenia ludzkich popędów, instynktów i uczuć, które choć nie stanowią duchowej części poznania człowieka, to jednak są istotnym elementem w kontaktach międzyludzkich. Popęd jest realizowany przez spełnienie cielesne. Jest wyznacznikiem pierwotności ludzkiego bytu i spaja tym samym człowieka z innymi istotami żywymi. Instynkt jest wywołany potrzebą, popędem. Zwierzęta są nieświadome, z kolei u człowieka występuje świadomość czynu. Uczucia stanowią wyznacznik naszej psychiki, łączą się z przeżyciem przyjemności lub przykrości. Jednak w przeciwieństwie do woli, nie są motywowane. Dopiero łącząc czynniki naturalne, zmysłowe i duchowe poznajemy prawdziwe „ja”, dlatego potrafimy odróżnić nieśmiertelną duszę ludzką od duszy innych istot.

Wychodząc naprzeciw podmiotowości ludzkiej osoby, tzw. „normie personalistycznej”, stwierdzono że, człowiek jest osobą. Na ten fakt wpływa nie tylko pochodzenie, gatunek, ale jednostkowa odrębność, odmienność, indywidualność i potrzeba odpowiedzialności. Posiadając cechy duszy duchowej, człowiek charakteryzuje się samoświadomością i wolną wolą. Dlatego, jak podkreślał Wojtyła – Jan Paweł II *człowiek jest osobą – wartością niepowtarzalną i nieprzemijającą*⁴⁶, którą zawsze należało i należy bronić. Nie tylko trzeba bronić istnienia osoby, co również jej wolności rozumianej w sensie personalistycznym, czyli wolności sumienia. Poruszając problem myśli, rozumu odwołam się do filozofii św. Tomasza i jego pojmowania istoty ludzkiej. Wojtyła interpretując tę filozofię, ubogacił ją o kilka czynników. Mianowicie człowiek jest nie tylko podmiotem rozumnym, co nade wszystko odpowiedzialnym i wolnym. Stąd powtarzał słowa św. Jana: *I poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli* (8,32), które łączyły się z gloryfikacją mądrej

⁴⁶ Tamże, s. 97.

wolności opartej na sumieniu. Dlatego (...) *Wolność sumienia nie jest nigdy wolnością <<od>> prawdy, ale zawsze wolnością <<w>> prawdzie*⁴⁷. Kontynuując papież mówił: *Oderwana od prawdy o człowieku, wolność wyraża się w życiu indywidualnym w samowolę, a w życiu politycznym w przemoc silniejszego i w ignorancję władzy. Dlatego odniesienie do prawdy o człowieku – prawdy powszechnie poznawalnej poprzez prawo moralne, wpisane w serce każdego z nas – nie jest bynajmniej ograniczeniem wolności ani zagrożeniem dla niej, ale w rzeczywistości gwarantuje przyszłość wolności*⁴⁸. Tylko człowiek wolny i prawy jest w stanie zakosztować prawdziwego znaczenia swej wolności, służąc zarówno sobie, ale nade wszystko innym. Wolność w prawdziwym tego słowa znaczeniu jest również ludzką tożsamością, ponieważ: *Tylko wolność podporządkowana Prawdzie prowadzi osobę ludzką ku jej autentycznemu dobru. Dobrem osoby jest istnienie w Prawdzie i czynienie Prawdy*⁴⁹. Wojtyła żądał właśnie takiej, która byłaby pozbawiona źle pojętego *cogito*, oderwanego od boskiego *esse*, pozbawionej eksterminacji czy lansowanego ateizmu. Wolność powinna być wartością samą w sobie. Nie powinna być wymuszana, ponieważ wtedy zatracą swoją łączność z prawdą, a tym samym z ludzką pamięcią oraz tożsamością. Niewątpliwie papieskie pojmowanie wolności i walki o nią, łączyło się z omawianą przez niego „filozofią zła”, podjętą na kartach *Pamięci i tożsamości*. Ludzka chęć decydowania o wartościowaniu i tworzeniu świata, nie tylko przyczyniła się do mordów tzw. „niewygodnych” dla danej władzy, ale zaistniała również po jej obaleniu. Wojtyła nawiązał po raz kolejny do eksterminacji, tym razem tych nienarodzonych, podejmując walkę z aborcją. Troska o człowieka wynikała z osobistych i dramatycznych doświadczeń związanych ze starciem się z dwoma systemami - totalitarnym oraz komunistycznym ateizmem. Od tamtych czasów autorytetem był metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha oraz kardynał Stefan Wyszyński, którzy głosili nadrzędną dla nich tezę „*Kościół*

⁴⁷ Cyt. za kard. A. Dulles: *Jan Paweł II wobec tajemnicy osoby ludzkiej*, „Ethos” 2006, nr 4, s. 41.

⁴⁸ Jan Paweł II: *Od praw człowieka do praw narodów* (Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku z 5. X. 1995r.), „L'Osservatore Romano” wyd. Pol. 16 (1995) nr 11-12, s.8, [w:] Dulles kard. A.: *Jan Paweł II wobec tajemnicy osoby ludzkiej*, „Ethos” 2006, nr 4, s. 41.

⁴⁹ Cyt. za: Cyt. za: SDS T. Styczeń: *Normatywna moc prawdy...*, s. 31.

broniącego człowieka”, jego godności i jego podstawowych praw, Kościół odważnie walczący o prawo ludzi wierzących do wyznania swojej wiary⁵⁰. Problem ten został również poruszony w *Homilii podczas Mszy św. przed sanktuarium św. Józefa* (Kalisz 4 VI 1997r.), podczas którego padły między innymi stwierdzenia, że (...) *Prawo do życia nie jest tylko kwestią światopoglądu, nie jest tylko prawem religijnym, ale jest prawem człowieka. Jest prawem najbardziej podstawowym. Bóg mówi: „Nie będziesz zabijał!” (Wj 20, 13). Przykazanie to jest zarazem fundamentalną zasadą i normą kodeksu moralności, wpisanego w sumienie każdego człowieka*⁵¹. Wojtyła apelował o aktywny protest wobec takich przedsięwzięć nie tylko do katolików, ale do wszystkich ludzi, którzy są przeciwni zalegalizowaniu aborcji. Papież domagał się także pełnej odpowiedzialności społecznej za życie każdego człowieka, zarówno tego narodzonego i nienarodzonego. Tylko (...) *naród, który zabija własne dzieci, staje się narodem bez przyszłości*⁵², tym samym jest to naród bez kultury w sensie moralnym i estetycznym, ponieważ pozbawia się przyszłości. Dlatego problem wychowania i pomocy w tym aspekcie zawsze powinien spoczywać na całym narodzie, nie tylko na pojedynczych jednostkach. Z kolei w sensie moralnym człowiek zabija w sobie poczucie odpowiedzialności za własne czyny, tym samym wyzbywając się sumienia. Z kolei w sensie estetycznym, kulturalnym, pozbawia kraj, naród istoty, która mogłaby zmienić go i ulepszyć. Jest to również występowanie nie tylko przeciwko przykazaniu *Nie zabijaj!*, jak również *Czcij ojca i matkę*, w sensie odrzucania daru przez przyszłych rodziców, a tym samym dzieci Boga. Dlatego Wojtyła podkreślał, że istotą chrześcijaństwa jest tylko i wyłącznie człowiek, a co z tym się wiąże jego prawo do życia, wolności, sumienia i odpowiedzialności za siebie oraz innych. Papież podkreślał, że (...) *Zło w naszych czasach w pierwszym rzędzie polega na pewnego rodzaju degradacji, nawet zniszczeniu, fundamentalnej jedności każdej osoby ludzkiej. To zło leży nawet bardziej w porządku metafizycznym niż moralnym. Tej dezintegracji,*

⁵⁰ Jan Paweł II: *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*. Kraków 1996, s. 64.

⁵¹ Jan Paweł II: *Homilia podczas Mszy św. przed sanktuarium św. Józefa* (Kalisz 4 VI 1997 r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Wybór i opracowanie ks. Zdz. Wietrzak SJ, Kraków 1998, s. 67.

⁵² Tamże, s. 69.

planowanej czasami przez ideologie ateistyczne, musimy zamiast polemik przeciwstawić coś w rodzaju <<rekapitulacji>> nienaruszalnej tajemnicy osoby⁵³. Według papieża było nią poszanowanie godności ludzkiej poprzez wychodzenie poza chrześcijańskie granice. Ten problem poruszyli również inni myśliciele, stwierdzając, że każda nowoczesna idea czy myśl, która kładła nacisk na tzw. wolność jednostki zgodną z jej założeniem, stworzyła z człowieka nie podmiot a przedmiot. Nie można być wolnym, zniewalając innego człowieka. Nie można być w pełni podmiotem, czyniąc z innego przedmiot. Taką wolność nazwano totalitarną⁵⁴.

W podobny sposób spójrzal na problem wolności życia ksiądz Janusz Nagórny w artykule *Między „kulturą śmierci” a kulturą życia*, nawiązując do wypowiedzi papieża. Obowiązkiem współczesnych chrześcijan jest obrona życia i jego wartości w świecie rodzącej się lub nawet panującej „kultury śmierci”. Jan Paweł II praktycznie rozpoczął Encyklikę *Evangelium vitae* słowami: *Człowiek jest powołany do pełni życia, która przekracza znaczenie wymiary jego ziemskiego bytowania, ponieważ polega na uczestnictwie w życiu samego Boga*⁵⁵. Ponieważ jak mówi Konstytucja *Gaudium et spes*, tylko żyjący człowiek, stanowi podstawę Kościoła i wyznacza jego drogę. Niestety wszelkie wyznaczniki zła, jak zabójstwa, handel tzw. „żywym towarem”, narkomania i ludobójstwa, deportacje czy psychiczny przymus rozpowszechniają na szeroką skalę nową istotę zła. Jednocześnie papież zauważał, że często postęp, nauka i technologia także biorą w tym swój udział. Pierwszy z powodów został już omówiony. Jest nim aborcja i społeczno – polityczne przyzwolenie na nią. Niszczenie fundamentalnych wartości, wymuszanie na naukach medycznych umiejętności regulacji urodzeń, miało według Jana Pawła II doprowadzić do spadku demografii oraz wynaturzenia społeczeństw i rodzin. Czytam: *Nawet medycyna, która z tytułu swego powołania ma służyć obronie życia ludzkiego i opiece nad nim, w niektórych dziedzinach staje się coraz częściej narzędziem czynów*

⁵³ G. Weigel: *Świadek nadziei...*, s. 223.

⁵⁴ Za: R. Buttiglione: *Nowoczesność wezwana do powrotu do swoich chrześcijańskich korzeni*, „Ethos” 1996, nr 4, s. 55, [za:] M. Horkheimer, T. Adorno: *Dialektyka oświecenia*. Warszawa 1994.

⁵⁵ Jan Paweł II: *Encyklopedia Evangelium vitae Ojca Świętego Jana Pawła II*, [w:] *Encykliki...*, s. 842.

wymierzonych przeciw człowiekowi (...) ⁵⁶. Stąd papież podkreślał, że nadrzędną rolą medycyny powinno być ratowanie a nie niszczenie godności i tożsamości, czyli życia człowieka. Z kolei odpowiednikiem wykorzystywania niewłaściwie medycyny w mniemaniu autora encykliki była antykoncepcja i kultura proaborcyjna. Szerzenie kultury hedonistycznej i utrwalanie w ludzkiej świadomości nieodpowiedzialnej postawy wobec życia płciowego, jest przejawem wpajania odmiennego pojmowania ludzkiej wolności. Następnym przykładem likwidacji ludzkiej godności miały być badania prenatalne i niszczenie „nadliczby” embrionów. Jak twierdził Jan Paweł II (...) *w rzeczywistości redukują życie ludzkie jedynie do roli „materiału biologicznego”, którym można swobodnie dysponować* ⁵⁷. Tym samym wszelkie badania, które współcześnie mają pomóc w zlikwidowaniu bezpłodności, w myśl Kościoła są niemoralne i niegodne jednostki ludzkiej. Podobny problem wynika z istniejącej eutanazji, którą próbuje nazwać się litością wobec cierpiących i umierających. Stąd szerzenie i przyzwalanie na tzw. „kulturę śmierci” zamiast „kultury życia”, przypomina zgodnie z papieskimi słowami odwieczną walkę dobra ze złem. Dlatego też wspominając przypowieść o Kainie i Ablu, autor encykliki stawiał współczesnym społeczeństwom, próbującym usprawiedliwić zarówno własne prawo, jak również przemiany w medycynie, pytanie, które brzmi: Cóżeś uczynił? *Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! Bądź więc teraz przeklęty (...) Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi!* ⁵⁸ [podkreślenie A.M.] Papież twierdził, że właśnie eutanazja i samobójstwo *stanowią ciężkie naruszenie Prawa Bożego* ⁵⁹. Natomiast legalizacja takich poczynań uderzy po pierwsze w najbardziej poszkodowanych i bezbronnych, a po drugie stanie się przyczyną upadku demokratycznych państw, które przecież swe korzenie oraz demokrację zbudowały na hasłach *Wolać! Równość! Braterstwo!* Wygłaszając *Przemówienie do biskupów amerykańskich* w 1998 roku, powiedział: *demokracja trwa lub upada wraz z wartościami, które ucieleśnia i którym sprzyja.*

⁵⁶ Tamże, s. 845.

⁵⁷ Tamże, s. 858-859.

⁵⁸ Tamże, s. 850.

⁵⁹ Jan Paweł II: *Eutanazja*, [w:] Tenże: *O życiu. Aborcja, eutanazja, wojna*. Wybór, opracowanie i przedmowa A. Sujka. Kraków 2005, s. 245.

*Broniąc życia, bronicie pierwotnej i żywotnej części wizji, na której wasz kraj został zbudowany (...)*⁶⁰. Papież podkreślał, że rodząca się „kultura śmierci” i pojęcie ludzkiej „wydajności” są wykorzystywane podczas forsowania prawa do eutanazji. Jej zwolennicy myślą ją z ukojeniem bólu, czyli medycyną paliatywną oraz *uporczywą terapią*, zazwyczaj mając na myśli szybsze zredukowanie problemu opieki nad chorymi lub starszymi osobami. W tym miejscu papież powołał się na słowa św. Augustyna: *Nigdy nie wolno zabić drugiego człowieka: nawet gdyby sam tego chciał, gdyby wręcz o to prosił i stojąc na granicy między życiem i śmiercią błagał, by pomóc mu w uwolnieniu duszy, która zмага się węzami ciała i pragnie się z nich wyrwać; nie wolno nawet wówczas, gdy chory nie jest już w stanie żyć*⁶¹. Jan Paweł II domagał się, aby każde społeczeństwo stanęło po stronie „kultury życia”, czyli odrzuciło egoizm, hedonizm, wygodny i pełen kompromisów styl bycia. Opowiadał się za nową chrześcijańską drogą, którą również propagował w swej encyklice. Mianowicie była to promocja małżeństwa, adopcji, prawdziwego współczucia i opieki nad chorym, tworzenie hospicjum czy nade wszystko modlitwa: (...) *Mimo wszelkich trudności i niepewności każdy człowiek szczerze otwarty na prawdę i dobro może dzięki światłu rozumu i pod wpływem tajemniczego działania laski rozpoznać w prawie naturalnym wpisanym w sercu świętość ludzkiego życia od poczęcia aż do kresu oraz dojść do przekonania, że każda ludzka istota ma prawo oczekiwać absolutnego poszanowania tego swojego podstawowego dobra* [podkreślenia A.M]. Również tymi słowami kolejny raz Wojtyła podkreślał związek ze św. Tomaszem i jego postrzeganiem osoby jako istoty rozumnej, ale także dawał wykładnię fundamentu stosunków międzyludzkich, jak również politycznych. Zauważono, że w tych słowach nie ma miejsca na kompromis, ugodę czy modny ateizm nawołujący do samowoli. Raz jeszcze Jan Paweł II podkreślił, że jeśli ktoś korzysta bezwzględnie ze swojej wolności i nie zwraca uwagi na potrzeby innych ludzi, nie tworzy podmiotowości a jedynie przedmiotowość.

Zanim ukazała się ostatnia papieska książka, wiele lat wcześniej, bo w 1946 roku biskup Stefan Wyszyński w *Liście pasterskim na Nowy Rok Kościelny*

⁶⁰ Tamże, s. 248.

⁶¹ Tamże, s. 254.

zatytułowanym *O chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka* już domagał się poszanowania ludzkiej godności. W swym *Liście* wspominał o krwawych wydarzeniach, które miały miejsce podczas II wojny światowej. Wzywał, aby to już nigdy się nie powtórzyło. Wyszyński kładł nacisk, że od dawna świat został oczyszczony ze zła i słabości poprzez życie oraz śmierć Chrystusa, *to jednak grzech ma tylu wyznawców, rodzi tak gorzkie owoce (...)*. Dalej czytam: (...) *do pełnego wyzwolenia ludzkości potrzeba pomocy Boga. Nieszczęściem tego świata jest, że pragnie on wyzwolenia człowieka, ale bez Boga*⁶² [podkreślenie A. M.]. Wtedy Wyszyński kierował te słowa pełne obawy, przy jednoczesnej nadziei na poprawę w stronę przejmujących władzę w Polsce. Obawiał się, że kraj tworzony bez podstaw, czyli korzeni wiary, będzie państwem odrzucającym godność, wolność i rozum człowieka. Nie pomylił się. Nawet podkreślił, że wszelkie systemy totalitarne lub ideologie, które lansują tzw. „nowy świat” bez Boga, najbardziej boją się dwu wartości – woli i rozumu. Tylko państwo, które wmawia obywatelowi, że odbierając mu podstawowe prawdy wiary i „udzielając pełnej wolności” pozbawionej moralności, czyni z obywatela numer bez tożsamości. Ponadto system nie może przyjąć luterkańskiej zasady *cuius regio eius religio*, gdyż ona obróci się przeciwko niemu. Wracając do obaw wyniesionych z obserwacji wojennych, biskup stwierdził, że to, co stało się z człowiekiem po obu stronach barykady, było wynikiem stworzenia, tzw. *nowoczesnego człowieka, wychowanego w duchu rozdziału Kościoła i państwa, w szkole bez Boga*⁶³. Był to upadek człowieczeństwa. Jeśli ktokolwiek wmawia człowiekowi, że może istnieć bez Boga, wychodzi przeciwko jego naturze i godności wszczepionej w człowieczeństwo. Tylko pojednanie człowieka z Panem jest istotą jego bytu, dlatego człowiek musi także pamiętać o swojej cielesności i chronić ją. Wrogiem jest kult człowieka i wyniesienie go na piedestał, odrzucając *sum ergo cogito* czyli Boga, a działając zgodnie z oświeceniową zasadą *cogito ergo sum*. Ochrona duszy i ciała nie polega tylko na niezgodzie na bicie oraz torturowanie, ale także na wszelkie wykorzystywanie głównie pod względem seksualnym. Tym samym

⁶² S. Wyszyński: *O chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka. List pasterski na Nowy Rok Kościelny*, „Znak” 1981, nr 4-5, s. 383 - 384.

⁶³ Tamże, s. 386.

wpajanie człowiekowi, że niczym złym nie jest bezwzględna wolność i dobrowolne korzystanie ze swej seksualności, jest także występkiem przeciw człowieczeństwu. Zgodnie ze słowami *Listu* tylko prawda, godność, poszanowanie, życie zgodnie z *Biblią* oraz prawidłowo rozwijająca się rodzina jest w stanie wykształcić normalnego człowieka, który nie popełni zbrodni z czasów wojny. Jednak odczytując ten tekst współcześnie w kontekście teorii zawartych w *Pamięci i tożsamości* oraz nauki Jana Pawła II, zauważyłam, że idee są do siebie podobne i wyrosły z tych samych korzeni. Niejednokrotnie papież zwracał uwagę, że tworzenie z człowieka boga, nadanie mu nowych praw bez religii, oddanie mu pełnego prawa do kontroli nad życiem innych ludzi czy własnej lub prawa do seksualności, doprowadzi do zaniku człowieczeństwa. Współcześnie w słowach papieża widzi się prawo do masowej i bezmyślnej konsumpcji, wykorzystywania pracowników, stręczycielstwa czy aborcji. Jeśli człowiek będzie tworzył z innego człowieka przedmiot, czyli numer statystyczny, zniszczy sam siebie⁶⁴.

Równocześnie zwracając uwagę, że człowiek tworzy świat według okoliczności, papież przywołał zło, którym według niego na stronach *Pamięci i tożsamości* jest homoseksualizm. Należy tutaj podkreślić, że nie piętnuje tego zjawiska, a jedynie poglądy Parlamentu Europejskiego, który chce uznać związki homoseksualne za inną formę rodziny. Zgodnie z katolickim światopoglądem papież twierdził, że jest to zło tworzone przeciw rodzinie i człowiekowi, jako istocie *cogito*, mówiąc: *Rodzina jest bowiem wspólnotą najpełniejszą z punktu widzenia więzi międzyludzkiej. (...) kobiety, mężczyźni, dzieci, rodziców* (Homilia podczas Mszy św. na lotnisku w Masłowie, Kielce 3 VI 1991r.)⁶⁵. Argumentuje to stawiając znak równości pomiędzy sensem teologicznym i społecznym, twierdząc: *Jedność (rodziny) bierze początek w sakramencie małżeństwa, w owych uroczystych ślubach, którymi wiążą się ze sobą mężczyzna i kobieta na całe życie, powtarzając sakramentalne:*

⁶⁴ Tamże, s. 383 – 402.

⁶⁵ Jan Paweł II: *Homilia podczas Mszy św. na lotnisku w Masłowie* (Kielce 3 VI 1991r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce...*, s. 79.

<< *a iż cię nie opuszczę aż do śmierci* >>⁶⁶. Jednocześnie papież mówił, że tylko „właściwa” rodzina jest odpowiednim miejscem, w którym człowiek może nauczyć się miłości, szacunku i odpowiedzialności za samego siebie, a nade wszystko za innych. Poznając sens tych słów i wcielając je w grupie zwanej rodziną, pełnowartościowy i ukształtowany człowiek jest w stanie zrozumieć istotę człowieczeństwa, miłosierdzia i zaakceptować innych ludzi, dlatego: *bez zdrowych i silnych rodzin, społeczeństwo i naród upada*⁶⁷. Na tę samą wartość wskazał też Wyszyński, oznacza to, że nauka i postawa Kościoła od zawsze była niezmienna.

W tym miejscu trzeba zastanowić się nad słowami zawartymi w recenzji Jerzego Wociala, który przedstawił „ideologię zła” w sensie aborcji i homoseksualizmu. Przecież zwolennicy aborcji czy tolerancji par homoseksualnych nie burzą istniejących rodzin czy nie mordują już żyjących ludzi. Jedynie domagają się wyrozumiałości i poszanowania. Ponadto nie szerzą żadnej ideologii oraz nie wprowadzają zmian poprzez siłę, tak jak to czynił faszyzm oraz komunizm. Co więcej sami ulegają częstym atakom ze strony konserwatystów czy nacjonalistów. W takim razie, w jaki sposób należy rozumieć papieskie słowa? Jan Paweł II udzielił odpowiedzi, kierując się znowu ponadczasowym prawem zawartym w *Piśmie świętym*. Twierdził, że te dwa przykłady „wolności” *stanowią występki przeciwko człowieczeństwu, okaleczają jego naturę, prawdę bytu ludzkiego*⁶⁸.

Książka, która znalazła się w kanonie lektur, wymaga od czytelnika wiedzy i cierpliwości, skupienia i uwagi, aby dobrze odczytać intencję autora. Tym samym nie należy jej czytać pobieżnie, aby nie wyciągnąć fałszywych wniosków, że oto homoseksualizm sam w sobie jest współczesną „filozofią zła”, którą należy unicestwić. W tym momencie papież użyłby tej samej broni, którą obnażał i dyskredytował w swoim wywodzie. Ponadto autor odesłał czytelnika do filozofii św. Tomasz i metody fenomenologicznej. Może to spowodować brak pełnego

⁶⁶ Cyt. za: ks. J. Balicki: *Zasady polityki rodzinnej w świetle nauczania Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, „Ethos” 2004, nr 3-4, s. 185.

⁶⁷ Tamże, s. 187.

⁶⁸ Frag. za: J. Wocial: *Pamięć jako władza prorocka. Nad książką Jana Pawła II*, „Więź” 2005, nr 4, s. 77.

zrozumienia dzieła, tym bardziej, że filozofia jako przedmiot już dawno została skreślona z listy przedmiotów i jak na razie jest tylko kartą przetargową nowych ministrów edukacji.

W kolejnym, trzecim podrozdziale mowa jest o miarowości zła. Wojtyła spoglądając na historię głównie XX wieku, uznał że każda ideologia przynosząca cierpienie, doczekała się finiszu i unicestwienia. Co za tym idzie, potępienia. Wracając do wcześniejszych wywodów o manichejskim współistnieniu dobra i zła, Jan Paweł II przywołał słowa Johana Wolfganga Goethego, który w *Fauście* napisał: *jestem częścią tej siły, która pragnie zła, a czyni dobro*⁶⁹. Papież mówił, że ostateczna miara wszelkiego zła kryje się w wiecznym dobru, czyli Bogu, za sprawą którego na ziemi dokonuje się tzw. „zadośćuczynienie”. Tym samym ostatecznym końcem ziemskiego zła, wyznaczonego przez egoistyczne *cogito*, jest również Boska Opatrzność i Sprawiedliwość. Wracając do *Księgi Rodzaju* kara, którą ponosi człowiek rozpoczęła się od grzechu pierwszych rodziców. Jest on *grzechem dziedzicznym opartym na skłonności do złego raczej niż do dobrego, która w nim tkwi. Jest w człowieku pewna słabość wrodzona natury moralnej, która idzie w parze z kruchością jego bytu, z kruchością psychiczną. Z tą kruchością łączą się różnorakie cierpienia, które Biblia od pierwszych stron wskazuje jako karę za grzech*⁷⁰. Dlatego człowiek jest jednocześnie skłonny do tworzenia dobrego, jak i złego, (...) Człowiek jest sobą poprzez wewnętrzną prawdę. Jest to prawda sumienia, odbita w czynach. W tej prawdzie każdy człowiek jest zadany samemu sobie. (...) człowiek wybiera pomiędzy dobrem a złem. W pierwszym wypadku – rośnie jako człowiek, staje się bardziej tym, kim ma być. W drugim wypadku – człowiek się degraduje. Grzech pomniejsza człowieka (Spotkanie z młodzieżą, Westerplatte 12 VI 1987r.)⁷¹. Tylko odkupienie poprzez krzyż, zmartwychwstanie i tajemnicę paschalną związaną z Chrystusem może ostatecznie zmazać grzech dziedziczny. Temat odkupienia, odpuszczenia człowiekowi jego grzechów w sensie Boskiego miłosierdzia, poruszył

⁶⁹ Za: Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość...*, s. 24.

⁷⁰ Tamże, s. 26.

⁷¹ Jan Paweł II: *Bogaty młodzieniec. Spotkanie z młodzieżą na Westerplatte* (12 VI 1987r.) [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce...*, s.52.

autor w dwóch podrozdziałach *Tajemnicy odkupienia* oraz *Odkupienie: zwycięstwo zadane człowiekowi*. Mówił również na ten temat w swej pierwszej encyklice: (...) *Kościół trwa w kręgu Tajemnicy Odkupienia, która stała się najgłębszą zasadą jego życia i jego posłannictwa. Redemptor mundi! W Nim objawiła się niejako na nowo ta podstawowa prawda o stworzeniu, którą Księga Rodzaju wyznaje, powtarzając po tylekroć: „widział Bóg, że było dobre... że było bardzo dobre”. Dobro ma swoje źródło w Mądrości i Miłości. (...) Bóg stworzenia objawia się jako Bóg odkupienia, jako Bóg, który jest wierny Sobie Samemu, wierny swej miłości do człowieka i do świata (...)*⁷². Tym samym autor wywodu łączył odkupienie zarówno z wcześniej wspomnianą miłością oraz mądrością, jak również z Boskim miłosierdziem, które objawiło się poprzez chrystusowe cierpienie. Miało ono nauczyć ludzi odpowiedzialności za własne postępowanie. Jak również ukazać, iż postępek zgodny z egoistycznym *cogito*, prowadzi jedynie do stworzenia nowej „filozofii zła”, czego przykładem były systemy totalitarne XX wieku.

Szczególnie istotny w interpretacji szkolnej może wydać się podrozdział, w którym papież poruszył temat odbioru przykazania *Nie zabijaj!*. W tym wypadku znaczenie słów „oświecenie” i „zjednoczenie” z Bogiem występuje na granicy odkrycia wartości życia pod różnymi postaciami i uczy coraz głębszego szacunku dla życia⁷³. Przykazanie bezwzględnie uczy człowieka poszanowania oraz *afirmuje prawo do życia: od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Prawo to w sposób szczególny bierze w obronę ludzi niewinnych i bezbronnych* (Homilia podczas Mszy św. na lotnisku, Radom 4 VI 1991r.)⁷⁴. Ten problem wykorzystałam podczas podsumowania oraz przeprowadzenia pewnego rodzaju dyskusji związanej z wyborami moralnymi bohatera powieści Fiodora Dostojewskiego *Zbrodnia i kara* oraz filmu Krzysztofa Krauzego *Dług*. Po omówieniu zagadnień dotyczących zarówno dziewiętnastowiecznej powieści, jak również odwołując się do filozofii Stirnera oraz Nietzsche, kolejno zapoznałam uczniów z genezą i problematyką filmu *Dług*. Po czym stwierdziłam, że warto sięgnąć po wybrane fragmenty *Pamięci i*

⁷² Jan Paweł II: *Encyklika Redemptor hominis...*, [w:] *Encykliki...*, s. 20-23.

⁷³ Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość...*, s. 35.

⁷⁴ Jan Paweł II: *Dekalog V*, [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce...*, s. 81.

tożsamości Jana Pawła II. Po przeanalizowaniu problemu doszłam do wniosku, że trzeba skierować uwagę uczniów na temat dochodzenia bohaterów dwóch wcześniej wspomnianych utworów do istoty sumienia, a co się z tym wiąże problemu odpowiedzialności za własne postępowanie. Dlatego na zadanie domowe uczniowie mieli się przygotować do ustnej wypowiedzi dotyczącej pytania znajdującego się w podręczniku *Barwy epok. Kultura i literatura. Część 2*. Brzmiało ono następująco:

- Co sądzisz o prawie do zabijania w imię „dobra wyższego”, wyznawanej ideologii albo tzw. pobudek humanitarnych? Podaj przykłady stosowania tego prawa w przeszłości i w czasach współczesnych. Spróbuj przygotować swój głos w dyskusji o prawie do życia i śmierci (np. aborcja, eutanazja, kara śmierci).

[*Barwy epok. Kultura i literatura. Część 2*. Wydanie pierwsze, Warszawa 2003, s.208]

Podczas lekcji postanowiłam odwołać się również do słów znajdujących się w *Pamięci i tożsamości: Z biegiem czasu, jeżeli człowiek wytrwale postępuje za Mistrzem, który jest Chrystusem, coraz mniej odczuwa ciężar zwalczania w sobie grzechu, a coraz bardziej raduje się światłem Bożym, które przenika całe stworzenie*⁷⁵. W ten sposób uczniowie mogli odwołać się do własnej wiedzy z zakresu religii lub etyki, a tym samym zrozumieć głębszy sens czytania przywołanych dzieł. Zarazem mieli okazję zastanowić się nad kwestią sumienia, która nie była podejmowana przez księdza lub katechetę na lekcjach religii. Tym samym uczniowie mogli zastanowić się, w jaki sposób sumienie wzbogaca człowieka, a w jaki go zniekształca oraz niszczy. W tym miejscu można również odwołać się do przemowy papieża, w której powiedział: (...) *Chrystus powiedział podczas modlitwy w Ogrójcu apostołom: „czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”. Czuwam – to znaczy dalej: dostrzegam drugiego. Nie zamykam się w sobie, w ciasnym podwórku własnych interesów czy też nawet własnych osądów* (Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej, Rzeszów 2 VI 1991r.)⁷⁶. Choć, jak mówił papież: *Człowiek już „od*

⁷⁵ Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość...*, s. 35.

⁷⁶ Jan Paweł II: *Dekalog I*, [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce...*, s. 75.

początku” nęcony jest pokusą poddania prawdy o sobie władzy swej woli i umieszczenia się przez to „poza dobrem i złem”. Kuszony jest iluzją, że prawdę o dobru i złu pozna dopiero wtedy, gdy sam będzie o niej decydował⁷⁷, ostatecznie musi poznać wybór, po którym opowie się po któreś ze stron, tak jak uczynili to bohaterowie dzieł. Oprócz pytania zaczerpniętego z podręcznika, chciałam, aby uczniowie odnieśli się również w swych rozważaniach zarówno do własnej wiedzy, być może zagadnień wyznawanej religii, omówionych utworów oraz chciałam, aby spróbowali wyszukać pewne wskazówki w papieskim tekście. Stąd wcześniej przygotowałam również własne pytania, które brzmiały następująco:

- Zastanów się czy człowiek może kierować się w życiu zasadą „cel uświęca środki”?
- Czy ludzka wolność ma określone granice lub czy powinna je mieć?
- Czy człowiek powinien mieć prawo do decydowania o życiu i śmierci własnym oraz innych osób, np. w imię tzw. wyższego dobra oraz ulgi w cierpieniu?

Następnie podczas prowadzonej lekcji wspólnie z uczniami próbowałam porozmawiać o trudnych zagadnieniach dotyczących wybranych rozdziałów utworu *Pamięć i tożsamość*. Wśród zagadnień były również takie, które bezpośrednio dotyczyły tematu tzw. „wyższego dobra”, czyli odnosiły się do wszystkich trzech utworów. Pytania, które zostały poniżej zapisane, były tylko pretekstem do wywołania sporu na tematy, które dotyczą młodego człowieka u progu jego dorosłości.

- Po rozpatrzeniu kwestii tzw. „wyższego dobra” w odniesieniu do utworu Fiodora Dostojewskiego oraz filmu Krzysztofa Krauzego, zwróć uwagę na wskazane fragmenty *Pamięci i tożsamości*. Czy zgadzasz się z kartezjańskim stwierdzeniem *Cogito ergo sum*, które w pewnym sensie przyczyniło się do oddania jednostkom prawa do decydowania o życiu innych?

⁷⁷ Jan Paweł II: *Przemówienie do profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* (9 VI 1986r.), [w:] *Elementarz Jana Pawła II...*, s. 205.

- Analizując minione systemy totalitarne – faszyzm i komunizm – czy owo „myśleć” w stosunku do „być” nie zostało źle pojęte? Co sądzisz o takiej interpretacji oświeceniowej myśli?
- Odwołując się do poznanych lektur lub innych książek wykraczających poza kanon, wypowiedz się, jak rozumiesz istotę „granicy zła”?
- Na czym polega tajemnica odkupienia i usprawiedliwienia, o której mówi Jan Paweł II zarówno w obecnej książce, jak również we wcześniejszych wystąpieniach. Czy uważasz, że poznani bohaterowie książki Dostojewskiego oraz filmu Krauzego doznali trzech etapów, tj. oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia? Wypowiedz się na ten temat.
- Na czym według Ciebie opiera się współczesny system moralny oraz idea wolności? Co kryje się pod kategorią stworzoną przez Kanta dotyczącą „etyki utylitarnej”?
- W jaki sposób współcześnie pojmuje się oświeceniową myśl „myśleć = mieć” względem „być” w odniesieniu do takich zagadnień jak: aborcja, eutanazja, kara śmierci, sztuczne zapłodnienie czy homoseksualizm? Czy wykształcony człowiek powinien mieć bezwzględne prawo do decydowania o życiu swoim i innych?

Dyskusję rozpoczęłam od innego pytania: Co na powyższe tematy możesz powiedzieć po przeczytaniu książki Dostojewskiego oraz obejrzeniu filmu Krauzego, a także po lekturze *Pamięci i tożsamości*? Po przytoczeniu wcześniejszego cytatu, kolejno podczas lekcji przywołałam pewne fragmenty dotyczące papieskiego życia, o których również szerzej napisałam w Rozdziale IV niniejszej rozprawy. Nauczyciel podczas lekcji może wybrać wiele fragmentów dotyczących wspomnień Jan Paweł II, w których np. czytam: *Prawo do życia jest dla człowieka prawem najbardziej podstawowym (...). Prawo do życia to znaczy prawo do narodzenia, a potem prawo do istnienia aż do naturalnej śmierci: „dopóki żyję, mam prawo żyć”*⁷⁸. Dlatego spoglądając na karty ostatniej papieskiej książki, nie tylko poznajemy genezę zła, ale

⁷⁸ Jan Paweł II: *Człowiek ma prawo żyć*, [w:] Tegoż: *Autobiografia*. Wybrała i ułożyła J. Kiljańczyk – Zięba. Kraków 2003, s. 157.

doświadczamy bezpośredniego jego istnienia zarówno poprzez tworzące się systemy totalitarne, o których mówił papież, jak również ingerencję człowieka w sprawy, nad którymi zgodnie z nauką Kościoła nie powinien mieć władzy. Stąd rodzi się wiele punktów łączących powieść Dostojewskiego, film Krauzego oraz książkę Jana Pawła II. W tym miejscu również warto odwołać się do filozofii św. Augustyna i jego miłości własnej, która była bliska Janowi Pawłowi II i o której pisał w swym ostatnim dziele. Stwierdził, że właśnie „*miłość siebie* [prowadząca – wtrącenie A.M] *aż do negacji Boga*”, zarówno pierwszych rodziców oraz każdego następnego człowieka doprowadza do grzechu. Tylko odwrotnie pojmowana miłości, negujące jednostkę dla dobra ogółu może doprowadzić człowiek do zjednoczenia duchowego z Bogiem⁷⁹. Uczeń zastanawiając się nad np. wcześniej zadanymi pytaniami, może odwołać się do papieskich myśli. Czyż bohaterowie zarówno książki oraz filmu nie musieli przejść własnej drogi odkupienia, odpuszczenia ich grzechu, po którym doznali usprawiedliwienia, wewnętrznego oczyszczenia i zjednoczenia? Jan Paweł II wierzył, że taka droga jest w stanie ukazać Boskie miłosierdzie, ale przede wszystkim ludzkie postępowanie.

Jednak to nie koniec rozważań. Pozostają jeszcze współczesne kwestie owego „samostanowienia” człowieka nad światem, o których mówił papież i które również warto poruszyć nawet podczas lekcji języka polskiego. Są nimi, wspomniane już w powyższym pytaniu takie zagadnienia, jak: aborcja, eutanazja, zabiegi in vitro czy kara śmierci. Choć wydawałoby się, że tzw. XX –sto wieczny triumf zła w dziejach świata, którym zgodnie ze słowami Jana Pawła II był nazizm i komunizm w pewnym stopniu został pokonany, jednak obecnie mamy do czynienia z tzw. „kulturą śmierci”. Podejmując z młodzieżą tematykę egzystencji zła w XX wieku, można zapoznać ich z wypowiedziami papieża, np. dotyczącymi pierwszych dni wojny, utraty wielu żydowskich znajomych czy powojennych losów Kościoła i kraju, zamieszczonych w *Autobiografii* opracowanej przez Justynę Kiljańczyk – Ziębę. Wybrane cytaty zostaną szerzej zaprezentowane w Rozdziale IV, a ich celem będzie chęć ukazania papieskiej perspektywy zła. Choć niektóre problemy mogą wydawać się drażliwe lub kłopotliwe, nauczyciel we właściwy sposób powinien do nich podejść. Być może na lekcjach

⁷⁹ Patrz szerzej: Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość...*, s. 14.

języka polskiego, w otoczeniu innych dzieł poruszających tematy moralne, uczeń łatwiej podejmie dyskusję. Ponadto nie będzie to typowa katechetyczna dysputa prowadzona pod okiem księdza lub katechety, ale raczej rozmowa prowadzona w obecności osoby świeckiej, czyli nauczyciela. Oczywiście nauczyciel nie powinien całkowicie kierować przebiegiem dyskusji. Ponadto powinien uświadomić młodemu odbiorcy różne stanowiska dotyczące autora lektury. Dzięki tym informacjom młodzi ludzie będą mogli choć w części ustosunkować się do zastanego w telewizji wizerunku Jana Pawła II. Ponadto będą mogli dowiedzieć się, co było powodem z jednej strony jego uwielbienia, a z drugiej ostrej krytyki prowadzonej przez duchownych i świeckich, jak np. Eugena Drewermann, Franza Königa czy Fernando Savatera. O tym również w Rozdziale IV.

Obok tematu zła związanego z decydowaniem o życiu własnym lub innych na podstawie np. postępowania wcześniej wspomnianych bohaterów oraz popularnej obecnie „kultury śmierci”, szerzej można również poruszyć temat eutanazji. Problem naturalnego „dochodzenia do śmierci”, „oswojenia się” z chorobą, starością, zniedołężnieniem oraz cierpieniem, także łączy się zarówno z biografią Jana Pawła II oraz z jego utworami. Niejednokrotnie papież wspominał o przeszłości, kapłaństwie, posłudze chorym i cierpiącym. Na parę lat przed własną śmiercią oraz w ostatnim okresie życia, papież pozwolił innym obserwować to, co dzieje się z nim jako człowiekiem. Pokazał, że starość, choroba, zniedołężnienie, a co się z tym wiąże cierpienie fizyczne i psychiczne są naturalną kolejnością rzeczy. Dlatego tak domagał się wszelkiej ochrony życia, zarówno tego poczętego, narodzonego oraz starzejącego się. Należy uzmysłowić uczniom, być może w trakcie prowadzenia cyklu lekcji związanych ze wspomnianą już książką Dostojewskiego oraz filmem Krauzego, że zdrowy i w pełni funkcjonujący człowiek nigdy nie może posiadać prawa decydowania o losie własnym oraz innych ludzi. To zawsze doprowadzi go do odwrotu od ogólnie pojmowanego dobra.

Problematykę „kultury śmierci” można także poszerzyć o inne zagadnienia z zakresu demokracji, wolności i swobód obywatelskich. O tym również była mowa w *Pamięci i tożsamości*. Jan Paweł II poświęcił tym tematом m.in. ostatni rozdział swej książki zatytułowany - *Demokracja: Możliwości i zagrożenia*. Owszem rozmowa

oscylowała między rewolucją francuską i jej oddziaływaniu na następne pokolenia, ale również toczyła się wokół tak ważnych haseł, jak: wolność, równość i niepodległość. Papież rozpoczął swe dywagacje właśnie od określenia istoty demokracji, jako władzy ludu. Jednak przestrzegał, aby ta władza nie przerodziła się w świat, w którym nie ma żadnych wyznaczników i wartości. Jednocześnie papież powtarzał, że demokracja nie może stać się powodem do bezrozumnej chęci decydowania o takich przejawach wolności, jak np. wspomniana już eutanazja lub kara śmierci. To może uwikłać człowieka w źle pojmowaną demokrację, wolność czy tolerancję, które właśnie wtedy mogą doprowadzić go do kolejnego zniewolenia. Ten niewielki fragment stanowi pewną propozycję interpretacyjną, zarys scenariusza lekcji związanych z istotą zła we współczesnym świecie. Po przeprowadzaniu podobnej lekcji, o czym szerzej w Rozdziale III pracy, stwierdzam, że książka *Pamięć i tożsamość* może być dobrym przykładem do omawiania tych trudnych zagadnień właśnie na lekcjach języka polskiego.

W drugim rozdziale książki zatytułowanym *Wolność i odpowiedzialność* opatrzonym grafiką pt. *Libero arbitrio*, papiescy rozmówcy zadają pytanie czy możliwe jest wykorzystanie wolności w taki sposób, aby już nie powtórzyła się tragedia XX wieku. Tym samym książka oraz ten rozdział jest pewną kontynuacją dwóch wcześniejszych i ważnych pod względem antropologicznym dzieł, którymi są *Miłość i odpowiedzialność* oraz *Osoba i czyn*. Podstawą do rozważań było wyjaśnienie powstania systemów totalitarnych, które wzięły się ze zbytniego poczucia wolności i przesadnego jej wykorzystania. Jest to kontynuacja rozważań nad istotą człowieczeństwa. Autor mówił: *Jeżeli jestem wolny, to znaczy, że mogę używać własnej wolności dobrze albo źle. (...) Niebezpieczeństwo obecnej sytuacji polega na tym, że w użyciu wolności usiłuje się abstrahować od wymiaru etycznego – to znaczy od wymiaru dobra i zła moralnego. Specyficzne pojmowanie wolności, które szeroko rozpowszechnia się w opinii publicznej, odsuwa uwagę człowieka od odpowiedzialności etycznej*⁸⁰. Na tej podstawie buduje się poczucie wolności i braku odpowiedzialności współczesnego człowieka zarówno za samego siebie, jak i

⁸⁰ Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość*..., s. 41- 42.

społeczeństwo. W rezultacie doprowadza to do liberalizmu prymitywnego⁸¹, który może przerodzić się w kolejną antyludzką ideologię kultu mordy. Tym samym wolność jest rozpatrywana w kategorii etycznej, jako uzupełnienie przykazania miłości Boga i bliźniego oraz świadectwa „dawania życia”. Łączy się to z kategorią dobrowolnego poświęcenia własnego życia za inną osobę, w sensie naśladowania Chrystusa i apostołów. Ponadto ludzką wolność, rozumianą jako miłość i odpowiedzialność za innych, papież tłumaczył w odniesieniu do powołania małżeńskiego, macierzyńskiego czy społecznego. Autor rozstrzygał istotną prawdę, która charakteryzuje społeczeństwa XX i XXI wieku po upadku reżimów. Społeczeństwa zafascynowane wolnością, zapominają o prawdzie, miłości i odpowiedzialności oraz realizują wyłącznie aspekt dobra przyjemnego (bonum delectabile). Również papież zwracał uwagę na znaczenie miłości i miłosierdzia, które dane od Boga, pozwalają pokonać wszelkie zło. Zarówno to związane z faszyzmem i komunizmem oraz to, stworzone przez *liberalny prymitywizm* Europy Zachodniej.

Poruszając problem podziału ludzkiego dobra według trzech kryteriów: dobra godziwego (bonum honestum), dobra użytecznego (bonum utile) oraz dobra przyjemnego (bonum delectabile), należy mieć na uwadze ich wpływ na pozycję człowieka w świecie według Boskiego, katolickiego *esse* lub ludzkiego *cogito*. Wybór pierwszego dobra prowadzi człowieka drogą zgodną z katolicką, Boską wolą i podmiotem ludzkim. Drugi wariant wskazuje na korzyści, które będzie czerpał podmiot. Poniekąd jest on związany z pozytywizmem. Wtedy głoszone ideę utilitaryzmu, czyli pracy w celu osiągnięcia własnego i społecznego dobra oraz szczęścia, które współcześnie jest inaczej pojmowanie oraz realizowane. Z kolei wybór ostatniego dobra ma być podobno oparty na własnym szczęściu i czerpaniu wszelkiej przyjemności z życia. W *Homilii podczas Mszy św.* (Lubaczów 3 VI 1991r.) papież zwrócił uwagę na charakterystykę znaczenia słów *być* i *mieć*, które powinny być interpretowane w związku z problemem dobra. Mianowicie mówił: (...) *podstawową hierarchią wartości: dla człowieka, dla ludzkich wspólnot, narodów i społeczeństw ważniejszym jest „być” niż „mieć”. Ważniejszym jest, kim się jest, niż*

⁸¹ Tamże, s. 42.

*to, ile się posiada. / Bóg tak nas stworzył, że potrzebujemy różnych rzeczy. Dlatego (...) Wartości, które można „mieć”, nigdy nie powinny stać się naszym celem ostatecznym. (...) Nigdy nie trzeba w taki sposób dążyć do dóbr materialnych ani w taki sposób ich używać, jak gdyby były one celem same w sobie*⁸².

Tym samym autor wywodu odesłał czytelnika do filozofii Kanta, Maxa Schelera czy Jeana-Paula Sartre’a, co wiąże się z wielkim utrudnieniem dla młodego licealisty, który nie zna filozofii. Dlatego właściwiej byłoby wykorzystać ten tekst w celu sprawdzenia znajomości czytania ze zrozumieniem. Przedkładając go uczniowi klasy maturalnej, można sprawdzić zarówno jego dotychczasową wiedzę z zakresu kilku lekcji poświęconych na filozofię poszczególnych epok oraz umiejętność logicznego i precyzyjnego czytania. Dzięki temu usprawni się i przygotuje ucznia do pierwszej części pisemnej matury z języka polskiego.

Trzeci rozdział nosi nazwę *Myśląc ojczyzna... (Ojczyzna – naród – państwo)*, który opatrzone grafikiem pt. *Ragione di stato* oraz poświęcono go takim pojęciom, jak *ojczyzna*, *naród* i *kultura*. Pierwsze z nich – ojczyzna, związane jest z terminem ojcowizna, czyli dobrem otrzymanym od ojca, dziedzictwem ziemi, wartości, kultury i treści duchowych. Dlatego ojczyzna, to nie tylko rzecz materialna, ziemia, teren, to przede wszystkim element duchowości, miłości i przywiązania do tego, co składa się na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. To również ojczyzna Boska zgodnie ze słowami: *Wszystko przekazał Mi Ojciec mój* (Mt 11, 27)⁸³, czyli kultura i duchowa odpowiedzialność za „uprawę roli Bożej”, „kulturę chrześcijańską”, którą Polska musi kultywować od czasów chrztu. Stąd ojczyzna ma również charakter historyczno – religijny, który wprowadził nas w krąg krajów europejskich. Jednakże nie można zapomnieć słów: *Państwo nie jest tylko władcą człowieka – ma pomagać i służyć człowiekowi; winno być wyrazem pełnej suwerenności narodu* (Do Plenarnej Konferencji Episkopatu Polski, Jasna Góra 5 VI 1979r.)⁸⁴. Mogą być one

⁸² Jan Paweł II: „Być a mieć”. Homilia podczas Mszy św. w Lubaczowie (3 VI 1991r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce...*, s. 56-57.

⁸³ *Ewangelia według św. Mateusza 11, 27* [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu...*, s. 1136.

⁸⁴ Jan Paweł II: *Państwo. Do Plenarnej Komisji Episkopatu Polski na Jasnej Górze* (5 VI 1979r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce...*, s. 209.

niewątpliwie pomocne podczas szkolnej interpretacji lub dyskusji na temat roli państwa w życiu człowieka. Autor wyraźnie podkreślał, że państwo nie może wyłącznie żądać i brać, ale ma również dawać i troszczyć się o obywatela, szczególnie w momentach kryzysowych, np. ogromnego bezrobocia i szerzącej się patologii. Z tym związane są inne słowa papieża: (...) *Praca – to znaczy człowiek. (...) Praca otwiera w życiu społecznym cały wymiar podmiotowości człowieka, a także podmiotowości społeczeństwa, złożonego z ludzi pracujących* (Homilia do świata pracy, Gdańsk osiedle Zaspa 12 VI 1987r.)⁸⁵, np. danego kraju. Dlatego państwo, które nie potrafi poradzić sobie z tym narastającym problemem, jest państwem bezradnym, słabym i niegodnym zaufania. Ci, którym powierzyło się władzę winni mieć zawsze na uwadze ludzką godność i wspólne dobro. Wspierać zarówno jednostkę, jak również rodzinę, która dla Wojtyły stanowiła podstawę osobowej doskonałości oraz społecznego rozwoju⁸⁶. Ojczyznę należy rozumieć zarówno w dosłowny sposób, jako ziemię, ale również odbierać ją w sposób metaforyczny, jako część Chrystusa, jego dziedzictwo ofiarowane ludziom poprzez pamięć i kultywowaną tożsamość. Ponieważ: *Odejscie Chrystusa otwarło pojęcie ojczyzny w kierunku eschatologii i wieczności, ale bynajmniej nie odebrało niczego jego treści doczesnej*⁸⁷.

Z kolei pojęcie patriotyzmu jest związane z (...) *wartością moralną i (...) wchodzi w zakres czwartego przykazania, które zobowiązuje nas, aby czcić ojca i matkę*⁸⁸. Jak mówił autor *Pamięci i tożsamości*, patriotyzm jest dziedzictwem duchowym, gwarantem naszego istnienia, nie tylko w sensie materialnym, ale przede wszystkim duchowym, etycznym, czyli wiecznym. *Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu*⁸⁹. Jednak należy zdać sobie sprawę, że na polski patriotyzm składa się

⁸⁵ Jan Paweł II: *Praca. Homilia do świata pracy w Gdańsku* (12 VI 1987r.), [w:] Tamże, s. 227.

⁸⁶ Szerzej za: *Przesłanie papieża do uczestników zgromadzenia plenarnego Komisji Episkopatów Unii Europejskiej* (30 marca 2001r.), [w:] ekai.pl/europa/?MID=3872 [05.07.2008]

⁸⁷ Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość...*, s. 69.

⁸⁸ Tamże, s. 71.

⁸⁹ Tamże, s. 71-72.

zarówno wiara i umiłowanie, ale także pycha i egoizm spod znaku sarmatyzmu. Tym samym należy pamiętać, że nigdy nie wolno mylić patriotyzmu z nacjonalizmem, które jest złem bezwzględny. Autor tłumaczy, iż nacjonalizm to wyłączone dbanie o dobro własnego narodu, nie licząc się z innymi narodami. Z kolei patriotyzm to czysta i sprawiedliwa miłość społeczna zarówno dla własnego narodu, jak i pozostałych z uwzględnieniem i poszanowaniem ich prawa do wolności. Dlatego podczas szkolnej interpretacji omawianego tekstu, należy zwrócić szczególną uwagę na fragment noszący tytuł *Patriotyzm*. Uzmysłować młodemu czytelnikowi tę niezwykłą różnicę, która odróżnia patriotyzm od bezwzględnego nacjonalizmu. Jest to niezwykle ważne w obecnym momencie dziejowym, który dotyka również nasz kraj.

Kolejnym terminem omówionym ze szczególną precyzją jest naród, wywodzący się od słowa „ród”, „ojczyzna” i (...) *ma swoje korzenie w słowie „ojciec”*. (...) „naród” *oznacza tę społeczność, która znajduje swoją ojczyznę w określonym miejscu świata i która wyróżnia się wśród innych własną kulturą*⁹⁰. Z tym ostatnim pojęciem wiążą się słowa *Księgi Rodzaju: Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; (Rdz 1, 28)*⁹¹, co znaczy człowiek musi odkryć i udowodnić własną prawdę o sobie oraz świecie, którym rozporządza. Kultura jest wszelką pracą człowieka, zarówno tą, poprzez którą tworzy rzeczy piękne, jak i tą, związaną z rozwojem cywilizacji. Dlatego, (...) *Naród istnieje >>z kultury<< i >>dla kultury<<*⁹², wtedy tworzy suwerenność, wielokulturowość w znaczeniu etnicznym i dba o dobro, wolność oraz przyszłość. Autor powiedział: (...) *Naród jest sobą przez kulturę. Człowiek jest członkiem swojego narodu, uczestnicząc w dziedzictwie jego kultury. (...) naród któremu odbierano jego polityczną niepodległość w sposób czasem brutalny, gwałtowny, pozostał sobą przez swoją kulturę. I to dziedzictwo każdy z nas, a ja w sposób szczególny, nosimy w sobie. (...) To dziedzictwo jest chrześcijańskie, jak więc równocześnie zakorzenione w Kościele, w tysiącleciu chrześcijaństwa polskiego*

⁹⁰ Tamże, s. 74.

⁹¹ *Księga Rodzaju 1,28 [w:] Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu...*, s. 25.

⁹² Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość...*, s. 91.

(Spotkanie z katechetami, nauczycielami i z uczniami, Włocławek 6 VI 1991r.)⁹³. Dlatego zgodnie z chrześcijańskim pojmowaniem dobra należy wystrzegać się przesadnego konsumpcjonizmu, ponieważ podobnie, jak inne kraje europejskie, również Polskę może to doprowadzić do płycizny moralnej.

Czwarty rozdział – *Myśląc Europa... (Polska – Europa – Kościół)*, składa się z sześciu podrozdziałów i opatrzony jest obrazem przedstawiającym Europę. Autor wyszedł od rozważań nad ewangelizacją starego kontynentu, sięgając do działalności pierwszych apostołów, twierdząc że (...) *dała [ona – wtrącenie A.M.] początek cywilizacji narodów i ich kulturze, dlatego (...) żyła jednością wartości fundamentalnych w wielości kultur narodowych*⁹⁴. Dopiero okres oświecenia doprowadził do (...) *odrżucenia tajemnicy paschalnej – krzyża i zmartwychwstania*⁹⁵, który w pewien sposób trwa do dzisiaj. To jednak nie oznacza, że oświecenie przyniosło z punktu widzenia katolicyzmu jedynie zło i zniszczenie moralne. Wręcz przeciwnie, przyniosło idee wolności, równości i braterstwa, czyli stworzyło podwaliny pod (...) *lepsze zrozumienie praw człowieka*⁹⁶. Pomimo tego, że hasła Rewolucji Francuskiej były opatrzone krwią i szafotem, przyczyniły się do budowy kwestii społecznych, tak ważnych po dzień dzisiejszy. W kulturze europejskiej stopniowo zakorzeniły poczucie, że to właśnie demokracja jest praktycznie najlepszym ustrojem politycznym. Niestety z czasem doprowadziły do stworzenia postulatów komunistycznych autorstwa Marksa i Engelsa, będących odpowiedzią na rodzący się dziewiętnastowieczny kapitalizm. Jednak współczesna demokracja jest już inną formą „władzy ludu”. Szymon Ossowski w swojej pracy *Jan Paweł II a demokracja* powołał się na słowa S.P. Huntingtona, który uważał, że (...) *nowożytna demokracja jest produktem cywilizacji zachodniej. Jej korzenie tkwią w rozmaitych zjawiskach - pluralizmie społecznym, systemie klasowym, społeczeństwie obywatelskim, wierze w rządy prawa, doświadczeniu z organami przedstawicielskimi,*

⁹³ Jan Paweł II: *Polska. Spotkanie z katechetami, nauczycielami i uczniami we Włocławku* (6 VI 1991r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce...*, s. 213.

⁹⁴ Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość...*, s. 97.

⁹⁵ Tamże, s.100.

⁹⁶ Tamże, s.111.

*rozdziale władz duchownych od świeckich oraz indywidualizmie - które zaczęły występować w Europie Zachodniej już jakieś tysiąc lat temu. W XVII i XVIII wieku stały się one przyczyną walk o udział w polityce. Oczywiście autor stwierdził, że podobne zjawiska można zaobserwować wśród różnych cywilizacji, to jednak najsilniej rozwinęły się i istnieją w kulturze Zachodu. Ossowski uznał, że Europa jest więc źródłem, i to wyłącznym, idei swobód jednostki, demokracji, praworządności, praw człowieka i swobód kulturowych. Są to europejskie idee, nie azjatyckie, afrykańskie czy bliskowschodnie. Fundamentem zachodniej demokracji jest liberalizm, a z kolei liberalizmu jest kontraktualizm, czyli społeczna umowa polegająca na istnieniu w świecie jedynie aktów świadomości konkretnych indywidualiów. W efekcie końcowym jedynym bytem we wszechświecie jest jednostka. Przechodząc dalej, Ossowski powołał się na słowa W. Kautego, według którego u progu nowożytności w kulturze i cywilizacji Europy rodzi się więc nowy Bóg – Ja, czyli ważniejsze jest *cogito* zamiast wcześniejszego *esse*⁹⁷. Również Papież powtarzał, że wszelkie tego typu akcje, mające na celu odrzucenie Chrystusa, prowadzą do stwierdzenia, że pytając o człowieka i jego prawa, właśnie należy zwrócić się ku początkom, czyli ewangelizacji. Dlatego współczesną rolą Kościoła, szczególnie po latach sekularyzacji z przyczyn istniejących systemów totalitarnych lub zeświecczenia Europy, jest szerzenie wiary w myśl pracy misyjnej. Papież podkreślał, że nowy, współczesny Kościół nie może jednocześnie angażować się w sprawy polityki konkretnego państwa. Musi pozostać instytucją neutralną, chroniącą podstawowe prawa i przywileje jednostki, nie władzy. Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* mówił: *Jezus Chrystus jest zasadniczą drogą Kościoła. (...) Kościół, który z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną, ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentalnego charakteru osoby ludzkiej*⁹⁸. W papieskim założeniu Kościół powinien nie tylko wspierać, głosić, co nade wszystko bronić transcendentalnej części osoby, czyli jej duszy. Mówił: (...)*

⁹⁷ Wszelkie cytaty i stwierdzenia za: J. S. Ossowski: *Jan Paweł II a demokracja*, [w:] www.racjonalista.pl/rtf.php/s,5235 – [10.07.2009]

⁹⁸ Jan Paweł II: *Encyklika Redemptor...*, [w:] *Encykliki...*, s. 34.

*podstawowe zadanie Kościoła we wszystkich epokach, a w szczególności w naszej, aby skierował wzrok człowieka, aby skierował świadomość i doświadczenie całej ludzkości w stronę tajemnicy Chrystusa, aby pomagał wszystkim ludziom obcować z głębią Odkupienia, (...) dotykamy równocześnie największej głębi człowieka: ludzkich serc, ludzkich sumień, ludzkich spraw*⁹⁹. Tym samym sprawa związana z misyjnością szeroko pojętego Kościoła wychodzi od poszanowania człowieka, który przecież składa się nie tylko z materialnego ciała, co z duszy: *Postawa misyjna i misjonarska zaczyna się zawsze w poczuciu głębokiego szacunku do tego, co „w człowieku się kryje”, dlatego, co już on sam w głębi swojego ducha wypracował w zakresie spraw najgłębszych i najważniejszych – szacunku dla tego, co już w nim zdziałał ten Duch, który „tchnie tam, gdzie chce”*¹⁰⁰.

W dziele *Rozważania o istocie człowieka* Jan Paweł II podjął problem pojmowania i poznania ludzkiej natury, a co za tym się kryje wiary w nieśmiertelność duszy, którą należy rozpatrywać nie tylko w kategorii religii, co ludzkiej myśli¹⁰¹. Zasadniczą sprawą był w niej człowiek, istota składająca się duszy (wiecznej) i z materii ulegającej zniszczeniu. Autor omawiał istnienie człowieka w dwóch ujęciach. Pierwsze zakładało, że człowiek jest wyłącznie materią, wtedy ulega rozkładowi, czyli jest śmiertelny. Ta koncepcja jest daleka religii. Druga, mówi że jest nieśmiertelny i odrębny od materii. Tym właśnie stanowiskiem zajęłam się szczegółowo. Mianowicie dla Wojtyły dusza oznaczała źródło i zasadę życia, dlatego należy rozróżnić duszę roślinną, zwierzęcą i ludzką¹⁰². Człowiek kryje w nieśmiertelnej duszy wszelkie czyny, akty i przeżycia, które składają się na zespół skutków, a *dusza jest właściwą i pierwszą tych skutków przyczyną*¹⁰³. Dlatego autor podał kilka wniosków, w których udowodnił istnienie duszy oraz jej specyfikę. Mówił, że nie można jej poznać *wprost i bezpośrednio*¹⁰⁴, tylko za pomocą wcześniej wspomnianych *skutków, którymi mogą być np. przejawy życia ludzkiego*. Bezpośrednim sposobem poznania jej są nasze

⁹⁹ Tamże, s. 25 - 26.

¹⁰⁰ Tamże, s. 29.

¹⁰¹ Jan Paweł II: *Rozważania...*, s. 21.

¹⁰² Tamże, s. 23.

¹⁰³ Tamże, 25.

¹⁰⁴ Wszelkie cytowane fragmenty w tzw. wnioskach pochodzą z: Tamże, s. 25-26.

czyny i przeżycia, które można odkryć i poznać poprzez psychologię doświadczalną oraz filozoficzną refleksję nad przejawami ludzkiego życia, a także jej wszelkich skutków. Wojtyła mówił: *W czynach zawiera się sprawczość, sprawczość uwydatnia konkretne „ja”, jako świadomą siebie przyczynę działania. I to jest właśnie osoba*¹⁰⁵. Tym samym człowiek ze swoim „jestestwem” nie może być postrzegany w kategorii każdej innej istoty, ponieważ poprzez duszę nosi w sobie podobieństwo do Boga. Dlatego nie ma dla niego miejsca w tym świecie. Wychodząc od stwierdzenia, że: *Bóg jest Bogiem, człowiek człowiekiem, świat światem (...), stwierdzam, że jedno pojęcie przechodzi w drugie, tzn. Bóg staje się światem, świat Bogiem, człowiek roztopia się w bezosobowej karykaturze Boga (...) podnosi się do rangi Absolutu*¹⁰⁶. W osobie zamyka się śmiertelna materia, ale przede wszystkim nieśmiertelny transcendentny element – dusza. Tym samym człowiek jest niezaprzeczalnym obrazem i podobieństwem tego, który powołał go do życia, istnienia, „jestestwa”, a swój początek bierze właśnie w *Księdze Rodzaju*. Jednocześnie powołując się na św. Tomasza stwierdzam, że *Bóg jest osobą; jako osoba jest zaś podmiotem działania, który przez swą twórczą moc udziela ideom istnienia. Stwierdzenie Bóg Stwórca jednoznacznie pokrywa się ze stwierdzeniem Bóg jest osobą*¹⁰⁷. Czytam: *Natura rozumna nie posiada swej samistości jako natura, lecz subsystuje w osobie. Osoba jest więc samoistnym podmiotem istnienia i działania, którego nie sposób przypisać naturze rozumnej. Nb. właśnie dlatego Bóg musi być bytem osobowym*¹⁰⁸. Wojtyła po poznaniu prac św. Tomasza czy św. Jana od Krzyża, umocnił się w przekonaniu o personalistycznym, osobowym charakterze religii chrześcijańskiej, co pozwoliło mu szerzej zbadać ten problem.

Następnym tematem badania jest dusza duchowa, byt duchowy. Dla Wojtyły jest to *ustrój od materii wewnętrznie niezależny, dynamiczny, zdolny do aktów poznania i celowego dążenia i obok ciała, czyli materii, stanowi pierwiastek naszej*

¹⁰⁵ K. Wojtyła: *Osoba i czyn...*, s. 101.

¹⁰⁶ Ks. L. Łysień: *Jan Paweł II – zdumienie się tajemnicą człowieka*, w: *Hermeneutyka nauczania...*, s. 34-35.

¹⁰⁷ R. Buttiglione: *Myśl Karola Wojtyły*. Lublin 1996, s. 125.

¹⁰⁸ K. Wojtyła: *Personalizm tomistyczny*, „Znak”, 1961, nr 83, s. 664-675, w: R. Buttiglione: *Myśl...*, s. 125.

ludzkiej natury¹⁰⁹. Dusza jest samodzielną częścią istoty ludzkiej, udowadnia ludzką odrębność i niepowtarzalność, co wiąże się jednocześnie z Boskim Objawieniem. Należy ją rozumieć jako kontakt Boga z człowiekiem, poznania Jego myśli i wiedzy. Bóg, jako byt duchowy, osobowy i rozumny obdarza człowieka swymi cechami, co można nazwać aktem łaski. Ponadto dusza ludzka jest miejscem koncentracji dwóch wcześniejszych wyznaczników, tzn. rozumu i woli, czyli poznania i pożądania. Dlatego jest to byt samoistny i substancjalny, samowystarczalny. Jednocześnie stanowi wyznacznik źródła i zasady życia. Tym samym nieśmiertelność duszy jest elementem duchowości, czyli odrębności od materii i rozkładu. Wiąże się to z tym, że dusza ludzka jest rozumna i duchowa, dopiero wraz z materialnym ciałem tworzy jedność – człowieka. Idąc tym tropem, powołuję się na teorię hylemorfizmu Arystotelesa, w której greckie *morhe* – oznacza materia, a *hyle* – forma. Teoria zaświadcza, że człowiek jest substancjalny, złożony z materii (ciała) i formy (duszy). Nawet po destrukcji materii, czyli śmierci ciała, forma duszy pozostaje, ponieważ jest nieśmiertelna. Ten podział wprowadził już św. Tomasz. Dlatego Wojtyła powołując się zarówno na starożytnych, jak i chrześcijańskich filozofów¹¹⁰, udowodnił, że człowiek jest w takim razie osobą łączącą w sobie element ludzki i boski. Jest przysposobiony do uczestnictwa w „synostwie bożym” poprzez posiadanie nieśmiertelnej duszy, części bezpośrednio należącej do Boga.

Rozwijając temat nieśmiertelnej duszy, Wojtyła wskazał jeszcze inne wyznaczniki jej poznania. Były nim między innymi kultura i możliwości, które stwarza sobie człowiek, ponieważ, jak autor powiedział: *Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. Jego życie jest kulturą również i w tym znaczeniu, że poprzez nią człowiek odznacza się i odróżnia się od całej reszty istnień wchodzących w skład widzialnego świata: człowiek nie może obejść się bez kultury. (...) Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej „jest”*¹¹¹. Powołując się na słowa św. Tomasza: (...) *kultura jest właściwym kształtem życia*

¹⁰⁹ K. Wojtyła: *Rozważania...*, s. 75.

¹¹⁰ Tamże, s. 89-91.

¹¹¹ Jan Paweł II: *Przemówienie w UNESCO w Paryżu* (2 VI 1980r.), w: *Elementarz Jana Pawła II (...)*. Wybór K. Dybciak. Kraków 2001, s. 82.

człowieka¹¹², dlatego człowiek jest odmienny od pozostałych stworzeń. Ponadto autor podkreślał, że nie należy oddzielać natury od kultury, tak jak robi się to zazwyczaj. Natura kojarzy się z nagłym i nieprzemyślanym rodzeniem się. Natomiast kultura z zaplanowanym powstawaniem. W rzeczywistości jest inaczej, ponieważ to, co zrodziła natura, zostało obrobione i przetworzone przez człowieka, jego zdolności oraz odrębności nieśmiertelnej duszy: (...) *Twórca natomiast wykorzystuje coś, co już istnieje i czemu on nadaje formę i znaczenie. Taki sposób działania jest właściwy człowiekowi jako obrazowi Boga*¹¹³. Kultura, którą tworzy człowiek jest odzwierciedleniem dzieła Bożego, tym samym spełnieniem w człowieku „osobowego pierwiastka” Stwórcy. Wojtyła mówił: *Każde autentyczne natchnienie zawiera jednak w sobie jakby ślad owego „tchnienia”, którym Duch Stwórcy przeniknął dzieło stworzone na początku*¹¹⁴. Artysta, człowiek posiadający duszę, jest (...) *wezwany do nieśmiertelności. Wpisane jest ono w duszę artysty, gdy dziełem swego talentu, swego geniuszu, stara się przekroczyć granicę przemijania i śmierci*¹¹⁵. Dalej czytamy: *Człowiek i tylko człowiek jest sprawcą i twórcą kultury (...). Nie ulega wątpliwości, że pierwszym i podstawowym faktem kulturalnym jest sam człowiek duchowo dojrzały – czyli w pełni wychowany, zdolny wychować sam siebie i innych*¹¹⁶. Jest to taki człowiek, który tworzy, ceni, pielęgnuje i przekazuje piękno oraz dobro, czyli *Wnosi on na szerokie forum światowe nasze dziedzictwo (...)*¹¹⁷. Takim człowiekiem można powiedzieć był papież, ale domagał się tego od wszystkich, zarówno tych, którzy go słuchali, jak również tych, którzy odwracali się od jego słowa.

Ponadto papież w swym dziele podał powody kryzysu kontynentu, mówiąc: *Odzyskanie prawa samostanowienia oraz poszerzenie swobód politycznych i ekonomicznych nie wystarcza dla odbudowy europejskiej jedności. (...) po upadku jednego muru, tego widzialnego, jeszcze bardziej odsłonił się inny mur, niewidzialny,*

¹¹² Cyt. za: Chrzastowska B.: *Trudne piękno...*, s. 21.

¹¹³ Jan Paweł II: *List Ojca Świętego do artystów*, w: *Elementarz...* s. 80.

¹¹⁴ Tamże, s. 79.

¹¹⁵ Jan Paweł II: *Homilia w czasie Mszy świętej dla artystów w Brukseli (20 V 1985r.)*, w: *Elementarz...*, s. 88.

¹¹⁶ Cyt. za Chrzastowska B.: *Trudne piękno...*, s. 21.

¹¹⁷ Eleuter (pseud. J. Iwaszkiewicza): *Jan Paweł II*, „Twórczość” 1979, nr 1, s. 143.

który nadal dzieli nasz kontynent – mur, który przebiega przez ludzkie serca. (...) Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha, kiedy nastąpi brak społecznej jedności ukierunkowanej na wspólny problem, o którym jest mowa powyżej. (...) Zrąb tożsamości europejskiej jest zbudowany na chrześcijaństwie. A obecny brak jej duchowej jedności wynika głównie z kryzysu tej właśnie chrześcijańskiej samoświadomości (Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha, Gniezno 3 VI 1997r.)¹¹⁸. Jednocześnie papież podkreślał, że *(...) społeczeństwo, które nie pamięta o przeszłości, nie jest w stanie stawić czoła teraźniejszości ani przyszłości*¹¹⁹. Oczywiście zgodnie z katolicką koncepcją Jan Paweł II nie odrzucał roli, którą musi spełniać prawo danego państwa. Jedynie podkreślał, że brak duchowości oraz wspólnoty, która kieruje nas w stronę kodeksu moralnego i prawa ustanowionego w Starym oraz Nowym Testamencie, nie stworzy silnego i dobrego ustroju demokratycznego szanującego godność oraz wolność osoby. Wspomniany już Szymon Ossowski, powołując się na słowa M. Zięby, powiedział *(...) państwo demokratyczne to państwo "prawa opartego na bazie podstawowych wartości etycznych zawartych w Dekalogu"*. O tym mówił także papież podczas pielgrzymki w 1991 roku i wizyty w Sejmie, poruszając temat demokracji i relatywizmu etycznego. W wywodzie Ossowskiego pojawiła się ważna myśl, którą należy połączyć z interpretacją oraz bezsprzecznie pojmowanym autorytetem Jana Pawła II. Mianowicie Ossowski przywołał słowa A. Besancon, który stwierdził, że *Kościół uważa, że jest w posiadaniu prawdy absolutnej, wynikającej z objawienia, może więc zaakceptować demokratyczny pluralizm, lecz nie relatywizm*. Dalej Besancon przypomina też, że w systemie demokratycznym nie uznaje się prawdy absolutnej, lecz tylko różne opinie, ponieważ *liberalny demokratą mógłby przecież zapytać, dlaczego prawda Rzymu ma być lepsza od prawdy buddyzmu lub prawdy myślicieli*. Stąd rodzi się wątpliwość czy prawda chrześcijańska była absolutna, tak samo jak jej etyka. Weber podkreślał, że *niezbędnym elementem etyki absolutnej jest obowiązek głoszenia prawdy, bez względu na skutki, które etyki absolutnej nie*

¹¹⁸ Jan Paweł II: *Kryzys Europy. Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha w Gnieźnie* (3 VI 1997r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce...*, s. 160.

¹¹⁹ *Papież o zgodnej i sprawiedliwej Europie*, [w:] www.ekai.pl/europa/?MID=6167 [05.07.2008]

*interesują*¹²⁰. Być może dlatego papież popierał rozszerzenie Unii Europejskiej i procesu europizacji, które spowodują odnowę wspólnoty historycznej, a w chrześcijańskim duchu dadzą nadzieję na jedność i solidarność. Jan Paweł II podkreślał, że w procesie europeizacji powinien współuczestniczyć Kościół zgodny z duchem tożsamości i pamięci Chrystusowej. Ważna jest także misja Kościoła, jego uznanie i *ochrona godności ludzkiej oraz prawa do wolności religijnej, pojmowanej w trzech aspektach: indywidualnym, zbiorowym i instytucjonalnym*¹²¹. Ta misja zgodnie z myślą papieża winna połączyć różne tradycje kulturowe i stworzyć godną wizję człowieka¹²². Dlatego papież w przemówieniu powiedział: (...) *Europa potrzebuje Polski głęboko wierzącej i po chrześcijańsku kulturowo twórczej, świadomej swojej roli wyznaczonej przez Opatrzność. (...) Nasz naród, który tak bardzo wycierpiał w przeszłości, a szczególnie w okresie II wojny światowej, ma wiele do zaoferowania Europie, przede wszystkim swoją chrześcijańską tradycję i bogate współczesne doświadczenie religijne* (Do III grupy biskupów polskich z wizytą „Ad limina”, Rzym 14 II 1998r.)¹²³. Te słowa nie powinny wprowadzać Polaków w stan euforycznego samozadowolenia, a jedynie wywołać większą mobilizację do otworzenia się na świat i jego problemy. Nie należy zamykać się w skorupie nacjonalistycznej fobii wywołującej jedynie kpinę. Ponadto papież wypowiadając te słowa, myślał o Polsce z początków lat 90-tych XX wieku. Kraju, który otrzymał (...) *niezwykły dar* wolności (Do I grupy biskupów polskich z wizytą „Ad limina”, Rzym 16 I 1998r.)¹²⁴. Dlatego obecnie na przełomie wieków oraz w następnych latach Polska nie może ulec chęci zemsty lub bezwzględnej liberalności, ponieważ wyrzeknie się własnych wartości, które doprowadzą ją jedynie do społecznego zatracenia i wzajemnej nienawiści. Ten problem powinien być poruszony w szczególnym dla Polaków momencie

¹²⁰ Cytaty i odwołania za: www.racjonalista.pl/rtf.php/s,5235 – [10.07.2009]

¹²¹ *Przesłanie papieskie do uczestników Europejskiego Kongresu Naukowego nt. „Ku konstytucji europejskiej?”* (20 VI 2002r.), [w:] www.ekai.pl/europa/?MID=3882 [05.07.2008]

¹²² Szerzej za: Tamże.

¹²³ Jan Paweł II: *Polska. Spotkanie z władzami państwowymi i prezydentem RP w Warszawie* (8 VI 1991), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce...*, s. 212.

¹²⁴ Jan Paweł II: *Odbudowa moralności. Do I grupy biskupów z wizytą „Ad limina” w Rzymie* (16 I 1998r.), [w:] Tamże, s. 204.

politycznych batalii dotyczących lustracji i „odgrzebywania” przeszłości. Młodzi czytelnicy powinni mieć wpływ na współczesny obraz kraju, w którym przyszło im żyć oraz uczyć się. Dlatego nauka budowania przebaczenia i pojednania miała być szczególną rolą wszystkich, ponieważ (...) *droga do odnowy społecznej prowadzi przez odnowę serca człowieka* (Do I grupy biskupów polskich z wizytą „Ad limina”, Rzym 16 I 1998r.)¹²⁵. Stąd Polacy powinni pamiętać, że nadal stoją przed ogromnymi wyzwaniami, które będą wpływać na tworzenie się teraźniejszości i przyszłości¹²⁶. Jednak muszą pamiętać, że społeczeństwo, Kościół i państwo powinny zachować z jednej strony autonomię, aby z drugiej solidarnie współpracować.

Oprócz samotności, braku przebaczenia i wzajemnej nienawiści papież dostrzegał jeszcze jeden problem, który zagraża człowiekowi, a który został kolejny raz „powołany do życia” przez ludzkie i egoistyczne *cogito*. Jest nim lęk i destabilizacja. Autor *Pamięci i tożsamości* zauważył, że po raz pierwszy człowiek żyje w tak niepewnym i zagrażającym jego egzystencji czasie. Nie ma na myśli wojen czy systemów totalitarnych, ale wydawałoby się zwykłą egzystencję: (...) *dramat współczesnej ludzkiej egzystencji w jej najszerszym i najpowszechniejszym wymiarze. Człowiek coraz bardziej bytuje w lęku*¹²⁷. Boi się globalizacji, eksploatacji złóż Ziemi, utarty pracy, bezdomności, społecznego odrzucenia, potrzebnego, a jednocześnie wywołującego lęk postępu techniki i medycyny oraz zatracania moralności, ponieważ *sytuacja (...) człowieka w świecie współczesnym wydaje się daleka od obiektywnych wymagań porządku moralnego, daleka od wymagań sprawiedliwości, a tym bardziej miłości społecznej*¹²⁸. Sytuacja „bytowania w lęku” sprowadza się do myślenia o człowieku, jako istocie marnej, niepotrzebnej i kruchej. Tylko „bytowanie w relacji” z drugą osobą, w staraniu się o innych, w pewności o własny i drugiej osoby byt, może spowodować zmianę ludzkiej mentalności¹²⁹. Jednocześnie obok wspomnianych lęków współczesnego człowieka żyjącego w krajach wysoko rozwiniętych się,

¹²⁵ Tamże, s. 205.

¹²⁶ Jan Paweł II: *Do ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej* (3 XII 2002r.), [w:] www.ekai.pl/europa/?MID=3883 [05.07.2008]

¹²⁷ Jan Paweł II: *Encyklika Redemptor...*, [w:] *Encykliki...*, s. 38.

¹²⁸ Tamże, s. 41.

¹²⁹ Za: I. Gielata: *Jan Paweł II wobec nowoczesności*, [w:] *Hermeneutyka nauczania...*, s. 109.

pozostało zagrożenie o los tych, którzy na co dzień umierają z głodu lub niedożywienia. Stąd papieski apel dotyczący braku społecznej miłości i empatii: (...) *nadużycie wolności jednych, co łączy się właśnie z niekontrolowaną etycznie postawą konsumpcyjną, przy równoczesnym ograniczeniu wolności drugich, (...) którzy zostają zepchnięci w warunki nędzy i upośledzenia*¹³⁰. Tak więc wolność, sprawiedliwość, miłosierdzie lub ich brak nie koniecznie w XX i XXI wieku muszą kojarzyć się z bestialstwem np. komór gazowych. Raczej łączą się z nierozsądnym konsumpcyjnym, a tym samym nieetycznym trybem życia. Innym zagrożeniem, które powstaje na skutek egoistycznego *cogito*, jest nie tyle brak zainteresowania krajami ubogimi, co dostarczanie im broni. Społeczne wmawianie, iż „pomaga” się w ten sposób odzyskać wolność, godność i niepodległość, jest ciosem w ludzkie życie. Dlatego Wojtyła wskazał na nowe odczytanie biblijnych słów: „*Byłem głodny, a nie daliście Mi jeść, ... byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie*”. Słowa te nabierają jeszcze większej grozy, gdy pomyślimy, że *zamiast chleba i pomocy kulturalnej – nowym, budzącym się do samodzielnego życia narodom czy państwom dostarcza się nieraz w obfitości nowoczesnej broni* (...) ¹³¹. W *Przemówieniu papieża do korpusu dyplomatycznego* czytam, że w żadnym wypadku pokój nie może zostać owładnięty często skrzętnie zamaskowaną niewolą. Dlatego należy wyciągnąć (...) *lekcje z odległej i niedawnej przeszłości. (...) wojna nie rozwiązuje konfliktów między narodami!*¹³².

Kolejne zagrożenie niesie wykorzystywanie człowieka, związane z brakiem poszanowania dla jego pracy i woli wolności, dlatego papież wzywa do teologii pracy. Problem został już kilkakrotnie poruszony, a dotyczy szacunku dla podmiotowości, nie przedmiotowości ludzkiej. Czytając Encyklikę *Laborem exercens* na pierwszych jej stronach widnieją słowa: (...) *Stworzony na obraz i podobieństwo Boga Samego (...) jest człowiek (...) powołany do pracy. Praca wyróżnia go wśród reszty stworzeń, (...). Tak więc praca nosi na sobie szczególne znamię człowieka i człowieczeństwa,*

¹³⁰ Jan Paweł II: *Encyklika Redemptor...*, [w:] *Encykliki...*, s. 44.

¹³¹ Tamże, s. 46.

¹³² Jan Paweł II: *Przemówienie Papieża do korpusu dyplomatycznego*, [w:] www.ekai.pl/europa/?MID=7012-32k- [05.07.2008]

znamie osoby działającej we wspólnocie osób (...)¹³³. Odwołując się do powyższych słów, stwierdzam, że Wojtyła domagał się uwzględnienia szacunku dla podmiotu, jako człowieka. Ponieważ zgodnie z *Biblią*, został on stworzony na obraz Stwórcy, który ponadto ofiarował mu ziemię, aby na niej pracował. Jest to potwierdzenie głoszonej przez Jana Pawła II i wspomnianej już teologii pracy, czyli słowa o Bogu tym razem głoszonego poprzez godną, uczciwą pracę i szacunek wobec tego, który ją wykonuje. Być może powyższe stwierdzenia wydają się współczesnemu czytelnikowi infantylne, jednak papież w swoich naukach chciał podkreślić sakralność ludzkich czynów. Występował przeciw polityce kapitalizmu na rzecz socjalizmu moralnego. Oczywiście należy go bezwzględnie nie łączyć z socjalizmem doktrynalnym lub komunizmem, który tylko w teorii podejmował temat godnej i sprawiedliwej pracy. Podobnie jak kapitalizm zatracił człowieka, tym razem w sensie moralnym. Jan Paweł II podkreślał, że nie ma różnicy pomiędzy wyjałowieniem samego człowieka i jego pracy zarówno z godności, wiary, solidarności i cnoty. Nie jest istotne czy to wyjałowienie nazywa się kapitalizm czy komunizm, skutki są takie same, zanik ludzkiej tożsamości. Dlatego też papież podkreślał, że nowym zadaniem Kościoła jest wspieranie ludzi pracy oraz pomoc nie tylko poprzez modlitwę, ale również poprzez piętnowanie wszelkich rodzajów ludzkiego wykorzystywania. Z tym wiąże się nowe pojmowanie sprawiedliwości. Jej zadaniem jest obrona jednostki i rodzin, a tym samym społeczeństwa, które musi się nauczyć szacunku dla człowieka oraz jego pracy. Jak powiedział Jan Paweł II: (...) *praca ludzka stanowi klucz, i to chyba najistotniejszy klucz, do całej kwestii społecznej (...), ażeby życie ludzkie uczynić bardziej ludzkim, wówczas właśnie ów klucz – praca ludzka – nabiera znaczenia podstawowego i decydującego*¹³⁴. Kolejno Wojtyła uzasadnił swe przemyślenia, mówiąc: *Człowiek dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, że jako „obraz Boga” jest osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie. Jako osoba jest tedy podmiotem pracy (...)*¹³⁵ i poprzez te działania wpływa,

¹³³ Jan Paweł II: *Encyklika Laborem exercens*, [w:] *Encykliki...*, s. 143.

¹³⁴ Tamże, s. 149.

¹³⁵ Tamże, s. 155.

kształtuje i ujawnia własne człowieczeństwo. Jednocześnie praca jest wyznacznikiem kształtowania życia rodzinnego, ponieważ posiadanie stałego dochodu, powoduje, że człowiek zakłada rodzinę, poszerza społeczeństwo oraz wpływa na jego rozwój.

Również praca powinna być rozumiana jako świadomy i wartościowy czyn, jako element kształtujący osobę. Dlatego nie może być ona odbierana w kwestii bezwzględnego wykorzystywania siły roboczej, czyli traktowania człowieka w sposób przedmiotowy. Czytam: (...) *pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek – jej podmiot. Wiąże się z tym od razu bardzo ważny wniosek natury etycznej: jeśli prawdą jest, że człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, to jednak nade wszystko praca jest „dla człowieka”, nie człowiek „dla pracy”*¹³⁶. Najważniejsza jest osoba, jako jej wykonawca obojętnie od rodzaju, skali i wartości wykonywanej czynności, czyli ekonomizmu materialistycznego. Poruszając problem pracowniczego wykorzystywania, Wojtyła przywołał konflikt pomiędzy wartością pracy i człowieka a chęcią zysku, który spowodował powstanie marksizmu, kolejno socjalizmu i komunizmu, które ostatecznie zdeorganizowały ludzkie działanie. Początkowo wydawałoby się niewinna walka klas, z czasem przerodziła się w ideologiczną, partyjną dyktaturę proletariatu. Ostatecznie poprzez ludzkie *cogito* wpłynęła na moralne, religijne i społeczne wyjałowienie człowieka. Dlatego wracając do pojęcia podmiotowości pracy ludzkiej, należy zwrócić bezwzględną uwagę na problem ludzkiej duszy, z którą Wojtyła wiązał również ten temat.

Nieodzownym elementem wyznaczającym papieskie rozumienie solidarności było nade wszystko współlistnienie tożsamości i wolności. Obok powyższych zagrożeń, innym był również brak owej europejskości, czyli kultury wolności moralnej i fizycznej człowieka. Wojtyła już jako kardynał mówił, że ograniczanie człowieka, narodów i fałszywe wyznaczanie granic zarówno tych terytorialnych, jak i moralnych doprowadzi tylko do jego upadku. Autor pisał w artykule wydanym w 1978¹³⁷: (...) *Bardziej niż kiedykolwiek trzeba zdać sobie sprawę, że Europa – w swych ścisłych granicach geograficznych, ze swym dziedzictwem kulturowym i cywilizacyjnym – może budować swą przyszłość jedynie na podstawie trwałych zasad*

¹³⁶ Tamże, s. 157.

¹³⁷ K. Wojtyła: *Gdzie znajduje się granica Europy?*, „Ethos” 1994, nr 4, s. 27-34.

*moralnych i jedynie pod warunkiem, że twórcze działanie zaczyna ewangelicznego nie zginie w niej przez ujarzmienie i zniewolenie jednostek i narodów, czyli ograniczenie ludzkiej wolności wyznaczonej w Europie środkowo – wschodniej przez system totalitarny, a dziś na obszarze całej Europy poprzez np. konsumpcyjny tryb życia. Zwracając uwagę na rolę antropologicznych studiów Wojtyły, czytam: Doświadczamy tego, że człowiek jest osobą i jesteśmy o tym przekonani, dlatego że spełnia on czynu (...) ¹³⁸. W tych słowach papież ostrzegał przed upadkiem człowieczeństwa w istnieniu systemu, reżimu komunistycznego, który okaleczał, redukował biblijne oraz socjologiczne pojęcia człowieka i narodu. Wojtyła domagał się poszanowania ludzkiej godności i moralności, ale także prawidłowego rozumienia ludzkiego czynu poprzez budowanie wzajemnych relacji. Tylko poszukiwanie prawdy, świadome poszanowanie życia i służba temu życiu, może uchronić człowieka przed samozniszczeniem i moralną degradacją. Być może Wojtyła opierał swą myśl na filozofii św. Tomasza i jego pojmowaniu podmiotowości oraz odwoływał się do nauki ks. Józefa Tischnera. Twierdził, że brak wzajemnych relacji międzyludzkich prowadzi do kryzysu i upadku cywilizacji. Jeśli brakuje poszanowania dla jednostki, jej życia, podmiotowości i czynu, to również brakuje szacunku dla narodu. Czy jednak jego słowa zarówno wtedy, przed laty, jak i po zburzeniu muru berlińskiego były dostrzegane? Raczej nie. Zazwyczaj odbiorcy podchodzili do nich sceptycznie, szczególnie w nowej, wolnej już Europie. Często nie zwracano uwagi na „współczesne” zagrożenia, banalizując je i zarzucając anachronizm. Można przytoczyć słowa ks. Tadeusza Stycznia, który w nieco inny sposób interpretował dzieła Wojtyły, tworząc tezę: *człowiek prawdę o sobie poznaje, lecz może jej nie uznać* ¹³⁹, która raczej określa współczesnych, pokomunistycznych przedstawicieli Europy.*

Niemniej jednak zagrożenie człowieka, jak już wcześniej wspomniał o tym Jan Paweł II, płynie ze złej interpretacji filozofii lub dosłownym jej przyswajaniu. Wojtyła zagrożenie widział w nieodpowiedniej interpretacji filozofii oświecenia oraz w założeniach Davida Huma czy Jeremy’ego Benthamu. Jeszcze w swoich *Wykładach*

¹³⁸ Cyt. za: J. Galarowicz: *Antropologiczne studia Karola Wojtyły*, „Ethos” 1994, nr 4, s. 267.

¹³⁹ Tamże, s. 272.

lubelskich zatytułowanych *Zagadnienie normy i szczęścia* stwierdził, że jeśli człowiek będzie utylitarny tylko wtedy, kiedy czerpie z tego przyjemność, ztraci swe pierwotne wartości. Egoizm i minimalizacja przykrości czy strat nie mogą być podstawowym wyznacznikiem ludzkiej odpowiedzialności oraz przydatności. Tylko osobiste poświęcenie dla innych, mówił Wojtyła, staje się istotą człowieczeństwa. Należy wrócić do tezy ks. Stycznia, mianowicie człowiek chce poznać siebie, ale nie zawsze zaakceptować swą duchowość, która nakazałaby mu rezygnację z egoizmu i konsumpcyjnej przyjemności. Zatem tylko budowanie wzajemnej odpowiedzialności poprzez poznanie i wolę oraz akceptację kantowskiej normy personalistycznej, może w pełni podkreślić wartość osoby, czytam: (...) *osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie, które nie może być traktowane jako przedmiot użycia i (...) jako środek do celu. (...) Osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi miłość*¹⁴⁰. Stąd też należy zastanowić się nad istotą pojęć indywidualizmu i totalizmu, które nie tylko wpłynęły na świadomość człowieka komunistycznego i pokomunistycznego, ale również ukształtowały zagrożenia Europy Zachodniej. Papież zarówno w artykule *Uczestnictwo i alienacja* z 1975 roku czy książce *Osoba i czyn* poruszył tytułowy problem w aspekcie ludzkiego indywidualizmu i totalizmu, które rozumiane w niewłaściwy sposób, raczej niszczą niż budują relacje międzyludzkie. W tym przypadku nie można mówić o tzw. dobru jednostki i ogółu, ponieważ te pojęcia burzą ich pierwotne znaczenie. Powstaje pytanie, w jaki sposób? Mianowicie, jak czytam: *W indywidualizmie chodzi o zabezpieczenie dobra jednostki przed wspólnotą, w totalizmie – jak potwierdzają różne doświadczenia historii – o zabezpieczenie się przed jednostką w imię swoiście* [podkreślenie A.M.] *dobra wspólnego*¹⁴¹. Tak więc każde odmienne pojmowanie tzw. „dobra” uderza w ludzką solidarność, czyli człowieczeństwo. Nie można pozostać zgodnym z sumieniem i wartościami, niszcząc dla własnych przyjemności ogół lub dla ogółu niszcząc jednostkę, wtłaczając ją albo w system, albo w konformizm i uległość. Tutaj należy wrócić do pojęcia tożsamości, które w myśli Jana Pawła II

¹⁴⁰ K. Wojtyła: *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 2001, s. 24.

¹⁴¹ Cyt. za: OP J. Kupczak: *Idea solidarności w myśli Karola Wojtyły*, „Ethos” II 2004, nr 3-4, s. 78-79.

łączy się z solidarnością poprzez szacunek dla wolności jednostki i ogółu oraz wzajemną wspólnotę w chrześcijańskim miłosierdziu.

Ostatni rozdział - *Demokracja: Możliwości i zagrożenia* jest niewątpliwie powiązany ze wcześniejszym rozdziałem, ponieważ rozmówcy papieża nawiązują do pytań związanych z rewolucją francuską oraz hasłami wolność, równość i niepodległość. Autor wyszedł od wytłumaczenia kolejnego kluczowego słowa dla jego utworu, którym tym razem jest demokracja, wywodząca się od greckiego słowa *demos*, czyli lud. Z tym słowem są związane dzieje Polski, które kilkakrotnie były przeobrażane. Ostatecznie zakończyły się powrotem do właściwego pojęcia tego słowa, które związane jest również ze społeczną etyką katolicką, szanującą naturę człowieka. Mowa jest również o właściwym zrozumieniu (...) *suwerenności społeczeństwa*, która musi (...) *wyrażać się w kulturze Narodu*¹⁴². Ponadto *pokój i zbliżenie pomiędzy narodami może budować się tylko na zasadzie poszanowania obiektywnych praw Narodu, takich jak prawo do istnienia, do wolności, do podmiotowości społeczno – politycznej, do tworzenia własnej kultury i cywilizacji*¹⁴³. Papież odwołał się również do swych poprzednich dzieł, podejmujących tematykę osoby i miłości Boskiej. Twierdził, że demokracja przejawia się w pełnym poszanowaniu obywateli, w udzieleniu im zgody i możliwości podejmowania decyzji politycznych oraz kontrolowaniu decyzji i poczynań wcześniej wybranych rządów. Aby taka demokracja mogła powstać, społeczeństwo, które ją tworzy, winno posiadać autentyczne wartości moralne, ponieważ bez nich, jak uczy tego dotychczasowa historia (...) *demokracja bez wartości przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm*¹⁴⁴. To dotyczy również roli każdego istniejącego „kościół” na świecie, który często po latach separacji od państwa, dziś próbuje niesłusznie odgrywać w niej zasadniczą rolę. Wojtyła podkreślał że (...) *niebezpieczeństwo fanatyzmu lub fundamentalizmu tych ludzi, którzy w imię ideologii uważającej się za naukową albo religijną* [podporę – uzupełnienie A.M.] *czują się uprawnieni do narzucania innym*

¹⁴² Jan Paweł II: *Przemówienie w UNESCO w Paryżu* (2 VI 1987r.), [w:] *Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego...*, s. 235.

¹⁴³ Tamże, s. 236.

¹⁴⁴ Jan Paweł II: *Encyklika Centesimus annus*, [w:] *Encykliki...*, s. 683.

własnej koncepcji prawdy i dobra¹⁴⁵. Dlatego papież kilkakrotnie mówił, że chrześcijaństwo nie może być nigdy traktowane lub wykorzystywane w celach ideologicznych, ponieważ wtedy zniweczy istniejącą *prawdę chrześcijańską*¹⁴⁶.

Poruszając temat łamania istoty demokracji i prawa do życia, Wojtyła odniósł się również do współczesnego braku jej poszanowania. Miał na myśli aborcję, która jest (...) w jawnym konflikcie z prawem Bożym i prawem natury¹⁴⁷, eutanazję, terroryzm oraz globalizację. Mówił: *Czasy, w których żyjemy, są niewymownie trudne i niespokojne. Trudną także i nabrzmiałą właściwą dla tych czasów próbą – stała się droga Kościoła, zarówno Wiernych, jak i Pasterzy*¹⁴⁸. Ponadto: *Ludzkość wkraczająca w erę globalizacji nie może się już dłużej obejść bez wspólnego kodeksu etycznego*. Jednak, jak papież podkreślał: *Nie ma to być jeden wspólny system społeczno – ekonomiczny czy kultura, która narzuci etyce swoje wartości i kryteria. Zasad życia społecznego trzeba szukać we wnętrzu człowieka jako takiego, w uniwersalnej naturze ludzkości, jaka wyszła z rąk Stwórcy. Takie poszukiwanie jest konieczne, jeśli globalizacja nie ma się stać jeszcze jedną formą absolutnej relatywizacji wartości, uniformizacji stylów życia i kultur*¹⁴⁹, czego byliśmy świadkami w minionym stuleciu. Nie na tym polega ludzka wolność i dojrzałość, ale na świadomym i pełnym uczestnictwie w życiu kulturalnym, politycznym i społecznym oraz religijnym, bez którego kolejny raz człowiek stworzy własny i niezależny obraz *cogito*.

Papież wypowiadał się również na temat roli Polski w procesie uczestnictwa oraz powrotu w życie Europy. Stanowczo nie zgadzał się z określeniem „powrotu”, ponieważ Polska zawsze była jej częścią oraz wniosła wkład kulturalny, religijny, polityczny i militarny. Stąd jego słowa z „dalekiego kraju” nie w sensie geograficznym, a ideologicznym, zza „żelaznej kurtyny”. W takim razie pojawia się pytanie, co Polska może dać Europie Zachodniej, dobrze rozwiniętej szczególnie pod

¹⁴⁵ Tamże, s. 683-684.

¹⁴⁶ Tamże, s. 684.

¹⁴⁷ Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość...*, s.140.

¹⁴⁸ Ojciec Święty Jan Paweł II: *Testament* 24 II – 1 III 1980. Kraków 2005, s. 10.

¹⁴⁹ Jan Paweł II: *Przemówienie Ojca Świętego do Pontyfikalnej Akademii Nauk Społecznych* (27 IV 2001r.), [w:] <http://www.margueritte.info/2009/04/nauka-jana-pawa-ii-cz-iii-globalizacja.html> [10.10.2010]

względem gospodarczym i ekonomicznym. Według papieża odpowiedź jest jedna – narodową tożsamość i poczucie walki o własny, niepodległościowy byt, o który Polacy domagali się w różnych etapach historii. Oczywiście o tym szczególnie nie mogą zapomnieć współcześni Polacy poddający się bezkrytycznie fali (...) *negatywnych wzorców kulturowych rozpowszechnionych na Zachodzie*¹⁵⁰. Należy nosić w sobie *pamięć*, która (...) *w psychice osoby tworzy (...) i krystalizuje poczucie tożsamości*¹⁵¹. Pojęcie pamięci wiąże się również z chrystusową tożsamością, z którą Polska powinna mieć nierozzerwalne więzi. To również staje się elementem spajającym ją z tradycją i związaną z nią tajemnicą zwiastowania, życia i nauczania Chrystusa oraz Kościoła, ponieważ (...) *Pamięć Maryi i Kościoła służą człowiekowi, aby raz jeszcze, na przełomie tysiącleci, odnalazł własną tożsamość*¹⁵². Podobnie z przeznaczeniem człowieka, który powinien opierać się o chrześcijaństwo i przekraczać granicę śmiertelności, tak jak w wierszu:

*Do Ciebie wołam, Człowieku, Ciebie szukam – w którym
Historia ludzi może znaleźć swe Ciało.
Ku Tobie idę, i nie mówię „przybądź,
ale po prostu „bądź”,
(...) Szukam dla całej historii Twojego Ciała,
Szukam Twojej głębi.*

*(Wigilia wielkanocna 1966)*¹⁵³

Tym samym rozdział nawiązuje do seminarium naukowego, które odbyło się w 1994 roku w Castel Gandolfo i podejmowało temat „tożsamości w czasach zmiany”. Janusz Poniewierski¹⁵⁴ przytoczył słowa Paula Ricoeura, który powołał się na znaczenie słowa pamięć, do którego następnie odniósł się Jan Paweł II w swej ostatniej książce. Czytam: *Pamięć jest tą siłą, która tworzy tożsamość istnień ludzkich (...). Poprzez pamięć w psychice osoby tworzy się poniekąd i krystalizuje poczucie*

¹⁵⁰ Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość...*, s. 148.

¹⁵¹ Tamże, s. 149.

¹⁵² Tamże, s. 156.

¹⁵³ Karol Wojtyła: *Wigilia wielkanocna 1966*, [w:] Karol Wojtyła: *Poezje, dramaty, szkice*. Jan Paweł II: *Tryptyk rzymski*. Wstęp M. Skwarnicki. Kraków 2007, s. 143 – 154.

¹⁵⁴ Frag. za: J. Poniewierski: *Pamięć i tożsamość...*, s. 120.

tożsamości. Według papieża Polacy noszą w sobie korzenie danego chrześcijaństwa, które zjednoczyło plemienia, stworzyło potężne państwo czy pomogło w odzyskaniu suwerenności. Jeżeli będą nosić swą pamięć, to nadal będą tworzyć tożsamość narodową, kulturową i religijną. Tę tożsamość od zawsze wnosiliśmy do Europy i powinniśmy zgodnie z wolą papieża czynić to nadal. Jan Paweł II dając odpowiedź na temat ojczyzny, wspólnoty europejskiej czy demokracji, pokazał, że zawsze musi być w nich zawarte słowo pamięć. Wiąże się ono ze słowami Chrystusa *To czyńcie na moją pamiątkę* (Łk 22,19)¹⁵⁵, czyli powielajcie schemat tożsamości. Papież podał dwa czynniki, jeden spajający a drugi rozdzielający współczesną Polskę i Europę. Pierwszym z nich jest pogoń za konsumpcyjnym trybem życia i szeroko pojętą wolnością wkraczającą w sferę anarchii. Natomiast wyjściem z tej sytuacji znowu jest po prostu, albo aż nadto pamięć.

Wracając do zagadnień stanowiących sens ostatnich trzech rozdziałów *Pamięci i tożsamości*, w klasie pierwszej liceum ogólnokształcącym na jednej z lekcji zaproponowałam, aby uczniowie zapoznali się zarówno z rozdziałem *Myśląc ojczyzna* (*Ojczyzna – Naród - Państwo*) oraz dwoma następnymi *Myśląc Europa* (*Polska – Europa – Kościół*) oraz *Demokracja: możliwości i zagrożenia*. Wybrane rozdziały miały wpłynąć na młodego odbiorcę i przyszłego, pełnoprawnego obywatela Polski i Europy, a także uzmysłwić mu takie pojęcia jak: demokracja, wolność, niepodległość oraz patriotyzm. Temat ten wybrałam nieprzypadkowo. Mianowicie był on związany z problematyką demokracji i ojczyzny, poruszaną podczas lekcji związanych z epoką oświecenia. Wcześniej przeprowadziłam lekcję, w której dokonałam analizy *Hymnu do miłości ojczyzny* Ignacego Krasickiego i jego wymowę połączyłam z utworami *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech* Józefa Wybickiego, *Boże, coś Polskę* Ignacego Felińskiego, *Żeby Polska była Polską* Jana Pietrzaka oraz fragmentem *Myśląc Ojczyzna* Karola Wojtyły. Inspiracją dla mnie był podrozdział zatytułowany *Polski śpiewnik narodowy. O polskich hymnach* zamieszczony w podręczniku *Język polski. Literatura i nauka o języku* dla klasy 1 szkoły ponadgimnazjalnej, przeznaczony zarówno dla zakresu podstawowego oraz

¹⁵⁵ Św. Łukasz: *Ustanowienie Eucharystii*, [w:] *Ewangelia według św. Łukasza*, [w:] *Pismo święte Nowego Testamentu...*, s. 261.

rozszerzonego. Podręcznik został wydany przez Wydawnictwo Szkolne PWN w Warszawie 2002 roku i był opracowany przez Jarosława Klejnockiego, Barbarę Łazińską oraz Dorotę Zdunkiewicz – Jedynak (s. 260 – 263)¹⁵⁶. Podstawą mojej lekcji było wyjasnienie nie tylko dobrze znanych i nadużywanych pojęć ojczyzny czy demokracji lub wolności, ale uzmysłowienie ich młodemu odbiorcy w szerszym, duchowym, a także społecznym i europejskim kontekście. W każdym z przywołanych utworów pojawił się motyw tzw. miłości do kraju, naszej historii, zazwyczaj krwawej i brutalnej, ale niektóre z nich nie miały na celu apoteozy Polaków, jako idealnych obywateli. Wręcz przeciwnie, utwory Krasickiego czy Pietrzaka zawierają w sobie ironię i drwinę z polskiego, uświęconego, a przede wszystkim współcześnie nadużywanego „oddania” ojczyźnie. Dlatego kolejny raz uważam, że przesłanie, które znajduje się zarówno w książce *Pamięć i tożsamość* oraz omówionych lub przywołanych przeze mnie innych jego dziełach, jak najbardziej powinno być omawiane na lekcjach języka polskiego. Po pierwsze być może uczeń szerzej spojrzy na zagadnienie ojczyzny i powinności względem niej, nie koniecznie rozumianych w romantycznych kategoriach walki narodowowyzwoleńczej. Po drugie uzmysłowi sobie pewne konotacje związane ze znaczeniem słowa naród, ojczyzna, patriotyzm czy demokracja, które nie tylko łączą się z kwestią społeczną czy polityczną, ale również religijną. Kolejno młody człowiek będzie mógł zobaczyć szerszy kontekst zagrożeń, które otwierają się przed wolną i demokratyczną Europą, której domagał się Jan Paweł II. Jednak jak głosił w swych dziełach, ta wolność czy demokracja nie może być pozbawiona prawa i szacunku dla drugiego człowieka. Ostatecznie uczeń poprzez np. wcześniej wymienione utwory literackie oraz nawiązanie do dzieł papieża, przekona się, że Polska od zawsze należała i tworzyła tożsamość kulturową, ideową oraz religijną Europy, nawet wtedy, kiedy walczyła o ową demokrację.

Zakończeniem *Pamięci i tożsamości* Jana Pawła II była refleksja na temat wydarzeń z 13 maja 1981 roku, związanych z próbą zamachu i sytuacją, która nastąpiła po nim. Część ta nosi wymowny tytuł „*Ktoś prowadził tę kulę...*” i jest nie

¹⁵⁶ J. Klejnocki, B. Łazińska, D. Zdunkiewicz – Jedynak: *Język polski. Literatura i nauka o języku*. Klasa 1. Szkoły ponadgimnazjalne. Zakres podstawowy i zakres rozszerzony. Warszawa 2002, s. 260 – 263.

tylko wypowiedzią papieża, ale także sekretarza, księdza prałata Stanisława Dziwisza. Ta refleksja związana z wydarzeniami, jest swoistym podsumowaniem istoty cierpienia, wywołanego przez zło społeczne i polityczne. Jedynym ratunkiem dla przyszłości jest nadzieja oraz miłość, zgodnie ze słowami: *Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, / On dźwigał nasze boleści, (...) / zdruzgotany za nasze winy (...) / a w jego ranach jest nasze zdrowie* (Iz 53, 4,5)¹⁵⁷.

* * *

Rozdział drugi zatytułowany *Problematyka „Pamięci i tożsamości. Rozmów na przełomie tysiącleci” w kontekście filozoficznym i teologicznym wybranych prac Jana Pawła II* porusza dwa istotne tematy. Pierwszym jest wpływ teologii i filozofii na twórczość Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Drugim kształtowanie mentalności społeczeństwa oraz człowieka XX i XXI wieku poprzez jego nauki i dzieła. W rozdziale zastanowiłam się również nad wyrażalnością lub niewyrażalnością ludzkiego słowa oraz odwołałam się do wybranych, najważniejszych autorytetów

¹⁵⁷ Księga Izajasza 53,4,5 [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu...*, s. 895.

świata filozofii i teologii, z których wzorce czerpał sam Wojtyła. Dlatego w pierwszej części rozprawy zajęłam się m.in. istotą znaczenia *signifiant* i *signifié* oraz wielowymiarowością religii i literatury w celu uzyskania ukrytych przekazów. Ponadto podjęłam temat istoty wyrażalności świata i człowieka poprzez język oraz poszukiwanie ponownego dialogu interpretacyjnego pomiędzy tymi dwiema dziedzinami.

W dalszej części pracy omówiłam genezę oraz podział dzieła *Pamięć i tożsamość* Jana Pawła II. Kolejno dokonałam jego interpretacji w oparciu m.in. o wcześniejsze dzieła autora. Zwróciłam uwagę na możliwości odbioru tekstu, odwołując się do obrazów Giorgione, które wydawcy książki umieścili na okładce. Ponadto poruszyłam temat współcześnie rozumianego humanizmu i normy personalistycznej w korelacji z istniejącą „filozofią dobra i zła”. Podejmując ten temat, należy pamiętać o istocie poszanowania człowieka, jego wartości, dobra i godności, a odrzucić współczesną kategorię jednostki ekonomicznej. Z papieskich nauk wynika, że owy personalizm filozoficzny jest częścią tzw. pierwiastka bożego, znajdującego się w człowieku. W pracy podjęłam również problem zdefiniowania takich pojęć jak demokracja, naród, państwo, ojczyzna, kultura w kwestii chrześcijaństwa czy nacjonalizmu.

Podjęłam także temat inicjatywy wprowadzenia książki *Pamięć i tożsamość* do kanonu lektur szkolnych, co wiąże się z propozycjami interpretacji utworu zgodnie z wymogami egzaminacyjnymi. Dlatego w niniejszym rozdziale przywołałam własne pomysły związane z tematyką np. szeroko rozumianej wolności, demokracji czy patriotyzmu, które podejmowałam podczas lekcji języka polskiego. Tematyka ta była nieodłącznie związana z innymi lekturami, jednak wydało mi się właściwym, aby wpieść w nie fragmenty lub rozdziały pochodzące zarówno z utworu *Pamięć i tożsamość* Jana Pawła II oraz innych jego dzieł. Z kolei w następnym rozdziale omówię to zagadnienie w kontekście analizy scenariuszy lekcji zawartych w wybranych oraz omówionych przeze mnie podręcznikach a także próbnej matury.

Rozdział III

„Pamięć i tożsamość.

Rozmowy na przełomie tysiącleci ”

Jana Pawła II w polskiej szkole

Uczcie się, pragnąc poznawać rzeczy wciąż nowe,
a czyńcie to z wielką pokorą,
ponieważ tylko ona uczyni was otwartymi i gotowymi
do wciąż nowych zdobyczy.

1. Obecność „Pamięci i tożsamości. Rozmów na przełomie tysiącleci” Jana Pawła II na kartach podręczników dla szkół ponadgimnazjalnych

Tę część rozprawy doktorskiej poświęciłam analizie i interpretacji materiałów zamieszczonych w podręcznikach dla szkół ponadgimnazjalnych, o których wspomniałam już w podrozdziale *Dobór współczesnej literatury religijnej w procesie nauczania języka polskiego po 1989 roku w szkołach ponadgimnazjalnych*, znajdującym się rozdziale pierwszym. Wcześniej zwróciłam uwagę na następujący problem, który pojawił się na początku września 2007 roku i był związany z wydrukowaniem podręczników szkolnych po wprowadzeniu nowych lektur do kanonu szkolnego. Został on jednak rozwiązany, ponieważ nie wszyscy wydawcy wydrukowali nowe podręczniki. Niektórzy uzupełnili poprzednie dodatkowymi materiałami pomocniczymi dla nauczycieli. W ten sposób postąpiło Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, które dla współpracujących nauczycieli zamieściło na stronach internetowych materiały pomocnicze zawierające scenariusze lekcji. Z kolei inne wydawnictwa, takie jak WSiP czy PWN wydały nową serię podręczników, w których zamieszczono fragmenty papieskiego tekstu lub pytania do jego analizy. Niestety zauważyłam, że część wydawców nie zwróciła specjalnej uwagi na pozycje religijne wchodzące w skład nieaktualnego już kanonu lektur¹.

Na początek omówię materiały zamieszczone na stronie internetowej przez **Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe - GWO**². Autorką trzech scenariuszy lekcyjnych adresowanych dla nauczycieli uczących języka polskiego oraz korzystających z podręczników tegoż wydawnictwa jest **Bogumiła Kaczmarek**. Dla potrzeb wydawnictwa, a nade wszystko szkolnej interpretacji, autorka przygotowała cykl trzech lekcji zawierających wybraną, a jednocześnie najważniejszą tematykę nie tylko związaną z *Pamięcią i tożsamością*, co całościową pracą ówczesnego papieża. Do zagadnień, które autorka proponuje omówić z młodzieżą należy: istota zła, pojęcie wolności, ojczyzny, patriotyzmu i narodu, obecność Polski w zjednoczonej Europie, a

¹ Adnotacja na dzień 01.09.2010.

² B. Kaczmarek: *Scenariusze lekcji do utworu Jana Pawła II Pamięć i tożsamość*, www.gwo.pl, [17.07.2008]

także misja Kościoła szczególnie w Polsce po 1989 roku. Na wstępie autorka zaznaczyła, że utwór jest trudny nie tylko w interpretacji, co również na płaszczyźnie odbioru. Dlatego Kaczmarek wybrała wymienione wcześniej zagadnienia, aby lepiej pomóc zarówno nauczycielowi, co nade wszystko młodemu i niedoświadczonemu czytelnikowi szkoły ponadgimnazjalnej. Ponadto w scenariuszu zaznaczono, aby wybrane zagadnienia wspólnie zanalizować i omówić, jednocześnie czytając fragmenty tekstu. Zaproponowane materiały [Załącznik nr 1] mają jedynie ukierunkować nauczyciela i pomóc mu w analizie wybranych fragmentów tekstu.

Omawiając pokrótce przedstawione lekcje, zacznę od pierwszej, zatytułowanej Czy możliwy jest świat bez zła? Celem lekcji jest zrozumienie sensu rozważań papieża w odniesieniu do tego zjawiska. Nade wszystko podstawą scenariusza jest uświadomienie czytelnikowi genezy zła. Jednak zanim nauczyciel przejdzie do rozważań interpretacyjnych, w scenariuszu lekcji zaproponowano, aby zwrócić uwagę na celowość powstania utworu *Pamięć i tożsamość*. Tym samym wprowadzając uczniów w tematykę tekstu. Pierwszym zagadnieniem na drodze do odczytu wybranych fragmentów rozdziału książki, tj. *Miary wyznaczonej złu*, jest analiza istoty istnienia zła oraz powodu jego powstania. W tym miejscu Bogumiła Kaczmarek proponuje wyłącznie katolicki odbiór utworu, zwracając uwagę na autora książki i jego chrześcijański światopogląd.

Następnie autorka konspektu proponuje przyjrzenie się tzw. „złu”, które miało wpływ na powstanie ideologii totalitarnych w XX wieku oraz ukształtowało losy współczesnej historii. Należy przypomnieć, iż w świecie zła jest możliwe moralne przeciwstawienie się temu zjawisku, czego przykładem może być postawa ojca Maksymiliana Kolbego czy Edyty Stein. Zakończeniem rozważań mogłoby być odwołanie się do współczesnej konsekwencji wyboru zła, co zostało przywołane przez Jana Pawła II na przykładzie zgody na aborcję. Jest to ważny, a zarazem delikatny temat, dlatego trzeba zwrócić szczególną uwagę na sposób prowadzenia zajęć. Na zakończenie lekcji autorka scenariuszy proponuje, aby nauczyciel wybrał fragment pochodzący z rozdziału *Miara wyznaczona złu*, przeczytał go, po czym podzielił klasę na grupy i poprosił o jego przemyślenie w kontekście wspomnianej aborcji. W scenariuszu lekcji przytoczono fragment ze strony 35. Cytuję: *Wartości bowiem są*

tymi światłami, które rozjaśniają bytowanie, a w miarę jak człowiek pracuje nad sobą, coraz intensywniej świecą na horyzoncie jego życia. Jeśli człowiek zachowuje przykazania – co ma znaczenie przede wszystkim oczyszczające – równocześnie rozwijają się w nim cnoty. I tak na przykład zachowując przykazanie: „Nie zabijaj!”, człowiek odkrywa wartość życia pod różnymi postaciami i uczy się coraz głębszego szacunku do życia.

Lekcja druga *Wymiar wolności i patriotyzmu* składa się z trzech sekwencji, kolejno poświęconych następującym problemom wolności i jego użycia, pojęciom: patriotyzmu, ojczyzny i narodu oraz kształtowaniu się tzw. tożsamości narodowej, co stanowi jeden z elementów tytułu lektury. Zaproponowany scenariusz dotyczy głównie siódmej części, tj. *O właściwe używanie wolności*. Pierwszy punkt jest związany z poruszonym przez Jana Pawła II problemem wolności, korzystania z niej oraz szacunku wobec własnej osoby. Po raz kolejny nie wspominając o wcześniejszych encyklikach czy książce *Osoba i czyn*, papież zwrócił uwagę na zasadę personalizmu normatywnego, poszanowania drugiej osoby oraz samego siebie właśnie poprzez umiejętne wykorzystywanie wolności. Ten wymiar szczególnie był bliski Ojcu Świętemu po uzyskaniu przez Polskę po 1989 roku politycznej suwerenności. Jan Paweł II wielokrotnie powtarzał, że nie może istnieć wolność bez kierowania się prawdą i moralnością. Papież podjął temat etymologii słowa: ojczyzna, kultura, naród i patriotyzm. Te pojęcia również zostały zdefiniowane przez autorkę scenariusza w punkcie pierwszym przytoczonej lekcji. Ważnym pojęciem, któremu Jan Paweł II w książce *Pamięć i tożsamość* poświęcił wiele uwagi, jest patriotyzm. Warto nad nim chwilę przystanąć w związku z rozróżnieniem istoty patriotyzmu i nacjonalizmu. Szczególnie we współczesnej szkole powinien zostać omówiony ten problem, głównie ze względu na uświadomienie młodemu człowiekowi różnic i konsekwencji płynących z niezrozumienia istoty nacjonalizmu. Po omówieniu powyższych haseł, autorka scenariuszy zaproponowała krótką charakterystykę tzw. tożsamości narodowej i płynących z niej obowiązków. Po czym nawiązując do papieskiego tekstu, Bogumiła Kaczmarek wskazała na dziedzictwo narodowe tworzące polską tożsamość. Podsumowując lekcję, zaproponowała uczniom do przemyślenia następujące kwestie:

- W jaki sposób i dzięki czemu udało się Polakom zachować własną tożsamość w okresie zaborów i okupacji?
- Czy istnieje niebezpieczeństwo zatracania polskości we wspólnocie europejskiej?

Powyższe zagadnienia można zmodyfikować lub rozszerzyć ich zakres, jednak w kontekście utworu oraz zachodzących w społeczeństwie, kraju i świecie zmian, należy je jak najpełniej przemyśleć i przeanalizować.

Ostania lekcja została zatytułowana Szczególna misja Kościoła we współczesnym świecie. Spojrzenie na demokrację. Bogumiła Kaczmarek odniosła się w niej do dziewiętnastej części noszącej tytuł *Misja Kościoła* i zajęła się wskazaniem jego roli, jako instytucji we współczesnym świecie, a także jego stosunku wobec konkretnych państw zjednoczonej Europy. W tekście podkreślono istotę demokracji i jej wpływu na obecny kształt Polski. Nie po raz pierwszy papież w swych rozważaniach odwołał się do współczesnej misji Kościoła, jako instytucji wspomagającej konkretnych obywateli. Niepokoili go bierność i apatyczność europejskich społeczeństw, które celowo odcinają się od swojej katolickiej przeszłości, kierując się w stronę szeroko pojętej laickiej wolności i demokracji. Ostatecznie Jan Paweł II w swojej książce protestował przeciw krzywdzącej opinii „Powrotu Polski do Europy po 1989 roku”, podkreślając i wymieniając jej odwiecznego, europejskiego oraz katolickiego ducha.

Podsumowując ten niewielki, bo składający się z trzech części cykl lekcji poświęconych ówczesnej nowej, szkolnej lekturze *Pamięć i tożsamość* Jana Pawła II, trzeba uznać, iż zaproponowany materiał przy odpowiednim opracowaniu nauczyciela i pokierowaniu uczniami, może zostać bardzo dobrze przyjęty podczas kilku lekcyjnych spotkań. Oczywiście nie należy przedstawionych materiałów traktować jako jedyny i niepodważalny wyznacznik tematów, które można poruszyć podczas interpretacji, a jedynie jak już wcześniej wspomniałam, jako pomoc czy wskazówkę. Wyznacznikiem kończącym analizę i interpretację książki wskazanym przez Bogumiłę Kaczmarek miała być praca domowa. Miała polegać na przeczytaniu ostatniego rozdziału pt. *Ktoś prowadził tę kulę...* oraz odpowiedzi na pytanie: *Jakie znaczenie dla posłannictwa Ojca Świętego miał dokonany na niego zamach?*

Spoglądając na pytanie, nie ulega wątpliwości, że może ono spowodować niebywały kłopot, ponieważ jak zauważyłam w Rozdziale I i Rozdziale II niniejszej rozprawy, Jan Paweł II dla przeważającej większości starszego oraz młodszego społeczeństwa był raczej odbierany jako „polski ambasador” lub autorytet, którego jednak nie trzeba słuchać oraz nie trzeba przestrzegać jego nauki.

Przejdę teraz do omówienia dwóch podręczników, w których zamieszczono interpretację wspomnianego już utworu papieża. Pierwszym z nich będzie **Klucz do świata** część 1 dla klasy pierwszej szkoły ponadgimnazjalnej wydany w Warszawie w 2007 roku przez **Wydawnictwo Szkolne PWN**³. W rozdziale poświęconym filozofii i teologii średniowiecznej tuż po wprowadzeniu do augustynizmu, i tomizmu, widnieje Test na czytanie ze zrozumieniem przywołujący fragmenty *Pamięci i tożsamości*, zatytułowany *Czytam, więc rozumiem – Jan Paweł II, „Mysterium iniquitatis: Koegzystencja dobra i zła” (fragm.)* [Załącznik nr 2]. Po przeczytaniu zarówno fragmentu tekstu, jak również poleceń, wydaje się, że materiał został odpowiednio dobrany, aby sprawdzić wiedzę, a także udoskonalić czytanie ze zrozumieniem. Autorzy pytań sprawdzają umiejętność logicznego myślenia, pracy na tekście nawiązującym do *Biblii*, tłumaczenia ewangelicznych skrótów, przytaczania odpowiednich cytatów oraz formułowania tematu tekstu. Tym samym uczniowie nie tylko mają kontakt z utworem filozoficzno – teologicznym, ale nade wszystko trenują czytanie ze zrozumieniem, czyli jedno z części składowych pisemnej matury z języka polskiego. Ponadto wybrany fragment tekstu nawiązuje bezpośrednio do dopiero co poznanej filozofii św. Augustyna oraz św. Tomasza, związanej również z egzystencją dobra i zła.

Drugim, omówionym podręcznikiem są **Barwy epok. Kultura i literatura** część trzecia wydane w Warszawie w 2008 roku przez **Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne**⁴ [Załącznik nr 3]. Autorzy podręcznika precyzyjnie i szczegółowo stworzyli serię pytań, przy pomocy których młodzież wraz z nauczycielem dogłębnie

³ B. Drabik, J. Pstrąg, A. Zawdzki: *Klucz do świata. Literatura, język, komunikacja. Podręcznik do języka polskiego klasa I, część 1*. Warszawa 2007, s. 125.

⁴ W. Bobiński, A. Janus – Sitarz, B. Kołcz: *Barwy epok. Kultura i literatura*. Klasa 3. Liceum ogólnokształcące. Liceum profilowane. Technikum. Warszawa 2008, s. 413-416.

zanalizuje tekst lektury. Skupiono się na trzech zagadnieniach, które kolejno zatytułowano: *Świadek przełomu*, *Wielki nauczyciel* oraz *Do młodych. Trudny patriotyzm*. Jednocześnie zaznaczając na wstępie, iż obowiązuje lektura całego, papieskiego utworu. Ponadto nad częścią zatytułowaną *Problemy. Pytania. Konteksty* umieszczono krótką biografię Karola Wojtyły – Jana Pawła II, którą zajmę się w Rozdziale IV.

W części pierwszej przywołano istotę „wielkości” papieża i jego pontyfikatu oraz zwrócono uwagę zarówno na tytuł książki, jak również na poszczególne rozdziały i podrozdziały książki *Pamięć i tożsamość*. Podobnie jak w dwóch wcześniejszych propozycjach, również w tej skupiono uwagę na istocie zła we współczesnym świecie. Co ważne poruszono temat stylu i formy papieskiego tekstu. Jest to mało popularne zagadnienie, a jednak istotne z punktu widzenia matury. Drugą część poświęcono papieskim naukom i ich wpływom na życie Polaków przed transformacją ustrojową i tuż po niej. Natomiast ostatnia część skierowana do młodzieży, poruszyła trudny temat patriotyzmu, demokracji i współczesnego rozumienia wolności, która często przekracza granicę poszanowania drugiej osoby. Zgodnie z myślą przewodnią podręcznika, w tym temacie znalazły się również konteksty literackie związane z patriotyzmem i jego literackimi obrazami.

Spoglądając na te trzy propozycje interpretacyjne, stwierdziłam, że ostatnia jest najmniej ciekawa pod względem pracy z podręcznikiem. Bez wątpienia zagadnienia skłaniają do wnikliwej pracy z tekstem. Jednak pod względem graficznym są mało interesujące i mogą zniechęcić zarówno nauczyciela, jak również klasę do pogłębiania pracy z fragmentami papieskiej książki. Bez wątpienia trzeba podkreślić, że w punkcie szóstym został podjęty temat „pokolenia JP2”, o którym była mowa w Rozdziale I. Wydaje się, że twórcą pytań zależało na utożsamieniu młodych ludzi właśnie z tym hasłem, tym samym nie tłumacząc jego znaczenia, powstania oraz medialnych uwarunkowań.

Nieco inną propozycję, bezpośrednio nie mającą konotacji z utworem *Pamięć i tożsamość*, zaproponowali autorzy materiałów związanych z marketingiem filmu *Karol - papież, który został człowiekiem*, nad którymi pracował Artur Brzeziński wraz z Małgorzatą Łazarską, Beatą Barbarą Brzezińską i Mają Martyną Żmigrodzką. Jest to

folder edukacyjny odsyłający nauczycieli na stronę internetową: <http://karol.ifilm.pl>. Twórcy materiałów pomocniczych podzielili je na osiem partii. Podane polecenia dotyczą kwestii przed obejrzeniem filmu i tuż po nim. Na podstawie których zarówno dzieci, jak i młodzież mogą pracować m.in. nad stworzeniem charakterystyki czy uświadomić sobie czym jest gra aktorska oraz jakie stawia wymagania szczególnie przed młodym artystą. Jak wspomniałam, przytoczony materiał nie dotyczy bezpośrednio omawianej lektury, ale wraz z filmem może stanowić doskonałe podsumowanie cyklu lekcji poświęconych Janowi Pawłowi II.

2. Analiza i interpretacja szkolnych ankiet oraz próbnej matury 2007/2008

Niniejszy podrozdział poświęciłam analizie odpowiedzi udzielonych przez uczniów klas liceum ogólnokształcącego. Były one związane ze szkolną lekturą pt. *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci* Jana Pawła II. Podjęcie badań

wyniknęło ze społecznej potrzeby, która może znaleźć odniesienie w praktyce pedagogicznej. Niewątpliwie problem obecności literatury religijnej po 1989 roku na kartach zarówno podręczników, jak również w kanonie lektur, wart był szerszej oceny. Zwracając uwagę na treść pierwszego rozdziału, zauważyłam, że pojawiło się w nim wiele problemów związanych z istotą literatury religijnej oraz jej obecnością w życiu publicznym Polaków. Po pierwsze problem stanowi nazewnictwo i klasyfikacja tekstów literackich oscylujących wokół motywu sacrum, transcendencji czy moralności. Po drugie sprawa wiąże się z religijnością współczesnych obywateli, którzy w sondażach stanowczo przyznają się do wyznawanej wiary i aprobaty Jana Pawła II oraz chcą większego wpływu Kościoła na sprawy wychowania dzieci i młodzieży. Jednocześnie nie do końca popierają masowość literatury religijnej w kanonie lektur, uznając to za brak poszanowania względem np. innych religii. Problem wprowadzenia większej liczby utworów związanych z tematem sacrum, wpływa również na inne czynniki dydaktyczne, którymi zajęłam się w rozprawie. Mieczysław Łobicki zwraca uwagę na następujące problemy związane z *rozplanowaniem pracy szkolnej, metodami i zasadami nauczania, formą organizacji nauczania, środkami dydaktycznymi, uwarunkowaniem powodzeń i niepowodzeń szkolnych czy organizacją pracy domowej*⁵. Jednak o skuteczności zarówno prowadzonych badań, jak również dydaktycznych rezultatów, możemy mówić dopiero po przebyciu cyklu nauczania, sprawdzeniu materiału i uzyskaniu wyników. Stąd w rozprawie pojawiła się ocena literatury religijnej, znajdująca się w podręcznikach szkolnych po 1989 roku oraz krótkie omówienie materiałów dotyczących *Pamięci i tożsamości* zamieszczonych przez wybranych wydawców. W tym podrozdziale przyjrę się przede wszystkim analizie szkolnych badań przeprowadzonych po omówieniu papieskiej książki, Testom na czytanie ze zrozumieniem zawartych w omówionym już podręczniku Wydawnictwa PWN oraz pierwszej części próbnej matury 2007/2008 przygotowanej przez Wydawnictwo OPERON i „Gazetę Wyborczą”. Pierwszy omówiony cykl badań klasyfikuje się pomiędzy ankietą a rozmową, dialogiem z wybraną grupą uczniów szkoły

⁵ M. Łobocki: *Problemy i hipotezy w badaniach pedagogicznych*, [w:] Tegoż: *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*. Kraków 2003, s. 119-120.

ponadgimnazjalnej. Można by zadać pytanie, dlaczego wybrano tak nieprecyzyjny sposób analizy uczniowskich opinii. Jednak po głębszej analizie tych dwóch sposobów badań pedagogicznych, doszłam do wniosku, że ich połączenie będzie najrzetelniejszą formą otrzymania wymaganych informacji. Ankieta pomoże dokonać analizy pytań otwartych i zamkniętych, alternatywnych, półotwartych oraz filtrujących, za pomocą których wyeliminuje się prawdopodobieństwo kłamstwa i alogiczności w odpowiedziach. Z kolei metoda rozmowy, wywiadu umożliwi bliższy kontakt z uczestnikiem badania, wynikający ze wzajemnego zaufania względem siebie.

W ankiecie wzięły udział cztery klasy z roczników: **2005-2008, 2006-2009 i 2007-2010⁶**, przy czym należy zaznaczyć, że żadna z nich nie uczęszczała na profil humanistyczny. Ponadto uczniowie tych klas w zależności od omawianego materiału, byli kilkakrotnie proszeni o odpowiedzi na różne pytania dotyczące książki *Pamięć i tożsamość*. Sumując, w badaniach wzięło udział stu trzydziestu czterech uczniów. Poniżej dokonałam prezentacji poszczególnych pytań oraz analizy i interpretacji odpowiedzi z uwzględnieniem liczby osób uczestniczących w badaniu.

Podczas lekcji poświęconych zagadnieniu oświecenia w Polsce w **klasie pierwszej liceum ogólnokształcącym** uczniowie mieli za zadanie przeczytać trzy ostatnie rozdziały nowej lektury, mianowicie: *Myśląc ojczyzna (Ojczyzna – Naród - Państwo)*, *Myśląc Europa (Polska – Europa – Kościół)* oraz *Demokracja: możliwości i zagrożenia*. Wybrane rozdziały miały za zadanie unaocznic uczniom problem kształtowania się demokracji, wolności, niepodległości oraz patriotyzmu. Temat był związany z wcześniej omówionymi utworami o tematyce patriotycznej, tj. *Hymnem do miłości ojczyzny* Ignacego Krasickiego, *Pieśnią Legionów Polskich we Włoszech* Józefa Wybickiego, *Boże, coś Polskę* Ignacego Felińskiego, *Żeby Polska była Polską* Jana Pietrzaka oraz fragmentem *Myśląc Ojczyzna* Karola Wojtyły. Inspiracją do połączenia tych tekstów wraz z fragmentami książki i wierszem papieża, była lekcja zamieszczona w podręczniku *Język polski. Literatura i nauka o języku*. Klasa 1 dla szkół ponadgimnazjalnych, przeznaczona zarówno dla zakresu podstawowego oraz rozszerzonego. Podręcznik został wydany przez Wydawnictwo Szkolne PWN w

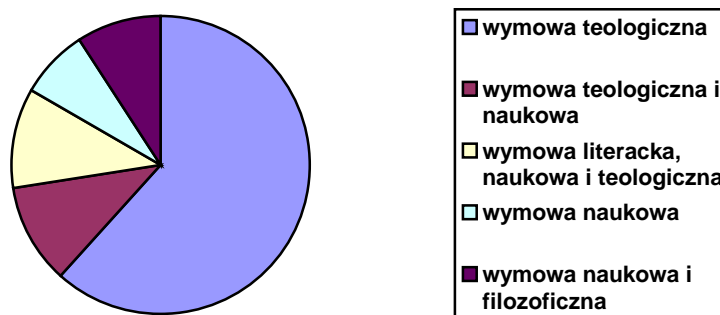
⁶ Badania przeprowadzono w Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Śląskich w Rybniku.

Warszawie 2002 roku i był opracowany przez Jarosława Klejnockiego, Barbarę Łazińską oraz Dorotę Zdunkiewicz – Jedynak (s. 260 – 263)⁷. Ten temat również szerzej omówiłam w Rozdziale II niniejszej rozprawy. Po analizie zarówno powyższych wierszy, jak również lektury, uczniowie anonimowo odpowiedzieli na podane pytania, które brzmiały następująco:

1. W jaki sposób odbierasz książkę *Pamięć i tożsamość*? Czy uważasz, że jest to tekst literacki, teologiczny czy naukowy? Ustosunkuj się do przeczytanej lektury.
2. Jak oceniasz język papieskiego tekstu? Czy jest on zrozumiały podczas czytania i interpretacji utworu?
3. Czy omówiony tekst Jana Pawła II wniósł coś do Twojego życia i wpłynął na Twoją osobowość?
4. Czy uważasz, że tekst o tematyce patriotycznej i teologicznej powinien być omawiany na lekcjach języka polskiego?

Sumując odpowiedzi **sześćdziesięciu pięciu uczniów** ówczesnie uczęszczających do **klas pierwszych**, odpowiedzi ułożyły się następująco. Na **pytanie pierwsze** zdecydowana większość uczniów, tj. **czterdziestu (61%)** na **sześćdziesięciu pięciu** udzielających odpowiedzi stwierdziła, że jest to **tekst o wymowie teologicznej**. Odpowiedź była poparta faktem, iż po pierwsze autorem utworu był papież, po drugie zbyt często odwoływano się do *Biblii* oraz filozofii chrześcijańskiej. **Siedem osób (10,7%)** stwierdziło, że *Pamięć i tożsamość* zawiera zarówno cechy **utworu teologicznego**, jak i **naukowego**, co nie zostało ostatecznie uzasadnione. Podobnie jak w poprzednim przypadku znalazło się **siedem odpowiedzi (10,7%)** potwierdzających **cechy utworu literackiego, naukowego oraz teologicznego**. **Pięć osób (7,4%)** uznało lekturę za tekst **wyłącznie naukowy**, a **sześciu uczniów (9,2%)** za reprezentujący **cechy naukowo – filozoficzne**.

⁷ J. Klejnocki, B. Łazińska, D. Zdunkiewicz – Jedynak: *Język polski. Literatura i nauka o języku*. Klasa 1. Szkoły ponadgimnazjalne. Zakres podstawowy i zakres rozszerzony. Warszawa 2002, s. 260 – 263.

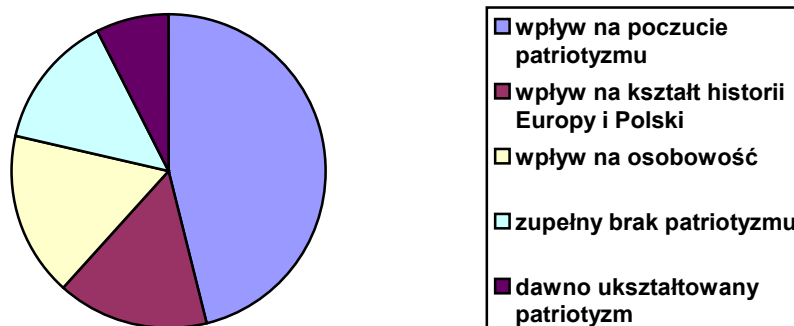


Wśród badanej młodzieży, **czterdzieści trzy osoby (66,1%)** pozytywnie oceniły tekst, uznając go za ciekawy i podejmujący ważne po dzień dzisiejszy tematy wiary, moralności oraz patriotyzmu. **Siedem osób (10,7%)** kategorycznie stwierdziło, że tekst jest trudny w odbiorze i subiektywnie ukazuje wiele tematów. Natomiast **piętnaście osób (23%)** nie udzieliło żadnej odpowiedzi.

Analizując odpowiedzi związane z **drugim pytaniem** należy zdecydowanie stwierdzić, iż uczniowie mieli poważne problemy z czytaniem tekstem. **Czterdziestu dziewięciu** uczniów na sześćdziesięciu pięciu badanych, co stanowi **75,4%** zdecydowanie uznało tekst Jana Pawła II za zbyt trudny w odbiorze. Zazwyczaj problem sprawiał specyficzny i skomplikowany język, nasycony licznymi sformułowaniami pochodzącymi z różnych dyscyplin naukowych. Wielu respondentów zwracało uwagę na odwołania biblijne, teologiczne i filozoficzne, które w większości były dla nich niezrozumiałe. Tym samym **szesnaście osób (24,6%)** również zwróciło uwagę na ten problem, uznając go za pozytywną cechę lektury. Młodzież stwierdziła, że papieski utwór podejmuje ważne problemy dotyczące życia, a także podsunął im pomysł na rozumienie i rozwiązanie wielu problemów moralnych. Jednocześnie uczniowie odpowiedzieli, że prędzej czy później sięgnęliby po ten tekst z racji zainteresowania utworami papieża.

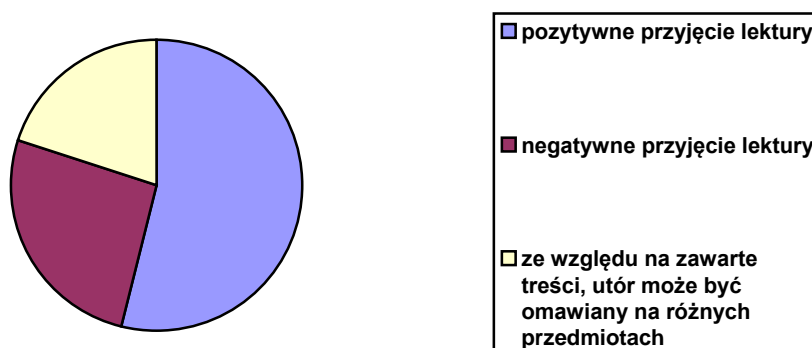
Omawiając odpowiedzi dotyczące **trzeciego pytania**, ilość podanych odpowiedzi była zbliżona do dotychczasowych, czyli kolejny raz uczniowie stanowią kontrastowe grupy. **Trzydziestu respondentów**, co stanowi **46,1%** zdecydowanie odpowiedziało, że papieski tekst wpłynął na ich poczucie patriotyzmu, a także pogłębienie wiedzy na temat odwiecznego współistnienia Polski w Europie, najpierw

chrześcijańskiej a obecnie ekonomiczno – gospodarczej. **Dziesięciu uczniów (15,3%)** dodało, iż tekst pozwolił im pozytywnie spojrzeć na wpływ religii chrześcijańskiej na kształtowanie się historii Europy oraz naszego kraju. Ponadto uwrażliwił ich na problemy szacunku wobec starszych ludzi, którzy potrafili walczyć, a nawet zginąć za wolność Polski. Niestety **jedenastu respondentów (16,9%)** jednoznacznie stwierdziło, że przeczytany tekst nie wpłynął na ich osobowość. **Dziewięciu (13,8%)** z nich zdecydowanie odpowiedziało, że nie czują się patriotami i nie spoglądają z dumą na historyczne osiągnięcia, a tym samym na ofiarność Polaków. **Pięcioro (7,6%)** respondentów z wymienionej grupy udzieliło odpowiedzi, że tekst nie wpłynął bezpośrednio na ich uczucia i osobowość, tylko dlatego, że od dawna zdają sobie sprawę z tego, czym jest tzw. „prawdziwy” patriotyzm. Uczniowie odczuwają dumę z własnego pochodzenia, historii oraz osiągnięć Polski. Tym samym jeden z badanych ze względu na odmienne poglądy religijne wypowiedział się, że tekst pozwolił mu spojrzeć na katolicki sposób pojmowania walki o Polskę i tożsamości narodowej.



Przechodząc do ostatniego pytania, **trzydzieści pięć osób (53,8%)** opowiedziało się za tym, iż lektura jak najbardziej powinna być czytana i interpretowana na lekcjach języka polskiego. Uzasadnieniem tych odpowiedzi jest argument, z którego wynika, że tekst pogłębia wiedzę młodych ludzi dotyczącą ojczyzny, jej przeszłości oraz ofiarnictwa narodowego. Ponadto uzmysłowił im, czym jest tytułowa pamięć i tożsamość oraz w jaki sposób wpływa na młodego, często zagubionego w komercyjnym świecie człowieka. Tylko jedna osoba z tej grupy zwróciła uwagę, że papieski tekst może urazić wyznawców innych religii. Wydaje się

to nieuzasadnione w przypadku, że osoby o odmiennych poglądach religijnych nie podkreśliły tego we własnych odpowiedziach. Jednak ta uwaga wydaje się korzystna i godna głębszego zainteresowania. **Siedemnaście osób (26,1%)** kategorycznie stwierdziło, że *Pamięć i tożsamość* Jana Pawła II ze względu na subiektywne i teologiczne dywagacje oraz autorstwo, powinna być tekstem czytanim na lekcjach religii lub etyki. **Trzydzieści osób (20%)** zgodnie odpowiedziało, że tekst ze względu na patriotyczno – filozoficzne tematy mógłby być wpisany zarówno na listę lektur języka polskiego, religii, etyki jak i filozofii, której jak na razie nie wprowadzono na listę przedmiotów ponadgimnazjalnych.



Reasumując, zaproponowany pod koniec sierpnia 2007 roku tekst został korzystnie przyjęty przez głównych zainteresowanych, czyli licealną młodzież. Jak widać utwór pomimo swego autorstwa, podejmowanej tematyki i specyficznego języka, nie uraził wyznawców innych religii, choć byli również tacy wśród badanych. Co istotne sami przyznali, że fragmenty książki Jana Pawła II dotyczące tematów patriotyzmu, narodowości, moralności czy tożsamości podjęte z punktu widzenia katolickiego księdza oraz Głowy Kościoła, nie sprawiły im przykrości, a nawet pomogły im spojrzeć w inny sposób na te zagadnienia. Tym samym należy pamiętać, iż wśród badanej młodzieży reprezentującej wyznawców religii katolickiej pojawiła się opinia, jakoby zbyt konserwatywny punkt widzenia Jana Pawła II mógł wywołać zakłopotanie. Ta kwestia nie powinna być pominięta, ale również nie powinna w zasadniczy sposób wpłynąć na interpretację utworu *Pamięć i tożsamość*.

W **klasie drugiej liceum ogólnokształcącym** uczniowie wypowiadali się na temat dwóch przeczytanych i omówionych podczas zajęć rozdziałów lektury *Pamięć i tożsamość* Jana Pawła II. Rozdziały *Miara wyznaczona złu* oraz *Wolność i odpowiedzialność* zostały omówione wraz z książką Fiodora Dostojewskiego *Zbrodnia i kara* oraz filmem Krzysztofa Krauzego *Dług*. Temat ten również omówiłam w Rozdziale II. W badaniu wzięły udział trzy **klasy drugie**, czyli łącznie **stu jeden uczniów**.

Po pierwsze uczniowie korzystali z zagadnień dotyczących lektury Fiodora Dostojewskiego *Zbrodnia i kara*, udostępnionych przez podręcznik *Barwy epok. Kultura i literatura* część 2 wydany przez WSiP. Po analizie i interpretacji treści książki, obejrzeli film Krzysztofa Krauzego *Dług*, po którym dokonano rozważań na temat zagadnienia ujętego we wspomnianym podręczniku. Należy dodać, że zarówno przed obejrzeniem, jak i po obejrzeniu filmu, uczniowie dowiedzieli się o genezie dzieła Krauzego oraz wszystkich wątkach istotnych dla podjętej sprawy. Na zadanie domowe uczniowie mieli się przygotować do ustnej wypowiedzi dotyczącej pytań:

- Co sądzisz o prawie do zabijania w imię „dobra wyższego”, wyznawanej ideologii albo tzw. pobudek humanitarnych? Podaj przykłady stosowania tego prawa w przeszłości i w czasach współczesnych. Spróbuj przygotować swój głos w dyskusji o prawie do życia i śmierci (np. aborcja, eutanazja, kara śmierci).

[*Barwy epok. Kultura i literatura*. Część 2. Wydanie pierwsze, Warszawa 2003, s.208]

- Zastanów się czy człowiek może kierować się w życiu zasadą „cel uświęca środki”?
- Czy ludzka wolność ma określone granice lub czy powinna je mieć?
- Czy człowiek powinien mieć prawo do decydowania o życiu i śmierci własnym oraz innych osób, np. w imię tzw. wyższego dobra oraz ulgi w cierpieniu?

Kolejno na lekcji wspólnie uczniowie otrzymali zagadnienia dotyczące wybranych rozdziałów utworu *Pamięć i tożsamość*. Wśród zagadnień były również takie, które

bezpośrednio dotyczyły tematu tzw. „wyższego dobra”, czyli odnosiły się do wszystkich trzech utworów. Praca nie polegała na odpytywaniu kolejnych uczniów lub grup, lecz na swobodnej i przemyślanej dyskusji. Pytania, które zostały poniżej zapisane, były tylko pretekstem do wywołania sporu na burzliwe i często nieporuszone tematy, które dotyczą młodego człowieka wkraczającego w dorosłe życie.

- Po rozpatrzeniu kwestii tzw. „wyższego dobra” w odniesieniu do utworu Fiodora Dostojewskiego oraz filmu Krzysztofa Krauzego, zwróć uwagę na wskazane fragmenty *Pamięci i tożsamości*. Czy zgadzasz się z kartezjańskim stwierdzeniem *Cogito ergo sum*, które w pewnym sensie przyczyniło się do oddania jednostkom prawa do decydowania o życiu innych?
- Analizując minione systemy totalitarne – faszyzm i komunizm – czy owo „myśleć” w stosunku do „być” nie zostało źle pojęte? Co sądzisz o takiej interpretacji oświeceniowej myśli?
- W jaki sposób współcześnie pojmuje się oświeceniową myśl „myśleć = mieć” względem „być” w odniesieniu do takich zagadnień jak: aborcja, eutanazja, kara śmierci, sztuczne zapłodnienie czy homoseksualizm? Czy wykształcony człowiek powinien mieć bezwzględne prawo do decydowania o życiu swoim i innych?
- Odwołując się do poznanych lektur lub innych książek wykraczających poza kanon, wypowiedz się, jak rozumiesz istotę „granicy zła”?
- Na czym polega tajemnica odkupienia i usprawiedliwienia, o której mówi Jan Paweł II zarówno w obecnej książce, jak również we wcześniejszych wystąpieniach. Czy uważasz, że poznani bohaterowie książki Dostojewskiego oraz filmu Krauzego doznali trzech etapów, tj. oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia? Wypowiedz się na ten temat.
- Na czym według Ciebie opiera się współczesny system moralny oraz idea wolności? Co kryje się pod kategorią stworzoną przez Kanta dotyczącą „etyki utylitarnej”?

Po przeprowadzonych lekcjach w trzech klasach należy stwierdzić, że jej odbiór był również pozytywny. Co ważne uczniowie w nieco inny sposób spojrzeli na tzw. „obowiązkową lekturę” i to na dodatek napisaną przez Głowę Kościoła katolickiego. Mogli zdać sobie sprawę z wielowymiarowości tekstu, dlatego został on tak dobrze przyjęty. Ponadto interpretacja wybranych fragmentów książki nie polegała na rygorystycznym omawianiu zagadnień, ale na swobodnej, jednak zaplanowanej i kulturalnej dyskusji. Co ważne pytania nie dotyczyły tylko papieskiego utworu, ale również dwóch innych dzieł, a ponadto tematów bliskich współczesnym ludziom.

Podczas matury próbnej organizowanej przez Wydawnictwo OPERON oraz „Gazetę Wyborczą” w **roku szkolnym 2007/2008** w pierwszej części, czyli Teście czytania ze zrozumieniem kolejny raz ci sami uczniowie, tym razem będący w **klasie trzeciej liceum ogólnokształcącym**, zetknęli się z fragmentem *Pamięci i tożsamości* Jana Pawła II. Uczniowie prawidłowo poradzili sobie z tekstem zatytułowanym *Naród a kultura*. Być może dlatego, że już wcześniej mieli kontakt z językiem i tematyką utworu. Kolejno w **roku szkolnym 2008/2009** następny rocznik również otrzymał ten sam tekst na sprawdzenie czytania ze zrozumieniem. Łącznie w badaniu wzięło udział **sześćdziesięciu dziewięciu uczniów**. Sumując problematyczne odpowiedzi, zauważyłam, że najczęściej popełniano błędy, odpowiadając na pytanie siódme, dziesiąte, jedenaste oraz dwunaste. Poniżej przedstawiono istotę błędów.

Pytanie siódme brzmiało: *Wyjaśnij, jak rozumiesz zdanie: „Kraje Europy Zachodniej są dziś na etapie, który można by określić jako >>posttożsamościowy<<” (akapit 7.).* Ilość popełnionych błędów wynosi **14,4%**, co stanowi **dziesięć osób** na sześćdziesiąt dziewięć piszących maturę próbną. Niestety wyróżnieni uczniowie nie potrafili udzielić prawidłowej odpowiedzi związanej z pytaniem, gdyż nie rozumieli, co kryje się pod formantem „post”. Jak najbardziej trudność nie wynikała z niezrozumienia zamieszczonego fragmentu *Pamięci i tożsamości*, co przede wszystkim z braku wiedzy dotyczącej znaczenia formantów. Dlatego nawet po dokładnej analizie tekstu oraz akapitu siódmego, młodzież podała złą odpowiedź.

W pytaniu dziesiątym: *W czym przejawia się subiektywizm tekstu? Podaj dwa przykłady,* pojawiło się najwięcej problemów, na co wskazuje ilość błędnie

uzupełnionych prac. Mianowicie nieprawidłową odpowiedź udzieliło **siedemnaście osób**, czyli **24,6%**. Przeglądając zamieszczone w arkuszu maturalnym odpowiedzi, należy zauważyć, iż odpowiadające osoby prawdopodobnie niewłaściwie przeczytały polecenie. Autorzy tekstu nie prosili uczniów o przytoczenie dwóch cytatów stanowiących przykład, a jedynie prosili o wskazanie dwóch elementów sugerujących subiektywizm tekstu. Tym razem również nie można stwierdzić, iż to papieski tekst sprawił trudność uczniom, ale kolejny raz problemem okazało się roztargnienie piszących.

Z kolei **dwanaście osób (17,3%)** udzieliło nieprawidłowej odpowiedzi na **pytanie jedenaste**: *Wypisz z tekstu dwa przykłady sformułowań nadających wypowiedzi charakter impresywny*. W tym pytaniu uczniowie przedstawili brak znajomości podstaw związanych z teorią poetyki. Zazwyczaj uczniowie nie udzielali żadnej odpowiedzi, co również wynika z niewiedzy dotyczących funkcji języka.

Ostatnim pytaniem, z którym młodzież miała problemy, był **punkt dwunasty**, w którym pomyliło się **dziewięć osób**, czyli **13%**. Wyróżnione osoby kolejny raz wykazały nieznajomość, tym razem pojęć. Autorzy testu prosili o podanie znaczenia wyrazów *suwerenność* i *pluralizm*. Oczywiście należało podać odpowiedź, odwołując się do własnej wiedzy lub informacji zawartych w przywołanym tekście. Z czym niektórzy uczniowie mieli ogromny problem.

Jednocześnie po sprawdzeniu i omówieniu matur próbnych, uczniowie otrzymali kolejne zadanie. Proszono ich o podanie odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Oceń przytoczony tekst pt. *Naród a kultura*. Czy został odpowiednio dobrany dla uczniów piszących maturę z języka polskiego na poziomie podstawowym?
2. Czy podany fragment *Pamięci i tożsamości* Jana Pawła II sprawił Ci trudności podczas czytania oraz udzielania odpowiedzi? Jeśli tak, co sprawiło Ci największą trudność (język, temat, przekaz itp.)?
3. Które z pytań sprawdzających umiejętność czytania ze zrozumieniem wydało Ci się najłatwiejsze? Uzasadnij swą odpowiedź.
4. Czy uważasz, aby hybrydyczne utwory szczególnie podejmujące tematykę teologiczno – filozoficzną powinny wchodzić w skład kanonu lektur?

Spoglądając na odpowiedzi, wyłoniłam kontrastowe grupy respondentów. Otrzymałam **pięćdziesiąt osiem** pozytywnych odpowiedzi dotyczących pierwszego pytania, co stanowi **84 %** badanych. Młodzież nie wskazała żadnych istotnych cech różnicujących przytoczony tekst z dotychczasowymi, z którymi spotkali się podczas próbnych testów maturalnych. Jedynie **jedenaste osób**, czyli **15,9 %** zdecydowanie odczuło trudność podczas czytania tekstu i odpowiadania na pytania umieszczone pod nim. Nie tyle tematyka wpłynęła na trudności interpretacyjne, co brak podstawowej wiedzy i znajomości pojęć.

Podobna ilość odpowiedzi pojawiła się w związku z **drugim pytaniem**. **Trzydzieści sześć osób (52,2%)** nie wskazało poważnych problemów wynikających z trudności podczas czytania fragmentu lektury. Spośród sześćdziesięciu dziewięciu badanych, **trzydzieści trzy osoby (47,8%)** wymieniły skomplikowany język autora tekstu, a także nieco specyficzne i subiektywne podejście do tematu narodu, kultury oraz tożsamości. Odpowiedzi szczególnie dotyczące języka różnią się od tych, oceniających poprzednio wspomniane i omawiane wraz z nauczycielem fragmenty *Pamięci i tożsamości*. Być może należy częściej analizować na lekcjach języka polskiego utwory z pogranicza teologii, filozofii i literatury. Dzięki temu można przyzwyczaić młodego odbiorcę do konkretnego języka i tematyki utworów.

Odwołując się do odpowiedzi z **pytania trzeciego**, najczęściej respondenci wskazali pytanie pierwsze oraz drugie, uznając je za jedno z łatwiejszych. Pytania brzmiały następująco: *Zinterpretuj sformułowanie, że Bóg „zadał” człowiekowi świat (akapit 2.) oraz Na podstawie akapitu 3. wyjaśnij, na czym, według autora, polega różnica między cywilizacją a kulturą*. Spośród **sześćdziesięciu dziewięciu uczniów**, praktycznie tylko cztery osoby popełniły błąd podczas udzielania odpowiedzi, a jednocześnie **wszystkie osoby (100%)** wskazały te pytania, uznając je za nieskomplikowane. Jednakże uzasadnienia takich odpowiedzi były wymijające lub nierzetelne.

Przechodząc do analizy odpowiedzi związanych z ostatnim, **czwartym pytaniem**, należy stwierdzić, że **czterdzieści dziewięć osób (71%)** nie wskazało zastrzeżeń względem podejmowanej tematyki *Pamięci i tożsamości* Jana Pawła II, a także tego, aby utwory zawierające kwestie moralne, teologiczne i filozoficzne

znalazły się w kanonie lektur szkolnych. Tym samym podkreślono, że nie jest to pierwszy i jedyny utwór bezpośrednio wiążący się z *Biblią* i chrześcijańską moralnością. Zwrócono uwagę na korzenie literatury oraz kultury polskiej. **Pięć osób (7,2%)** stwierdziło, że utwory związane z chrześcijańskim punktem widzenia w obecnych czasach nie powinny być eksponowane, ponieważ mogą urazić wyznawców innych religii. **Dziwięciu uczniów**, czyli **13%** badanych nie udzieliło żadnej odpowiedzi, co może wskazywać na brak własnego zdania lub obojętność wobec poruszanego tematu. Z kolei **sześciu respondentów (8,6%)** jednoznacznie stwierdziło, że poszerzony kanon lektur o utwory religijne nie zmieni światopoglądu uczniów oraz nie wpłynie na ich przekonania lub osobowość, która kształtuje się nie tylko podczas interpretacji lektur szkolnych.

* * *

Rozdział trzeci zatytułowany „*Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*” **Jana Pawła II w polskiej szkole** został podzielony na trzy zasadnicze części. Pierwsza z nich dotyczyła oceny podręczników do szkół ponadgimnazjalnych, w których powinny znaleźć się wzmianki dotyczące listy lektur zawierającej ostatnią książkę Jana Pawła II. W drugiej części zajęłam się percepcją testu przez młodego czytelnika, głównie maturzystę, który musiał się zmierzyć z nową lekturą szkolną. Natomiast ostatnia, trzecia część zatytułowana *Zalączniki*, składa się ze scenariuszy lekcji.

Wracając do pierwszego punktu niniejszego rozdziału, po omówieniu wybranych trzech pozycji wydawniczych (GWO, PWN, WSiP), zauważyłam, że w różnoraki sposób podchodzi się do zmieniających się rozporządzeń obecnej reformy

edukacji. Dlatego z punktu ekonomii najprostszym i najwygodniejszym sposobem rozwiązania tego problemu jest drukowanie materiałów pomocniczych, z których skorzystają zarówno nauczyciele, jak i uczniowie.

Jednakże tworząc zagadnienia do omówienia lektury, należy mieć na uwadze kilka czynników. Po pierwsze skupić się na istotnych faktach interpretacyjnych, głównie jeśli mamy do czynienia z trudnym i hybrydycznym utworem z pogranicza literatury, filozofii oraz religii. Po drugie zaciekać uczniów książką, wokół której często można było spotkać się z krytyką lub drwiną. Mając na uwadze podejście wielu uczniów do papieskiego tekstu, jest to wielkie wyzwanie dla nauczyciela, ponieważ on sam musi posiadać niebywałą wiedzę z zakresu teologii i filozofii, a ponadto musi być obeznany w twórczości Jana Pawła II. Omawiając wybrane trzy pozycje wydawnicze (GWO, PWN, WSiP), można odnieść wrażenie, że zostaną one w odpowiedni sposób wykorzystane oraz przyczynią się do poszerzenia wiedzy, a także ukształtowania światopoglądu młodych odbiorców.

Ponadto wbrew licznym protestom, które ukazały się pod koniec sierpnia 2007 roku w związku z wpisaniem na listę lektur *Pamięci i tożsamości*, przytoczona książka nie okazała się trudna w analizie i interpretacji. Uczniowie dobrze radzą sobie zarówno z fragmentami tekstu, jak również z całymi rozdziałami. Biorąc pod uwagę omawiany fragment, który ukazał się na maturze próbnej z języka polskiego na poziomie podstawowym, również nie trzeba martwić się o jakość odbioru papieskiego dzieła. Młodzi ludzie, którzy początkowo niechętnie podchodzili do zaproponowanej lub narzuconej im lektury, jak wynika z badań, po głębszej analizie byli zadowoleni z kontaktu z tego typu utworem. Zarówno język, temat jak i poglądy mogły sprawić niektórym trudności, ale trzeba stwierdzić, iż podnoszenie „naukowej poprzeczki” tylko motywuje do pogłębiania wiedzy obecną młodzież.

3. Załączniki

❖ Załącznik 1

Scenariusze lekcji do utworu Jana Pawła II „*Pamięć i tożsamość*” opracowane przez

Bogumiłę Kaczmarek dla Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego

Utwór jest dość trudny. Podążanie za myślą papieża wymaga ogromnego skupienia.

Proponuję, aby wybrać tylko niektóre zagadnienia do omówienia z młodzieżą:

1. Istota zła.
2. Pojęcie wolności, ojczyzny, patriotyzmu, narodu.
3. Polska w Europie.

4. Szczególna misja Kościoła.

Powyższe zagadnienia wspólnie omawiamy i analizujemy, czytając fragmenty tekstu.

Wyłuszczone fragmenty scenariusza pomogą nauczycielowi w kierowaniu analizą.

Lekcja 1

Temat: Czy możliwy jest świat bez zła?

Cele:

- zrozumienie sensu rozważań Ojca Świętego,
- określenie (nazwanie) „zła” w ideologiach totalitarnych,
- określenie miejsca człowieka w XX wieku.

Tok lekcji:

1. Lekcję zaczynamy od przypomnienia, że książka *Pamięć i tożsamość* powstała na podstawie rozmów Papieża z dwoma polskimi filozofami: ks. Józefem Tischnerem i Krzysztofem Michalskim. Celem rozmowy miało być przeprowadzanie przez Ojca Świętego krytycznej analizy historycznej i filozoficznej dwóch dyktatur: nazizmu i komunizmu. Papież poszerzył jednak swą refleksję do rozważań nad losami ludzkości.
2. Wspólnie analizujemy wywód papieża dotyczący **celowości istnienia zła**. Obok dobra zawsze istnieje zło. Człowiek jest w stanie zło przezwyciężyć, pod warunkiem, że uświadomi sobie jego istnienie. „Zło jest potrzebne o tyle, o ile daje okazję do dobra”. Jeżeli więc człowiek uzmysłowi sobie wartość dobra i niszczącą siłę zła, wówczas powinien dokonać odpowiedniego wyboru.

Jaki jest powód zła?

Powodem zła jest odrzucenie Boga jako Stwórcy. Bóg jest dobrem najwyższym, dlatego Jego odrzucenie jest równoznaczne z wybraniem zła. Człowiek uważa, że sam może decydować o tym, co jest dobre, a co złe.

Ustroje totalitarne zostały zbudowane na ideologii zła, stąd prześladowania i eksterminacje.

Obecnie nie ma totalitaryzmów, ale zło istnieje. Czym jest aborcja, jeśli nie eksterminacją?

Człowiek jest skazany na życie w świecie dobra i zła. Nasze wybory są skutkiem dramatycznej walki wewnętrznej. Znakiem degradacji człowieka jest grzech. Moralne zwycięstwo nad grzechem jest bardzo trudne, ale nie niemożliwe np. (postawa o. Maksymiliana Kolbe i Edyty Stein).

Jaką drogę wybrać?

Człowiek powinien wybrać drogę oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia. Zachowanie przykazań jest wewnętrznym oczyszczeniem, które pozwoli odkryć wartość. Taka postawa jest odpowiedzią człowieka na zaproszenie Chrystusa: „Pójdź za mną”.

Jakie są konsekwencje wyboru zła?

Nazizm, komunizm, eksterminacja Żydów, wymordowanie polskich oficerów w Katyniu, inwazja ideologiczna i propaganda polityczna komunizmu w Europie, prześladowania, obozy koncentracyjne, ofiary.

Współcześnie: aborcja.

3. Próba odpowiedzi na pytanie zawarte w temacie lekcji.

Świat bez zła nie jest możliwy. Ono istnieje po to, aby człowiek mógł dokonać właściwego wyboru między dobrem i złem. Aby mógł świadomie odrzucić zło, tym samym wybierając Boga, najwyższe dobro.

4. Na zakończenie lekcji przytaczamy jeden fragment rozdziału „Miara wyznaczona złu” i prosimy młodzież o interpretację i podzielenie się przemyśleniami, szczególnie w kontekście wypowiedzi papieża na temat aborcji:

- „Wartości bowiem są tymi światłami, które rozjaśniają bytowanie, a w miarę jak człowiek pracuje nad sobą, coraz intensywniej świecą na

horyzoncie jego życia. Jeśli człowiek zachowuje przykazania – co ma znaczenie przede wszystkim oczyszczające – równocześnie rozwijają się w nim cnoty. I tak na przykład zachowując przykazanie: „Nie zabijaj!”, człowiek odkrywa wartość życia pod różnymi postaciami i uczy się coraz głębszego szacunku do życia”.

(s. 35)

Lekcja 2

Temat: Wymiar wolności i patriotyzmu

Cele:

- zrozumienie, na czym polega właściwe użycie wolności,
- rozumienie pojęć: ojczyzna, patriotyzm, naród,
- uświadomienie roli człowieka w kształtowaniu tożsamości narodowej.

Tok lekcji:

1. Przeanalizujemy wywód papieża w części 7, dotyczący używania wolności po upadku systemów totalitarnych.

W jaki sposób człowiek rozumie i wykorzystuje daną mu wolność?

Czasami wolność dla człowieka wiąże się z absolutną, niczym nie skrepowaną swobodą, kiedy nie obowiązują żadne zasady moralne. Nie jest to prawidłowe rozumienie wolności.

Wolność polega na nieskrepowanych możliwościach w podejmowaniu decyzji i dokonywania wyborów, ale też na przyjmowaniu odpowiedzialności za nie. Oczywiście cel naszych wyborów powinien być godziwy, związany z dobrem. Jednak dobro, jako cel, też może być różnie pojmowane: jako przyjemność, korzyść lub użyteczność. Człowiek jest istotą wolną, może więc

dokonywać wyborów, jednak zawsze powinien się kierować kryterium moralnym.

Wolność jest kategorią etyczną. Bez **prawdy** wolność nie istnieje. Wolność jest dla miłości. Wolność musi być związana z prawdą. **Systemy totalitarne** zaistniały jako reakcja na nadużycie wolności.

2. Ustalmy, jak Ojciec Święty interpretuje pojęcia: „ojczyzna”, „naród”, „patriotyzm”?

Ojczyzna to szczególne dziedzictwo, które składa się na kulturę danego narodu. To wartości duchowe (szeroko pojęta kultura) i materialne (ziemia). Jeżeli narodowi zostaje zabrana ziemia (zabory), wówczas jakoby podwójnie umacnia się duch narodu. Ojczyznę traktujemy też jako Bożą ojcowiznę, która przybiera kształt kultury chrześcijańskiej. Polska – nasza ojczyzna jest współtwórcą europejskiej kultury chrześcijańskiej. Ojczyzna to dobro, ale też obowiązek.

3. Zdefiniujmy czym **jest patriotyzm**?

Jest to duchowe dziedzictwo, którym obdarza nas ojczyzna. W nim zawiera się szacunek i cześć dla ojczyzny oraz umiłowanie tego, co ojczyste: historii, tradycji, języka, krajobrazów, osiągnięć rodaków. Patriotyzm to również poczucie obowiązku wobec ojczyzny. Historia pokazuje, że Polacy potrafili przyjąć na siebie ten obowiązek, szczególnie w sytuacji zagrożenia wolności ojczyzny. Umiłowanie własnej ojczyzny niesie niebezpieczeństwo nacjonalizmu, czego też uczy nas historia. Aby tego ryzyka uniknąć, należy pojmować patriotyzm jako miłość do ojczyzny z jednoczesnym poszanowaniem (nie negowaniem) innych narodów.

4. **Czym jest naród?** Jest to grunt, na którym powstaje państwo. Społeczność, która ma własną kulturę i tradycję oraz własne miejsce na świecie. Naród jest społecznością naturalną, nie umowną. Naród posiada własną tożsamość. O

bogactwie narodu świadczy jego kultura, tworzona przez wieki. Tworzenie kultury i wszelkich dóbr jest obowiązkiem człowieka wynikającym z aktu stworzenia go przez Boga. Bóg stworzywszy człowieka dał mu ziemię w posiadanie i jednocześnie obarczył obowiązkiem doskonalenia i pomnażania dóbr darowanych w akcie tworzenia. Wypełnieniem tego obowiązku jest tworzenie i kształtowanie kultury narodu.

Od kiedy datuje się początek narodu polskiego? Plemiona słowiańskie zespolone ważnym wydarzeniem, jakim był chrzest Polski, zaczynają istnieć jako naród, mający własną tożsamość – tożsamość chrześcijańską.

5. Prosimy uczniów, aby przemyśleli w domu następujące kwestie:

W jaki sposób i dzięki czemu udało się Polakom zachować własną tożsamość w okresie zaborów i okupacji?

Czy istnieje niebezpieczeństwo zatracenia we wspólnocie europejskiej?

Lekcja 3

Temat: Szczególna misja Kościoła we współczesnym świecie.

Spojrzenie na demokrację.

Cele:

- uświadomienie roli Kościoła w Europie i na świecie,
- określenie stosunku Kościoła do państwa,
- poznanie istoty demokracji jako postawy umysłowej i obyczajowej,
- podkreślenie miejsca Polski w Europie.

Tok lekcji:

1. Prześledźmy tok rozumowania papieża w części 19. na temat Kościoła.

Istotą natury Kościoła jest jego misyjność. To zadanie otrzymane od Chrystusa. Żadna przeszkoda nie może zniechęcić Kościoła do wypełniania tego zadania.

Nie można przyjmować Chrystusa i jednocześnie być zamkniętym na Kościół. Nie ma Chrystusa bez Kościoła. Papież zaznacza, że Kościół jako instytucja wciąż potrzebuje odnowy i oczyszczania. Powinien być otwarty na świat i jego problemy.

2. Ustalmy, jakie są relacje między państwem a Kościołem?

Kościół i państwo powinny być wspólnotami niezależnymi, jednak obie te wspólnoty muszą służyć skupionym wokół nich ludziom. Skoro więc przyświeca im ten sam cel, to aby go w pełni osiągnąć, należy podjąć zdrową współpracę. Nie można odciąć Kościoła od spraw świata. Aktywność chrześcijan w życiu społecznym powinna być zauważana.

Papieża niepokoi fakt pewnej bierności społeczeństw wobec skłonności niektórych partii politycznych do dokonania rozdziału Kościoła od państwa. Skąd ta bierność? Przyczyną zapewne jest działalność w XX wieku sił, które robiły wszystko, aby świat odrzucił Chrystusa. Teraz należy zaleczyć skutki tych destrukcyjnych działań, a jest to zadanie głównie dla Kościoła.

3. Ustalmy teraz, jak papież ocenia współczesną demokrację? Celem ustroju demokratycznego jest działanie władz dla dobra społeczeństwa. Należy jednak pamiętać, aby w każdym podejmowanym działaniu uwzględniać i szanować normy etyczne.

Tęsknota społeczeństw za demokracją ujawniła się po upadku komunizmu. Obywatele chcieli być wolni i pracować dla wspólnego dobra. Podstawą ustroju jest sprawiedliwe prawo – zasady postępowania, które są zgodne z zasadami dekalogu (tu papież odwołuje się do historii Mojżesza i zawarcia przez niego przymierza z Bogiem). Jeśli podważamy te zasady, wówczas współczucie ludzkie nie jest możliwe. Dekalog jest kodeksem moralnym danym nam przez Boga, musi on więc stanowić podstawę każdego ustroju, a w szczególności demokracji.

Jeżeli w postanowieniach prawnych współczesnych krajów demokratycznych znajdują się zapisy godzące w dekalog, należy wysuwać zastrzeżenia. Tak jest w przypadku prawa do aborcji. Taki zapis jest świadectwem przekroczenia kompetencji przez parlament i jednocześnie pozostaje w konflikcie z prawem Bożym. Nie można mówić o demokracji, jeśli mamy prawo pozbawiać życia niewinną istotę, która nie ma możliwości obrony.

4. Na koniec odpowiedzmy sobie na pytanie, jak Polska przyczyniła się do formowania ducha europejskiego.

Papież uważa, że dla Polski krzywdzące jest określenie: „Powrót do Europy”. Jesteśmy bowiem krajem, który od początku swego istnienia formował europejskiego ducha. Papież przytacza wydarzenia, które kształtowały ten proces, m.in.:

- chrzest Polski,
- zjazd w Gnieźnie w 1000 roku,
- bitwa pod Legnicą w 1241 roku; powstrzymanie Mongołów na Europę,
- zwycięstwo Jana Sobieskiego pod Wiedniem w 1683 roku; powstrzymanie zagrożenia otomańskiego,
- stawianie czoła wojnie w 1939 roku,
- wybór papieża Polaka w 1978 roku.

Polacy są głęboko zakorzenieni w europejskiej tradycji. Polska nie musi więc „wracać do Europy”, gdyż zawsze w niej była, bo aktywnie uczestniczyła w jej kształtowaniu.

1. Podsumujmy istotę rozważań Ojca Świętego.
2. Wiek XX naznaczony przez zło, na fundamencie którego zbudowały swe ideologie systemy totalitarne. Papież określa miejsce i sytuację we współczesnym świecie ofiary wieku XX – człowieka. Człowiek jako jednostka, jako część narodu, jako Europejczyk, a przede wszystkim jako chrześcijanin – zachował

swą tożsamość chrześcijańską mimo tylu nieszczęść i wszechobecnego zła. Jednak niejedna dusza została okaleczona. Ojciec Święty wskazuje drogę, która wiedzie do prawdziwej wolności opartej na prawdzie i miłości. Podążanie tą drogą to podążanie za Chrystusem.

3. Praca domowa: Prosimy uczniów, aby przeczytali ostatnią część pt. „Ktoś prowadził tę kulę...” i odpowiedzieli na pytanie: Jakie znaczenie dla posłannictwa Ojca Świętego miał dokonany na niego zamach?

❖ Załącznik 2

Klucz do Świata. Podręcznik do języka polskiego

klasa I, część 1, Wydawnictwa Szkolne PWN

Czytam, więc rozumiem – Jan Paweł II, *Mysterium iniquitatis: Koegzystencja dobra i zła (fragm.)*

Przeczytaj uważnie poniższy tekst. Następnie odpowiedz na pytania zamieszczone pod tekstem. Staraj się odpowiadać własnymi słowami, nie cytuj fragmentów tekstu, chyba że jest to wymagane w poleceniu. W pytaniach z możliwością wyboru wybierz jedną tylko odpowiedź.

1. Po upadku dwu potężnych systemów totalitarnych – nazizmu w Niemczech i komunistycznego „realnego socjalizmu” w Związku Radzieckim – które zaciążyły nad całym wiekiem XX i są odpowiedzialne za niezliczone zbrodnie, wydaje się, że przyszła pora na zastanowienie się nad ich genezą, skutkami, a zwłaszcza nad ich znaczeniem w historii ludzkości. Jak, Ojciec Święty, należy rozumieć sens tego wielkiego „wybuchu” zła?
2. Wiek XX był w jakimś sensie widownią narastania procesów dziejowych, a także procesów ideologicznych, które zmierzały w kierunku wielkiego „wybuchu” zła, ale także był widownią ich pokonywania. Czy zatem spojrzenie na Europę jedynie od strony zła, które pojawiło się w jej nowożytnych dziejach, jest spojrzeniem słusznym? Czy nie zawiera się tutaj jakaś jednostronność? Nowożytne dzieje Europy, naznaczone – zwłaszcza na Zachodzie – wpływami oświecenia, zrodziły także wiele dobrych owoców. Jest to poniekąd zgodne z naturą zła, tak jak je definiuje, zgodnie z ujęciem św. Augustyna, św. Tomasza. Zło jest zawsze brakiem jakiegoś dobra, które w danym momencie powinno się znajdować, jest niedostatkiem. Nigdy nie jest jednak całkowitą nieobecnością dobra. W jaki sposób zło wyrasta i rozwija się na zdrowym podłożu dobra, stanowi poniekąd tajemnicę. Tajemnicą jest również owo dobro, którego zło nie potrafi zniszczyć, które się krzewi niejako wbrew złu, i to na tej samej glebie. Przypomina mi się ewangeliczna przypowieść o pszenicy i kąkolu (por. Mt 13, 24-30). Kiedy słudzy pytają gospodarza: „Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go [kąkol]?”, on odpowiada w sposób bardzo znamieny: „Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki i na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza” (Mt 13, 29-30). W tym przypadku wspomnienie żniwa odnosi się do ostatniej fazy historii, do eschatologii.
3. Można powiedzieć, że ta przypowieść jest kluczem do rozumienia całych dziejów człowieka. W różnych epokach i różnym znaczeniu „pszenica” rośnie razem z „kąkolem”, a „kąkol” razem z „pszenicą”. Dzieje ludzkości są

koegzystencją dobra i zła. Znaczy to, że zło istnieje obok dobra; ale znaczy także, że dobro trwa obok zła, rośnie niejako na tym samym podłożu ludzkiej natury. Natura bowiem nie została zniszczona, nie stała się całkowicie zła, pomimo grzechu pierworodnego. Zachowała zdolność do dobra i to potwierdza się w różnych epokach dziejów.

Pamięć i tożsamość (fragm.)

Ćwiczenia

1. Jaką funkcję pełni akapit 1.?
2. O jakich wielkich wydarzeniach XX wieku mówi papież w akapicie 2.?
3. Rozwiń skróty oznaczające Ewangelie, użyte przez autora w akapicie 2.
4. Co oznacza przypowieść o pszenicy i kąkolu i czemu służy jej przytoczenie?
5. Czym jest zło, według papieża Jana Pawła II? Przytocz odpowiednie cytaty.
(akapit 2.)
6. Które z wymienionych niżej pojęć uznać można za synonim wyrazu koegzystencja:
 - a) współgranie;
 - b) współlistnienie;
 - c) walka;
 - d) przeciwności.
7. Do których wielkich filozofów chrześcijańskich odnosi się w samym tekście Jan Paweł II? (akapit 2.)
8. Akapit 3. jest:
 - a) rozwinięciem 2. akapitu;
 - b) podsumowaniem całości rozważań;
 - c) luźno związany z resztą tekstu;
 - d) odpowiedzią zawartą w akapicie 1.
9. Sformułuj główny temat tekstu w jednym zdaniu.

❖ Załącznik 3

Barwy epok. Kultura i literatura. Część 3.

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne

Pamięć i tożsamość Jan Paweł II

Problemy. Pytania. Konteksty.

Świadek przełomu

1. Już za życia i pontyfikatu Jana Pawła II stawiano mu pomniki i określano przydomkiem: „Wielki”. Przypomnij sobie lub zgromadź z dostępnych źródeł

informacje o zasługach papieża, które pozwolą Ci uzasadnić ten tytuł? Czy za „wielkiego” mogą go uznać również niekatolicy? Rozwiń wypowiedź.

2. Zastanów się nad tytułem ostatniej książki Jana Pawła II. Jak Ty rozumiesz znaczenie obu członów tego tytułu, a jaki sens nadaje im autor? Wykorzystaj rozdział 24: *Macierzyńska pamięć Kościoła* i inne fragmenty, przeczytaj także wyjaśnienia we wstępie *Od redakcji*.

- Zwróć uwagę na tytuły części i rozdziałów. Określ swoimi słowami podstawowe problemy poruszane w utworze. Podaj kilka własnych propozycji tytułu (lub podtytułu) książki papieża.
 - Co Jan Paweł II nazywa „ideologią złą”? W czym doszukuje się jej korzeni? Jak ocenia filozofię oświecenia i jej wpływ na świadomość społeczeństw epok następnych? Przeczytaj raz jeszcze początkowe rozdziały (1-4), odtwórz tok rozumowania, odszukaj cytaty stanowiące kluczowe argumenty i tezę autora.
3. Przedstaw, korzystając z wyjaśnień redaktorów książki, okoliczności powstania utworu. Słowa Jana Pawła II nazywają oni „doświadczeniami i refleksjami” świadka. Wypisz inne określenia związane z formą i treścią wypowiedzi autora, które padają w tekście *Od redakcji*.
 - Porównaj formę i styl wypowiedzi Jana Pawła II ze znanymi Ci gatunkami publicystycznymi i tzw. literatury faktu. Z którymi z nich przeczytane przez Ciebie *Rozmowy na przełomie tysiącleci* mają najwięcej wspólnego? Wymień charakterystyczne cechy rozpoznanych w *Pamięci i tożsamości* gatunków. Podaj odpowiednie przykłady z tekstu.

Wielki nauczyciel

4. Żyjący w czasach Jana Pawła II podkreślają jego charyzmatyczny wpływ na otoczenie i niekwestionowany autorytet moralny. W ostatnich latach 26-letniego pontyfikatu wierni na całym świecie duchowo łączyli się z cierpiącym na chorobę Parkinsona papieżem, on zaś – wypełniając do końca swą misję –

uczył ludzi, jak godnie umierać. A czego Ty nauczyłeś się z życia i twórczości papieża?

5. W znanej homilii na placu Zwycięstwa w Warszawie, podczas pierwszej pielgrzymki do rządzonej jeszcze komunistów ojczyzny, Jan Paweł II wołał:

Niech zstąpi Duch Twój!

Niech zstąpi Duch Twój!

I odnowi oblicze ziemi.

Tej Ziemi! (2 VI 1979)

Wskaż w czytanim utworze fragmenty, które mogą stanowić ideowe podłoże dla polskich przemian. Czym jest wolność w ujęciu Jana Pawła II?

- Badacze dzieł papieskich nazywają *Pamięć i tożsamość* najbardziej „polskim” dziełem Jana Pawła II. Wymień odniesienia do historii Polski i określ kontekst, w jakim zostają użyte w rozważaniach papieża. Jak rozumiesz słowa wypowiedziane w siedzibie UNESCO w Paryżu w 1982 roku?:

Jestem synem narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość... (rozdział 15: Naród a kultura)

Do młodych. Trudny patriotyzm.

6. Jan Paweł II – od czasów swojej pracy duszpasterskiej w Krakowie – potrafił świetnie nawiązywać kontakty z młodzieżą, niekonwencjonalnie do niej przemawiać, stale podkreślał rolę młodzieży w rozwoju Kościoła i współczesnego świata. Zainicjowane przez niego Światowe Dni Młodzieży gromadziły tłumy słuchaczy żywiołowo reagujących i odbierających słowa papieża. Młodzież widziała w nim nie tylko wymagającego ojca, ale także swego przewodnika – przyjaciela i Mistrza.

Słyszając modlitewne czuwania młodych na placu św. Piotra, umierający Jan Paweł II miał podobno wyszeptać: *Szukałem Was..., a teraz Wy przyszliście do mnie.*

Wynotuj z *Pamięci i tożsamości* kilka / kilkanaście sentencji, które mogłyby stać się duchowym przesłaniem „pokolenia JP2”.

7. Zwracając się do młodzieży w *Apelu Jasnogórskim* 18 czerwca 1983 roku (podczas drugiej pielgrzymki do Polski), Jan Paweł II podkreślał:

Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja. Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek. A więc: czuwajcie! [...]

Czuwam – to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje. To imię nas wszystkich kosztuje. [...] To, co kosztuje, właśnie stanowi wartość.

Nie można zaś być prawdziwie wolnym bez rzetelnego i głębokiego stosunku do wartości. Nie pragniemy takiej Polski, która by nas nie kosztowała.

- Jak rozumiesz ostatnie zdanie przytoczonej homilii? Czy słowa te mogą być i dziś aktualne? Dlaczego?
- Odszukaj w książce *Pamięć i tożsamość* wypowiedzi Jana Pawła II dotyczące ojczyzny i patriotyzmu. Czy znajdujesz tam rozwinięcie przytoczonych wyżej słów? Uzasadnij swoją opinię, przedstaw tok rozumowania i argumentację autora.
- Co Jan Paweł II nazywa dziedzictwem? Sięgnij do rozdziału 11 (*Pojęcie ojczyzny*) i wymień najcenniejsze dla autora przykłady naszego dziedzictwa duchowego.
- Przypomnij sobie inne wypowiedzi na temat patriotyzmu (np. ks. P. Skargi, A. Mickiewicza, W. Gombrowicza, wykorzystaj tekst Z. Najdera,

s. 155 oraz charakterystykę współczesnej Generacji XXI, s. 288, przejrzyj również dostępną publicystykę). Porównaj sposoby argumentacji (język, wątki myślowe, konteksty, przytaczane przykłady) w odszukanych przez siebie tekstach i zestaw je z rozdziałami: *Pojęcie ojczyzny*, *Patriotyzm* w książce *Pamięć i tożsamość*. W czym dostrzegasz podobieństwa i różnice? Jak je wytłumaczysz? Który z porównywanych tekstów do Ciebie dziś przemawia? Dlaczego?

Rozdział IV

Interpretacja utworu

a biografia autora

Ten, kto stwarza, daje samo istnienie,

wydobywa coś z nicości, (...).

Taki sposób działania jest właściwy człowiekowi

jako obrazowi Boga.

1. Klucz interpretacyjny a biografia autora

Współcześnie otwierając dowolny podręcznik przeznaczony do nauki literatury zarówno w szkole podstawowej, gimnazjum czy szkole ponadgimnazjalnej, zauważam, że nie zawiera on zbyt obszernej biografii twórcy, którego utwór został zaprezentowany. Wręcz przeciwnie, zazwyczaj poświęca się autorowi kilka linijek tekstu, podając okrojone fakty z jego życia i twórczości. Pomimo tego wciąż na rynku wydawniczym pojawiają się nowe pozycje o charakterze biograficznym, co według Mieczysława Łojka (...) *świadczy o zapotrzebowaniu czytelników na lektury ukazujące życie i twórczość ludzi wielkich, zasłużonych, godnych pamięci potomnych*¹. Idąc tym tropem, Łojek twierdził, że tego typu zainteresowanie życiem ludzi wielkich jest zjawiskiem *odwiecznym*². Każde społeczeństwo musiało mieć pewne wzorce osobowe, zgodnie z którym postępowało. Być może dlatego, tak interesowało się biografią pisarzy. Jednak czy istnieje jeszcze dziś takowe zapotrzebowanie? To pytanie należałoby postawić socjologom, badającym zależności wielkich osobowości na życie społeczeństwa w XXI wieku. Wracając do edukacji szkolnej, Łojek w swych badaniach stwierdził, że w okresie dorastania w młodym człowieku rodzi się zapotrzebowanie na wzorce osobowe i autorytety. Dlatego powinien on sięgać po pozycje o charakterze biograficznym, aby ukształtować własne życie poprzez wzorowanie się na postaci cenionej i uznanej. Taką osobą mogą być autorzy jego lektur, piosenkarze czy ludzie kultury. Wydaje się zatem zasadne, aby w podręcznikach do nauczania języka polskiego ciekawiej zaprezentować różne sylwetki znanych ludzi, a tym samym skłonić młodego odbiorcę do samodzielnych poszukiwań. Trzeba by odrzucić sztaprowe notki biograficzne na rzecz ciekawej prezentacji artystycznych osobowości. Zdumiewające, że od setek lat zwracano szczególną uwagę na biografie twórców, a współcześnie wprowadza się zasadę tzw. „śmierci autora”.

W niniejszej rozprawie doktorskiej przyjrzałam się również rozwojowi biografistyki i jej wpływowi na osobowość ówczesnych społeczeństw. Mieczysław Łojek w swej pracy badawczej dokonał starannego oglądu rozwoju i działalności tej

¹ M. Łojek: *Wstęp*, [w:] Tegoż: *Biografie pisarzy w nauczaniu literatury*. Warszawa 1985, s. 5.

² Tamże, s. 5.

gałęzi literatury. Zauważył, że prapoczątki biografii jako gatunku literackiego nastąpiły już w drugiej połowie V w. p.n.e. w literaturze greckiej³. Można odnieść wrażenie, że jako pierwszy zajął się tym tematem Platon, który w swych licznych pracach i dialogach opisał życie nade wszystko Sokratesa oraz innych, znanych osobistości ówczesnego świata. Poświęcając im czas, ukazał cechy charakteru i zachowania, jednocześnie pouczał i wskazywał na te cechy, które były godne naśladowania. Do rozwoju biografistyki przyczynili się kolejno filozofowie aleksandryjscy oraz mistrzowie rzymscy⁴. Ci pierwsi zaczęli podchodzić do tego gatunku, niczym jak do dzieła naukowego. Pomimo głównego celu pracy, czyli przekazaniu informacji o losach wielkich tego świata, właśnie oni często pozostawiali po sobie liczne utwory o charakterze biograficznym, jak np.: listy, pamiętniki czy wspomnienia. Do rzymskich autorów Łojek zaliczał np.: Horacego i jego *Carminy*, *Rozmyślenia* Marka Aureliusza zwanego „filozofem na tronie” czy Juliusza Cezara i jego pamiętnik *Wojnę galijską*⁵. Chodź należy bezwzględnie upatrywać pewną samoświadomość twórcy i chęć zareklamowania własnej postaci poprzez czyny oraz poprzez historię. Chęć bycia znanym, cenionym i pamiętanym jest typową cechą ludzką, szczególnie ujawniającą się w zachowaniach artystów czy władców. Dlatego nie dziwi taki zapis listów czy pamiętników wspomnianych osób.

Wydawałoby się, że średniowiecze⁶ jako epoka teocentryczna pozbawi człowieka jego egoistycznych słabostek i chęci bycia zapamiętanym, to jednak tylko go w tym utwierdziła. Można by się z tym nie zgodzić, jednak czym były hagiografie i legendy, jeśli nie „stawianiem pomnika ze spiżu”? Czyż ukazanie dobrodziejstw i świętości męczenników, ascetów oraz Ojców Kościoła, nie przyczyniło się do ich uwielbienia i chęci ich naśladowania? Zapyta ktoś: Na tym polega istota biografistyki? Na celowym wyjaskrawieniu cech, z którymi należy się identyfikować.

³ Patrz szerzej za: M. Łojek: *Narodziny biografii*, [w:] Tegoż: *Biografistyka w starożytności*, [w:] Tegoż: *Biografie pisarzy...*, s. 10.

⁴ Tamże, s. 11.

⁵ Patrz szerzej za: M. Łojek: *Motywy autobiograficzne w utworach literackich pisarzy antycznych*, [w:] Tamże, s. 18 - 31.

⁶ Porównaj z: M. Łojek: *Cechy biografistyki średniowiecznej*, [w:] Tegoż: *Staropolskie piśmiennictwo biograficzne*, [w:] Tamże, s. 32-42.

Kolejny wielki rozwój biografistyki oczywiście nastąpił w dobie renesansu, kiedy to zaczęto po pierwsze studiować i nawiązywać do literatury antycznej, a tym samym zainteresowano się osiągnięciami jednostek. Człowiek i jego *możliwości intelektualne, filozoficzne, psychiczne i wolicjonalne*⁷ stały się dobitnym pretekstem do kształtowania się oraz rozpowszechniania nowego gatunku – biografii lub autobiografii. Początkowo wzorowano się na biografiach antycznych, jednak z czasem zaczęto tworzyć renesansowe żywotopisarstwo, kroniki domowe i rodzinne, mowy funeralne czy utwory panegiryczne⁸. Wśród najbardziej znanych rodzimych twórców nie można zapomnieć o Klemensie Janickim, Mikołaju Reju czy Janie Kochanowskim, którzy pozostali mistrzami form autobiograficznych. Staropolskie świadomie tworzone elegie, zwierciadła, treny czy pieśni z elementami autobiograficznymi na zawsze utrwaliły w czytelnikach obraz człowieka renesansu. Jednak na tym nie koniec biografii jako gatunku. W kolejnej epoce – baroku, biografia również miał wielu zwolenników. Podążając słowami Macieja Mikołaja Sarbiewskiego (...) *nikt inny, tylko poeta jako twórca utworu decyduje k każdym jego szczególe. To on obmyśla ramy odpowiedniego gatunku, organizuje stronę dźwiękową i stylistyczną wypowiedzi, kreuje postacie, obdarza je różnorakimi rolami, wyposaża w wiedzę jemu dostępną itp. (...) Poeta zatem w swoisty sposób rozpisuje w dziele literackim sumę własnych doświadczeń, pomysłów, wiadomości*⁹. Czy to jednak słuszne założenie? Czy faktycznie należy każdą postać literacką wiązać z osobą twórcy? Czy zawsze odczucia, myśli i doświadczenia fikcyjnych bohaterów książek są odzwierciedleniem duszy jej autora? Co w takim razie ze współczesnymi poglądami na ten temat, którymi zajęłam się po prześledzeniu kolejnych epok. Widać, że pomimo upływu lat czy to w antyku, średniowieczu, renesansie, czy baroku istota biografii była taka sama. Gatunek ten miał stworzyć pewien wzorzec godny naśladowania, autorytet, któremu każdy chciał doścignąć, obojętnie od pełnionej społecznie funkcji polityka, dyplomaty, uczonego, filozofa, władcy czy ascety.

⁷ Patrz szerzej za: M. Łojek: *Geneza i rola biografistyki renesansowej*, [w:] Tegoż: *Staropolskie piśmiennictwo biograficzne*, [w:] Tamże, s. 43.

⁸ Tamże, s. 43-62.

⁹ Patrz szerzej za: M. Łojek: *Nowe gatunki biografistyki baroku*, [w:] Tamże, s. 64-86.

Dotychczas upierano się nad zasadnością biografistyki i jej niebywałemu wpływowi na odczytanie dzieła literackiego, szczególnie biorąc pod uwagę słowa barokowych twórców.

W dobie oświecenia¹⁰ zmienił się cel utrwalania biografistyki. Mianowicie miał być czynnikiem kształtującym w młodych obywatelach takie cnoty jak: tolerancja, mądrość, pracowitość, miłość i oddanie ojczyźnie, zarówno pod względem materialnym, jak i duchowym. Były to dość trudne czasy formowania się i działalności oraz szybkiego końca KEN-u, który czynił wszystko, aby twórcy oświecenia, ale również minionych epok stali się dla młodych obywateli wzorcem. Ten proces kształtowania się polskich cech osobowościowych poprzez naśladowanie wzorców biograficznych był kolejno rozpowszechniany w XIX wieku, np. przez Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk. Starania jej członków szły w kierunku wskazania zniewolonemu narodowi *wartości o charakterze nieprzemijającym*¹¹. W swych pracach zwracano uwagę na dwa walory, rozpowszechnianie i dbanie o czystość języka ojczystego, kojenie ran narodowych, nadawanie im wymowy symbolicznej i moralnej lub rozpowszechnianie narodowego ducha walki. Jednak w tworzeniu dziewiętnastowiecznej biografii nie tylko ona sama była istotna, co również osoba ją spisująca. Biograf miał za zadanie poznać życie, zalety, działalność osoby i ukazać ją w jak najlepszym świetle. Jednym z znakomitszych badaczy XIX wieku był Kazimierz Brodziński, który *zbudował historię polskiej poezji z literackich portretów*, ponieważ *opis twórczości poety poprzedzał podaniem życiorysu. Rozbudowywał treści życiorysu o literackie zapisy autobiograficzne*, czyli podawał fragmenty wierszy, w których poeta pisał sam o sobie¹². Co ważne Brodziński starał się unikać powielania schematów podczas przedstawiania sylwetek artystów, dlatego uwypatniał indywidualne cechy każdej opisywanej postaci. Jak pisał Mieczysław Łojek: (...)

¹⁰ Porównaj z: M. Łojek: *Udział oświecenia w upowszechnianiu wzorców osobowych*, [w:] Tamże, s. 86-101.

¹¹ Patrz szerzej za: Tamże: *Zasługi TWPN w rozwoju biografistyki*, [w:] Tegoż: *W kręgu zainteresowań biografią pisarzy w latach 1800 - 1865*, [w:] Tamże, s. 109.

¹² M. Łojek: *Zasługi Kazimierza Brodzińskiego w rozwoju zainteresowań biografią pisarzy*, [w:] Tegoż: *Życie i twórczość pisarza jako przedmiot badań naukowych*, [w:] Tamże, s. 127.

*portrety autorów są zróżnicowane i dzięki temu barwne, niepowtarzalne i żywe*¹³. Brodziński podchodził zarówno do autora, jaki i dzieł literackich logicznie oraz emocjonalnie. Jego najważniejszym przesłaniem była chęć uratowania przed *utratą bytu narodowego*¹⁴ przed utratą polskości w czasach zaborów.

Obok Kazimierza Brodzińskiego byli inni badacze, którym na sercu leżał los przyszłej, wolnej Polski. Feliks Bentkowski w *Historii literatury polskiej, wystawionej w spisie dzieł drukiem ogłoszonych* zastosował różnorakie metody w opracowaniu twórczości artystów. Mieczysław Łojek zwrócił uwagę na zastosowany przez Bentkowskiego wzór: *najpierw podawał życiorys pisarza, potem jego ogólną charakterystykę, następnie ocenę twórczości i zamykał rozważania przeważnie bibliografią dzieł. W analizach i ocenach stosował zalecaną wtedy metodę porównawczą*¹⁵. Należy zauważyć, że tego typu prace badawcze były skrupulatne, przejrzyste i doskonale opracowane. Dzięki czemu można było odpowiednio poznać życie i twórczość omawianych pisarzy oraz poetów.

Nieco odmiennie na problem interpretacji spoglądał Hipolit Cegielski, który preferował dokładne poznanie dzieł pisarzy, odrzucając promowaną obecnie fragmentaryczność. Cegielski twierdził, że żaden uczeń nie jest w stanie poznać istoty i problematyki dzieła bez jego dokładnej znajomości. Dlatego nawet odrzucał opracowania znajdujące się w podręcznikach, ponieważ one także miały ograniczać samodzielne poszukiwanie istoty literatury i jej twórców¹⁶. W tym miejscu należałoby się zastanowić czy obecnie promowana znajomość fragmentów tak sporej grupy lektur wpłynie pozytywnie na rozwój wiedzy młodego czytelnika. Wracając do tematu, wśród innych badaczy tamtej epoki należy jeszcze wymienić: Kazimierza Władysława Wójcickiego, Edwarda Dembowskiego, Jana Majorkiewicza czy Juliana Bartoszewicza. Ten ostatni szczególnie wpisał się w poczet badaczy oraz twórców podręczników szkolnych, ponieważ *indywidualizował sylwetki pisarzy i starał się ukazywać nawet pojedyncze ich cechy osobowości*. Jak pisze o nim Mieczysław

¹³ Tamże, s. 129.

¹⁴ Tamże, s. 134.

¹⁵ M. Łojek: *Biografie pisarzy w nauczaniu szkolnym*, [w:] Tamże, s. 151.

¹⁶ Porównaj za: Tamże, s. 161-162.

Łojek: *Bartoszewicz budował biografie pisarzy z wielorakich elementów, ale nadrzędną wartość uważał właściwości artystyczne ujawnione w ich dziełach. Sylwetki, które tworzył, były żywe, barwne, mocno osadzone w realiach epoki*¹⁷ i dlatego odbiorca lepiej je pamiętał. Jednakże w tym samym czasie francuski krytyk Charles Augustin Sainte-Beuve jednoznacznie odrzucał pogląd, który mówił, że życie twórcy jest bezwzględnie odzwierciedlone w jego dziełach.

Kolejno w dobie Młodej Polski badacze zwracali również uwagę nie tylko na kwestie narodowe, co nade wszystko psychologiczne. Dlatego coraz częściej interesowało ich samo dzieło, nie biografia autora. Choć oczywiście nie odrzucano jej, bo jak twierdził Juliusz Kleiner nie można odrębnie traktować dzieła i życia twórcy, ponieważ *fakty z życia autora są niezbędne w analizie badawczej, bo ułatwiają czytelnikowi zżycie się z dziełem i pełniejsze jego zrozumienie*¹⁸.

Jak zauważył Mieczysław Łojek, po odzyskaniu niepodległości zmienił się kierunek badań literackich oraz relacji dzieło – autor. Wciąż byli tacy badacze, którzy nie wyobrażali sobie interpretacji tekstu literackiego z pominięciem biografii czy osobistych przeżyć jego twórcy. Jednak zaczęli pojawiać się i tacy, którzy kierowali się w swych badaniach nowymi, europejskimi poglądami. Do takich np. należał Gabriel Korbut, który nade wszystko przekonywał, że najważniejszym zadaniem badacza literatury jest dogłębna analiza tekstu. Owszem można odnieść się do życia twórcy dzieła, ale tylko wtedy, jeśli mogłoby to wpłynąć na samą interpretację dzieła i dać inny wydźwięk. Dlatego bardziej skupiał się na elementach poetyki, niż biografistyki. Podobnie do sprawy podchodził litewski badacz Manfred Kridl, który twierdził, że *celem nauki o literaturze może być „całkowite, wyczerpujące, bezinteresowne poznanie przedmiotu literackiego. (...) Racją bytu dzieła literackiego i kryterium oceny mogą być tylko jego wartości literackie”*¹⁹. Po czym dodawał, że odrzuca koncepcję rodzenia się dzieła w duszy autora. Nie znaczy, że od razu należy

¹⁷ Tamże, s. 169 - 170.

¹⁸ Tamże: *O większą rolę artysty słowa*, [w:] Tegoż: *W trosce o monografię pisarzy w 1867-1918*, [w] Tamże, s. 201 .

¹⁹ Tamże: *W kręgu dyskusji nad nowym kształtem badań literackich*, [w:] Tegoż: *Symultанизm w badaniach nad dziełem i autorem w 1918-1939*, [w:] Tamże, s.238 .

identyfikować wszelkie emocje, postępowania i czyny bohatera literackiego właśnie z twórcą dzieła. Kridl bezwzględnie bronił swego stanowiska formalisty, domagał się badań stricte literackich, z czym nie zgadzał się np. Stanisław Adamczewski czy Zygmunt Łempicki. Dwudziestolecie międzywojenne było czasem licznych sporów dotyczących metodyki i dydaktyki literatury polskiej po odzyskaniu niepodległości. Pomimo wielu skrajności, proponowano w szkołach różne metody badawcze, zawsze łącząc dzieło z jego twórcą. Nigdy w czasach międzywojennych biografia nie była pomijana i traktowana jako niewygodny dodatek.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej istota dawnych, przedwojennych badań uległa przewartościowaniu na rzecz marksistowskich poglądów. Zaczęto nawet kwestionować wpływ literatury nie tylko tej pochodzącej z dwudziestolecia międzywojennego, ale także dziwiętnastowiecznej i wcześniejszej. Wszędzie dopatrywano się ideologii imperialistycznych czy klasowych, z którymi należało walczyć. Pogląd ten zmienił się dopiero po 1953 roku. Natomiast od lat sześćdziesiątych, a szczególnie siedemdziesiątych zaczęła się rozwijać myśl teoretycznoliteracka, ponieważ badacze zwracali uwagę na elementy poetyki tekstu, niż elementy historycznoliterackie²⁰. Coraz częściej spotykane były prace, w których jedynie w wyniku dawnych przyzwyczajęń wymieniano autora tekstu. Jak pisze Mieczysław Łojek zwracano uwagę na takie zagadnienia jak: nadawca, komunikat, odbiorca, narracja, kreacja bohatera, czas, przestrzeń czy fabuła oraz interpretacja z punktu synchronii lub diachronii²¹. Wśród wybitnych badaczy tego okresu wyróżnia się Janusza Sławińskiego, Jerzego Ziomka, Edwarda Balcerzana, Marię Żmigrodzką i Janusza Pelca. Ich prace badawcze stanowią podstawę do dalszych, współczesnych poszukiwań.

Pierwszy z nich – Janusz Sławiński odrzucił, jak sam twierdził *natrętną i zdradliwie wygodną formułę <<życia i twórczości>>*, dlatego stosował połączenie tych dwóch kategorii. Twierdził: (...) *dla historyka literatury produktywnie jest pojmowanie biografii, które umieszcza ją właśnie pomiędzy materiałem zdarzeń*

²⁰ Tamże: *Teoretycy literatury contra i pro biografii autora*, [w:] Tegoż: *Biografizm i biografia w teorii i praktyce po r. 1945*, [w:] Tamże, s. 265 - 268.

²¹ Tamże, s. 268 - 278.

wypełniających życie twórcy a zbiorem tekstów składających się na jego dorobek pisarski. Biografia staje się zjawiskiem społeczno – kulturowym, kiedy mówimy o pewnym procesie np. istnienia czy tworzenia postaci w czasie i przestrzeni, która nas interesuje²². Biografizm jako pojęcie nie jest ponadto uznawane dziś ani za zagrożenie, ani za jakąkolwiek szansę. Jest po prostu zabytkiem²³. Jednak analizując własne stanowisko, Sławiński odnosi się również do swych poprzedników. Między innymi przywołał słowa badacza z lat trzydziestych i czterdziestych dwudziestego wieku Jana Mukařovskiego, który stwierdził, że podczas badań historycznoliterackich nie należy odrzucać *podmiotowego aspektu literatury, czyli sfery decyzji pisarskich*. Proces ten powoduje, że w dziele literackim po części osadza się tradycja, czas, historia oraz aktywność życiowa autora²⁴. Pomimo tego w badaniach nie należy posługiwać się stwierdzeniem życie i twórczość, ponieważ jak pisze Sławiński: *Czy działania twórcze znajdują się obok przepływającego strumienia życia pisarza?*²⁵. Oczywiście, stanowczo należy podkreślić, że nie może istnieć rozgraniczenie na życie oraz na twórczość, ponieważ jedno i drugie poniekąd zazębia się w sobie. Z kolei Edward Balcerzan²⁶ rozpatrzył istotę biografii w kategoriach tekstu i języka, uważając ją za tekst rozprawiający o egzystencji artysty. Aczkolwiek zaznaczył, że *model biografii pisarskiej - zdeterminowany przez epokę – nie jest jeszcze w pełnym tego słowa znaczeniu językiem. Stanowi ogniwo pośrednie między tekstem a systemem*²⁷.

Zdzisław Łapiński w swym artykule *Życie i twórczość czy dwie twórczości?*, zadał pytania na temat istoty procesu twórczego, który dzieli na dwa etapy – przedślowie dzieła literackiego oraz posłowie. W tę pierwszą fazę wchodzi wszelkie elementy dzieła oraz zjawiska pozaliterackie, np. nazwy geograficzne, wydarzenia

²² J. Sławiński: *Myśl na temat: Biografia pisarza jako jednostka procesu historycznoliterackiego*, [w:] *Biografia – Geografia – Kultura Literacka*. Red. J. Ziomek, J. Sławiński. Wrocław 1975, s. 9 - 15.

²³ Porównaj z: Tamże, s. 9.

²⁴ Porównaj z: Tamże, s. 11.

²⁵ Tamże, s. 12-13.

²⁶ E. Balcerzan: *Biografia jako język*, [w:] *Biografia – Geografia...*, s. 25.

²⁷ Tamże, s. 28.

historyczne czy imiona bohaterów²⁸. Jednak często zdarza się, że tym faktem może być biografia autora. Łapiński uważał, że wtedy czytelnik znajduje się w niezręcznej dla niego sytuacji, ponieważ musi zdać się na wolę autora. Właśnie on decyduje, które fakty należą do biograficznych, a które już nie. Wraz z zagłębianiem się w treść książki czytelnik zostaje wchłonięty przez autora, zwłaszcza gdy ma do czynienia z *treściami introspekcyjnymi*. Jednak nie tylko czytelnik znajduje się w niekomfortowej roli, autor jest jednocześnie *uprzywilejowany* oraz *upośledzony*. Po pierwsze twórca jest w pozycji uprzywilejowanej, ponieważ poniekąd wpływa na zachowania odbiorcy poprzez kształtowanie treści tekstu. Z drugiej strony jest narażony na odrzucenie ze strony czytelnika lub niewłaściwy odbiór dzieła. Pozostaje jeszcze druga strona – posłowie, czyli wizerunek artysty wytworzony poprzez dzieło. Twórca przedstawiając swój utwór, wchodzi niejako w narzucone mu społeczne role. Jeśli pisze wiersze polityczne, czytelnik oczekuje od niego wcielenia się w pozycję działacza²⁹. Jednak jak mówił autor artykułu: *Wystarczy stwierdzić, iż pewne obszary biografii mogą być odczytane jako literacka manifestacja, rzucająca światło na dzieło słowne w stopniu nie mniejszym niż inne dziedziny życia literackiego*³⁰. Dlatego wydaje się zasadne odczytywanie dzieła w kontekście może nie całej biografii, ale niektórych fragmentów z życia autora tekstu. W takim razie można stwierdzić, że autor prowadzi pewną grę zarówno z samym sobą, jak również z czytelnikiem. Wynik tej gry jest w dużym stopniu uzależniony od podejścia samego odbiorcy.

2. Wpływ biografii na odbiór tekstu literackiego

²⁸ Porównaj z: Z. Łapiński: *Życie i twórczość czy dwie twórczości?*, [w:] Tamże, s. 131.

²⁹ Tamże, s. 131 - 132.

³⁰ Porównaj z: Tamże, s. 132.

Czy istnieje odpowiedni klucz interpretacyjny dzieła literackiego? Na co należy zwrócić uwagę, aby najpełniej odkryć istotę oraz przesłanie utworu? Czy powinien interesować nas kontekst historyczny, biograficzny a może tylko i wyłącznie elementy poetyki. Dlatego rodzi się pytanie: Czy powinna interesować nas biografia twórcy w kontekście analizy jego utworu?

Mieczysław Łojek wzywa w swej pracy do wzbogacania wiedzy uczniów oraz krzewienia w nich pewnej wrażliwości na piękno literatury, a także szacunku wobec wielkich, literackich osobowości. Autor pragnie, aby młody człowiek odszukał w postaciach twórców arcydzieł swych ideałów czy bohaterów. Jak mówi: *Pisarz musi osobowo oddziaływać na czytelnika, bo jego osobowość odbija się w utworach*³¹. Jak twierdzi badacz oprócz osobowości, którą można wywnioskować z treści interpretowanego tekstu, osobę twórcy należy rozszyfrować poprzez słownictwo, tropy stylistyczne, formy wypowiedzi czy motywy, a nade wszystko poprzez wymowę ideową³². Oczywiście jak podkreśla, nie można interpretować dzieła tylko ze względu na odszukanie cech osobowościowych autora tekstu. Jednak analizując utwór i poszukując jego wymowy, nasuwa się samoistnie biografia autora³³. Stąd Łojek trochę naiwnie zakładał, aby uczniowie, szczególnie szkół ponadgimnazjalnych poszerzali samodzielnie swą wiedzę zarówno z zakresu historii literatury, poetyki, a także biografii twórców. Czytamy: (...) *utwory biograficzne (w tym także studia o twórczości) odgrywają olbrzymią rolę w rozwoju świadomości polonistycznej i szerzej – humanistycznej. W większym zakresie niż dzieła beletrystyczne dostarczają też młodzieży ważnych treści poznawczych, kształcących i wychowawczych; (...) wzmacniają więzi pokoleniowe*³⁴. Należy zgodzić się, że postać twórcy, jego działalność, a tym samym kwestie podejmowane w utworach, powinny zrodzić w młodym człowieku chęć naśladowania artysty. Jednak współcześnie wydaje się to trochę przesadne. Przeszły do lamusa czasy uwielbiania dziewiętnastowiecznych

³¹ M. Łojek: *Biografia pisarza a szkolna interpretacja tekstu*, [w:] Tegoż: *Biografizm i biografia w teorii i praktyce po r. 1945*, [w:] Tegoż: *Biografie pisarzy w nauczaniu literatury*. Warszawa 1985, s. 289.

³² Porównaj z :Tamże, s. 290-294.

³³ Tamże, s. 293.

³⁴ Porównaj z : Tegoż: *Znaczenie dzieł biograficznych w edukacji polonistycznej*, [w:] Tamże, s. 294.

twórców, których namiętnie czytano ze względu na ideowo - artystyczne treści. Współczesny młody odbiorca – uczeń jest raczej przymuszany do poznawania lektur, niż sam po nie sięga. Jest to spowodowane szybkim rozwojem elektroniki oraz sprawą otrzymanej wolności. Obecnie, kiedy pojęcie zniewolenia jest raczej tylko podręcznikowym hasłem, a wolność jest szeroko rozumiana, trudno wymagać od młodego pokolenia światopoglądowej jedności.

Wracając do kwestii biografii, w podręcznikach do nauczania literatury znajdują się zaledwie krótkie notki na temat danego twórcy. Niejednokrotnie zdarza się, że interpretacja utworu mogłaby być oderwana od życiorysu jego twórcy, jednak czy miałyby wtedy identyczny wydźwięk? Zresztą próbując dokonać interpretacji tekstu maturalnego, zauważamy, że niektóre podręczniki podają pewne wzory. Spójrzmy na jeden z nich pochodzący z podręcznika dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum. *Język polski. Kształcenie kulturowo – literackie i językowe. Zakres podstawowy i rozszerzony. Antyk. Średniowiecze. Część 1.* Wydawnictwo OPERON. Gdynia 2007, s. 146.

10 kroków, czyli jak podejść do tematu maturalnego

(utwór prozatorski lub dramat)

1. Uważnie przeczytaj temat, zastanów się nad jego istotą.
2. Przeczytaj fragment utworu, przypomnij sobie najważniejsze informacje dotyczące tego dzieła (np. co jest tematyką, kim są bohaterowie).
3. Wyjaśnij kluczowe słowa tematu.
4. Podaj podstawowe informacje o bohaterze (bohaterach), określ relacje między nimi.
5. Określ formę wypowiedzi, typ narracji.
6. Usytuuj fragment (scenę) w utworze.
7. Zinterpretuj fragment (np. określ poglądy rozmówców, nazwij postawy bohaterów, ich uczucia, wskaż cenione przez nich wartości; scharakteryzuj opisane osoby lub obiekty; przedstaw obraz tych osób i obiektów).
8. Wykorzystaj kontekst, np. filozoficzny, historyczny, biograficzny [podkreślenie A.M.].
9. Zanalizuj język fragmentu (określ, w jaki sposób mówią bohaterowie, jakim językiem posługuje się narrator itp.).

10. Sformułuj wnioski, zrób podsumowanie (odnieś swoje spostrzeżenie do tematu, porównaj fragmenty, postawy bohaterów; wyraż własne zdanie).

Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum.
Język polski. Kształcenie kulturowo – literackie i językowe. Zakres podstawowy i rozszerzony. Barok. Oświecenie. Część 2. Wydawnictwo OPERON. Gdynia 2007, s. 52.

10 kroków, czyli na co zwrócić uwagę w analizie tekstu poetyckiego

1. Przeczytaj uważnie tekst.
2. Zwróć uwagę na tytuł utworu (lub jego brak), epokę, w której powstał oraz imię i nazwisko autora. [podkreślenie A.M.]
3. Ustal, jaki jest temat utworu.
4. Określ, czym jest wiersz (opisem, monologiem, dialogiem itp.), do jakiego typu liryki (bezpośredniej, pośredniej, inwokacyjnej czy podmiotu zbiorowego) należy.
5. Przedstaw podmiot liryczny i adresata oraz scharakteryzuj relacje między nimi.
6. Opisz sytuację liryczną.
7. Zaprezentuj treść wiersza, czyli o czym mówi podmiot liryczny.
8. Zwróć uwagę na język oraz wykorzystane środki stylistyczne określające ich funkcje.
9. Odwołaj się do kontekstów.
10. Dokonaj podsumowania i wyciągnij wnioski.

Informacje dotyczące autora tekstu pojawiły się w kluczu interpretującym poezję. Natomiast w odniesieniu do tekstu prozatorskiego lub dramatycznego proszono uczniów o uwzględnienie kontekstu biograficznego. Czy w takim razie istnienie autora tekstu w szkolnej analizie należy uznać za „kogoś” zbędnego. Odnosząc się do poprzedniego podrozdziału, zauważyłam, że nie pominięto w nich osoby twórcy. Co najwyżej starano się pokazać, że nie należy rozgraniczać pojęć „życie i twórczość”, ponieważ autor jakiegokolwiek tekstu „żywo” uczestniczył zarówno w powstaniu utworu oraz jego dalszym istnieniu. Ponadto autor bierze udział w korelacji własnego tekstu z innymi w przestrzeni historycznoliterackiej. W takim

razie spoglądając na interpretacje dzieł Jana Pawła II – Karola Wojtyły jednoznacznie stwierdzam, że współistnienie życia autora tekstów miało wpływ na ich wymowę i dalszy wydzźwięk. Trudno dziś wyobrazić sobie interpretację wszystkich jego dzieł z wyłączeniem światopoglądu oraz społecznej funkcji księdza, biskupa czy papieża. Dalekie od prawdy byłoby rozpatrywanie moralnej czy społecznej wymowy utworów poetyckich z odrzuceniem katolickiego dogmatu wiary. W podejmowanych i najszerzej omawianych utworach, takich jak *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci* oraz *Tryptyk rzymski. Medytacje* niewyobrażalne byłoby pominięcie biografii twórcy.

W poprzednim rozdziale w punkcie pierwszym zatytułowanym ***Obecność „Pamięci i tożsamości. Rozmów na przełomie tysiącleci” Jana Pawła II na kartach podręczników dla szkół ponadgimnazjalnych*** oceniłam trzy podręczniki i zamieszczone w nich propozycje interpretacji papieskiego tekstu na lekcjach języka polskiego. Wśród wymienionych pozycji znalazły się: *Scenariusze lekcji* autorstwa Bogumiły Kaczmarek opracowane dla Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego – GWO; *Test na czytanie ze zrozumieniem* znajdujący się w podręczniku *Klucz do świata* część 1 dla klasy pierwszej szkoły ponadgimnazjalnej wydany przez Wydawnictwo Szkolne PWN oraz *Problemy – Pytania - Konteksty* do wybranych fragmentów lektury opracowane dla podręcznika *Barwy epok. Kultura i literatura* wydanego przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne. Jedynie w ostatniej pozycji zamieszczono notkę biograficzną, która ze względów formalnych zawierała wyłącznie encyklopedyczne informacje [Załącznik nr 1]. Należy nadmienić, że w tekście pojawiła się pewna nieścisłość. Cytuję: (...) *Rozpoczynając w 1978 roku swój – jak się okazało najdłuższy w XX wieku i znaczący w historii – pontyfikat, przyjął imię po swych poprzednikach: Janie Pawle I, Pawle VI i Janie XXIII*³⁵. Autorzy podręcznika nie zaznaczyli, że ostatnim papieżem przed Janem Pawłem II był właśnie Jan Paweł I, którego wymieniono jako pierwszego.

Czytając i analizując *Pamięć i tożsamość* na lekcjach języka polskiego oraz posługując się wymienionymi wyżej tekstami, wiele spoczywa na nauczycielu, który

³⁵ Bobiński W., Janus – Sitarz A., Kołcz B.: *Barwy epok. Kultura i literatura*. Klasa 3. Warszawa 2008, s. 413.

musi przybliżyć postać Jana Pawła II. Nedorzecznością byłoby uznanie, że którykolwiek z uczniów nigdy nie słyszał o tej postaci. Jednak interpretując tego typu tekst, nie wystarcza już lakoniczna informacja w charakterze *Jan Paweł II wielkim człowiekiem, papieżem i poetą był*, gdyż afirmujące biografie nie przemawiają do młodych ludzi. We wszystkich trzech scenariuszach lekcji odwołano się do pojęcia zła, jego powstania oraz myśli wielkich poprzedników Jana Pawła II – św. Augustyna i św. Tomasza. Ponadto poruszono również takie tematy jak ojczyzna, patriotyzm, nacjonalizm czy demokracja oraz domagano się wyjaśnienia znaczenia sensu zarówno tytułu, jak również podtytułów papieskiego dzieła. Wielkość Jana Pawła II została uznana przez twórców scenariusza jako oczywistość. Jednak czy faktycznie postać papieża nie budziła żadnych wątpliwości i sporów? Czy w katolickich kręgach był ubóstwiany i traktowany, jako jedyny wyznacznik dobra i prawdy na świecie? Co do tego jest wiele wątpliwości, które ukazał m.in. Artur Domosławski w książce pt. *Chrystus bez karabinu. O pontyfikacie Jana Pawła II*. Jest to jedna z ciekawszych propozycji na rynku wydawniczym, w której autor pragnie najpełniej ukazać dwoistość osoby – *papieża nadziei*, a jednocześnie stronniczego i często apodyktycznego władcy Rzymu. Domosławski pisał w *Wprowadzeniu: Jan Paweł II – największy Polak XX wieku, duchowy inspirator pokojowej rewolucji Solidarności, którą zachwycił się wolny świat. (...) Taki jest polski wizerunek Jana Pawła II. (...)* *Nie jest to wszakże jedyny wizerunek Jana Pawła II. Na świecie jego pontyfikat budzi nie tylko podziw i uznanie, ale również kontrowersje, polemiki, wiele nieporozumień. Dla wielu jest (...) Papieżem, który próbuje cofnąć zegar historii Kościoła o wieki*³⁶. Dlatego tak ważne wydaje się spojrzenie na tę postać nie tylko poprzez jego dzieła literackie czy teologiczne, ale również biorąc pod uwagę książki biograficzne i autobiograficzne. Skoro w „katolickiej” Europie na widok Jana Pawła II ludzie skandowali *Pope go Rome*³⁷, a w Polsce po obaleniu komunizmu papieskie nauczanie przestało być tak ważne oraz nastąpił kryzys wiary, to znaczy, że postać papieża nie była jednoznacznie odbierana przez katolików. Ponadto wracając do problematyki

³⁶ A. Domosławski: *Wprowadzenie*, [w:] Tegoż: *Chrystus bez karabinu. O pontyfikacie Jana Pawła II*. Warszawa 1999, s. 7.

³⁷ Tamże, s. 7.

poruszonej w Rozdziale I w podpunkcie *Światopogląd polskiego społeczeństwa po transformacji ustrojowej a czynniki socjologiczne i polityczne wpływające na recepcję literatury religijnej*, zauważono zmiany w światopoglądzie „ukochanego” narodu papieża. W okresie transformacji ustrojowej Polacy przestali być „pobożnymi barankami” zarówno władzy politycznej, jak i kościelnej. Radykalniej zaczęli odnosić się do wpływu Kościoła na losy państwa, wychowania, rozwodów czy aborcji. Coraz częściej opowiadali się za sekularyzacją państwa. Z czasem zgodnie z badaniami CBOS nastroje ucichły, aż do momentu powołania na stanowisko ministra edukacji Romana Giertycha, którego posądzano o dewocję i religijną nietolerancję oraz zarzucano łamanie zapisów Konstytucji RP m.in. w sprawie religii. Te kwestie omówiłam w poprzednich rozdziałach. Analizując ostatnie dzieło Jana Pawła II zgodnie ze wskazówkami wymienionych już scenariuszy czy też propozycji prowadzenia lekcji, wydaje się stosowne odnieść do biografii autora oraz jego wizerunku przedstawianego przez wierzących i niewierzących.

Jak wcześniej wspomniałam, we wszystkich trzech scenariuszach ich autorzy podjęli problematykę egzystencji zła. Odwołali się do fragmentów *Pamięci i tożsamości*, a także poniekąd chcieli przywołać życiowe przeżycia autora. Zgodnie ze słowami papieża jednym z najtragiczniejszych triumfów zła w dziejach świata był oczywiście nazizm i komunizm, a obecnie jest to tzw. „kultura śmierci”. Dlatego przybliżając młodzieży tematykę egzystencji zła w XX wieku, warto by zapoznać ich z wypowiedziami Jana Pawła II, np. dotyczącymi pierwszych dni wojny, utraty wielu żydowskich znajomych czy powojennych losów Kościoła i kraju. Czytając *Autobiografię* opracowaną przez Justynę Kiljańczyk – Ziębę, proponuję następujące fragmenty: *Wybuch wojny zmienił w sposób dość zasadniczy sytuację w moim życiu. Wprawdzie profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego usiłowali rozpocząć nowy rok akademicki, ale zajęcia trwały tylko do 6 listopada 1939 roku. (...) W tym miejscu należałoby opisać uczniom tragiczną sytuację polskiego świata nauki w czasie wojny. Dodając: (...) nie mogę nie dodać pewnego szczegółu, który trudno zapomnieć (...), tego samego dnia znalazłem się na Gołębiej, (...). Jeszcze rozmawiałem z profesorami – z profesorem Nitschem – który spieszył się na spotkanie zarządzone przez władze*

okupacyjne. Z tego spotkania już nie wyszli, nie wrócili do domów...³⁸. Innym fragmentem dotyczącym wojny i jednocześnie „walki ze złem”, było powołanie do kapłaństwa, które Jan Paweł II odbierał jako szczególny dar, pewien sens koszmaru: *Czy można to uważać za zwykły zbieg okoliczności? Czy też istnieje jakiś głębszy związek pomiędzy tym, co dojrzywało we mnie, a wydarzeniami historycznymi? (...) W planach Bożych nic nie jest przypadkowe* [podkreślenie A.M.]. (...) *Wobec szerzącego się zła i okropności wojny sens kapłaństwa i jego misja w świecie stawały się dla mnie nadzwyczaj przejrzyste i czytelne*³⁹. Czytam dalej: *W latach mej młodości (...) byłem świadkiem ogromnych cierpień i bolesnych doświadczeń. (...) Pokolenie, do którego należę, zaznało okropności wojny, obozów koncentracyjnych, prześladowań*⁴⁰. *Młodzi już nie wiedzą, co to dokładnie znaczy, ale wiedzą ci, którzy to przeżyli. Oni wiedzą, że zwłaszcza pierwszy okres tzw. PRL – u stał pod znakiem terroru policyjnego* (...) ⁴¹. W tym miejscu można by cytować szersze fragmenty papieskich wypowiedzi, jednak to nie stanowi sensu pracy. Poprzez wybrane cytaty chciałam ukazać inną perspektywę podjęcia przez Jana Pawła II w swym dziele tematyki zła. Papieskie wspomnienia mogą ukazać prawdziwy obraz koszmaru II wojny światowej oraz czasów komunizmu. Wszystko zależy od nauczyciela, w jaki sposób pokieruje uczniami, aby rozpocząć dyskusję na temat zła w XX wieku. Papież wiele miejsca poświęcił tzw. „kulturze śmierci”, czyli aborcji, eutanazji lub zabiegom in vitro. Współcześnie również należy poruszyć te drażliwe kwestie. Szczególnie ważna jest wyważona rozmowa na wymienione tematy, tak, aby młodzi ludzie nie poczuli się osaczeni lub osądzeni za swe wypowiedzi. Dlatego dla pełniejszego zrozumienia problemu, trzeba podać kilka stanowisk – papieża oraz wielu jego krytyków. Można by stwierdzić, że niestosowne jest, aby podczas lekcji języka polskiego krytykować tak ważną postać, którą był papież. Czy jednak przygotowanie młodzieży do dorosłego życia, nie polega na właściwie prowadzonym dyskursie w otoczeniu rzetelnych informacji?

³⁸ Jan Paweł II: *Wybuch wojny*, [w:] Tegoż: *Autobiografia*. Wybrała i ułożyła J. Kiljańczyk – Zięba. Kraków 2003, s. 23.

³⁹ Jan Paweł II: *Sens koszmaru*, [w:] Tamże, s. 49.

⁴⁰ Jan Paweł II: *Dlaczego nie ja?*, [w:] Tamże, s. 51.

⁴¹ Jan Paweł II: *Czasy stalinowskie*, [w:] Tamże, s. 73.

Jan Paweł II niejednokrotnie podkreślał prawo do poczęcia, narodzin i godnego życia. Potępiał zarówno władze państwowe, organizacje społeczne oraz mężczyzn za dawanie tzw. „pozornego wyboru”. Twierdził, że dobrowolne odbieranie życia, to niszczenie siebie samego oraz przyszłości narodu: *Tak więc odrzucając formułę „pro choice” (za wyborem), należy odważnie opowiedzieć się za formułą „pro woman” (za kobietą), (...) . Przecież to ona sama zapłaci największą cenę, nie tylko za macierzyństwo, ale jeszcze bardziej za zniszczenie tego macierzyństwa, za odebranie życia dziecku, które się w niej poczęło*⁴². Jednocześnie warto przywołać słowa wielu katolickich krytyków papieża. Jednym z nich był niemiecki teolog Eugen Drawermann, który za sprzeciw wobec wyznaczników wiary został pozbawiony praw nauczania teologii katolickiej i (...) *przestał sprawować Eucharystię*⁴³. Drawermann zarzucił Kościołowi cynizm w związku z wypowiedziami dotyczącymi aborcji. Uważał, że Kościół nie powinien potępiać kobiet, *które w dramatycznych momentach swego życia, i nie dla wygody, decydują się na aborcję (...)*⁴⁴. Z kolei arcybiskup Wiednia kardynał Franz König zdecydowanie sprzeciwiał się nauce papieża i Kościoła w sprawach antykoncepcji. Uznał je za tzw. „trik”: (...) *kard. König dochodzi do przekonania, że w sprawie kontroli urodzin, w tym przede wszystkim antykoncepcji, „wmanewrowano się przecież w ślepy zaułek, głównie z powodu rozróżnienia, kwestionowanego także przez medycynę, na metody sztuczne i naturalne [tj. nie wolno unikać zajścia w ciążę, stosując np. pigułkę lub prezerwatywę, a wolno - za pomocą tzw. kalendarzyka małżeńskiego – przyp. A.D.]; tak jakby również pod względem moralnym wszystko sprowadzało się do splatania figla naturze!, jak gdyby „chodziło jedynie o trik”*⁴⁵. Ponadto König zarzucał Janowi Pawłowi II upór w zrozumieniu innego, niż jego punktu widzenia, co łączyło się np. z zrównaniem antykoncepcji z aborcją. Oczywiście przywołanie np. tych dwóch postaci nie powinno mieć wydźwięku krytyki papieskiego nauczania. Raczej nauczyciel powinien ukazać

⁴² Jan Paweł II: *Po stronie kobiety*, [w:] Tamże, s. 160.

⁴³ A. Domosławski: *Katolicy Zachodu zadają pytania, czyli kanon krytyki*, [w:] Tegoż: *Papież i mury Europy*, [w:] Tegoż: *Chrystus bez karabinu...*, s. 175.

⁴⁴ Tamże, s. 176.

⁴⁵ Tamże, s. 180.

młodzieży szerszy krąg rozumienia pewnych problemów, z którymi przychodzi im niejednokrotnie się borykać. Jednocześnie młody człowiek musi przekonać się, że autor jego kolejnej lektury nie jest tylko ikoną, ale postacią, która właśnie ze względu na takie, a nie inne wychowanie i odbieranie świata była zarówno podziwiana oraz krytykowana.

Innym ważnym problemem poruszonym w książce *Pamięć i tożsamość* była sprawa demokracji, patriotyzmu i społecznej odpowiedzialności za ojczyznę. We fragmentach zamieszczonych przez WSiP mówi się o ostatniej książce papieża jako o jego najbardziej „polskim” dziele oraz wspomina się wszelkie odniesienia względem narodowego dziedzictwa. Jednocześnie w scenariuszach lekcji zaproponowanych przez GWO łączy się tę sprawę z tzw. użyciem wolności oraz kształtowaniem tożsamości narodowej. Ponadto porusza się również problem świadomej demokracji i tzw. ducha europejskiego. Niejednokrotnie te kwestie były poruszane zarówno w nauczaniu Jana Pawła II oraz w jego wcześniejszych, literackich utworach. Na temat świadomości narodowej, patriotyzmu czy demokracji papież wypowiadał się za każdym razem, kiedy niepodległość jakiegokolwiek narodu była zagrożona. Apelując do rządzących, domagał się poszanowania wolności zarówno jednostki, jak również całego narodu i jego kultury. Takie zapatrywania oczywiście znowu wzięły swój początek z rodzinnego domu, wychowania oraz życiowych doświadczeń. Cytuję: *Wiadomo, jak wiele dla rozwoju ludzkiej osobowości i charakteru znaczą pierwsze lata życia, lata dziecięce, a potem młodzieńcze. (...) Miasto mojego dzieciństwa, dom rodzinny, kościół parafialny, kościół mojego Chrztu Świętego*⁴⁶. (...) *Wracam też wspólnie z tymi moimi rówieśnikami do naszych rodziców, do naszych nauczycieli i do naszych profesorów. (...) mam osobisty dług wdzięczności wobec polskiej szkoły, wobec nauczycieli i wychowawców, (...). To, co otrzymałem w latach szkolnych, do dzisiaj owocuje w moim życiu*⁴⁷. Zainteresowania człowiekiem i jego godnością, nie wyniknęło z dyskursu wobec marksistowskiej ideologii, ale jak mówił Jan Paweł II: (...) *Człowiek interesował mnie od zawsze: naprzód – na studiach polonistyki – jako twórca języka, jako temat literacki, a z kolei gdy odkryłem drogę powołania*

⁴⁶ Jan Paweł II: *Wadowice, miasto mojego dzieciństwa*, [w:] Tegoż: *Autobiografia...*, s. 10 - 11.

⁴⁷ Jan Paweł II: *Szkoła*, [w:] Tamże, s. 13 - 14.

kapłańskiego, zaczął mnie interesować jako centralny temat duszpasterski⁴⁸. Dlatego papież tak bardzo domagał się ludzkiej wolności, jednak zawsze podkreślał, aby to nie była wolność bez umiaru, która prowadzi tak naprawdę do zniewolenia. Wtedy zarówno wolność, którą nazwiemy demokracją czy kapitalizmem zniewoli ludzi tak samo, jak każdy totalitaryzm: (...) *wedle diagnozy Jana Pawła II i komunizm, i kapitalizm biorą człowieka w niewolę: pierwszy - w niewolę władzy państwa, drugi - w niewolę władzy pieniądza*⁴⁹. Oczywiście również w tej kwestii Jan Paweł II miał swych przeciwników, jak np. w osobie szwajcarskiego teologa Hansa Künga, który zarzucał mu nieufność wobec wszelkich przejawów demokracji ze względu na swe *totalitarne doświadczenie*. Küng uważał, że papież nie potrafi zrozumieć istoty demokracji, gdyż nigdy w pełni jej nie doświadczył, dlatego teraz uważa, że wszelkie obrazy wolności mogą zaprowadzić człowieka w okowy „nowej niewoli”.⁵⁰ Temat wolności czy demokracji łączył się także z wcześniej poruszonymi problemami tj. wolnego wyboru względem aborcji, eutanazji, in vitro czy antykoncepcji. Tutaj szczególnie nauczyciel musi umiejętnie pokierować dyskusją, aby nie zatarły się najważniejsze przesłania papieskiego tekstu.

Ostatnim tematem, któremu przyjrzałam się, jest kwestia wspólnego „dochodzenia do starości i śmierci” poprzez chorobę oraz cierpienie. W tym miejscu również nie należy zapomnieć o biografii papieża. W swych wyznaniach niejednokrotnie wspominał o przeszłości, pierwszych kapłańskich posługach chorych i odczuwanej z nimi empatii. Jednak jak powtarzał, początkowo cierpienie innych go zawstydzalo, gdyż nie był pewien wzajemnego zrozumienia: *Wiem (...) z okresu mojej młodości, że cierpienie ludzkie przede wszystkim mnie onieśmielało. Trudno mi było przez pewien czas zbliżyć się do cierpiących, gdyż odczuwałem jakby wyrzut, że oni cierpią, podczas gdy ja jestem od tego cierpienia wolny*⁵¹. Z czasem praca z ciężko chorymi i dalsza posługa kapłańska pomogła mu zbliżyć się oraz zrozumieć, że aby pomóc schorowanym, nie trzeba razem z nimi odczuwać bólu, wystarczy czasami, po

⁴⁸ Jan Paweł II: *Osoba i czyn*, [w:] Tamże, s. 95.

⁴⁹ A. Domosławski: *Papież pyta kapitalizm, Papież pyta demokrację*, [w:] Tamże, s. 206.

⁵⁰ Patrz szerzej: Tamże, s. 214.

⁵¹ Jan Paweł II: *Cierpienie mnie onieśmielało*, [w:] Tegoż: *Autobiografia...*, s. 189.

ludzku z nimi być. Oczywiście ból, choroby lub utrata pełnej kontroli nad własnym życiem wywołuje w człowieku załamanie lub złość. Nad tym również papież snuł refleksje, z których wynikało, że: *Cierpienie nie jest karą za grzechy ani nie jest odpowiedzią Boga za zło człowieka. Można je zrozumieć tylko i wyłącznie w świetle Bożej miłości, która jest ostatecznym sensem wszystkiego, co na tym świecie istnieje*⁵². Po wielu latach również on doświadczył sensu choroby, nieustannego bólu oraz zmagania się z chorobą, która nie tylko ukazała jego starość, ale odebrała mu pełną sprawność fizyczną. Czytam: *Ostatnie 2 lata pontyfikatu noszą znamię postępującej u Ojca Świętego choroby Parkinsona, którą wykryto wcześniej, ale dopiero teraz spustoszenia, jakie czyniła w organizmie Papieża, zaczęły mu przeszkadzać w pracy. (...) coraz trudniej było mu mówić i chodzić. Głos stracił w ostatnich tygodniach przed śmiercią, ale w fotelu na kółkach był wożony nawet po apartamentach już od roku 2003. (...) Niezwykle, zdumiewające okazało się misterium ostatecznego cierpienia i śmierci Papieża*⁵³. We wspomnieniach zawsze powtarzał, że starość jest okresem mądrości, wyciągania wniosków, pomocy młodszym pokoleniom w spojrzeniu z dystansem na różne sprawy. Jest także momentem przygotowania na śmierć⁵⁴. Często bywa, że człowiek wobec takiego cierpienia, chciałby ulżyć w bólu. Jednak jest to niezgodne z katolickim nauczaniem wiary.

* * *

Rozdział czwarty zatytułowany *Interpretacja utworu a biografia autora* miał na celu spojrzenie na często zapomniany lub marginalnie traktowany element biografii autora tekstu w szkolnej interpretacji utworów. W niniejszym rozdziale zbadalam istotę schematu, klucza interpretacyjnego dzieła literackiego, w którym, należałoby ująć jego twórcę. Po pierwsze, omówiłam kierunek badań Mieczysława

⁵² Jan Paweł II: *Cierpienie ma sens*, [w:] Tamże, s. 192.

⁵³ M. Skwarnicki: *Jubileuszowe pielgrzymowanie*, [w:] Tegoż: *Jan Paweł II*, [w:] *A to Polska właśnie....* Red. E. Kaczorowska. Wrocław 2005, s. 155 – 157.

⁵⁴ Patrz szerzej: Jan Paweł II: *Zbliżamy się ku śmierci i Starość*, [w:] Tegoż: *Autobiografia...*, s. 193 - 195.

Łojka, który poświęcił temu zagadnieniu książkę pt. *Biografia pisarzy w nauczaniu literatury*. Łojek opisał w niej historię biografistyki oraz jej wpływ na poprzednie pokolenia. Niestety naiwnie wierzył, że współcześni, młodzi ludzie dobrowolnie sięgną po pozycje biograficzne, które nie wchodzą w zakres ich obowiązkowych lektur szkolnych. Badacz miał nadzieję, że podobnie jak ich dziadkowie czy pradziadkowie, młodzi ludzie będą się utożsamiali zarówno z literackimi postaciami oraz autorami lektur. Kolejno przeanalizowałam propozycje dzieł tak znakomitych badaczy jak: Edwarda Balcerzana, Janusza Sławińskiego czy Zdzisława Łapińskiego. Ostatecznie opowiedziałam się za udziałem autora w tworzeniu własnego tekstu i wchodzeniem z czytelnikiem w pewną „grę”.

Podrozdział drugi poświęciłam próbie opracowania rysu biograficznego Jana Pawła II w odniesieniu do jego ostatniego dzieła *Pamięci i tożsamości*. Uwzględniłam przeżycia tj. utratę rodziny i znajomych, przetrwanie dwu systemów totalitarnych, wychowanie i kapłańskie powołanie. Przyjęłam, że podczas analizy papieskich utworów, a szczególnie tego ostatniego, niewyobrażalne jest odsunięcie biografii autora od wymowy ideowej jego dzieła. Dlatego uważam, że fragmenty papieskiej biografii warto wpleść w scenariusze lekcji, np. te zaproponowane w rozdziale drugim i trzecim niniejszej rozprawy doktorskiej.

3. Załącznik

❖ Załącznik 1

Notka biograficzna zamieszczona w podręczniku

Barwy epok. Kultura i literatura przeznaczonym

dla liceum ogólnokształcącego, liceum
profilowanego oraz technikum. Autorzy: Witold
Bobiński, Anna Janus – Sitarz oraz Bogusław
Kończ.

Jan Paweł II

Karol Wojtyła (1920 – 2005) – teolog, filozof, pisarz, charyzmatyczny duszpasterz, od 1978 roku papież – głowa kościoła katolickiego. Z rodzinnych Wadowic wyruszył na studia do Krakowa, rozpoczął polonistykę, a następnie – w czasie wojny – konspiracyjną teologię. Pracował fizycznie, grał w założonym z przyjaciółmi Teatrze Rapsodycznym, pisał utwory literackie. W 1946 roku przyjął święcenia kapłańskie i kontynuował studia teologiczne w Rzymie. Po powrocie do Polski pracował jako wikary w Niegowici i Krakowie, zdobywał kolejne stopnie naukowe i godności kościelne, był wykładowcą UJ, profesorem i kierownikiem Katedry Etyki KUL. W 1963 roku został arcybiskupem metropolitą krakowskim, a cztery lata później kardynałem. Był najbliższym współpracownikiem prymasa Stefana Wyszyńskiego, przewodniczył radom naukowym episkopatu Polski, aktywnie uczestniczył w pracach Soboru Watykańskiego II i kongregacji rzymskich. Wybór Wojtyły – Słowianina i pierwszego od 456 lat nie-Włocha na urząd papieża wywołał entuzjastyczne reakcje w społeczeństwie polskim i uzasadnione obawy władzy komunistycznej bloku wschodniego. Rozpoczynając w 1978 roku swój – jak się okazało najdłuższy w XX wieku i znaczący w historii – pontyfikat, przyjął imię po swych poprzednikach: Janie Pawle I, Pawle VI i Janie XXIII. Kierując kościołem katolickim na świecie, stał niezłomnie na straży prawd wiary i moralności chrześcijańskiej, podkreślał rolę rodziny, bronił świętości życia, walczył o prawa człowieka, wypowiadał się w duchu jedności religijnej i pokoju na świecie. Odbył 104 podróże zagraniczne (w tym 9 pielgrzymek do Polski), przemawiał w 129 krajach, przemierzył prawie 30-krotnie kulę ziemską, zdobył szacunek przywódców religijnych i politycznych, podbił serca milionów ludzi na całym świecie. 28 VI 2005 roku, dwa i pół miesiąca po śmierci, rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

Twórczość literacka Jana Pawła II (publikował początkowo pod pseudonimem Andrzej Jawień i Stanisław Andrzej Gruda) obejmuje wiersze, poematy i dramaty etyczno – religijne: *Brat naszego Boga, Przed sklepem jubilera, Tryptyk rzymski*, rozważania filozoficzne i wspomnienia: *Dar i tajemnica, Wstańcie, chodźmy!, Pamięć i tożsamość* (2005). Jako pasterz Kościoła opublikował: 14 encyklik, 15 adhortacji, 11 konstytucji i 45 listów apostolskich, wprowadził nowy Kodeks Prawa Kanonicznego i nowy Katechizm.

Słowo końcowe

Niniejsza rozprawa zatytułowana *Myśl Jana Pawła II. Problematyka – recepcja – obecność w polonistycznym kanonie lektur szkolnych*, składająca się z czterech rozdziałów, miała na celu podjęcie kilku zasadniczych wątków. Pierwszym z nich była pozycja literatury religijnej i jej obecność w podręcznikach adresowanych do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Drugim była rola i wizerunek Kościoła w Polsce przed okresem transformacji i tuż po nim w odniesieniu do papieskiego nauczania. Kolejnym poruszonym problemem stał się odbiór literatury religijnej z uwzględnieniem twórczości Jana Pawła II przez młode pokolenie Polaków urodzonych po 1989 roku. Natomiast ostatnia kwestia dotyczyła istoty biografii w nauczaniu literatury w szkole. Podczas pracy nad wymienioną rozprawą odniosłam się przede wszystkim do dwóch ostatnich dzieł Jana Pawła II, tj. *Tryptyku rzymskiego*, *Medytacji* oraz *Pamięci i tożsamości. Rozmów na przełomie tysiącleci*. Ponadto sięgnęłam do papieskich encyklik, przemówień czy listów, aby w pełni nakreślić rys światopoglądowy, a tym samym biograficzny autora. Jednoznacznie stwierdziłam, że podczas szkolnej interpretacji jego dzieł oraz w trakcie podejmowania istotnych kwestii z zakresu religii, etyki i moralności, nieodzownym elementem musi być przywołanie chociażby fragmentów biografii Jana Pawła II. Ponieważ, jak sam niejednokrotnie powtarzał rodzina, szkoła, wojna i czasy późniejsze, ukształtowały jego światopogląd i moralność. Dlatego nieuzasadnione byłoby pominięcie biografii podczas analizy problemów poruszanych w obu utworach, głównie w tym ostatnim, wydanym tuż przed śmiercią papieża.

Kolejnym zagadnieniem była sprawa terminologii literatury religijnej i jej pozycji na polskim rynku wydawniczym, jej obecności w życiu publicznym oraz odbiorze przez pokolenie Polaków urodzonych w 1989 roku lub później. Tym samym problem łączy się z mentalnością polskiego społeczeństwa, które inaczej podchodziło do spraw religii przed transformacją, a inaczej tuż po niej. Zagorzała dyskusja, która miała wpływ na podjęcie powyższego problemu badawczego, pojawiła się po podpisaniu projektu nowelizacji *Rozporządzenia w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół*

zmieniające kanon lektur obowiązkowych w 2007 roku przez ówczesnego Ministra Edukacji Narodowej Romana Giertycha. Jak już nadmieniłam, w kanonie pojawiło się prawie 50 nowych propozycji, w tym książka Jana Pawła II *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci* oraz utwór Pawła Zuchniewicza *Wujek Karol. Kapłańskie lata Papieża*. Prawdopodobnie nie doszłoby do żadnej zagorzałej dyskusji, gdyby nie fakt, że minister reprezentował dość radykalną w swych poglądach partię i poprzez wprowadzenie kilku książek oscylujących wokół tematyki religijnej, sam doprowadził do „sporu o literaturę”. W wielu wywiadach i wypowiedziach, głównie tych, które pojawiały się na stronach internetowych, minister był oskarżany nawet o łamanie konstytucyjnych praw dotyczących wolności wyznaniowej. Niestety podczas tego niepotrzebnego konfliktu ucierpiała tylko i wyłącznie literatura podejmująca tematy religijne. Kolejny raz odsunięto ją na margines, często nazywając zacofaną lub dewocją. Badając ten problem, zwróciłam również uwagę na jeszcze jedną sprawę – światopoglądu polskiego społeczeństwa i jego podejścia wobec Kościoła. Jak wynikało z badań CBOS, którymi zajęłam się w Rozdziale I, Polacy po 1989 roku coraz częściej zaczęli krytykować Kościół, głównie z powodu jego ingerencji w sprawy państwa. Kilka lat później, pod koniec lat dziewięćdziesiątych znowu wzrosło zaufanie do tej instytucji. Co warto podkreślić, Polacy zaczęli oczekiwać ze strony Kościoła większego wpływu na społeczno – wychowawcze problemy. Tym samym sprawa zarówno „ubóstwiania” Jana Pawła II jako Polaka – Papieża oraz jednoczesna nieznajomość jego dzieł nie uległa zmianie. Choć stwierdzenie to nikogo nie dziwi: *Polacy kochają swojego Papieża, ale go nie słuchają*, nie usprawiedliwia dość dziwnej i niezrozumiałej awantury wokół wprowadzenia papieskiego utworu do kanonu lektur. Po dokonaniu analizy przeprowadzonych lekcji oraz próbnych matur, stwierdziłam, że młodzież nie ma problemów z interpretacją papieskich dzieł. Przeważająca większość¹ badanych opowiedziała się za pozostawieniem tej lektury w kanonie ze względu na jej wartości moralne, patriotyczne czy religijne. Z obserwacji wynika, że osoby, które nie wyznają religii katolickiej, nie uważały, aby papieski tekst w jakikolwiek sposób narzucał im wyznanie lub obce im prawdy etyczne.

¹ Patrz: Rozdział III: *Analiza i interpretacja szkolnych ankiet i próbnej matury 2007/2008*, s. 120, 126.

Ważnym problemem była także obecność literatury podejmującej zagadnienia religijne lub etyczne w kanonie lektur oraz w podręcznikach. Zarówno w serii podręczników do nauki języka polskiego po 1989 roku, jak również w tych, które obowiązywały zgodnie z nową reformą od roku szkolnego 2002/2003, ta tematyka nie była poważnie traktowana. Owszem zgodnie z rozporządzeniem obowiązuje znajomość tekstów biblijnych oraz wpisano w kanon wybrane utwory epoki średniowiecza, renesansu czy nawet współczesności. Jednak nie podejmują one ważnych z punktu widzenia etyki i moralności problemów dnia codziennego. Wydaje się, że istota patriotyzmu wciąż oscyluje pomiędzy martyrologią Adama Mickiewicza a *Przedwiośnią* Stefana Żeromskiego, natomiast kwestia sumienia dotyczy wyłącznie bohatera powieści Fiodora Dostojewskiego. Brakuje sensownego podejścia do tematów ważnych i niejednokrotnie społecznie niemodnych lub niewygodnych ze względu na swe etyczne treści.

Należy tylko ubolewać nad kolejnymi zmianami w polskim szkolnictwie, które nie zawsze przyczyniają się do właściwego, intelektualnego rozwoju dzieci i młodzieży. Niejednokrotnie z obawy o absurdalne pomówienia lub pomyłki, usuwa się z kanonu lektur książki wartościowe i podejmujące współczesne problemy. Może nie zawsze wydają się ona na pierwszy rzut oka ciekawe. Jednak jak zauważono w trakcie badań, książki te mogą być interesujące ze względu na często stanowiący sposób bronięcia własnych poglądów. Być może takie podejście do własnego stanowiska, może przyciągnąć pokolenie Polaków urodzonych po 1989 roku.

Wykaz źródeł cytatów umieszczonych na stronach tytułowych rozdziałów:

1. Rozdział I: s. Z. J. Zdybicka: *Rola religii w kulturze europejskiej*, [w:] *Kultura i religia w progu III tysiąclecia. IX sympozjum naukowe*. Red. W. Świątkiewicz, A. Pethe, Katowice 2001, s. 18.
2. Rozdział II: Ks. J. Szymik: *Podstawy funkcjonowania literatury pięknej jako locus theologicus*, [w:] Tegoż: *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury. Literatura piękna jako locus theologicus*. Przedmowa bp A. Nossol. Katowice 1994, s. 37.
3. Rozdział III: Jan Paweł II: *Przemówienie do uczniów szkół Rzymu i Lacjum* (1 III 1980r.), [w:] *Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego*. Teksty wybrał i ułożył K. Dybciak. Kraków 2005, s. 43 – 44.
4. Rozdział IV: *List Ojca Świętego do artystów*, [w:] *Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego*. Teksty wybrał i ułożył K. Dybciak. Kraków 2005, s. 80.

Bibliografia podmiotu:

Utwory literackie:

1. Karol Wojtyła: *Narodziny wyznawców*, [w:] Karol Wojtyła: *Poezje, dramaty, szkice*. Jan Paweł II: *Tryptyk rzymski*. Wstęp M. Skwarnicki. Kraków 2007, s. 128 – 132.
2. Karol Wojtyła: *Wigilia wielkanocna 1966*, [w:] Karol Wojtyła: *Poezje, dramaty, szkice*. Jan Paweł II: *Tryptyk rzymski*. Wstęp M. Skwarnicki. Kraków 2007, s. 143 – 154.
3. Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*. Kraków 2005.
4. Jan Paweł II: *Tryptyk rzymski. Medytacje*, [w:] Karol Wojtyła: *Poezje. Dramaty. Szkice*. Jan Paweł II: *Tryptyk rzymski*. Wstęp: M. Skwarnicki. Kraków 2007, s. 509 – 523.

Encykliki:

1. Jan Paweł: *Encyklika Centesimus Annus Ojca Świętego Jana Pawła II*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2007, s. 619 – 702.
2. Jan Paweł II: *Encyklika Evangelium vitae Ojca Świętego Jana Pawła II*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2007, s. 841 – 987.
3. Jan Paweł II: *Encyklika Laborem exercens*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2007, s. 144 – 213.
4. Jan Paweł II: *Encyklika Redemptor hominis Ojca Świętego Jana Pawła II*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2007, s. 7 – 76.

Homilie i przemówienia:

1. Jan Paweł II: *Bogaty młodziemiec. Spotkanie z młodzieżą na Westerplatte* (12 VI 1987r.) [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Wybór i opracowanie ks. Zd. Wietrzak SJ. Kraków 1998, s. 51 – 53.
2. Jan Paweł II: „*Być a mieć*”. *Homilia podczas Mszy św. w Lubaczowie* (3 VI 1991r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Wybór i opracowanie ks. Zd. Wietrzak SJ. Kraków 1998, 56 – 57.
3. Jan Paweł II: *Dekalog I. Homilia podczas Mszy św. w Koszalinie* (1 VI 1991r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Wybór i opracowanie ks. Zd. Wietrzak SJ. Kraków 1998, s. 74 – 76.
4. Jan Paweł II: *Dekalog V, Homilia podczas Mszy św. na lotnisku w Radomiu* (4 VI 1991r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Wybór i opracowanie ks. Zd. Wietrzak SJ. Kraków 1998, s. 81 – 83.
5. Jan Paweł II: *Do ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej* (3 XII 2002r.), [w:] www.ekai.pl/europa/?MID=3883 [05.07.2008 r.]

6. Jan Paweł II: *Homilia w czasie Mszy Świętej dla artystów w Brukseli* (20 V 1985r.), [w:] *Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego*. Teksty wybrał i ułożył K. Dybciak. Kraków 2005, s. 88.
7. Jan Paweł II: *Homilia w czasie Mszy Świętej w Warszawie* (14 VI 1987r.), [w:] *Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego*. Teksty wybrał i ułożył K. Dybciak. Kraków 2005, s. 8.
8. Jan Paweł II: *Kryzys Europy. Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha w Gnieźnie* (3 VI 1997r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Wybór i opracowanie ks. Zd. Wietrzak SJ. Kraków 1998, s. 160 – 162.
9. Jan Paweł II: *Odbudowa moralności. Do I grupy biskupów z wizytą „Ad limina” w Rzymie* (16 I 1998r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Wybór i opracowanie ks. Zd. Wietrzak SJ. Kraków 1998, s. 204 – 206.
10. Jan Paweł II: *Od praw człowieka do praw narodów* (Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku z 5 X 1995r.), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 16 (1995) nr 11-12, s.8, [w:] Dulles kard. A.: *Jan Paweł II wobec tajemnicy osoby ludzkiej*, „Ethos” 2006, nr 4, s. 41.
11. Jan Paweł II: *Państwo. Do Plenarnej Komisji Episkopatu Polski na Jasnej Górze* (5 VI 1979r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Wybór i opracowanie ks. Zd. Wietrzak SJ. Kraków 1998, s. 209.
12. Jan Paweł II: *Polska. Spotkanie z katechetami, nauczycielami i uczniami we Włocławku* (6 VI 1991r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Wybór i opracowanie ks. Zd. Wietrzak SJ. Kraków 1998, s. 213 – 214.
13. Jan Paweł II: *Polska. Spotkanie z władzami państwowymi i prezydentem RP w Warszawie* (8 VI 1991r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Wybór i opracowanie ks. Zd. Wietrzak SJ. Kraków 1998, s. 210 – 212.

14. Jan Paweł II: *Praca. Homilia do świata pracy w Gdańsku* (12 VI 1987r.), [w:] *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Wybór i opracowanie ks. Zd. Wietrzak SJ. Kraków 1998, s. 227 – 228.
15. Jan Paweł II: *Przemówienie do profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* (9 VI 1986r.), [w:] *Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego*. Teksty wybrał i ułożył K. Dybciak. Kraków 2005, s. 205.
16. Jan Paweł II: *Przemówienie Papieża do korpusu dyplomatycznego*, [w:] www.ekai.pl/europa/?MID=7012-32k [05.07.2008]
17. Jan Paweł II: *Przemówienie Ojca Świętego do Pontyfikalnej Akademii Nauk Społecznych* (27 IV 2001r.), [w:] <http://www.margueritte.info/2009/04/nauka-jana-pawa-ii-cz-iii-globalizacja.html> [10.10.2010]
18. Jan Paweł II: *Przemówienie w UNESCO w Paryżu* (2 VI 1980r.), [w:] *Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego*. Teksty wybrał i ułożył K. Dybciak. Kraków 2005, s. 82.
19. *Papież o zgodnej i sprawiedliwej Europie*, [w:] www.ekai.pl/europa/?MID=6167 [05.07.2008]
20. *Przesłanie papieskie do uczestników Europejskiego Kongresu Naukowego nt. „Ku konstytucji europejskiej?”* (20 VI 2002r.), [w:] www.ekai.pl/europa/?MID=3882 [05.07.2008]
21. *Przesłanie papieża do uczestników zgromadzenia plenarnego Komisji Episkopatów Unii Europejskiej* (30 III 2001r.), [w:] [ekai.pl/europa/?MID=3872](http://www.ekai.pl/europa/?MID=3872) [05.07.2008]

Listy:

1. Jan Paweł II: *List Ojca Świętego do artystów*, [w:] *Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego*. Teksty wybrał i ułożył K. Dybciak. Kraków 2005, s. 80.

Dzieła filozoficzne:

1. *Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego*. Teksty wybrał i ułożył K. Dybciak. Kraków 2005.
2. Jan Paweł II: *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*. Kraków 1996.
3. Jan Paweł II: *Eutanazja*, [w:] Tegoż: *O życiu. Aborcja, eutanazja, wojna*. Wybór, opracowanie i przedmowa A. Sujka. Kraków 2005, s. 243 – 270.
4. Jan Paweł II: *O życiu. Aborcja. Eutanazja. Wojna*. Wybór, opracowanie i przedmowa A. Sujka. Kraków 2005.
5. Jan Paweł II: *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*. Lublin 1994.
6. Jan Paweł II: *Wstańcie, chodźmy!*. Kraków 2004.
7. K. Wojtyła: *Część syntetyczna. Streszczenie doktryny*, [w:] Tegoż: *Zagadnienie wiary w dziełach Św. Jana od Krzyża*. Rozprawa doktorska na Fakultecie Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu Angelicum w Rzymie. Kraków 1990, s. 235 – 267.
8. K. Wojtyła: *Gdzie znajduje się granica Europy?*, „Ethos” 1994, nr 4, s. 27 – 34.
9. K. Wojtyła: *Miłość i odpowiedzialność. Studium etyczne*. Londyn 1964.
10. K. Wojtyła: *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*, [w:] Tegoż: *Zagadnienie podmiotu moralności*, [w:] *Człowiek i moralność II*. Red. T. Styczeń, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek. Lublin 2001, s. 11 – 128.
11. K. Wojtyła: *Osoba i czyn*. Kraków 1985.
12. K. Wojtyła: *Personalizm tomistyczny*, „Znak”, 1961, nr 83, s. 664 - 675, [w:] R. Buttiglione: *Myśl Karola Wojtyły*. Lublin 1996, s. 125.
13. K. Wojtyła: *Problem teorii moralności*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*. Red. B. Bejze. Tom 3. Warszawa 1969, s. 245.
14. K. Wojtyła: *Rozważania o istocie człowieka*. Kraków 1999.

Bibliografia przedmiotu:

Opracowania teoretycznoliterackie:

1. Balcerzan E.: *Biografia jako język*, [w:] *Biografia – Geografia – Kultura Literacka*. Red. J. Ziomek, J. Sławiński. Wrocław 1975, s. 25 - 40.
2. Balicki J. ks.: *Zasady polityki rodzinnej w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Ethos” 2004, nr 3-4, s. 183 - 194.
3. Buttiglione R.: *Myśl Karola Wojtyły*. Lublin 1996.
4. Buttiglione R.: *Nowoczesność wezwana do powrotu do swoich chrześcijańskich korzeni*, „Ethos” 1996, nr 4, s. 55, [za:] M. Horkheimer, T. Dorno: *Dialektyka oświecenia*. Warszawa 1994.
5. Chrzastowska B.: *Trudne piękno twórczości Jana Pawła II*, „Polonistyka” 2008, nr 7, s. 19 – 25.
6. *Chrześcijanin w świecie kultury współczesnej*. Sławomir J. Żurek rozmawia z profesorem Stefanem Sawickim, „Ethos” 2004, nr 3 – 4, s. 327 – 332.
7. Dulles A. kard.: *Jan Paweł II wobec tajemnicy osoby ludzkiej*, „Ethos” 2006, nr 4, s. 40 - 53.
8. Dybciak K.: *Literatura wobec religii – izolacja czy przenikanie?*, „Znak” 1977, nr 11 - 12, s. 1359 – 1371.
9. Dybciak K.: *Trudne spotkanie. Literatura polska XX wieku wobec religii*. Kraków 2005.
10. Eleuter (pseud. J. Iwaszkiewicza): *Jan Paweł II*, „Twórczość” 1979, nr 1, s. 143.
11. Eliot T. S.: *Religia i literatura*, [w:] Tegoż: *Szkice literackie*. Warszawa 1963, s. 106 - 120.
12. Galarowicz J.: *Antropologiczne studia Karola Wojtyły*, „Ethos” 1994, nr 4, s. 267 - 273.
13. Galarowicz J.: *Blask godności. O etyce Karola Wojtyły i nie tylko*. Kęty 2005.
14. Galarowicz J.: *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*. Kęty 2000.

15. Gielata I.: *Jan Paweł II wobec nowoczesności*, [w:] *Hermeneutyka nauczania Jana Pawła II*. Red. A. Węgrzyniak, ks. L. Łysień. Bielsko – Biała 2006, s. 103-110.
16. Gilson E.: *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*. Warszawa 1998, s. 220 – 311.
17. Hegel F.: *Wykłady o estetyce*. Warszawa 1964, t. I, s. 170-171, [w:] K. Dybciak: *Trudne spotkania. Literatura polska XX wieku wobec religii*. Kraków 2005, s. 26 – 27.
18. *JPII. Pokolenie czy mozaika wartości?* Red. P. Ruszkowski, J. Bieliński, A. Figiel. Poznań 2006.
19. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Opr. redakcyjne i korekta Z. Korzeńska. Kielce 2005.
20. Krapiec M. A.: *Zło*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*. Red. ks. A. Maryniarczyk. Lublin 2008, s. 941 - 944.
21. Kupczak J. OP: *Idea solidarności w myśli Karola Wojtyły*, „Ethos” 2004, nr 3-4, s. 67 - 83.
22. Łapiński Z.: *Życie i twórczość czy dwie twórczości?*, [w:] *Biografia – Geografia – Kultura Literacka*. Red. J. Ziomek, J. Sławiński. Wrocław 1975, s. 131 - 138.
23. Łobocki M.: *Problemy i hipotezy w badaniach pedagogicznych*, [w:] Tegoż: *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*. Kraków 2003, s. 119 - 120.
24. Łojek M.: *Biografie pisarzy w nauczaniu literatury*. Warszawa 1985.
25. Łysień L. ks.: *Jan Paweł II – zdumiewanie jest tajemnicą człowieka*, [w:] *Hermeneutyka nauczania Jana Pawła II*. Red. A. Węgrzyniak, ks. L. Łysień. Bielsko – Biała 2006, s. 31 – 56.
26. Maritain J.: *Sztuka i mądrość*. Poznań – Warszawa – Wilno – Lublin 1936, s. 27, [w:] K. Dybciak: *Trudne spotkanie. Literatura polska XX wieku wobec religii*. Kraków 2005, s. 26 - 27.

27. Malicki J.: *Jan Paweł II: „Pamięć i tożsamość”*. Na marginesie lektury, [w:] *Śląski Wawrzyn Literacki 2005*. Red. J. Malicki, S. Kopeć – Bil. Katowice 2006, s. 37 – 48.
28. McInerney R.: *Zagadnienie etyki chrześcijańskiej*. Kęty 2004.
29. Mikołajewski J.: *Granice poezji. Nie tylko o „Tryptyku rzymskim” Jana Pawła II z Czesławem Miłoszem rozmawia Jarosław Mikołajewski*, „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 87, s. 22 - 23.
30. Nosowski Z.: *Pora na pokolenie JP2*, „Więź” 2005, nr 5-6, s. 87- 99.
31. Pethe A.: „Zobaczyłeś – zapisz”. *Sensualna percepcja życia w utworach ks. Jerzego Szymika (na wybranych przykładach)*, [w:] *Symbolika oka w literaturze i sztuce. Od religii do popkultury*. Red. A. Borkowski, E. Borkowska, J. Sawicka – Jurek. Siedlce 2009, s. 183 – 202.
32. Pilch J.: *Łatwość kiczu*. Z Jerzym Pilchem rozmawiają Krzysztof Burnetko i Michał Nawrocki, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 5, s. 5.
33. Poniewierski J.: *Pamięć i tożsamość*, „Znak” 2005, nr 3, s. 113 – 120.
34. Ratzinger J.: *Komentarz teologiczny do „Tryptyku rzymskiego”*, [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*. Red. ks. A. M. Wierzbicki. Lublin 2003, s. 29 - 32.
35. Reale G.: *Komentarz krytycznoliteracki do „Tryptyku rzymskiego”*, [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*. Red. ks. A. M. Wierzbicki. Lublin 2003, s. 33 - 40.
36. Rembierz M.: *Spotkanie i dialog z myślą Jana Pawła II*, [w:] *Hermeneutyka nauczania Jana Pawła II*. Red. A. Węgrzyniak, ks. L. Łysień. Bielsko – Biała 2006, s. 57 – 76.
37. Sawicki S.: *Religia a literatura. Zarys problematyki badań*, [w:] *Inspiracje religijne w literaturze*. Red. s. A. Merdas RSCJ. Warszawa 1983, s. 9 - 20.
38. Sawicki S.: *Czy zmierzch „literatury katolickiej”?*, „Znak” 1971, nr 11, s. 1423 – 1440.
39. Skawroń J. O Carm: *Tajemnica człowieka*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2005, nr 1, s. 99 - 115.

40. Sławińska I.: *Inspiracje chrześcijańskie w literaturze polskiej. Kilka pytań nie tylko metodologicznej natury*, „Znak” 1984, nr.4, s. 437.
41. Sławiński J.: *Myśl na temat: Biografia pisarza jako jednostka procesu historycznoliterackiego*, [w:] *Biografia – Geografia – Kultura Literacka*. Red. J. Ziomek, J. Sławiński. Wrocław 1975, s. 9 - 24.
42. Sobkowiak A. J. MIC: *Recenzja*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2005, nr 1, s. 233 – 237.
43. Ślipko T. ks. SJ: *Wprowadzenie*, [w:] K. Wojtyła: *Rozważania o istocie człowieka*. Kraków 1999, s. 7 – 13.
44. Styczeń T. SDS: *Normatywna moc prawdy czyli być sobą to przekroczyć siebie. W nawiązaniu do Karola Wojtyły etyki jako antropologii normatywnej*, „Ethos” 2006, nr 4, s. 24 - 36.
45. Świeżawski St.: *Święty Tomasz na nowo odczytany. Wykłady w Laskach*. Kraków 1983, s. 114 – 155.
46. Szymik J. ks.: *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury. Literatura piękna jako locus theologicus*. Przedmowa bp A. Nossol. Katowice 1994.
47. Tomaszewski M.: *Otwierają się nowe okna*, [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*. Red. ks. A. M. Wierzbicki. Lublin 2003, s. 145 – 150.
48. Wantuch W.: *Z religią pod wiatr*, „Polonistyka” 2008, nr 7, s. 41 – 45.
49. Wocial J.: *Pamięć jako władza prorocka. Nad książką Jana Pawła II, „Więź”* 2005, nr 4, s. 74 - 78.
50. Wojnarska – Szczepan M. A.: *Czy istnieje literatura religijna?*, „Topos” 2005, nr 3, s. 17 - 27.
51. Wysocka S.: *Między początkiem i kresem*, „Polityka” 2003, nr 10, s. 98 - 99.
52. Wszyński S.: *O chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka. List pasterski na Nowy Rok Kościelny*, „Znak” 1981, nr 4 - 5, s. 383 – 402.
53. Zagrodzki W. CSRS: *Dynamika nauczania Jana Pawła II w Polsce wobec zmieniającego się kontekstu społeczno – politycznego*, „Ethos” 2004, nr 3 – 4, s. 51 - 64.

54. Zaręba H. S. ks. SAC: *Religijność Polaków w procesie integracji europejskiej*, „Saeculum Christianum” 2005, nr 2, s. 199 – 211.
55. Zarębianka Z.: *Promieniowanie myśli, promieniowanie ducha*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 2, s. 11.
56. Zdybicka Z. J. s.: *Rola religii w kulturze współczesnej*, [w:] *Kultura i religia u progu III tysiąclecia. IX sympozjum naukowe*. Red. W. Świątkiewicz, A. Pethe, Katowice 2001, s. 11 - 23.

Utwory biograficzne i autobiograficzne:

1. *Czuwanie I- 8 kwietnia 2005*. Red. J. Gromek – Illg. Kraków 2005.
2. Domosławski A.: *Chrystus bez karabinu. O pontyfikacie Jana Pawła II*. Warszawa 1999.
3. Jan Paweł II: *Autobiografia*. Wybrała i ułożyła J. Kiljańczyk – Zięba. Kraków 2005.
4. Ojciec Święty Jan Paweł II: *Testament*. Kraków 2005.
5. Poniewierski J.: *Pontyfikat 25 lat*. Wstęp ks. J. Tischner. Kraków 2003.
6. Skwarnicki M.: *Jan Paweł II*, [w:] *A to Polska właśnie...* . Red. E. Kaczorowska. Wrocław 2005.
7. *Teczki Wojtyły. Z najnowszej historii Kościoła*. Wybór, opracowanie i redakcja C. Wilanowski. Warszawa 2003.
8. Weigel G.: *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*. Kraków 2005.
9. *Żegnaj Tato. Księga Pamięci Wirtualnej Polski*. Red. A. Ryba. Gdańsk 2005.

Netografia:

1. Borecki P.: *Lista lektur a Konstytucja*, [w:] www.racjonalista.pl/kk.php/s,5555/k,2 - 39k. [10.07.2009]
2. Jawor A.: *Pamięć i tożsamość – recenzja Anny Jawor*, [w:] <http://www.roztocze.net/newsroom.php/18699> [03.07.2007]

3. Ossowski J. S.: *Jan Paweł II a demokracja*, [w:] www.racjonalista.pl/rtf.php/s,5235 – [10.07.2009]
4. Ossowski J. S.: *Książka, którą czytam*, [w:] „Konspekt” Pismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie, [w:] www.wsp.krakow.pl/konspekt/25/26-ksiazka-ktora-czytam.html-23k [10.07.2009]
5. Pawłowski R.: *Patriotyzm niedorozwinięty*, [w:] „Gazeta Wyborcza” online, [w:] <http://wyborcza.pl/1,81878,4200604.html> [10.07.2009]
6. Polska Misja Katolicka w Hanowerze: *Jan Paweł II - „myśl i tożsamość”*, [w:] www.pmk-hannover.de/pl/aktualnosci/JanPawel-mysl-na-czer.05.html-18k [03.07.2007]
7. *Porządki w liście lektur*, [w:] „Rzeczpospolita”, w: ksiazki.wp.pl/wiadomosci/id,32585,wiadomosc.html-38k [brak dokładnych danych autora] [04.10.2007]
8. *Projekt Rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej* http://bip.men.gov.pl/akty_projekty/rozporzadzenie_20070703.pdf. [03.07.2007]
9. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej* (Dz. U. z dnia 31 sierpnia 2007r. Nr 157, poz. 1102), [w:] <http://www.abc.com.pl/serwis/du/2007/1102.htm> [13.06.2010]

Badania CBOS:

1. Boguszewski R.: *Jan Paweł II w pamięci i życiu Polaków*, [w:] CBOS, BS/47/2010, Warszawa, kwiecień 2010, s. 1 – 28, [w:] www.cbos.pl
2. Boguszewski R.: *Polacy wobec Kościoła oraz nauczania Papieża Benedykta XVI dwa lata po śmierci Jana Pawła II*, [w:] CBOS, BS/78/2007, Warszawa, maj 2007, s. 1 – 5, [w:] www.cbos.pl
3. Roguska B.: *Kościół w III Rzeczypospolitej (1989-1999)*, [w:] CBOS, BS/78/99, Warszawa, maj 1999, s. 1 – 24., [w:] www.cbos.pl
4. Roguska B.: *Opinie o działalności Kościoła*, [w:] CBOS, BS/37/2007, Warszawa, marzec 2007, s. 1 – 10., [w:] www.cbos.pl

5. Wciórka B.: *Więzi Polaków z Janem Pawłem II, Kościołem i religią*, [w:] CBOS, BS/73/2006, Warszawa, kwiecień 2006, s. 1 – 18 [w:] www.cbos.pl

Cytaty i fragmenty pochodzące z Biblii:

1. *Księga Izajasza (53,4-5)* [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych. Oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów tynieckich. Poznań – Warszawa 1980, s. 895.
2. *Księga Rodzaju (1,28)* [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych. Oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów tynieckich. Poznań – Warszawa 1980, s. 25.
3. *Księga Rodzaju (3,5)* [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych. Oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów tynieckich. Poznań – Warszawa 1980, s. 26.
4. Św. Jan: *Prolog*, [w:] *Ewangelia według św. Jana (1,1-18)*, [w:] *Pismo święte Nowego Testamentu*. Oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, przekład z języka greckiego. Kraków 1988, s. 278 - 280.
5. Św. Łukasz: *Ustanowienie Eucharystii*, [w:] *Ewangelia według św. Łukasza (22,19-23)*, [w:] *Pismo Święte Nowego Testamentu*. Oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, przekład z języka greckiego. Kraków 1988, s. 261 - 262.
6. Św. Mateusz: *Objawienie Ojca i Syna*, [w:] *Ewangelia według św. Mateusza (11,27)* [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych. Oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów tynieckich. Poznań – Warszawa 1980, s. 1136.

Scenariusze lekcji, podręczniki:

1. Adamczyk M., Chrzastowska B., Pokrzywiak J. T.: *Starożytność – oświecenie*. Podręcznik literatury dla klasy pierwszej szkoły średniej. Warszawa 1997.
2. Bobiński W., Janus – Sitarz A., Kołcz B.: *Barwy epok. Kultura i literatura*. Liceum ogólnokształcące. Liceum profilowane. Technikum. Warszawa (Klasa 1 - 2002 / 2007; Klasa 2 - 2003 / 2007; Klasa 3 – 2004 / 2008).
3. Chrzastowska B., Wiegandtowa E., Wysłouch S.: *Literatura współczesna*. Podręcznik dla klas maturalnych. Poznań 1996.
4. Chrzastowska B., Wiegandtowa E., Wysłouch S.: *Literatura współczesna*. Podręcznik dla klas maturalnych. Poznań 1998.
5. Drabik B., Pstrąg J., Zawadzki A.: *Klucz do świata. Literatura, język, komunikacja*. Podręcznik do języka polskiego klasa I, część 1. Szkoły ponadgimnazjalne. Zakres podstawowy i rozszerzony. Warszawa 2007.
6. Jagiełło U., Janicka-Szyszek R., Steblecka M.: *Język polski. Kształcenie kulturowo – literackie i językowe*. Zakres podstawowy i rozszerzony. Antyk. Średniowiecze. Część 1. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum. Gdynia 2007.
7. Jan Paweł II: *Naród a kultura*, [w:] *Część I – rozumienie czytanego tekstu*, [w:] Arkusz próbnej matury z OPERONEM i „Gazetą Wyborczą”. Poziom podstawowy. Grudzień 2007.
8. Janicka-Szyszek R., Steblecka M.: *Język polski. Kształcenie kulturowo – literackie i językowe*. Zakres podstawowy i rozszerzony. Barok. Oświecenie. Część 2. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum. Gdynia 2007.
9. Kaczmarek B.: *Scenariusze lekcji do utworu Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość”*, www.gwo.pl, [17.07.2008]
10. *Karol - papież, który został człowiekiem*. Materiały edukacyjne. Oprac. A. Brzeziński, M. Łazarska, B. B. Brzezińska, M. M. Żmigrodzka. Współudział: TVP Telewizja polska, Studio Interfilm Biuro Dystrybucji Filmowej. Warszawa 2006.

11. Klejnocki J., Łazińska B., Zdunkiewicz – Jedynak D.: *Język polski. Literatura i nauka o języku*. Klasa 1. Szkoły ponadgimnazjalne. Zakres podstawowy i zakres rozszerzony. Warszawa 2002.
12. Matuszewski R.: *Literatura polska 1939-1991*. Podręcznik dla szkół ponadpodstawowych. Warszawa 1995.
13. Nasiłowska A.: *Literatura współczesna*. Podręcznik dla szkół ponadpodstawowych. Warszawa 1999.

Bibliografia pomocnicza z zakresu historii sztuki:

1. Giorgione: *Mojżeszowa próba ognia*, [w:] *W kręgu sztuki. Giorgione*. Oprac. U. Kesselhut. Warszawa 1976.
2. Seibert J.: *Mojżesz*, [w:] Taż: *Leksykon sztuki chrześcijańskiej. Tematy, postacie, symbole*. Kielce 2007, s. 205 - 207.